

RADOMSKIE STUDIA HUMANISTYCZNE

Tom VI, 2023

**Przemysł między Wisłą a Pilicą w XIX i XX wieku
– dzieje i dziedzictwo**



Publikacja dofinansowana ze środków budżetu państwa w ramach programu Ministra Edukacji i Nauki pod nazwą „Doskonała Nauka”, nr projektu DNK/SN/550/344/2/022, kwota dofinansowania 24.800 zł., całkowita wartość projektu 27.800 zł.



Partnerem projektu jest Enea Wytwarzanie sp. z o.o.

Radomskie Studia Humanistyczne / Radom Humanities Studies

Rada Naukowa

Dariusz Kupisz (przewodniczący), Krzysztof Latawiec, Jacek Legieć, Sebastian Piątkowski, Anna Spólna, Maciej Trzeciecki, Dariusz Trzeźniowski

Kolegium Redakcyjne

Justyna Górska-Streicher, Marcin Kępa, Łukasz Zaborowski

Recenzenci tomu

dr hab. Krzysztof Latawiec, prof. UMCS, dr hab. Marek Sioma, prof. UMCS

Korekta

Marcin Kępa

Korekta tekstu w języku angielskim

Jacek Spólny

Tłumaczenia na język angielski

Paweł Korba

Projekt okładki

Karol Łukasiewicz

Motyw: huta żelaza w Starachowicach

Skład

Paweł Sola

Druk

Virgo Poligrafia

ISSN 2300-0597

Wersją podstawową czasopisma jest postać elektroniczna: rocznik.radom.pl

Tom VI: DOI 10.58332/RSH2023

© Copyright by

Ośrodek Kultury i Sztuki „Resursa Obywatelska”, 26-600 Radom, ul. Malczewskiego 16
Radomskie Towarzystwo Naukowe, 26-600 Radom, Rynek 15



Publikacja dofinansowana ze środków budżetu państwa w ramach programu Ministra Edukacji i Nauki pod nazwą „Doskonała Nauka”, nr projektu DNK/SN/550/344/2/022, kwota dofinansowania 24.800 zł., całkowita wartość projektu 27.800 zł.



Partnerem projektu jest Enea Wytwarzanie sp. z o.o.



Ośrodek Kultury i Sztuki
RESURSA OBYWATELSKA
Miejska Instytucja Kultury



RADOMSKIE
TOWARZYSTWO
NAUKOWE

Spis treści

Table of contents

Od redakcji / Editorial

– Marcin Kępa, Łukasz Zaborowski.5

Artykuły / Articles

Szydłowiec and Ćmielów private estates as examples of industrialization in the late 18th and in 19th centuries

Dobra Szydłowiec i Ćmielów jako przykłady uprzemysłowienia w końcu XVIII i w XIX wieku

– Piotr Kardyś, Polskie Towarzystwo Historyczne

Oddział w Skarżysku-Kamiennej.11

Przemysł metalowy między Kamienną a Kamionką i autorzy jego XIX-wiecznego „sukcesu”. Casus Suchedniowa

Metal industry between Kamienna and Kamionka rivers and authors of its 19th century „success”. Case of Suchedniów

– Marcin Janakowski, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej

w Lublinie23

Radomskie kaflarnie w latach 1850–1939

Tile manufactories in Radom in the years 1850–1939

– Marta Wiktoria Trojanowska, Radomskie Towarzystwo Naukowe . . .41

„Przybyli i zbudowali nam przemysł...” Inwestorzy i fachowcy

– przypadek Skarżyska-Kamiennej do 1939 roku

“They came and built our industry...” Investors and experts

– case of Skarżysko-Kamienna till 1939

– Marcin Medyński, Polskie Towarzystwo Historyczne

Oddział w Skarżysku-Kamiennej.59

Rozprawa / Dissertation

Wpływ władz samorządowych na industrializację Radomia w okresie II Rzeczypospolitej. Studium historycznych czynników lokalizacji przemysłu

Impact of the municipality authority on the industrialization of Radom in the period of The Second Polish Republic. A study on historical factors of industrial site selection

– Piotr A. Tusiński, Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej

w Krakowie71

Przyczynki / Communications

Rodowód radomskich schodów żeliwno-stalowych w tabliczkach producenckich

Origin of steel and cast iron stairs from Radom on the basis of the data from manufacturing labels

– Olga Stawczyk, Radomskie Towarzystwo Naukowe121

Przydrożne znamiona zakładów kamieniarskich regionu radomskiego od schyłku XIX do połowy XX wieku

Roadsidestone masons' marks of the Radom region from the late 19th to the mid 20th century

– Paweł Puton, Ośrodek Kultury i Sztuki „Resursa Obywatelska” w Radomiu, Radomskie Towarzystwo Naukowe129

Źródła do dziejów radomskiego przemysłu w XX wieku w zasobie Archiwum Państwowego w Radomiu

Primary sources in Radom National Archives for history of Radom industry in 20th century

– Krzysztof Głowacki, Archiwum Państwowe w Radomiu149

Inne materiały / Other materials

Wokół kultowych marek. Wyroby radomskiego przemysłu w zbiorach Muzeum Historii Najnowszej Radomia

Iconic brands. Radom industry products from Museum of Modern History of Radom collections

– Beata Wojciechowska, Muzeum Historii Najnowszej Radomia161

Zagłębie Staropolskie i depositoryum ferri w naszych nazwiskach. Przyczynek i zachęta do nowego kierunku badań

Old-Polish Basin and depositoryum ferri in our surnames. Contribution and encouragement to a new field of research

– Łukasz Zaborowski, Radomskie Towarzystwo Naukowe169

Od redakcji

„Radomskie Studia Humanistyczne” to rocznik przeznaczony do publikacji prac naukowych z zakresu historii, archeologii, historii sztuki, literaturoznawstwa, dialektologii, etnografii, kulturoznawstwa i dziedzin pokrewnych. Założeniem jest skupienie tematyki wokół dziejów, dziedzictwa i współczesności Radomia wraz z szeroko pojętym regionem – historyczną Sandomierszczyzną w międzyrzeczu Wisły i Pilicy.

Pięć pierwszych tomów rocznika ukazało się w latach 2013–2018. Wydawcą był Zespół Naukowy do Badań Dziejów Radomia, w pierw s amodzieln ie, następnie we współpracy kolejno z Miejską Bibliotek ą Publiczną i Ośrodkiem Kultury i Sztuki „Resursa Obywatelska” w Radomiu. Przeważała tematyka historyczna o szerok im przekroju czasowym, pojawiały się też artykuły z zakresu archeologii, historii sztuki i literaturoznawstwa. Ostatni, piąty tom miał charakter tematyczny – był poświęcony dziejom i kulturze radomskich Żydów.

Po okresie przerwy, wywołanym prozaicznym powodem braku finansowania, z inicjatyw ą wznowienia rocznika wyszła „Resursa Obywatelska”, która jest obecnie właścicielem tytułu. Radomskie Towarzystwo Naukowe z chęcią podjęło zaproszenie do wspólnego wydawania czasopisma. Tym bardziej, iż na radomskim forum regionalistycznym „Studia” wypełniają, obok rocznika Muzeum im. Jacka Malczewskiego „Arte Fakty”, lukę po „Biuletynie Kwartalnym RTN”. Ten, wbrew nazwie, był recenzowanym czasopismem naukowym, które ukazywało się w latach 1964–2011. Ogółem wydano 97 zeszytów w 93 woluminach, w podziale na 45 tomów odpowiadającym rocznikom. Również w tym czasopiśmie przeważała tematyka historyczna, jakkolwiek niektóre numery poświęcone były zagadnieniom społeczno-gospodarczym oraz przyrodniczym.

Niniejszy nowy tom VI Radomskich Studiów Humanistycznych ukazuje się jako zbiór dziesięciu prac. Z nich osiem jest plonem konferencji „Przemysł między Wisłą a Pilic ą w XIX i XX wieku – dzieje i dziedzictwo”, zorganizowanej przez Radomskie Towarzystwo Naukowe w listopadzie 2022 roku. W tematykę sesji wpisują się również dwa teksty dodane później. Cztery pierwsze artykuły, dotyczące dziejów przemysłu w kilku ośrodkach regionu w wiekach XIX i XX, zamieszczone są w kolejności chronologicznej.

W pierwszym z nich, podanym w języku angielskim, dr Piotr Kardys z oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego w Skarżysku-Kamiennej

omawia proces uprzemysłowienia prywatnych posiadłości ziemskich, na przykładzie dóbr Ćmielów i Szydłowiec. Oba miasta związane były niegdyś z rodem Odrowążów, który zajmuje poczesne miejsce w polu zainteresowań badawczych autora. Stawia on tezę, iż te niewielkie miasta stanowią wyróżniające się przykłady celowych działań na rzecz budowy przemysłu, co jest zasługą ich późniejszych właścicieli, Małachowskich i Radziwiłłów. Należący do tegoż samego oddziału PTH Marcin Janakowski za przedmiot swoich badań przyjmuje Suchedniów, który w XIX wieku był nie tylko ośrodkiem hutnictwa żelaza, ale i siedzibą państwowych podmiotów nadzorczych, okresowo również dla całego Zagłębia Staropolskiego. Autor zadaje ciekawe pytanie, na ile tak duże znaczenie Suchedniowa przekładało się na możliwości rozwoju zawodowego miejscowej społeczności.

Autorką następnego artykułu jest Marta Wiktoria Trojanowska z Radomskiego Towarzystwa Naukowego, zajmująca się dokumentacją zabytkowego detalu architektonicznego Radomia, w tym zwłaszcza ceramiki. Teraz rozszerza zakres swoich badań o dzieje radomskich zakładów wyrabiających kafle piecowe. Do wątku społecznego w rozwoju przemysłu wraca Marcin Medyński, kolejny członek oddziału PTH w Skarżysku-Kamiennej. Napływ wysoko kwalifikowanych kadr do tego młodego ośrodka wywołało wprawdzie powstanie głównej stacji węzłowej kolei dęblińsko-dąbrowskiej w roku 1885, a następnie – budowę zakładów zbrojeniowych w ramach Trójkąta Bezpieczeństwa II Rzeczypospolitej.

Od Trójkąta Bezpieczeństwa rozpoczynają się także dzieje państwowego przemysłu w okresie międzywojennym w Radomiu. Znaczący wpływ na uprzemysłowienie miasta miały jego władze samorządowe. Zagadnienie to opisuje Piotr Adam Tusiński, profesor Uniwersytetu Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, w najdłuższej rozprawie zawartej w niniejszym tomie. Wpierw szeroko omawia on uwarunkowania prawne działań władz miasta na rzecz industrializacji oraz czynniki lokalizacji przemysłu w Radomiu; tu sięga również do okresu przed odzyskaniem niepodległości. Druga część pracy to opis działań samorządu, zarówno podejmowanych z własnej inicjatywy, jak i w związku z inwestycjami państwowymi.

Kolejne trzy teksty to krótsze przyczynki, również recenzowane. Dwa z nich, podane przez członków Radomskiego Towarzystwa Naukowego, dotyczą materialnego dziedzictwa przemysłu bądź rzemiosła w przestrzeni Radomia i regionu. Olga Stawczyk jest odkrywczynią – w wymiarze naukowym – żeliwa w zabytkowej architekturze Radomia. Liczba ponad dwustu klatek schodowych o metalowej konstrukcji nie znajduje odpowiednika w skali kraju. Autorka poszukuje rodowodu tego zasobu na podstawie zachowanych znaków producenckich. Znamiona wytwórców są również przedmiotem opracowania Pawła Putona. W oparciu o obszerną

własną dokumentację małego budownictwa sakralnego na Radomszczyźnie autor przedstawia zestawienie sygnatur ponad trzydziestu zakładów kamieniarskich.

Krzysztof Głowacki z Archiwum Państwowego w Radomiu charakteryzuje pozostające w jego zasobie źródła do dziejów radomskiego przemysłu w XX wieku. Wskazanie konkretnych zespołów archiwalnych i dokumentów, dotyczących zwłaszcza najbardziej znanych zakładów, może być ułatwieniem dla zainteresowanych badaczy. Następnie Beata Wojciechowska z Muzeum Historii Najnowszej Radomia przybliży ideę niedawnego powołania tej placówki oraz charakteryzuje zgromadzone zbiory. Wśród nich znajdziemy marki uznawane za ikoniczne dla radomskiego przemysłu. Wreszcie zamiast redakcyjnego posłowia zamieszczamy krótki przyczynek, w którym dr Łukasz Zaborowski zwraca uwagę na górnicze dziedzictwo Zagłębia Staropolskiego utrwalone w nazwiskach współcześnie używanych w regionie. To owoc przypadkowego odkrycia, które było zaskoczeniem dla samego autora. Dwa ostatnie teksty to materiały nierecenzowane.

Poprzednie numery naszego rocznika ukazywały się wyłącznie jako tomy drukowane. Od bieżącego tomu wersją podstawową czasopisma jest postać elektroniczna. Założeniem jest publikacja tekstów w systemie otwartym – bezpłatnie dla autorów i czytelników. Na stronie internetowej pod adresem rocznik.radom.pl dostępne są już także wszystkie archiwalne numery.

Zapraszamy do współpracy przy tworzeniu kolejnych tomów naszych „Studiów”. Jednocześnie wszystkim odbiorcom tomu niniejszego życzymy inspirującej (i krytycznej) lektury.

Redaktorzy tomu:
Marcin Kępa
Łukasz Zaborowski





Piotr Kardys

Polskie Towarzystwo Historyczne Oddział w Skarżysku-Kamiennej

ORCID 0000-0003-2939-1466

kardys.p@wp.pl

Szydłowiec and Ćmielów private estates as some examples of industrialization in the late 18th and the 19th centuries

Dobra Szydłowiec i Ćmielów jako przykłady uprzemysłowienia w końcu XVIII i w XIX wieku

Szydłowiec and Ćmielów are currently seen as tiny towns, however, still recognised as parts of the broadly understood region between the Vistula and Pilica rivers. Back in the 18th and 19th centuries, they served more important purposes than small towns usually did. It appears that the Szydłowiec estate of the Radziwiłł family and the Ćmielów estate of the Małachowski family constitute some interesting examples of industrialisation efforts undertaken in the late 18th and in 19th centuries, which were not limited to private estates.

Szydłowiec, Ćmielów, industrialisation, the 18th and 19th centuries

Szydłowiec i Ćmielów, obecnie kojarzone jako niewielkie miasta, są wciąż powszechnie rozpoznawalne w szeroko rozumianym regionie między Wisłą a Pilicą. W wieku XVIII, ale też i w XIX stuleciu pełniły one ważniejsze funkcje niż typowe dla małych miasteczek. Dobra szydłowieckie Radziwiłłów i ćmielowskie Małachowskich u schyłku wieku XVIII i w wieku XIX są jednym z ciekawszych przykładów prób uprzemysłowienia, nie tylko w majątkach prywatnych.

Szydłowiec, Ćmielów, uprzemysłowienie, XVIII–XIX wiek

The Szydłowiec estate of the Radziwiłł family and the Ćmielów estate of the Małachowski family in the late 18th and the 19th centuries seem to constitute some of the more interesting examples of industrialisation attempts under-

taken in the private lands located in the broadly understood area between „the Vistula and Pilica rivers”¹.

Anna Sapieżyna (1772–1859) purchased the Szydłowiec estate from the Austrian government at an auction in Kraków in 1802 after its prior owner², Maciej Radziwiłł³, had died heirless (on 2 September 1800). Little is known of her activities in the field of industrialisation⁴; she concentrated on working at the grassroots, e.g., she founded a primary school for 100 pupils and had a brick building constructed to accommodate them in the main town’s

-
- ¹ On the regionalization and designation of the area “between the Vistula and the Pilica rivers” as a territorial unit whose boundaries are conventionally determined by historical, geographical and settlement factors and the so-called “long duration” in the regional historiography up to the present day, see: A. Gieysztor, *Krajobraz międzyrzecza Pilicy i Wisły we wczesnym średniowieczu*, [in:] *Studia sandomierskie. Materiały do dziejów miasta Sandomierza i regionu sandomierskiego*, ed. T. Wąsowicz i J. Pazdur, Sandomierz 1967, pp. 13–34; *Region świętokrzyski. Mit czy rzeczywistość*, red. J. Wijaczka, Kielce 2001, *passim*; J. Swajdo, *Między Wisłą a Pilicą. Dzieje podziałów administracyjnych w regionie kielecko-radomskim do 1975 roku*, Kielce 2005, *passim*; „Między Wisłą a Pilicą. Studia i materiały historyczne” science magazine (ed.: Jan Kochanowski University of Kielce).
- ² S. Wiech, *Anna Jadwiga z Zamoyskich Sapieżyna – ostatnia dziedziczka dóbr szydłowieckich*, [in:] *Zamek szydłowiecki i jego właściciele. Materiały sesji popularnonaukowej 24 lutego 1996 roku*, ed. J. Wijaczka, Szydłowiec 1996, pp. 125–152.
- ³ Z. Anusik, A. Stroynowski, *Radziwiłł Maciej*, [in:] *Polski słownik biograficzny* (‘the PSB’ below), ed. E. Rostworowski, vol. XXX/2, Wrocław–Warszawa–Kraków, 1973, vol. 125, (1987), pp. 285–287.
- ⁴ On the earlier history of Szydłowiec, see: K. Dumala, *Szydłowiecka produkcja rzemieślnicza w XVI i pierwszej połowie XVII wieku, jej organizacja i formy zbytu*, „Rocznik Muzeum Świętokrzyskiego” 9, 1975, pp. 279–287; J. Muszyńska, *Cech rzemiosł drzewnych w Szydłowcu w XVII wieku*, [in:] *Studia z historii Szydłowca. Materiały z sesji popularnonaukowej 18 lutego 1995 roku*, Szydłowiec 1995, pp. 39–54; Z. Guldon, *Cech rzemieślników kunsztu żelaznego w Szydłowcu w XVIII wieku*, [in:] *ibidem*, pp. 55–72; F. Kiryk, *Urbanizacja Małopolski. Województwo sandomierskie XIII–XVI wiek*, Kielce 1994, pp. 144–145; K. Szpunar, *Gospodarka miejska Szydłowca w epoce nowożytnej (XVI–XVIII wiek)*, [in:] *Studia z dziejów Szydłowca XVI–XVIII wiek*, Szydłowiec 2017, pp. 25–59; Z. Guldon, J. Wijaczka, *Rola Szydłowca w handlu polskim XVII–XVIII wieku*, [in:] *Z dziejów Szydłowca. Materiały sesji popularnonaukowej*, ed. Z. Guldon, Szydłowiec 1993, pp. 22–43; W. Kowalski, *Dzieje parafii Szydłowiec do połowy XVII wieku*, [in:] *Hrabstwo szydłowieckie Radziwiłłów. Materiały sesji popularnonaukowej*, ed. Z. Guldon, Szydłowiec 1994, p. 41; P. Kardys, *Fratres armorum et domus Odrowąsinæ. Odrowążowie przez wieki – ze szczególnym uwzględnieniem terenów na północ od źródeł rzeki Kamiennej*, [in:] *Z dziejów powiatu Szydłowieckiego*, ed. M. Przeniosło, Szydłowiec 2009, pp. 9–42; W. Bujakowski, M. Figiel, *Stan badań archeologicznych na terenie zamku w Szydłowcu*, [in:] *Zamek szydłowiecki i jego właściciele*, Szydłowiec 1996, pp. 8–9; P. Zdon, *Zamek w Szydłowcu – wyniki i wnioski z badań archeologicznych*, [in:] *ibid*, pp. 21–35; B. Guerquin, *Zamki w Polsce*, pp. 298–300; J. Kieszkowski, *Kanclerz Krzysztof Szydłowiecki. Z dziejów kultury i sztuki zygmuntowskich czasów*, v. 1, Poznań 1912, pp. 353, 375; L. Michalska-Bracha, J. Wijaczka, *Szydłowieccy – pierwsi właściciele miasta i zamku w Szydłowcu*, [in:] *Zamek*, pp. 74–76; Z. Guldon, *Osadnictwo hrabstwa szydłowieckiego od XVI do początków XIX wieku*, [in:] *Hrabstwo*, p. 9.

square in Szydłowiec. The school provided education on three levels: beginners, advanced, and master⁵. What is important, Stanisław Staszic assisted her with managing the estate⁶. A straightforward assessment of industrial development under his management or the condition of the estate in the late 18th century i.e., at the time of the ownership change, is difficult, however.

The Polish Kingdom Treasury purchased the estate from Anna Sapieżyna on 17 May 1828 for the sum of 2,254,454 Polish zloty. The transaction unveils the potential and the development of the estate in the late 1830s.⁷ It consisted of the town of Szydłowiec, the villages of Podzamcze, Stara Wieś, Rybianka, Długosz, Janików, Wysoka, Zdziechów, Szydłówek, Sadek, Skarżysko Książęce, Posadajów (now Posadaj), Szczepanów, Kamienna, Milica, Ciórów, Pogorzałe, Majdów, Ciechostowice, Huta, Mroczków, Olszyny, and Młyn, Podzamcze, Marywil, Wysoka, Zdziechów, Szydłówek, and Sadek manors, a blast furnace in Mroczków, a brickyard in Jastrząb, mills in Podzamcze, Szydłówek, Długosz, Kamienna, and Mroczków, 3 forges and fineries in Kamienna, a sawmill in Długosz, and a fulling mill in Podzamcze. Initially, the estate, called *Ekonomia Szydłowiecka*, in the years 1828–1864 additionally included the village of Orońsko together with a grange and a mill, as well as the village of Krogulcza Sucha⁸.

The economic changes in Szydłowiec and its vicinity were noticeable from the 1820s on. The main street in Szydłowiec was paved, a result of an

⁵ J. Wiśniewski, *Dekanat konecki*, Radom 1913, p. 274.

⁶ S. Wiech, *Anna*, pp. 125–152. About the Rev. Staszic's role in the management of Anna Sapieżyna's Szydłowiec estate, see for instance: „Gazeta Rolnicza, Przemysłowa i Handlowa”, n° 5, 1859, pp. 33–35: „Wiekopomny Stanisław Staszyc, przyjaciel księżnej, który też dobra dla niej zlicytował, postawił tam ówczynie rządcę Grothusa, [...]”. However, the entire article shows that Staszic's merits are more “mythical” than factual, because it was only from 1815, i.e., when F. Pięglowski took over the management, that the estate began to bring a measurable income.

⁷ On the development of Szydłowiec estate from the Middle Ages to the 19th century, see: P. Kardys, M. Janakowski, *Miasto, Szydłowiec u progu ery industrialnej*, [in:] *Almanach Świętokrzyski*, *passim*.

⁸ Tax data from the late 1780s provide some idea, see: *Radom i region radomski w dobie szlacheckiej Rzeczypospolitej. Osadnictwo i gospodarka powiatu radomskiego w XVI–XVIII wieku*, ed. Z. Guldon, S. Zieliński, Radom 1995, p. 41; P. Kardys, M. Janakowski, *Miasto...*, *passim*.

active utilisation of the railroad tracks connecting Białogon, Suchedniów, Bliżyn and Chlewiska⁹ to the modernised Cracow–Warsaw road¹⁰.

However, the industrialisation idea appeared anything but obvious in the first half of the 19th century. The Orońsko estate might be a good example as, despite Christiani's investments in public buildings (a commune office building, a courthouse, the house of commune clerk, an armed police station, an inn, a post office), the income still relied on tithes for several decades to come (they brought almost 70% of the annual income)¹¹. The industrial development of the then Szydłowiec estate seems to have been hindered by the events related to the November Uprising, especially the customs duties on the border of the Kingdom of Poland and Russia. Only when the customs duties on trade with Russia were lifted in 1851 did the economic activity in the area increase. It was at that time that sandstone mining and processing industry in Szydłowiec and its vicinity were revived in the quarries of Szydłówek, Śmiłów, Sadek, Zbijów, Pogorzałe, and Majdów. The demand for this easy to process, practical and popular building material rose significantly due to a discernible economic impulse of the 1850s within the Kingdom of Poland; the material was especially useful for Warsaw's development extension and other investments in the construction of public buildings as well as industry¹². It also became common in housing construction in the Radom and Kielce governorates. Its popularity

⁹ The case of Chlewiska is instructive by all means, see: J. Pielas, *Sumariusz dochodów i wydatków z dóbr chlewiskich z lat 1676–1678. Przyczynek źródłowy do dziejów gospodarczych okolic Szydłowca w dobie staropolskiej*, [in:] *Z dziejów powiatu szydłowieckiego. Sesja II*, ed. G. Miernik, Szydłowiec 2010, pp. 9–26; J. Wijaczka, *Hrabstwo szydłowieckie u schyłku XVIII wieku*, *ibidem*, pp. 27–45; R. Fidos, *Dobra Chlewiska w czasach Stanisława i Romana Sołtyków*, *ibidem*, pp. 47–56; M. Janakowski, „Żelazne” Chlewiska. Rozwój staropolskiego przemysłu górniczo-hutniczego klucza chlewickiego i jego obraz na tle regionu, [in:] *Almanach Świętokrzyski*, ed. S. Nowak, v. 1, ed. P. Kardys, A. Sopoćko, pp. 139–148.

¹⁰ B. Chwaściński, *Budownictwo drogowe w dawnej Polsce i na ziemiach polskich*, „Drogownictwo” 1979, pp. 7–8.

¹¹ F. K. Christiani, *Notions élémentaires pratique à l'usage des conducteurs des chaussées tirées du système général de la construction des routes des le Royaume de Pologne par la direction générale des ponts et chaussées*, Varsoviae 1820, *passim*; A. Moraczewski, *Franciszek Ksawery Christiani*, [in:] *PSB*, v. 3, ed. W. Konopczyński, Kraków 1937, p. 445; T. Palacz, *Franciszek Ksawery Christiani (1772–1842) twórca nowoczesnego drogownictwa polskiego, założyciel rezydencji wiejskiej w Orońsku*, [in:] *Z dziejów powiatu...*, pp. 85–128; T. Palacz, *Franciszek Ksawery Christiani. Orońsko – miejsca i ludzie*, 1997, pp. 85–127. State Archives in Radom, *Akt odbiorczo-podawczy dóbr rządowych Orońska...*, *Księga hipoteczna dóbr Orońsko*. Dowody, ref. 468, pp. 1–115; K. Dumała, *Przyczynek do dziejów kamieniarstwa w Szydłowcu*, „*Studia z Dziejów Rzemiosła i Przemysłu*” 4, 1964, pp. 57–58

¹² See: J. Urban. W. Kowalski, *Szydłowiec. Miasto na kamieniu. Interdyscyplinarna ścieżka edukacyjna*, Szydłowiec 2008, *passim*.

and availability resulted in its use in outhouses, fences, roadside figures, tombs¹³.

Despite the repressions inflicted in the aftermath of the January Uprising, the Szydłowiec sandstone remained the most important export commodity from the area of the then Szydłowiec estate, its reach even extended¹⁴. That mainly resulted from the development of a railroad from Dąbrowa Górnicza through Kielce, Radom to Dęblin (the so-called Iwangrodzko-Dąbrowska line) in 1885¹⁵. Although the railway station was situated 5 kilometres away from Szydłowiec, thanks to horse-powered transportation the amount of sandstone delivered to the Szydłowiec ramp was so significant that it became a recognised building material on the Russian market (large quantities were sold in Petersburg). The Jastrząb railway station played a similar role for the sandstone from Śmiłów quarries¹⁶.

Apart from the stone industry, other sectors also made their presence felt, however, to a more limited extent; they included the metal sector, foundries, and enamel shops of "Goldkorn&Kuperman" as well as "Zolberg&Pinkiert"¹⁷. Other establishments comprised breweries, tanneries, glassworks, a tiles manufactory, a brickyard, a watermill, a farm vehicles factory "Knabe-Wagner", and a farm tools and equipment factory "W. Walderowicz Company" ("Józef Szczepanowski&Co. since 1880")¹⁸. Kamienna deserves to be mentioned among the towns and villages constituting the estate of Szydłowiec in connection with economic changes and modern industry¹⁹. Others: Podzamcze, Stara Wieś, Rybianka, Długosz, Janików, Wysoka, Zdziechów, Szydłówek, Sadek, Skarżysko Książęce, Posadajów (now Posadaj), Szczepanów, Milica, Ciórów, Pogorzałe, Majdów, Ciechosłowice, Huta, Mroczków, Olszyny, and Młyn, the granges in Marywil,

¹³ As a curiosity, we can mention here the famous „whetstones” made of the Szydłowiec sandstone, made in Pogorzałe, see: J. Janiec, P. Kardyś, R. Sowa, A. Staškowiak, K. Zemęła, *Powiat Skarżyski – miejsca cenne przyrodniczo i historycznie*, Skarżysko-Kamienna 2008, p. 89.

¹⁴ J. Urban, W. Kowalski, *Szydłowiec, passim*.

¹⁵ See: M. Medyński, J. Krauze, *Miasto Kolejarzy nad Kamienną. Dzieje budowy i działalności węzła kolejowego Bzin – Skarżysko – Skarżysko-Kamienna od wieku XIX do roku 1945, z opisem zaszytych tu wydarzeń rewolucyjnych i wojennych, a także wszystkiego, co „na gruncie kolejowym wyrosło”, w tym osady i miasta, życia powszedniego, świątecznego i intelektualnego jego mieszkańców, ich kościołów i cerkwi, przemysłu oraz poczty. Poprzedzone krótkim zarysem historii kolei żelaznych na świecie i w Polsce*, Skarżysko-Kamienna–Warszawa 2008, *passim*.

¹⁶ The second most recognizable commodity were the Chlewiska steelworks products, especially cast iron.

¹⁷ See: J. Szczepański, *Modernizacja górnictwa i hutnictwa w Królestwie Polskim w 1. połowie XIX w. Rola specjalistów niemieckich i brytyjskich*, Kielce 1997, *passim*.

¹⁸ See: D. Słonimska-Paprocka, *Szydłowiec i okolice*, Szydłowiec 2003, pp. 51–55.

¹⁹ See: K. Zemęła, *Skarżysko-Kamienna – nadanie praw miejskich*, Skarżysko-Kamienna 2003, pp. 10–19; *Dzieje Skarżyska-Kamiennej, passim*.

Wysoka, Zdziechowie, Szydłówek, and Sadek, a blast furnace in Mroczków, a brickyard in Jastrzab, mills in Podzamcze, Szydłówek, Długosz, and Mroczków, a sawmill in Długosz, and a fulling mill in Podzamcze failed to generate long-term economic and demographic growth or stable high income²⁰.

The Ćmielów demesne of the Małachowski family also experienced substantial changes in the late 18th and the 19th centuries in the area “between the Vistula and Pilica rivers”²¹. Due to several complicated transactions (a redemption of pledge leases) conducted in 1750, Jan Małachowski leased Ćmielów, Denków, and 27 other villages for the amount of 400,000 Polish zloty; he extended the estate adding subsequent granges and villages within the next 3 years²². However, it was Izabela Małachowska, his widow²³, who contributed the most to the development of the estate in the 18th century, which she managed in the years 1762–1783. Finally, after completing property transactions between Jacek (Hiacynt) and Antoni, the sons of Jan and Izabela Małachowski, the former became the owner of Ćmielów and Bodzechów estates, which formed one economic “organism”. At the time, it comprised two demesnes (Bodzechów and Ćmielów) with the towns of Denków and Ćmielów as well as 26 villages inhabited by over 3000 people in total. Traditionally, the income earned on tithes, distilling and selling alcohol, and mills constituted its bulk.

It was only in the 1790s that the economy of the estates in question became redefined and directed at what seemed promising at the time in terms of the acquisition of cheap yet good quality material and sale markets. Despite an ongoing interest in metallurgy and metal industries, the estates concentrated on the development of pottery and broadly understood ceramics, especially faience (a clay tableware made of white clay), and later porcelain²⁴, industries. The abundance of fireproof Liassic sandstone and a wide availability of firewood were the expected foundations. Research proves that the tradition of the local pottery making was

²⁰ Cf. J. Piwek, *Szydłowiec i dobra szydłowieckie w pierwszej połowie XIX wieku*, Kielce 1996, *passim*; see: *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego*, ed. F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski, vol. XII, Warszawa 1892, pp. 100–101; *Opisy zabytków starożytności w guberni radomskiej 1844–1846*, 1850, pp. 301–306.

²¹ See: M. Banaszek, *Dzieje Ćmielowa i gminy Ćmielowskiej*, Ćmielów 2005, *passim*; J. Piwek, *Działalność gospodarcza Małachowskich w XVIII i XIX w.*, Kielce 1999; P. Kardys, *Z dziejów Ćmielowa w średniowieczu (do nadania praw miejskich w 1505 roku)*, „Między Wisłą a Pilicą” 11, 2010, pp. 9–23. Cf. *Słownik*, v. I, Warszawa 1880, pp. 709–710.

²² J. Moniewski, *Kartki z przeszłości Ostrowca i jego okolic*, Ostrowiec 1991, p. 23.

²³ A. Zahorski, *Małachowski Jacek (Hiacynt) herby Nałęcz*, [in:] PSB, v. 19, pp. 393–394; P. Olszewski, *Kanclerz Jacek Małachowski (1737–1821)*, Kielce 2013, *passim*.

²⁴ Z. Wójcik, *Wkład Małachowskich w rozwój przemysłu ceramicznego w regionie świętokrzyskim*, [in:] *Garncarstwo na Kielecczyźnie*, Kielce 1985, pp. 74–97.

of little importance as the development of porcelain manufacturing was based on recognised foreign specialists²⁵. However, the exact start date of the porcelain production cannot be unambiguously established as the year 1790, frequently quoted, seems highly unlikely for at least two reasons. Firstly, source materials are absent, secondly, Jacek Małachowski would not have employed foreign specialists had there been locals skilled enough to perform the task. Additionally, he seemed to have been concentrated on brewery sector development since his main investment in 1797–1802 was purchasing the right to brew and sell beer from Ćmielów burghers as well as establishing a brewery in the Ćmielów castle. Hence, it might be assumed that the feudal view on economic undertakings and the manner of generating income dominated his activities.

Generally, most researchers believe the beginnings of Ćmielów porcelain production might be traced back to 1804 (1811?)²⁶. It is the year the source materials, for the first time, named a clerk of the faience manufacture, while a director of German origin was identified four years later. The following decade witnessed other employees of German sounding surnames listed in the source material along with locals, who might have been pottery craftsmen. Simultaneously, it needs to be mentioned that local pottery makers were still in operation, however, following trends in design and work management rather than competing. Any competition on the part of the locals was doomed to failure (even though the first products were not luxury), since J. Małachowski took advantage of local peasants, employing them as forced labour to excavate white clay in the forests of Bałtów, transport it, and to cut down and transport wood to the faience shop, which secured the initial growth of the Ćmielów manufacture. The manufacture was situated in the then Ćmielów village head office; it was certainly divided into the departments of production, clay preparation, ware rolling, paint shop, calcination shop, and readymade products workshop, which must have seemed modern at the time in the Polish lands.

Both the difficulties and the success of Ćmielów porcelain might be explained simply. Firstly, as long as Ćmielów faience products failed to be of a better quality and design than those of local pottery makers, the manufacture did not generate substantial income or offer favourable future opportunities; it was rather an enterprise of low profitability supported by cheap labour. However, the moment the foreign specialists were engaged and the manufacturing of luxury goods started, its income must have risen exponentially. The first information on the high quality of Ćmielów por-

²⁵ E. Kowecka, *Wytwórnice i produkcja ceramiki szlacheckiej w regionie sandomiersko-kieleckim w XIX w.*, Wrocław 1986, pp. 42–45.

²⁶ A. Zahorski, *Jacek Małachowski*, pp. 392–394.

celain emerged in February 1811, to be followed by reports from 1818 and 1821–1828²⁷.

The commercial success of the enterprise was the reason why J. Małachowski made subsequent investments. He established a stove tiles and clay ware manufactory in Denków (in 1812). Małachowski also employed a foreign specialist, which proved profitable as the products became recognised in Warsaw, Gdańsk, and Grodno²⁸. As far as the activities of these two ceramics manufactories in 1821–1830, i.e., from Małachowski's death until the purchase of Ćmielów by the family of Drucki-Lubecki, are concerned, the information available is scarce. Only Stanisław Staszic's (in 1823) and Ksawery Drucki-Lubecki's (in 1824) interest in the manufactories and clay deposits is confirmed²⁹. In the years 1827–1830, the faience manufactory in Ćmielów was leased to Jewish merchants who thus monopolised the Ćmielów faience trade in Warsaw by offering 34 different types of tableware of various designs, candle sticks, vases, inkwells, fonts, washbasins, soap tins, apothecary jars, pastry and dye shop bowls, garden furniture, fireproof brick, and stoneware. The income generated at the time amounted to 85,000 Polish zloty. The sole fact of putting the profitable property on lease proves that the owners rarely engaged in the production process themselves, they were rather satisfied with a smaller yet certain income they received from the leased manufactories, even if there was the risk of the property's devastation by the lease holders focused on fast gains.

After the stagnation caused by the November Uprising, the Ćmielów manufactory experienced a sudden growth and an increased recognisability of its products, probably a result of more transportation possibilities for such delicate goods and a rise in the population's purchasing power³⁰. It was also then that a group of foreign specialists arrived at Ćmielów, which rendered it possible to establish a porcelain manufacture, the first in the Kingdom of Poland. However, the unsatisfactory quality of Ćmielów products as well as an increased demand for kaolin remained problematic. As it couldn't be found in the neighbouring area, its import from Austria and France became necessary. The above-mentioned difficulties made the owners and the board of the manufactory continue the stoneware production as the profit was certain, while the involvement of unskilled workforce

²⁷ The products of the Ćmielów pottery factory attracted great interest at domestic industry winning medals, see: B. Kołodziejowa, Z.M. Stadnicki, *Zakłady Porcelany Ćmielów*, Kraków 1986, *passim*.

²⁸ M. Żakowska, *Denków, ośrodek przemysłu ceramicznego w pow. opatowskim*, „Ziemia” 1938, n° 3, pp. 47–48.

²⁹ J. Pazdur, *Działalność Stanisława Staszica na Kielecczyźnie*, „Małopolskie Studia Historyczne” v. 2, 1959, n° 2/3, pp. 53–74.

³⁰ E. Kowecka, *Wytwórnice...*, p. 52.

was smaller and the local cheap raw material was easily accessible. The condition of Ćmielów manufactory is well illustrated by the 65,000 Polish zloty profit it earned in the year 1851 and the employment of 60 to 100 workers. The good economic situation and the professional management of the manufactory allowed for the construction of a new (wooden) building in 1860 which housed the whole process of production and covering the faience ware in prints and hand painting. However, ownership shifts still occurred, Ćmielów estate lease holders changed frequently and each established a new administration. Additionally, the competition from the local pottery makers and clay excavators destabilised the condition of the Ćmielów porcelain and faience manufactory. Unfortunately, data from the 1760s prove the development of the Ćmielów porcelain manufactory failed to influence the development of the town itself, inhabited mainly by a dwindling agricultural population; the fairs and local markets did not attract buyers and the roads from Bzin to Zawichost³¹ or from Ostrowiec to Ożarów³² did not significantly impact the town or the trade.

The situation changed in 1863 when a merchant from Warsaw, Kazimierz Cybulski, leased the manufactory, extended its range of products and the sales market through multiple exhibitions and prizes for Ćmielów products (Warsaw, Moscow, Petersburg, Paris, Vienna, Florence)³³. The development of the manufactory after the 1869 fire and the construction of the railway (the Ostrowiec station in 1885) increased the number of workers, altered the production profile (replacing faience with porcelain and stoneware), and stimulated work on the manufactory's own decorative designs (e.g., the motifs of Polish towns and folk scenes)³⁴. All these activities (including an unsuccessful attempt at introducing the maiolica ware) did not produce the expected financial boom and all the production except

³¹ M. Nestorowicz, *Stan dróg kołowych Królestwa Polskiego*, Warszawa 1913, *passim*; *idem*, *Sprawa drogowa w Polsce*, Warszawa 1923, *passim*; R. Kowalczyk, *Rozwój sieci dróg kołowych w Królestwie Polskim w latach 1815–1918*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2004, 3/1, pp. 63–86; J. Krauze, *Obudowie traktów bitych w Królestwie Polskim ze szczególnym uwzględnieniem drogi Warszawa–Kraków*, „Znad Kamiennej”, Biblioteka Skarżyska-Kamiennej 2012, *passim*; T. Suwara, „Drogi Królestwa Polskiego „Kongresowego”, „Drogownictwo” 2019, n° 7–8, pp. 227–234.

³² *Ibidem*.

³³ E. Kowecka, *Wytwórnice...*, p. 52. See the opinion published in *Kurier Warszawski* about the commercial stagnation on the occasion of providing information about the Ćmielów plant, n° 210, 1863, p. 1042.

³⁴ „Biesiada literacka” 1885, n° 17/486, p. 263; „Gazeta Radomska” 1886, n° 3; B. Kołodziejowa, Z.M. Stadnicki, *Zakłady...*, Kraków 1986, p. 20; M. Banaszek, *Dzieje miasta*, p. 45.

for porcelain had ceased in the early 1880s³⁵. Porcelain, despite its popularity among the wealthy and a relatively secure sales market for such luxury goods, was not in mass usage. In 1886, the manufactory was again in the hands of the Drucki-Lubecki family, who invested in infrastructure and staff at the beginning of the 20th century, which led to a substantial development of porcelain production, which in turn has cemented the position of Ćmielów manufactory on the porcelain market in Poland until today³⁶.

The above instances of the two urban centres in the 19th century, located in the widely understood area “between the Vistula and Pilica rivers”, seem to be informative. Due to space constraints and the scope of the issue in question, only some characteristics of the economic history of both the places have been considered. Firstly, the choice depended on the chronological and methodological assumptions defined in the outline of the volume. Secondly, these two instances have been chosen as both the estates belonged to private owners, who were among the most affluent and significant families in the region and the country at the time, i.e., in the beginning of the 19th century; the history of both the estates, with their knightly and then magnate properties, reached back over several hundred years. Last but not least, their economic growth depended on one dominating sector (stone excavation, its processing and sale, and pottery/ceramics). They also seem appropriate instances due to their evolving ownership and economic relations in the 19th century. Szydłowiec passed into the state ownership after three decades of the 19th century, while Ćmielów remained private until the times of the 2nd Republic. Despite the economic success described above, it would be difficult to confirm that any of them succeeded to the same extent as other towns founded later, such as Starachowice or Skarżysko-Kamienna, or those that sustained their position in the 20th century, such as Końskie or Opatów (their economic and ownership histories are similar to the ones discussed here). Hence, some conclusions should be drawn and a working hypothesis supported with facts should be presented.

It may be assumed that both these towns lacked leverage which the railway brought in the 1880s and 1890s to the broadly understood area between the Vistula and Pilica rivers, especially in the case of major railway junctions in Bzin (later Skarżysko-Kamienna), Starachowice, Ostrowiec, and Końskie. The instance of Kamienna is the most instructive. Before situating that major and substantial railway junction at the railway crossing

³⁵ Other initiatives, such as attempts at increasing income by launching a sugar factory in the nearby Brzóstowa in the 1840s, did not bring the expected results, see: J. Ablańowicz, *O cukrowni z buraków w dobrach Ćmielów we wsi Brzostowy*, „Korespondent handlowy, przemysłowy i rolniczy”, n° 37, 1847, pp. 2–3, n° 39, 1847, pp. 1–2.

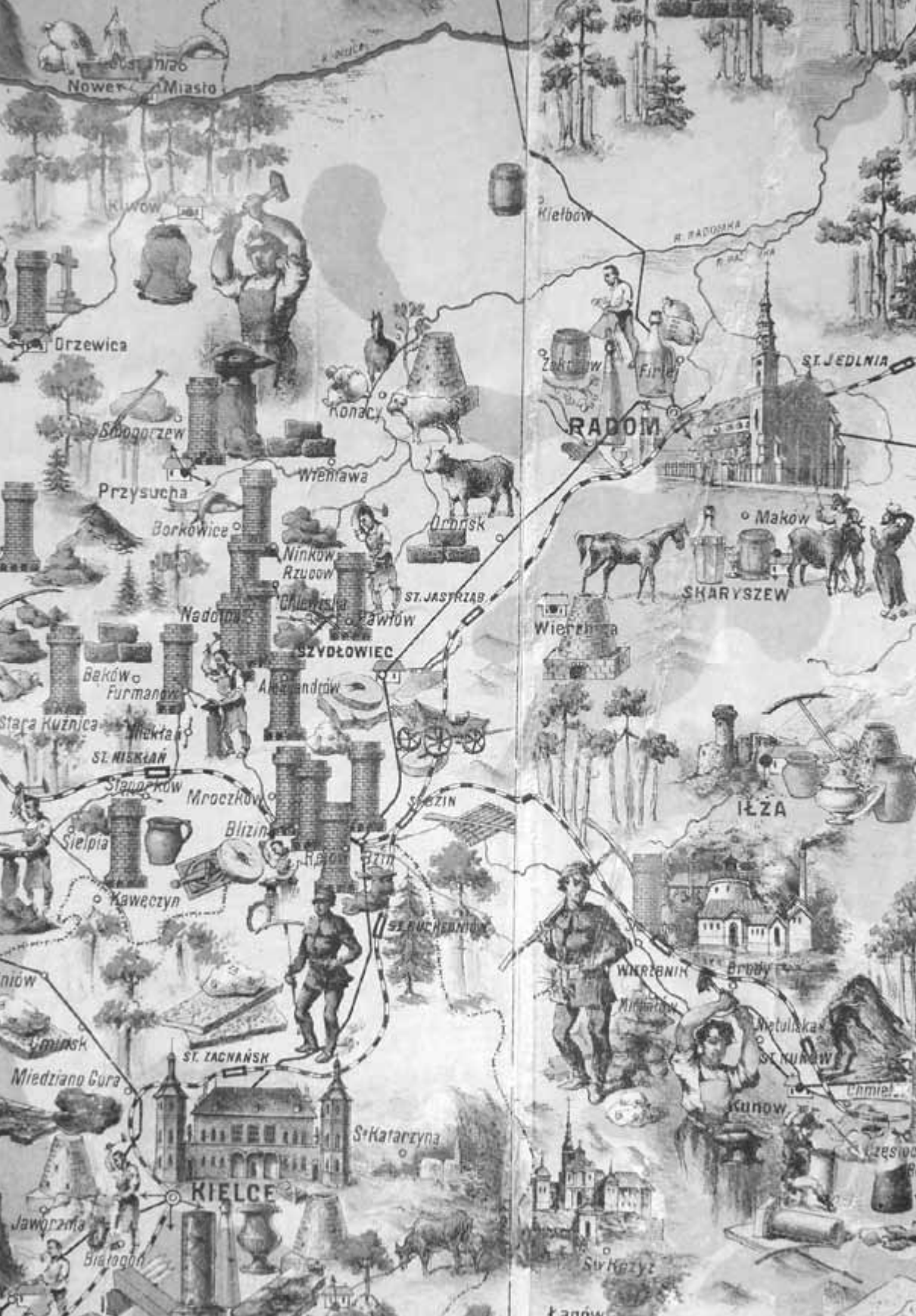
³⁶ as.cmielow.com.pl/pl/content/6-o-fabryce [accessed: 16 January 2023].

of Iwangrodzko-Dąbrowka line, Kamienna was an insignificant village of little industry. At the turn of the 19th and 20th centuries, it became a booming industrial, trade and service provider of unusual demographical dynamics. The development of the “old” and “new” town centres also differed in terms of ownership structure. The initial signs of a fast-paced development of Kamienna may be traced in the source material concerning the times after the introduction of land-owning reforms in the 1850s and after abolishing forced labour in the 1860s. The availability of cheap labour and the establishment of small, self-sufficient farms were the most important effects. With its emerging diversified industry, trade and services basing their activities on the presence of the railway station and railway workshops as well as diminishing iron ore workshops and metallurgy, and a booming housing and industrial construction sector, the village of Kamienna attracted thousands of labourers, intelligentsia, traders, and entrepreneurs.

The history of Ćmielów and Szydłowiec in the 19th century took a different path. In both instances, owners and lease holders derived most of their income before the landowning reforms from tithes and alcohol sale and distillation taxes. The forced labour also decisively lowered the costs of Ćmielów products. The ranges for the external market showed little diversity, too. Certainly, investment must have been hindered by the century-old ownership relationships which hampered and hiked the costs of land trade, which blocked cheap and fast investment in the land, the base for fast industrialisation. Last but not least, the already-mentioned rail not only became the “window to the world” for ideas, the exports and imports of goods, but most of all enabled an easy, relatively cheap and fast migration for earning purposes across the region, country, and even the world.

Piotr Kardys Ph.D. – a medievalist, longtime university lecturer and collaborator of The Institute of History, Jan Kochanowski University in Kielce; a lecturer at the History Study Center of Kielce Diocese; the scientific editor of the Yearbook of Polish Historical Society, Skarżysko-Kamienna Branch; a member of Polish Historical Society, Kielce Scientific Society, The Society of Friends of the Diocesan Archives in Kielce; research interests: manuscripts and early modern book collections, parish organization and settlements in the Middle Ages and early modern period.

dr Piotr Kardys – mediewista, wieloletni wykładowca uniwersytecki i współpracownik Instytutu Historii Uniwersytetu Jana Kochanowskiego; wykładowca Studium Historii Diecezji Kieleckiej; redaktor naukowy Rocznika Oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego w Skarżysku-Kamiennej; członek Kieleckiego Towarzystwa Naukowego, Polskiego Towarzystwa Historycznego i Towarzystwa Przyjaciół Archiwum Diecezjalnego w Kielcach. Zainteresowania badawcze: dzieje rękopisów średniowiecznych i księgozbiorów wczesnonowożytnych, organizacja parafialna oraz osadnictwo w średniowieczu i w okresie wczesnonowożytnym.



Marcin Janakowski

Polskie Towarzystwo Historyczne Oddział w Skarżysku-Kamiennej

ORCID 0000-0002-1578-3859

marcinjanakowski@wp.pl

Przemysł metalowy między Kamienną a Kamionką i autorzy jego XIX-wiecznego „sukcesu”. Causus Suchedniowa

**Metal industry between Kamienna and Kamionka rivers
and authors of its 19th century „success”. Case of Suchedniów**

Lektura publikacji poświęconych Suchedniowowi oraz okolicznym miejscowościom pozwala odnieść wrażenie, iż na przełomie XVIII i XIX w., a następnie przez większość wieku XIX, obszar ten cieszył się szczególnym zainteresowaniem inwestycyjnym. Sytuowane w Suchedniowie kolejne instytucje i „stołeczna” rola osady jako siedziby jednego z dozorstw górniczych, następnie Wschodniego Okręgu Górniczego, niewątpliwie podnosiły jej znaczenie jako ośrodka przemysłowego, jednego z najważniejszych w Królestwie Polskim. Warto zadać pytanie o wpływ tych przedsięwzięć na losy i możliwości rdzennych mieszkańców Suchedniowa oraz okolic, przebieg ich zawodowego życia i udział w rozwijającej się administracji państwowej. Podstawowym problemem postawionym w niniejszym artykule jest kwestia „sukcesu” Suchedniowa – ośrodka, centrum gospodarczego – jako „sukcesu” (?) lokalnej społeczności.

Suchedniów, Samsonów, Skarżysko-Kamienna, Staropolski Okręg Przemysłowy, hutnictwo żelaza, Stanisław Staszic

Reading papers or books concerning Suchedniów and places around, let us to come away with impression, that on the verge of 18th and 19th centuries, and for the most of 19th century, the area was an object of substantial business interest. The function of Suchedniów as an industrial centre of great importance in the Kingdom of Poland was supported by many institutions established there, including one of the mining offices, and then the HQ of the Eastern Mining District. It's worth to ask a question about an impact of the business on the local population – their professional life and a role in growing state administration. Main issue of the paper is a question of the „success” of Suchedniów as an economic and industrial centre. Did really the local population succeed?

Suchedniów, Samsonów, Skarżysko-Kamienna, Old-Polish Industrial District, iron metallurgy, Stanisław Staszic

Badania nad przeszłością przemysłową i przedprzemysłową dzisiejszej gminy Suchedniów, a właściwie zespołu osad tworzących niegdyś klucz suchedniowski, później Ekonomię Suchedniów, ulegają systematycznemu rozwojowi, stanowiąc wciąż aktualne pole zainteresowań naukowców. Wymiernym efektem tych działań jest monografia miasta i gminy Suchedniów, będąca podsumowaniem dotychczasowej wiedzy i punktem wyjścia do dalszych studiów nad tym swoistym fenomenem osadniczo-gospodarczym¹. Nie jest, rzecz jasna, celem niniejszego opracowania wskazanie na wszystkie (mniejsze i obszerniejsze) prace naukowe, na których kartach pojawia się problem Suchedniowa i jego górniczo-hutniczej przeszłości, gdyż z racji rangi i miejsca interesujących mnie obszarów w strukturze gospodarczej Rzeczypospolitej, później Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego, przegląd literatury musiałby stać się naczelnym zadaniem. Do kluczowych prac postaram się odnieść w toku prowadzonego wywodu, oddając jednak prymat analizie zachowanego materiału źródłowego. Zakres chronologiczny niniejszego artykułu obejmuje lata 1789–1860, czego zasadność postaram się wytłumaczyć.

Początkowa data związana jest z procesem przekształcenia zarządu nad dobrami biskupów krakowskich z domeny kościelnej w państwową, co stanowiło następstwo postanowień Sejmu Czteroletniego. Wydarzenia te znalazły również swoje odzwierciedlenie w materiale źródłowym, gdyż właśnie na potrzeby włączania dawnego klucza suchedniowskiego biskupów krakowskich do administracji rządowej sporządzono lustracje inkorporowanych majątków, które stanowią swoisty bilans społeczno-gospodarczy określonych dóbr. Z perspektywy badawczej umożliwia to dokonanie „fotografii” Suchedniowa w chwili, gdy jako dobrze zorganizowany zespół gospodarczy przechodził z rąk prywatnych w państwowe, w których pozostaje właściwie do chwili obecnej. Data końcowa jest bardziej umowna i wynika z chęci obserwacji pewnych procesów przed wydarzeniami znanymi w historiografii jako powstanie styczniowe oraz wynikiłe z tegoż reperkusje. Postępujący proces rusyfikacji, zmiany natury politycznej, a także administracyjnej, wpłynęły w znacznym stopniu na rzeczywistość społeczno-gospodarczą, wobec czego bez wnikliwych badań i szczegółowych kwerend, także w archiwach rosyjskich, łatwo jest ulec pokusie tłumaczenia wielu niepowodzeń i dekonstrukcji

¹ P. Kardyś, K. Zemela, M. Medyński, T. Wojewoda, S. Piątkowski, G. Miernik, M. Zawisza, *Suchedniów – monografia historyczna miasta i gminy*, Suchedniów 2019, *passim* (dalej: *Suchedniów – monografia...*). Tam też pełna literatura przedmiotu.

następstwami nieudanych walk powstańczych². Chcąc tego uniknąć, pozwoliłem sobie doprowadzić rozważania do „bezpiecznego” roku 1860 i zatrzymać się w przededniu swoistej rewolucji. Wydaje się ponadto, iż siedemdziesięcioletni zakres chronologiczny pozwoli na zachowanie właściwej perspektywy.

Kilku zdań wyjaśnienia wymaga także uzasadnienie wyekspozowania samego Suchedniowa na tle pozostałych osad, wchodzących w skład klucza suchedniowskiego, następnie ekonomii. Decyzja takowa wynika ze „stołecznego” charakteru omawianej miejscowości i obserwowalnej kumulacji na jej terenie licznych urzędów oraz funkcji gospodarczych, społecznych tudzież administracyjnych. To wszystko przez lata powodowało, iż do Suchedniowa przybywała łatwo zauważalna grupa specjalistów: górników, hutników, blacharzy itp. oraz urzędników różnego szczebla³. W tej społeczności można w związku z tym wyodrębnić mieszkańców okolicznych osad od osób przybyłych i porównać ich udział w życiu gospodarczym i społecznym centrum oraz „podległych” mu terenów. Suchedniów rozumiem zatem jako miejscowość reprezentującą okolicę, spajającą ją jednocześnie poprzez wspomniane urzędy i chłonny rynek pracy.

Sprawą kluczową wydaje się fakt, iż w dotychczasowej literaturze przedmiotu nie zadawano wprost pytania o udział mieszkańców Suchedniowa i najbliższej okolicy w niezwyklej „karierze” tego ośrodka, jako jednego z głównych centrów administracji przemysłowej w XVIII i XIX wieku, ani o profity, bądź ich brak, jakich doświadczali suchedniowianie, uczestnicy owego „gospodarczego sukcesu”. Na potwierdzenie, iż takowy sukces miał miejsce, niezależnie od udziału w nim lokalnego społeczeństwa, podać można zestaw kilku chronologicznie uporządkowanych wydarzeń, ukazujących miejsce i rolę Suchedniowa na wspomnianej gospodarczej mapie Rzeczypospolitej, a następnie Księstwa Warszawskiego oraz Królestwa Polskiego.

W połowie lat czterdziestych XVIII wieku, prawdopodobnie w związku z inicjatywą kardynała Jana Aleksandra Lipskiego, biskupa krakowskiego, istniejące nad brzegami rzek Łącznej i Kamiennej kuźnice oraz zakłady wielkopieczowe wyłączono z bodzentyńskiego klucza gospodarczego, następnie wykreowano nową jednostkę organizacyjną – klucz suchedniowski. Realizatorem tego przedsięwzięcia był zapewne Henryk Schober, niemiecki

² O nadmiernym ekspozowaniu reperkusji popowstańczych w polskiej historiografii przekonywali A. Górak oraz K. Latawiec w artykule *Zwierzchnicy rosyjskiej administracji górniczej w Królestwie Polskim*, „Studia Archiwalne”, t. 4 (2017), s. 71–73.

³ A. Włodarczyk-Mazurek, *Antoni Wędrzychowski – przemysłowiec z pomysłem. Przyczynek do historii Suchedniowa na przełomie XIX i XX wieku*, „Studia z Historii Społeczno-Gospodarczej”, t. VIII (2010), s. 216, 218–220.

specjalista, zarządca kuźnic biskupów krakowskich w dobrach samsonowskich, bobrzańskich oraz suchedniowskich, prawdopodobnie także budowniczy wielkich pieców⁴. Działalność Schobera rozpoczęła ponad stu pięćdziesięcioletni okres swoistej „stołeczności” Suchedniowa. Jako centrum klucza gospodarczego ośrodek ten utrzymał swój status również po 1792 r., kiedy majątek biskupów, w następstwie postanowień Sejmu Czteroletniego, przeszedł w administrację państwową. Dobrze zapowiadający się rozwój kuźnic suchedniowskich oraz ich wkład w modernizację i doposażenie armii Rzeczypospolitej zatrzymały wydarzenia 1795 r. W efekcie układów rozbiorowych część Małopolski, wraz z Suchedniowem, znalazła się pod panowaniem austriackim, administracyjnie w granicach cyrkułu radomskiego. Urzędnicy cesarza Franciszka II Habsburga docenili strategiczne znaczenie zakładów suchedniowskich i rozpoczęli proces ich reorganizacji oraz modernizacji na wzory obowiązujące w krajach habsburskich⁵. Pomimo dużego zaangażowania nowej administracji z Franzem Josefem Kollmannem na czele, wydarzenia geopolityczne z początków XIX wieku, sygnowane kolejnymi wiktoriaми wojsk napoleońskich, zahamowały dalsze działania Austriaków⁶.

Pomyślna kampania wojsk księcia Józefa Poniatowskiego doprowadziła w 1809 r. do wcielenia tzw. Galicji Zachodniej, a zatem m.in. i Suchedniowa, do utworzonego w 1807 r. Księstwa Warszawskiego. Podporządkowany administracyjnie departamentowi radomskiemu, w odniesieniu do kwestii gospodarczych, w której to przeważały takie gałęzie jak hutnictwo górnictwo, podlegał Komisji Jego Królewskiej Mości Urządzącej Huty i Kopalnie Narodowe. Zakładami żelaznymi oraz górnictwem w dawnych cyrkułach radomskim i kieleckim zarządzał z ramienia powyższej Komisji Franciszek Babski⁷. Wówczas też w Suchedniowie urządzono siedzibę Dyrekcji Pocisków, której powierzono zarząd nad dostawami i produkcją asortymentu artyleryjskiego. Nadzorcą tejże został mianowany kapitan Franciszek Plewiński. Osada pozostawała ponadto centrum Ekonomii Su-

⁴ M. Janakowski, *Schoberowie (Szoberowie). Rodzina niemieckich inżynierów i górników oraz ich XVIII-wieczny epizod suchedniowski*, „Zeszyty Suchedniowskie. Historia”, t. 6/2022, s. 167–179.

⁵ T. Mencel, *Galicja Zachodnia 1795–1809. Studium z dziejów ziem polskich zaboru austriackiego po III rozbiorze*, Lublin 1976, s. 227–224.

⁶ M. Medyński, *Od III rozbioru do końca pierwszej wojny światowej*, [w:] *Suchedniów – monografia...*, op. cit., s. 146–148.

⁷ J. Szczepański, *Modernizacja górnictwa i hutnictwa w Królestwie Polskim w I połowie XIX w. Rola specjalistów niemieckich i brytyjskich*, Kielce 1997, s. 134–135.

chedniów, której granice utrzymano w stanie właściwie niezmienionym od roku 1792⁸.

Czwarty raz swoją przynależność polityczno-administracyjną okolice Suchedniowa zmieniły w 1815 r. Wówczas interesujący mnie obszar znalazł się w terytorialnych granicach Królestwa Polskiego, politycznie i w pewnym stopniu gospodarczo podporządkowanego imperium Romanowów. Dalsze zmiany oraz uściślenia natury administracyjnej miały już charakter „wewnętrzny”, wskutek czego aż do 1918 r. ziemie te pozostawały w granicach mniej lub bardziej upodmiotowionego Królestwa Polskiego. Nowe władze również utrzymywały „stołeczność” Suchedniowa w odniesieniu do jego znaczenia gospodarczego. Osadę i jej zaplecze gospodarcze już w 1816 r. docenił Stanisław Staszic, stojący na czele Głównej Dyrekcji Górniczej. W momencie powołania do życia pięciu dozorstw górniczych jedno z nich znalazło swoją siedzibę w Suchedniowie. Ponadto właśnie temu ośrodkowi przekazano najwyższą w Królestwie Polskim dotację na rzecz rozwoju i unowocześnienia. Pozycji Suchedniowa nie zachwiały także wydarzenia listopadowe z 1830 r. Zmiany natury organizacyjno-administracyjnej, mające miejsce trzy lata później, doprowadziły do przekazania nadzoru nad górnictwem i hutnictwem Królestwa w ręce Banku Polskiego. Wtedy też ostatecznie zrezygnowano z podziału na pięć dozorstw górniczych, które zastąpiono trzema okręgami (Wschodnim, Zachodnim i Północnym), ponownie wskazując na Suchedniów jako siedzibę Okręgu Wschodniego⁹.

Trwałość znaczenia omawianego ośrodka potwierdza także fakt, iż nawet daleko idące zmiany polityczne drugiej połowy XIX wieku nie wpłynęły na jego wyraźną destabilizację. Postępujące ograniczanie autonomii instytucji Królestwa Polskiego doprowadziło m.in. do likwidacji Wydziału Górniczego, a od 1869 r. zarząd nad poległymi mu okręgami sprawował naczelnik Zakładów Górniczych w Suchedniowie¹⁰. Następnie, gdy 16 stycznia 1895 r. ostatecznie zlikwidowano podział na okręgi górnicze Królestwa Polskiego, a system „administracji gospodarczej” przystosowano do realiów rosyjskich, powołano do życia osiem obwodów górniczych dla całego cesarstwa. Siedzibę jednego z nich – Zachodniego Obwodu Górniczego Imperium Rosyjskiego – ulokowano w Suchedniowie, który tym samym stał się jednym z najważniejszych ośrodków przemysłowych domeny Romanowów. Sytuacja ta zmieniła się dopiero w 1903 r.,

⁸ H. Łabęcki, *Górnictwo w Polsce. Opis kopalnictwa i hutnictwa polskiego pod względem technicznym historyczno-statystycznym i prawnym*, Warszawa 1841, s. 333–336.

⁹ M. Medyński, *Od III rozbioru...*, *op. cit.*, s. 85–88.

¹⁰ A.J. Wójcik, A. Rybak, *Józef Cieszkowski – naczelnik kopalń w Zachodnim Okręgu Górniczym*, Katowice 2014, s. 20.

kiedy zarząd Zachodniego Obwodu przeniesiono do Warszawy¹¹. Z tego też powodu czasy „Kongresówki” mogłyby wydawać się dla Suchedniowa okresem zupełnej prosperity. Warto nadmienić, że w 1857 r. osada miała właściwie charakter średniego, przyzwoicie funkcjonującego miasteczka. Mieściły się tam wszakże: stacja transportowa, urząd skarbowy, urząd wójtowski, dozór kościoła i szkoły, szkoła elementarna, etap wojskowy, zarząd dozorstwa górniczego, kasa dozorstwa, magazyn żelaza i poczta. Jednocześnie codzienność mieszkańców tego regionu pozostawała nieco bardziej skomplikowana, co dość jednoznacznie oceniał w 1830 r. ks. Jakub Ladi, pisząc o nędzy tamtejszego ludu „iedynie z wyrobku z liczną familią utrzymującego się”¹².

W związku z tym problemem, nad którym chciałbym się pochylić, jest kwestia udziału suchedniowian w rozwijającym się przemyśle górniczo-hutniczym, ich miejsce w strukturach elity technicznej oraz intelektualnej, wskazanie na pokoleniowy awans społeczny lub jego brak, a także na strukturę zawodową mieszkańców jednej z gospodarczych stolic Królestwa Polskiego.

U schyłku przynależności tym ziem do domeny biskupów krakowskich, a zatem w latach 1788–1789, osada Suchedniów liczyła 236 mieszkańców, w tym 186 osób dorosłych. Nie była to jednak najludniejsza miejscowość w kluczu gospodarczym. Pod tym względem lepiej wypadła wieś Parszów z 288 mieszkańcami, w tym 223 dorosłymi, oraz najliczniejsza wieś Łączna z liczbą 637 mieszkańców. Co istotne, ludność powyższych osad stanowiła blisko połowę wszystkich osób osiadłych w kluczu suchedniowskim. „Stolica” charakteryzowała się natomiast najbardziej zróżnicowaną strukturą zawodową o zauważalnym, przemysłowym (górnico-hutniczym) charakterze. Na 42 gospodarzy, wymienionych w lustracji z 1789 r., żaden nie został określony mianem rolnika¹³. Nie oznacza to oczywiście, że prace ziemne, uprawy i hodowla nie stanowiły istotnego punktu w życiu XVIII-wiecznych suchedniowian. Przeciwnie, była to w dużej mierze podstawa do egzystencji tamtejszej ludności, chociaż zarówno piaszczyste grunty, jak i niewielki areał łąk nie determinowały szczególnie rozwiniętej kultury rolniczej. Wobec powyższych męska część społeczności trudniła się rzemiosłem związanym z charakterem osady i całego klucza. Najczęstszym spotykanym tam zajęciem było kowalstwo. Kowali młotowych, ręcznych i wodnych znajdujemy aż 15, co stanowiło blisko 30% wszyst-

¹¹ A. Górka, K. Latawiec, *Zwierzchnicy rosyjskiej...*, *op. cit.*, s. 86; A. Górka, K. Latawiec, *Rosyjska administracja specjalna w Królestwie Polskim 1839–1918*, Lublin 2015, s. 181–183.

¹² M. Medyński, *Od III rozbioru...*, *op. cit.*, s. 96–97, 119.

¹³ Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Skarbu Koronnego XLVI, [dalej: AGAD, ASK] sygn. 65, s. 12–14.

kich gospodarzy Suchedniowa oraz blisko 25% całego klucza. Na drugim miejscu spotykamy fularzy, odpowiadających za dowóz węgla do zakładów, następnie kurzaczy trudniących się wypalaniem drewna na węgiel drzewny. Pozostali gospodarze trudnili się bardziej indywidualnymi zawodami, spotykamy bowiem fornala skarbowego, garbarza, wytwórcę koszy na węgle, klepnerza¹⁴, kotlarza czy ślusarza. Osobną grupę stanowili pracownicy suchedniowskiej blacharni, spośród których należy wymienić trzech kowali, podmajstrzego i majstra blacharza. Do grona specjalistów można zapewne zaliczyć także dwóch majstrów fryszerek. Nie zabrakło tam, rzecz jasna, młynarza oraz piwowara¹⁵.

Kolejna grupa, na którą należy zwrócić uwagę, to kadra kierownicza ekonomii z ekonomem Józefem Zaborskim na czele. W Suchedniowie zamieszkiwali ponadto pisarz komorny oraz pisarz browarny. Do swojej elity należy zapewne dołączyć pisarza piecowego zamieszkałego w Mostkach oraz pisarza prowentowego. Pośród wymienionych trudno wskazać osobę wywodzącą się z samego Suchedniowa lub okolic. Ekonom Zaborski pochodził z powiatu checińskiego, wcześniej był związany z kluczem kieleckim biskupów krakowskich. Do Suchedniowa drogą awansu dotarł prawdopodobnie także pisarz komorny Józef Wosiński, poprzednio pracujący w kuźnicach samsonowskich, czy Jan Giszowski, przybysz z klucza kunowskiego. Najściślej z tymi okolicami związany był pisarz prowentowy Paweł Gołębiowski, pełniący także funkcję pisarza browarnego, który wcześniej przez szereg lat służył jako leśniczy suchedniowski¹⁶.

Nieco inaczej sprawa przedstawia się w odniesieniu do grona specjalistów hutniczych. Zarówno rodzina Anczyków, Działaków, jak i Dulębów od dekad związana była z Suchedniowem i tamtejszym „przemysłem”¹⁷. Tożsame zjawisko można obserwować w przypadku pozostałych osad klucza suchedniowskiego, gdzie funkcje majstrów i podmajstrzych fryszerek pełnili przedstawiciele takich rodzin jak Kabałowie w Stokowcu, Pałysowie w Baranowie, czy wywodząca się z Mostek i Parszowa rodzina Szumielewiczów (Szumlewiczów/Sumielewiczów), z której rodziny pocho-

¹⁴ Kleparz, płatnerz – rzemieślnik wykonujący obiekty z blachy (przyp. red.).

¹⁵ M. Janakowski, *Obraz klucza suchedniowskiego w świetle inwentarza i lustracji z lat 1788–1790*, „Z Dziejów Regionu i Miasta. Rocznik Oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego w Skarżysku-Kamiennej”, t. 8, (2017), 40–59.

¹⁶ *Ibidem*, s. 48–49.

¹⁷ Potwierdzeniem tej tezy wydają się zapisy w księgach parafii wzdolskiej, które utrwaliły m.in. następujące fakty: pojawienie się Mateusza Anczyka z Suchedniowa jako chrzestnego Mikołaja Serka w 1760 r.; chrzest Walentego, syna Sebastiana i Ludwiki Dulębów z Suchedniowa, 6 lutego 1769 r.; chrzest Jana, syna Floriana i Teresy Dulębów, 27 grudnia tegoż roku, Archiwum Diecezjalne w Kielcach (dalej: ADK), Akta Parafii Wzdół, sygn. 4, s. 133; sygn. 5, s. 20, 26

dzili Marcin – majster przy wielkim piecu w Mostkach, i Jan – majster przy wielkim piecu w Parszowie. Z całą pewnością cudzoziemskiego pochodzenia był niejaki Jan „Armatis”, majster do fryszowania żelaza, osiadły w Jędrowie¹⁸. Konieczność pozyskania specjalistów spoza granic Rzeczypospolitej widzieli natomiast zarządcy klucza suchedniowskiego, kiedy ten pozostawał już w rękach rządowych, w związku z rozwojem szeroko rozumianego przemysłu żelaznego, w tym zbrojeniowego. W 1790 r. rozpoczęto budowę fabryki kos, do której potrzebowano wysoko wykwalifikowanego personelu. W lipcu następnego roku udało się pozyskać niemieckich i śląskich specjalistów, w tym majstra Piotra Renkiela, mistrza stalownika Solbacha oraz kosiarzy Piotra Kronera (Kromera) i Franca Huyegertza¹⁹.

Naturalny rozwój Suchedniowa i wykorzystanie tego ośrodka na rzecz wzmocnienia militarnego Rzeczypospolitej przerwał trzynastoletni okres rządów austriackich (1795–1809). Doceniwszy możliwości zagospodarowania klucza suchedniowskiego, podobnie jak samsonowskiego, do celów austriackiej gospodarki wojennej, administracja habsburska podjęła się określenia długookresowego projektu modernizacji tamtejszych zakładów oraz dostosowania ich do ogólnej polityki cesarstwa. W tym celu szczegółową ekspedycję przeprowadził Augustyn Wüst, adiunkt Bocheńskiego Urzędu Poszukiwań Górniczych, który uznał obszar między Kamienną a Kamionką za wysoce przyszłościowy i warty doinwestowania. Już w 1797 r. do Suchedniowa przybył Franz Josef Kollmann z misją objęcia w administrację tamtejszych zakładów. Jednocześnie Wiedeńska Izba Nadworna zastąpiła dotychczasową kadrę kierowniczą austriackimi urzędnikami, czego przykładem była nominacja Franciszka (lub Jana) Tilla (lub Theilla) na pisarza piecowego. Wydaje się jednak, że w pierwszych latach rządów austriackich udało się na swoich stanowiskach utrzymać kilku dotychczasowym urzędnikom, chociaż zakres ich kompetencji i długość służby pozostaje tematem otwartym²⁰.

Co interesujące, nowym władzom szczególnie starał się przypodobać Józef Zaborski, mający na uwadze zachowanie przywilejów związanych z dożywotnią dzierżawą wójtostwa w Michniowie. Działania te zostały docenione przez Austriaków, którzy w licznych sporach między wójtem

¹⁸ AGAD, ASK, XLVI, sygn. 65, s. 28, 31, 39, 40, 83.

¹⁹ Z. Guldon, *Kosiarnia w Suchedniowie w końcu XVIII wieku*, „Studia Kieleckie” t. 3/35 (1982), s. 30–35.

²⁰ M. Medyński, *Od III rozbioru...*, *op. cit.*, s. 148; B. Kozak, *Stan górnictwa i hutnictwa w kluczu samsonowskim w świetle lustracji z 1809 r.*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki”, t. 66 (2021), nr 3, s. 172; T. Mencil, *Galicja Zachodnia...*, *op. cit.*, s. 230–231, 238–239.

a okolicznymi mieszkańcami zdawali się brać stronę Zaborskiego²¹. Władze cesarskie doceniły także fachowość oraz szacunek lokalnych specjalistów. Wójtami poszczególnych wsi pozostali: fryszer Tomasz Niedziela w Ostojowie; kowal-blacharz Franciszek Serek w Suchedniowie; majster fryszer Stanisław Niedziela w Ogonowie i Grabkowie; kowal Wojciech Kowalik w Jędrowie i Kuźnicze; kowal Antoni Syzdół w Berezowie; kowal Karol Duda w Stokowcu; majster fryszer Maciej Pałys w Baranowie; Jan Rek w Konstancyńowie; Józef Grad w Mostkach oraz Antoni Lisowski w Majkowie²². Pozostawiono także w mocy nadania uczynione przez biskupa Sołtyka na rzecz majstra hutniczego Floriana Dulęby oraz jego rodziny²³.

Rzeczywistość formowana w ramach organizacji administracji habsburskiej nie zdołała się utrwalić nad Kamienną i Kamionką. Następstwa wojen napoleońskich i kampania księcia Józefa Poniatowskiego doprowadziły do włączenia tychże terenów do Księstwa Warszawskiego. Jednakże i te wydarzenia nie wpłynęły na Suchedniów tak dalece, jak można byłoby się tego spodziewać. Taki stan rzeczy spowodowała, rzecz jasna, krótka żywotność organizmu politycznego, jakim było Księstwo Warszawskie. Plany jednakże przedstawiały się bardzo ambitnie, podobnie jak planowana rola omawianego obszaru w polityce zbrojeniowej państwa. Z tego powodu zarząd nad zakładami objęła Komisja Jego Królewskiej Mości Urządzająca Huty i Kopalnie Narodowe, na której czele stanął Ludwik Hauke, reprezentowany w dawnych cyrkułach radomskim i kieleckim przez Franciszka Babskiego. Zgodnie z sugestiami tychże oficjalistów Suchedniów miał stać się jednym z kluczowych centrów produkcji broni i amunicji, czego dowodem były plany usytuowania tam Dyrekcji Fabryki Pocisków, z dyrektorem kapitanem Franciszkiem Plewińskim²⁴. Wraz z zakładami samsonowskimi tworzyłyby tym samym prawdopodobnie najlepiej rozwinięty kombinat w całym Księstwie Warszawskim, na co miał wskazywać Johann Ehrenhold Ullmann, późniejszy dyrektor Akademii Górniczej z siedzibą w Kielcach. W istocie już w 1810 r. wedle raportów Ludwika Haukego roczna produkcja żelaza lanego w tamtejszych hutach wynosiła ponad 17500 cetnarów, a żelaza kutego ponad 8000 cetnarów na ok. 60000 cetnarów ogólnego zapotrzebowania²⁵.

²¹ Archiwum Państwowe w Radomiu (dalej: APR), Zarząd Dóbr Rolnictwa i Dóbr Państwowych Guberni Radomskiej, Kieleckiej, Lubelskiej, Siedleckiej, Sukcesje, Akta poaustriackie – grupa radomska (dalej: ZDP, Sukcesje), sygn. 74, s. 1–73.

²² APR, ZDP, Sukcesje, sygn. 124, s. 62–74.

²³ *Ibidem*, sygn. 123, s. 1–18.

²⁴ M. Medyński, *Od III rozbioru...*, *op. cit.*, s.148.

²⁵ B. Grochulska, *Handel zagraniczny Księstwa Warszawskiego. Z badań nad strukturą gospodarczą*, Warszawa 1967, s. 57–59.

Wszystkie te działania i projekty powodowały, iż pomimo licznych zawirowań wojennych Suchedniów pozostawał miejscem, które przyciągało nowych mieszkańców i dawało szanse dla dotychczas osiadłych. Sama osada w 1815 r. liczyła już 254 osoby, co w stosunku do 1796 r. oznaczało wzrost o 69 osób, a zatem ponad 35%. Szacunki te obejmowały jednakże wyłącznie „legalnych” osadników. Wedle rozmaitych metodologii liczbę tę należałoby zwiększyć o 15–30% osób, które nie zostały objęte lustracją, głównie ze względu na nieuregulowaną sytuację życiową, a które faktycznie pozostawały mieszkańcami osady. Nieco większe wzrosty odnotowały w tym czasie Stokowiec – 40%; Mostki – 40%; nieco mniejszy Baranów – 28%; Jędrów – 23%. Jedynym przypadkiem spadku liczby ludności – o 4% – był Berezów²⁶. Istotne znaczenie dla wzrostu ludności w Suchedniowie i okolicach miał niewątpliwie napływ cudzoziemców, sprowadzanych do obsługi unowocześnianych zakładów żelaznych. Jak wspominał w 1811 r. nadzorujący te fabryki Franciszek Babski: „Rzemieślników zagranicznych ilość nie tylko nie zmniejszyła się [od czasów austriackich], lecz daleko bardziej powiększyła się. Wystawienie szlifierni, rurarni, warsztatów: pilnikarskiego, rusznikarskiego i nożownika, i sprowadzenie rzemieślników po nich, pod tym już rządem uzupełnione zostało”²⁷.

Słowa dyrektora Babskiego wydają się dużo mówić o poziomie specjalizacji suchedniowian i mieszkańców tamtejszej ekonomii, skoro spośród nich nie udało się wyselekcjonować osób odpowiednio przygotowanych do obsłużenia poczynionych inwestycji. W istocie nowo powstałe urzędy i funkcje obejmowali ludzie dotąd nie związani z Suchedniowem czy też ościennymi wsiami, a zapis ich nazwisk pozwala domniemywać o niemieckim pochodzeniu. Analiza wzdolskich ksiąg parafialnych z lat 1816–1818 unaoczniała, w jak niewielkim stopniu lokalna społeczność zajmowała ważne pozycje w administracji klucza suchedniowskiego. Jeszcze w 1816 r. zawiadowcą tamtejszych fabryk pozostawał zamieszkały w Berezowie Krzysztof Cretius. Olbornikiem²⁸ zakładów był natomiast Erazm Piechaczka (w dokumentach urzędowych występujący także jako Ernest Piechatzek)²⁹. Cudzoziemskie pochodzenie zdradzają także nazwiska pilnikarza – Franciszka Baiera; mistrza nożownika – Jana Bocha; mistrza stalownika – Jana Zolbacha (Solbacha); mistrza blacharza – Jana Thussa; mistrza wielkopieczowego w Mostkach – Leopolda Krygiera, czy

²⁶ M. Medyński, *Od III rozbioru...*, *op. cit.*, s.122–125.

²⁷ J. U. Niemcewicz, *Podróże historyczne po ziemiach polskich od 1811 do 1828 roku*, Petersburg 1859, s. 16–17.

²⁸ Olbora – czynsz w naturze pobierany od wydobycia kopalini (przypr. red.).

²⁹ A.J. Wójcik, *Zachodni Okręg Górniczy. Studia z dziejów geologii i górnictwa w Królestwie Polskim*, Warszawa 2008, s. 57.

inspektora wielkich pieców w Mostkach – Floriana Zimmermana³⁰. Jak łatwo dostrzec, niektóre z wymienionych postaci kontynuowały swoją działalność w Suchedniowie jeszcze od czasów I Rzeczypospolitej, pozostali natomiast docierali do tych ziem w okresie austriackim oraz czasach Księstwa Warszawskiego.

Co interesujące, w dobrach górniczych potrafiło dochodzić do nieporozumień i różnicy zdań między „mistrzami” pochodzącymi z Polski i krajów niemieckich. Świadczy o tym fragment lustracji zakładów samsonowskich, związanych przecież mocno z Suchedniowem: „W naszych fabrykach, gdzie Polacy mają inspekcję nad górnikami, nie sprzeciwiają się otworowi szybu czyli dołu, bo Niemcy na sążeń austriacki, który w sobie zawiera łokci 3 ćwierci 3, nadproporcjonalnie wybijać każą, a u nas na mniejszym przestają, aby próżno ziemi i kamienia nie wyprowadzać, ale rudy brania pilnują; a gdy już górnicy do rudy dobijają się, natychmiast jaty u dołu i daszki z deszczek bitych zakładają, a rudę do tych składają, której ani deszcz, ani śnieg, ani słońce nie szkodzą”³¹.

Przedstawiciele rodzin osiadłych nad Kamienną oraz Kamionką nie sposób odnaleźć również pośród urzędników Dyrekcji Fabryki Pocisków. Tam też, obok wspomnianego kapitana Franciszka Plewińskiego, funkcjonowali Antoni Morzyński (w stopniu sierżanta) oraz pomocnik, którego personaliów nie udało się ustalić. Wydaje się, iż postaci wywodzące się z lokalnej społeczności kontynuowały swoje aktywności w dziedzinach, z którymi związani byli od lat dziewięćdziesiątych XVIII wieku. Zaledwie pobieżna analiza metryk parafialnych umożliwiła zidentyfikowanie 10 kowali; sześciu fryszerów; pięciu blacharzy; trzech cieśli. W ramach zakładów suchedniowskich niewątpliwie fachowością wyróżniali się Franciszek Dulęba – mistrz stalownik; zamieszkały w Berezowie Adam Sobala – podmajstrzy fryszerki – oraz Andrzej Działak – majster blacharz³².

Podobny stan rzeczy utrzymywał się właściwie do momentu kolejnej zmiany polityczno-administracyjnej z lat 1815–1816. Wówczas Suchedniów jako stolica jednego z pięciu dozorstw górniczych nie tylko zyskał na znaczeniu jako ważny ośrodek przemysłowy, ale także jako miejsce potencjalnych inwestycji państwowych. Należy również zaznaczyć, iż w pierwszych latach swego funkcjonowania Królestwo Polskie cieszyło się pewną autonomią od Imperium Rosyjskiego, co też miało przełożenie na personalny wymiar tamtejszej administracji. Zarząd nad Ekonomią Suchedniów przejął znający dobrze ten region Franciszek Babski, wówczas w randze radcy hutniczego. Całość górnictwa i hutnictwa w państwie

³⁰ ADK, Akta Parafii Wzdół, sygn. 33, s. 2–41.

³¹ B. Kozak, *Stan górnictwa...*, *op. cit.*, s. 172.

³² ADK, Akta Parafii Wzdół, sygn. 33, s. 2–41.

podlegała natomiast Głównej Dyrekcji Górniczej i osobiście Stanisławowi Staszicowi, który szczególnym zainteresowaniem darzył obszar dzisiejszej Kielecczyny³³. Dla Suchedniowa i okolic był to okres zauważalnej prosperity, czego starał się dowiedzieć Marcin Medyński w stosownym rozdziale wspomnianej monografii miasta i gminy. Wydaje się to także potwierdzać przyrost liczby ludności osady do 463 osób (łącznie z dziećmi) w 1826 r. i 721 osób w roku 1846³⁴.

Zachowane źródła pozwalają na dość szczegółową analizę sytuacji mieszkańców w latach 1826–1827, kiedy sporządzono szereg szczegółowych lustracji wynikających z kolejnych zmian natury administracyjno-organizacyjnej. W końcu 1826 r. Dyrekcja Górnicza, która wcześniej podlegała Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji, została właściwie scalona z dotychczasowym Wydziałem Górniczym i podporządkowana Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu. W następstwie tych zmian przeniesiono siedzibę Dyrekcji z Kielc do stołecznej Warszawy. Wydzielono również cztery oddziały zajmujące się sprawami ogólnymi, górniczymi, hutniczymi oraz kwestią budowlą i machin, oddzielając w praktyce dozorstwa górnicze od hutniczych. Spowodowało to oczywiście rozrost administracji, w następstwie czego do Suchedniowa ściągali liczni oficjaliści³⁵.

Od 1816 r. „Hutami Suchedniowskimi i nad Rzeką Kamienną” nadzorował jako inspektor radca hutniczy (wcześniej inspektor Fabryk Żelaznych Narodowych Suchedniowskich) Franciszek Babski. Funkcję podinspektora sprawował Zimmerman (zapewne Florian), nieco wcześniej inspektor wielkich pieców w Mostkach³⁶. Olbornikiem był Ernest (lub Erazm) Piechatzek (lub Piechaczka), zawiadowcą hutniczym Ludwik Zawadzki, zaś majstrem Friedrich Zallter. W latach 1818–1820, kiedy z dozorstwa suchedniowskiego wydzielono kolejno dozorstwo bzińskie oraz starachowicko-brodzkie, kadra urzędnicza zaczęła obejmować pewne funkcje w nowopowstałych jednostkach. Już w 1821 r. na stanowisku podinspektora hut starachowicko-brodzkich występował Ziemmerman, zawiadowcami kuźnic byli zaś Janotha oraz Cretiusz, wcześniej zawiadowca fabryk suchedniowskich. Franciszek Babski łączył natomiast urząd inspektora dozorstwa w Bzinie i Suchedniowie. Do grona zarządców zakładów dołączył nadzorca magazynów Sebastian Jaworski. W 1822 r. huty starachowicko-brodzkie doczekały się własnego olbornika w osobie Jan Glińskiego. Jako zawiadowca pieców

³³ Bogactwo literatury przedmiotu w tym zakresie potwierdza dzieło opracowane przez I. Kornacką, *Staropolski Okręg Przemysłowy – bibliografia (wybór)*, Kielce 2015, *passim*.

³⁴ M. Medyński, *Od III rozbioru...*, *op. cit.*, s.125.

³⁵ N. Gąsiorowska, *Górnictwo i hutnictwo w Królestwie Polskim 1815–1830*, Warszawa 1922, s. 252–254.

³⁶ ADK, Akta Parafii Wzdół, sygn. 33, s. 5.

pojawił się natomiast Karol Bogusławski, wcześniej pisarz wielkopieczowy w Mostkach³⁷.

Rosządy organizacyjne z lat 1826–1828 r. nie wpłynęły szczególnie na układ personalny w Dozorstwie Bzińsko-Suchedniowskim, następnie Starachowicko-Suchedniowskim. Pojawiły się jedynie nowe urzędy, być może powołane do życia już nieco wcześniej. Na stanowisku zastępcy magazyniera występował Walenty Wygrzywalski. Szychtmistrzami zostali Piotr Wosiński, także jako kasjer dozorstwa, oraz Jan Gliński. Zawiadawcami natomiast pozostawali Ludwik Zawadzki, Karol Bogusławski, a także Antoni Kaller, Ludwik Kreutzer, Łukasz Frydrych, Tomasz Szwejkowski, Tomasz Samczyński oraz Józef Liszka, sekretarzem zaś Fryderyk Gerlach. Pojawił się ponadto lekarz dozorstwa w osobie Franciszka Krupskiego³⁸. Do grupy urzędników górniczo-hutniczych oraz przedstawicieli administracji państwowej w Suchedniowie należy zaliczyć także archiwistę dozorstwa Antoniego Knolla, rachmistrza Jakuba Knolla, kancelistę (woźnego) Filipa Głębockiego, zawiadowcę warsztatów ręcznych Antoniego Klimkiewicza, oficjalistów leśnych Franciszka Anczyka, Benedykta Szymczyka – strzelców leśnych, sołtysa Rafała Włodarczyka, Pawła Szymczyka (włodarza wsi), nauczyciela Karola Malczewskiego oraz dyrektora Dyrekcji Pocisków kapitana Kajetana Zagórskiego. Nie można także pominąć duchownego, przydanego do suchedniowskiej kaplicy – księdza Jakuba Ladięgo (Lady)³⁹.

Spośród wymienionych wyżej postaci można wskazać te, które trwale związane były z Suchedniowem oraz okolicami przynajmniej od pokolenia. W odniesieniu do administracji dozorstwa do takowych należy zaliczyć urodzonego w Suchedniowie Ludwika Zawadzkiego – dozorcę fryszerek suchedniowskich (syna Piotra i Marianny z Lipskich)⁴⁰, nadzorcę magazynów – Sebastiana Jaworskiego (syna Kazimierza), czy Piotra Wosińskiego (prawdopodobnie syna Józefa – pisarza komornego)⁴¹. Ze społeczności lokalnej wywodzili się z pewnością oficjaliści leśni Franciszek Anczyk oraz Benedykt Szymczyk, reprezentujący rodziny trwale związane z opisywanymi okolicami⁴². Niewykluczone, że podobnie wyglądała sytuacja sołtysa

³⁷ *Ibidem*.

³⁸ A.J. Wójcik, *Zachodni Okręg Górniczy...*, *op. cit.*, s. 56–78.

³⁹ APR, ZDP, sygn. 1342, s. 182–187.

⁴⁰ Archiwum Państwowe w Kielcach (dalej: APK), Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Tumlinie (dalej: ASCPRK w Tumlinie), sygn. 14, nr 22, s. 49.

⁴¹ ADK, Akta Parafii Wzdół, sygn. 15, s. 45; APK, Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Suchedniowie (dalej: ASCPRK w Suchedniowie), sygn. 58, nr 9, s. 103.

⁴² Cf. APR, ZDP, Sukcesje, sygn. 222, s. 17–19.

Rafała Włodarczyka, zamieszkującego Suchedniów przynajmniej od roku 1803⁴³.

Wstępne analizy źródeł z lat 1789 i 1827, uzupełnione aktami parafialnymi, pozwoliły na kilka uwag odnośnie fluktuacji społecznej w ramach samej osady. W końcu XVIII wieku Suchedniów zamieszkiwało ok. 44 rodziny, reprezentowanych przez od jednego do trzech włościan wraz z ich własną rodziną. W kolejnym pokoleniu obserwujemy zanik 21 nazwisk (rodzin) czyli prawie połowy. Pozostałe w Suchedniowie rodziny od 1789 r. stanowiły 23 na 55 występujących w 1826 r., a zatem nieco ponad $\frac{2}{5}$. Reprezentanci zaledwie pięciu z nich doczekali się natomiast szeroko rozumianych funkcji w administracji terenowej, leśnej lub przemysłowej. Pośród 33 osób „funkcyjnych” w 1826 r. sześć to postaci wywodzące się ze społeczności lokalnej (a zatem niecała $\frac{1}{5}$).

W połowie lat dwudziestych XIX w. struktura zawodowo-społeczna Suchedniowa zmieniła się (w pewnym stopniu) w porównaniu do tej, którą można było obserwować pokolenie wstecz. Na 78 włościan pojawiających się na kartach lustracji Ekonomii Suchedniów z 1826 r. dominują trzy zawody lub wykonywane zajęcia: kowal, rolnik oraz pracownik fryszerki (fryszer), reprezentowane kolejno przez 22, 10 i 9 mężczyzn (odpowiednio ok. $\frac{2}{7}$ i po $\frac{1}{8}$). Zauważalne grupy stanowili także kurzacze i cieśle – po cztery osoby (ok. $\frac{1}{20}$). O rozwoju osady świadczy także szereg osób zajmujących się usługami: dwóch szewców, ślusarz, krawiec oraz stolarz i dwóch szynkarzy. W samym Suchedniowie zamieszkiwało także 15 osób zajmujących szeroko rozumiane stanowiska urzędnicze, których można uznawać niewątpliwie za lokalną elitę, stanowiącą blisko $\frac{1}{6}$ ówczesnej męskiej społeczności pracującej. Niestety, o zawodach i zajęciach podejmowanych przez kobiety źródła milczą⁴⁴.

Lata trzydzieste, czterdzieste i pięćdziesiąte XIX stulecia, naznaczone jedynie w pewnym stopniu następstwami przegranego powstania listopadowego, przyniosły kolejne zmiany administracyjne oraz organizacyjne, widoczne w rzeczywistości przestrzennej i społecznej Suchedniowa. Istotną datą był niewątpliwie 1833 r., kiedy ogólny zarząd nad górnictwem i hutnictwem Królestwa Polskiego powierzono Bankowi Polskiemu⁴⁵. Wówczas też zniesiono podział na bezpośrednie dozorstwa, wyznaczając trzy okręgi górnicze podzielone na celowe oddziały. Suchedniów stał się siedzibą Okręgu Wschodniego, w skład którego wchodziły oddziały:

⁴³ ADK, Akta Parafii Wzdół, sygn. 6, s. 119.

⁴⁴ APR, ZDP, Sukcesje, sygn. 1342, s. 182–187.

⁴⁵ M. Sosnowska-Łozińska, *Geneza, powstanie i działalność Banku Polskiego w latach 1828–1885*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Rzeszowskiego. Seria Prawnicza”, z. 53 (2009), s. 191–195.

Wąchocki, Suchedniowski, Samsonowski, Radoszycki i Białogoński. Tym samym w interesującej mnie osadzie ulokowano urzędy i oficjalistów nadzorujących całość pracy Okręgu oraz szereg osób funkcyjnych na poziomie Oddziału Suchedniowskiego. Na tenże składały się kopalnie rud żelaza w Parszowie, Bzinie i Majkowie, wielkie piece i odlewnie w Mostkach i Parszowie, kuźnie wodne w Ogonowie, Ostojowie, Jędrowie, Berezowie, Błocie i Baranowie⁴⁶.

Wprowadzone zmiany spowodowały poważny rozrost administracji. Tylko do 1842 r. w Suchedniowie urzędowali na szczeblu centralnym: naczelnik górniczy, pomocnik naczelnika, kasjer główny, rachmistrz, urzędnik do szczególnych poruczeń, mechanik, magazynier główny, urzędnicy zdrowia oraz na szczeblach oddziałowych (zwykle zamieszkujący poza Suchedniowem): zawiadowca naczelny kopalń, inżynier górniczy, zawiadowca węglarstwa, zawiadowca wyrabiania sążni, zawiadowca wielkich pieców, zawiadowca fryszerek i walcowni, zawiadowca w Starachowicach, zawiadowca w Parszowie, zawiadowca fryszerek w Suchedniowie, zawiadowca naczelny w Samsonowie, zawiadowca wielkiego pieca w Radoszycach, zawiadowca naczelny w Białogonie, kasjer i magazynier oddziału hut, zawiadowca oddziału budowli w Berezowie, Rejowie, Brodach, Michałowie, Starachowicach, Sielpi i Nietulisku, a zatem 28 urzędów, pełnionych w niektórych przypadkach przez dwie-trzy osoby. I tak np. w 1839 r. były to 33 osoby⁴⁷. Spośród wymienionych zaledwie dwa urzędy ($\frac{1}{14}$) były obsadzone przez osoby, które możemy utożsamiać ze społecznością Suchedniowa lub tamtejszych zakładów. Byli to wspomniany już Piotr Wosiński oraz Antoni Klimkiewicz, związany jednak bardziej z okolicami Samsonowa, gdzie rozpoczął służbę w administracji górniczej⁴⁸.

Szczegółnej kariery nie udało się też zrobić suchedniowianom, kiedy po dekadzie przemysł górniczo-hutniczy przestał podlegać Bankowi Polskiemu. Już w końcu 1842 r. postanowiono przywrócić kontrolę nad tym sektorem gospodarczym Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu. Jak pokazała praktyka, każda tego typu aktualizacja prowadziła do kolejnych reorganizacji, również na niższych szczeblach zarządu. Nowy podział administracji górniczej wszedł w życie w 1844 r. Wówczas Okręg Wschodni

⁴⁶ A.J. Wójcik, *Zapomniane mapy okręgów górniczo-hutniczych Królestwa Polskiego i ich autor Maksymilian Strasz*, „Prace Komisji Historii Nauki PAU”, t. X (2010), s. 400–402.

⁴⁷ *Idem*, *Zachodni Okręg Górniczy...*, *op. cit.*, s. 93–95.

⁴⁸ APK, ASCPRK w Tumlinie, sygn. 31, nr 30, s. 37. W 1827 r. Klimkiewicz piastował stanowisko podinspektora węglarstwa samsonowskiego; B. Kozak, *Instrukcja dla urzędników, oficjalistów i węglarzy leśnych z 1826 r. Nieudana próba modernizacji rządowego węglarstwa w Królestwie Polskim (1826–1829)*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki”, t. 67 (2022), nr 4, s. 106–107.

podzielono w nowy sposób na oddziały Kopalń, Lasów i Węglarstwa, Hut, Budowli, Ekonomiczny i Kontroli Skarbowej. Tym razem rozwiązania te okazały się stosunkowo stabilne, gdyż taki podział, bez większych zmian, udało się utrzymać do 1868 r. Dalsze wydarzenia związane już były z postępującą russyfikacją Królestwa Polskiego i odbieraniem mu autonomii w niemal każdym wymiarze funkcjonowania, czego następstwem było także zlikwidowanie Wydziału Górnictwa oraz Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu⁴⁹.

Jak zwykle doprowadziło to do rozrostu zespołu urzędników tworzących zarząd okręgu, który w latach czterdziestych obejmował już po kilkunastu urzędników. Na czele tychże stał naczelnik okręgu, a w szczytowym momencie podlegało mu 18 urzędników tzw. służby ogólnej oraz 44 urzędników tzw. służby szczegółowej (w poszczególnych oddziałach). Coraz częściej pośród oficjalistów pojawiali się także przybysze spoza granic Królestwa Polskiego. Wiele miejsca ich charakterystyce poświęcił Jerzy Szczepański w odrębnym studium⁵⁰. Należy natomiast skonstatować, iż ich pojawienie się blokowało w dużej mierze możliwość awansu osobom z lokalnej społeczności. Na podstawie zestawień osobowych przygotowanych przez Andrzeja Wójcika można przyjąć, że w latach 1844–1849 łącznie 82 osoby pełniły funkcje w ramach służby ogólnej i szczegółowej Okręgu Wschodniego. Wśród nich zaledwie trzy osoby (1/27) można określić jako związane z Suchedniowem i okolicami.

Pierwszą jest przywoływany wcześniej Piotr Wosiński, kolejno olbornik huty samsonowskiej w latach 1821–1825, zastępca szychtmistrza w tejsze hucie w 1825 r., w latach 1826–1831 szychtmistrz, następnie kasjer w dozorstwie suchedniowskim, a od roku 1838 rachmistrz Okręgu Wschodniego⁵¹. Kolejna postać to Franciszek Hełczyński (najpewniej syn Walentego Hełczyńskiego i Franciszki z Pawłowskich). Jego ojciec, pochodzący prawdopodobnie z Kielc, gdzie zmarł w 5 lutego 1823 r., pełnił funkcję kasjera fabryk suchedniowskich, awansując w 1819 r. na urząd kontrolera w Głównej Dyrekcji Górniczej z siedzibą w Kielcach i kontrolera głównego. Franciszek w latach 1844–1848 był jednym z hutmistrzów w Oddziale Hut Okręgu Wschodniego, w latach pięćdziesiątych natomiast zawiadowcą fryszerek suchedniowskich⁵². W pewnym stopniu z okolicami Suchedniowa można wiązać Franciszka Sztencla, od 1829 r. sztygara w kolonii Piaski (gmina Mostki), niewykluczone, iż pochodzącego z Kielc, a osiadłego wraz z rodziną w Starachowicach na przełomie lat dwudzie-

⁴⁹ *Ibidem*, s. 401.

⁵⁰ J. Szczepański, *Modernizacja górnictwa...*, *passim*.

⁵¹ A.J. Wójcik, *Zachodni Okręg Górniczy...*, *op. cit.*, s. 60–122.

⁵² *Ibidem*, s. 81–119, APK, ASCPRK w Suchedniowie, sygn. 27, s. 27.

stych i trzydziestych. Od 1846–1848 nadsztygar w oddziale kopalń Okręgu Wschodniego⁵³.

Rozwój Suchedniowa jako jednego z centrów przemysłowych kraju pozostał silnie uzależniony od koniunktur i dekonunktur gospodarczych. Na przełomie lat trzydziestych i czterdziestych, w drodze licytacji, dzierżawcą wszystkich rządowych hut żelaza, pozostających pod nadzorem Banku Polskiego, został Maurycy Koniar, a właściwie Mojżesz Kohn. Okres jego „rządów” cechował się serią nietrafionych inwestycji oraz wykazanych później malwersacji, które poważnie zadłużyły przemysł i rozregulowały jego działalność. Następstwem tych wydarzeń był poważny kryzys, odczuwalny szczególnie w Suchedniowie i okolicach, potęgowany serią klęsk żywiolowych, które nawiedziły tamtejsze tereny. Wskutek tego lata 1840–1855 nie przyniosły poważnego rozwoju gospodarczego i nie podniosły jakości życia. Fakt ten można obserwować także na podstawie zmian ludnościowych. W 1836 r. odnotowano 721 mieszkańców osady, dekadę później 684, z wyraźnym spadkiem liczby kobiet z 419 do 345 (blisko 18%), przy niewielkim wzroście liczby mężczyzn z 302 do 329 (9%), natomiast w 1855 r. 513 mieszkańców, ze stosunkowo równą liczbą kobiet i mężczyzn, co też stanowiło zaledwie 71% liczby ludności z roku 1836⁵⁴.

Wydaje się zatem, iż był to czas mało korzystny dla lokalnej ludności. Zyski z pracy w przemyśle górniczo-hutniczym mały, awanse w strukturach administracji, które mogłyby podnieść poziom życia, właściwie nie miały miejsca. Pewne spłaszczenie struktury zawodowej suchedniowian wydaje się również potwierdzać fakt, iż w latach 1850–1860, w miejsce indywidualnych zawodów (z przewagą kowali), przedstawiciele osiadłych od pokoleń rodzin suchedniowskich określani bywali mianem fabrykantów. Z tym mianem widnieją potomkowie dawnych rzemieślników: Dulebowie, Działakowie, Jasińscy, Jezierscy, Magdziarzowie, Miernikowie, Misiewiczowie, Pałganowie, Rekowicze, Serkowicze, Sołkownicowicze (Sołkownicowicze/Sołkiewiczowicze), Spółczyńscy, Stefańscy, Sułkowie, Szumlewiczowicze (Szumielewiczowicze), Szymańscy, Tuśniowicze, Wiśniewscy, Włodarczykowicze i Zygadłowicze⁵⁵.

Zawodowy indywidualizm, który przez lata stanowił o pewnej niezależności mieszkańców, w połączeniu z mało urodzajną ziemią, powodowały, iż poziom życia tamtejszego społeczeństwa wzrastał niewspółmiernie do znaczenia Suchedniowa jako ośrodka przemysłowego. Można nawet zaryzykować stwierdzenie, iż rozwój ten i „sukces”, wzmiankowany w tytule,

⁵³ APK, ASC w Wąchocku, sygn. 38, s. 10; A.J. Wójcik, *Zachodni Okręg Górniczy...*, *op. cit.*, s. 115–119.

⁵⁴ M. Medyński, *Od III rozbioru...*, *op. cit.*, s. 125, 155.

⁵⁵ APK, USC w Suchedniowie, sygn. 23–34, *passim*.

wydarzył się niejako obok czy też pomimo suchedniowian i lokalnej ludności. Niewielki odsetek awansów i karier, nawet w ramach administracji, która fizycznie mieściła się w ich osadzie, także świadczy o postrzeganiu mieszkańców jako dostarczczyeli usług i siły roboczej, szczególnie istotnej w okresie pańszczyźnianym. Wszystko to sugeruje, aby pojęcia takie jak „sukces” czy „awans” umieszczać w cudzysłowach, szczególnie w odniesieniu do kwestii społecznych. Szczegółowe rozpoznanie rzeczywistości ekonomicznej pozostaje postulatem badawczym, chociaż dalsze losy Suchedniowa i suchedniowian pozwalają już dziś snuć pewne przypuszczenia.

Marcin Janakowski – prezes Fundacji Wczoraj dla Jutra, członek zarządu Polskiego Towarzystwa Historycznego Oddział w Skarżysku-Kamiennej, historyk, archiwista, regionalista.

Marta Wiktorja Trojanowska
Radomskie Towarzystwo Naukowe
trojanowska1@onet.pl

Radomskie kaflarnie w latach 1850–1939

Tile manufactories in Radom in the years 1850–1939

Przedmiotem artykułu są kaflarnie działające na terenie Radomia od połowy XIX w. do wybuchu II wojny światowej. Opierając się na materiałach archiwalnych zgromadzonych w Archiwum Państwowym w Radomiu, prasie radomskiej oraz własnych poszukiwaniach ocalałych artefaktów, dokonano próby odtworzenia ich historii, przedstawienia kolejnych właścicieli fabryk oraz samych wyrobów ceramicznych. Szczególny nacisk położono na sygnatury, którymi oznaczane były wyroby, zaprezentowane także w materiale ilustracyjnym.

ceramika, kafle piecowe, kaflarnie, zduństwo, Radom

Core element of the paper is a history of tile factories, operating in Radom from the mid nineteenth century to the beginning of WWII. Based on historical sources kept in Radom Archives, local press and author's research on preserved artifacts, the article is an attempt to follow through their history. It presents products and the factories' owners one by one. Particular emphasis was placed on marks on the ceramics - they are presented in visuals.

ceramics, stove tiles, tile factories, tile-stove setting, Radom

Kaflarnie produkujące kafle piecowe (często w sposób zmechanizowany lub częściowo zmechanizowany) zaczęły funkcjonować na terenie naszego kraju dopiero w XIX w. Wcześniej wytwarzanie kafla odbywało się w warsztatach garncarskich¹. Zdun nie tylko musiał samodzielnie wykonać kafle, formując je ręcznie, ale także zajmował się stawianiem prostych pieców do opalania drewnem. Jak ustaliła Maria Dąbrowska, termin „kaflarstwo” jako gałąź wytwórczości nie istniał więc do końca wieku XVIII. XIX w. przyniósł jednak nie tylko zmiany w konstrukcjach pieców opalanych już

¹ M. Dąbrowska, *Kafle i piece kaflowe w Polsce do końca XVIII w.*, Wrocław 1987, s. 8. Próbie ustalenia terminologii „kaflarstwo” i „zduństwo” oraz różnic między nimi podjął Jan Sas Zubrzycki w publikacji *Kaflarstwo polskie*, Lublin 1918, s. 3–5.

nie drewnem, a węglem, ale też zmodyfikował technologię wytwarzania okładzin ceramicznych² i tym samym, w jakimś stopniu, rolę zdunów w procesie stawiania pieców. Nie zmieniło się natomiast jedno – piece kaflowe były podstawowym i powszechnie stosowanym źródłem ciepła w domostwach i budynkach użyteczności publicznej, a ich powszechność powodowała rozwój samych kaflarni. Nie inaczej było w Radomiu, w którym zapotrzebowanie mieszkańców na piece kaflowe i usługi zduńskie zaczęły zaspokajać rodzime fabryki.

Celem niniejszego artykułu jest próba zebrania informacji dotyczących radomskich kaflarni i ich chronologicznego uporządkowania, a także uzupełnienie dotychczasowego stanu badań. Temat kaflarni radomskich nie był dotąd szczegółowo opracowywany, należy jednak zwrócić uwagę na bardzo ważną pracę, którą wykonał znawca i miłośnik historii kaflarstwa Maciej Burdzy³. W *Leksykonie zakładów ceramicznych na terenie dzisiejszej Polski produkujących kafle piecowe. XVIII–XXI wiek* (Lublin 2020) zestawił on informacje dotyczące kaflarni w formie hasłowej, dzieląc je geograficznie wedle współczesnych województw. Autor tej nowatorskiej publikacji objął więc swoimi badaniami bardzo duży obszar geograficzny; znalazły się w niej także kaflarnie radomskie. I mimo że o wielu z nich informacje w leksykonie są szczątkowe, praca ta stanowi podstawowe i jedyne tak szerokie źródło wiedzy na temat przemysłu kaflarskiego w Radomiu, a także – szerzej – na terenie naszego kraju. Co ważne, o kilku wspomnianych w leksykonie kaflarniach nie udało się ustalić niczego więcej poza źródłami informacji już podanych w tym wydawnictwie, o innych z kolei informacje zostały poszerzone. Należy więc traktować niniejszy artykuł jako uzupełnienie materiału zawartego w leksykonie Burdzego (szczególnie o materiały archiwalne dostępne w Archiwum Państwowym w Radomiu). Na lokalnym gruncie był to bowiem temat podejmowany wybiórczo, głównie w wydawnictwach dotyczących przemysłu radomskiego (np. wzmianka o najstarszych kaflarniach w opracowaniu *Przemysł Radomia*⁴).

W badaniu historii kaflarstwa radomskiego niezwykle przydatne okazało się opracowanie Sebastiana Piątkowskiego *Cechy rzemieślnicze miasta*

² *Ibidem.*

³ Maciej Burdzy – mistrz zduński, jest nie tylko autorem leksykonu, ale także popularyzuje wiedzę o historii zduństwa na prowadzonym przez siebie portalu zdunskieopowiesci.pl, gdzie zamieszcza także cenne źródła i materiały dotyczące historii kaflarstwa. Doprowadził on także do otwarcia w styczniu 2023 r. placówki pod nazwą Muzeum Zduńskie Opowieści w Szczecinie, gdzie zgromadził bezcenne eksponaty pokazujące potęgę tej gałęzi przemysłu.

⁴ M. Gawlik, *Przemysł Radomia w latach 1815–1914*, [w:] *Przemysł Radomia*, red. S. Witkowski, Lublin 1970, s. 133.

Radomia w latach 1816–1914, w którym został zamieszczony spis majstrów cechów rzemieślniczych miasta Radomia w latach 1816–1914. Wśród nich znaleźli się także zduni, a daty wstąpienia ich do zgromadzenia tudzież uzyskania tytułu majstra pozwoliły na ustalenie wielu faktów i chronologiczne uporządkowanie materiału.

Głównym źródłem informacji o radomskich kaflarniach jest jednak, poza materiałami archiwalnymi, radomska prasa („Gazeta Radomska”, „Głos Radomski”, „Ziemia Radomska” oraz „Dziennik Radomski”), na łamach której zamieszczano reklamy zakładów (nie obejmują one jednak najstarszych kaflarni, zresztą „Gazeta Radomska” zaczęła ukazywać się w 1884 r.). Kolejnym ważnym źródłem są *Księgi Adresowe Królestwa Polskiego*, które dostarczają ważnych informacji w postaci dat utworzenia kaflarni i liczby pracowników.

Swoistym źródłem dotyczącym tej gałęzi przemysłu są także artefakty pozostałe po radomskich kaflarniach. Kafle znajdowane na gruzowiskach i w wielu nieoczekiwanych miejscach pozwoliły na zidentyfikowanie sygnatur kilku fabryk, co w pewnym stopniu uzupełniło wiedzę na ich temat.

Niestety ustalenie pochodzenia całych pieców jest niezwykle trudne. Jeśli nie umieszczano sygnowanego korka piecowego, nie ma możliwości ustalenia pochodzenia kafli bez demontażu pieca. Nawet demontaż nie gwarantował zresztą łatwej identyfikacji, sygnatury ukrywały się bowiem często za zaprawą użytą do mocowania kafli. Z pewnością także nie wszystkie kaflarnie sygnowały swoje wyroby. Nie ma również możliwości ustalenia pochodzenia kafli przez analogię wzorów – nie zachowały się bowiem lub nie zostały odnalezione żadne materiały reklamowe i wzorniki z radomskich kaflarni. Z kolei zasadnicza produkcja dotyczyła jednolitych białych kwadrateli, które powszechnie produkowano w wielu kaflarniach – nie tylko na terenie naszego miasta.

Oszacowanie, ile przedwojennych pieców kaflowych produkowanych w Radomiu zachowało się do dzisiaj w naszym mieście, jest niemożliwe chociażby z tego względu, że pozostały one częściowo ukryte za drzwiami prywatnych mieszkań i posesji. Pieców w przestrzeni publicznej i ogólnodostępnej, będących już tylko ozdobami wewnątrz, nie ocalało natomiast wiele, a producenci tych, które się zachowały i można je bez przeszkód obejrzeć, nie zostali zidentyfikowani.



Ozdobna korona pieca zachowanego w jednej z radomskich kamienic. Fot. Olga Stawczyk

Współcześnie zarówno w wiejskich, jak i miejskich domach piece kaflowe stanowią głównie wspomnienie dawnych czasów. Niestety – jeśli patrzeć na historię kaflarni radomskich przez pryzmat artefaktów, jakie pozostały po tej produkcji – okazuje się, że to, co ocalało, nie składa się w spójną opowieść o tej gałęzi przemysłu ceramicznego. Piece kaflowe niszczone były przecież systematycznie w wyniku wymiany na ogrzewanie gazowe i elektryczne, a także przez zakładanie centralnego ogrzewania. Należy zaznaczyć, że było to (i nadal jest) często bezrefleksyjne niszczenie, bez świadomości wartości rozbijanych kafli i elementów zdobniczych (np. koron). Powolne „umieranie” pięknych kaflowych pieców następowało także często wraz z popadaniem w ruinę samych starych budynków⁵. Popękane w wyniku rozbiórek kafle stanowiły materiał do utwardzania terenu, wyrzucane były także z dala od miejsc, w których służyły⁶. Do dzisiaj pojedyncze kafle piecowe lub ich fragmenty na drogach gruntowych czy na podwórkach prywatnych posesji stanowią częsty i niedziwący nikogo widok.

Kolejnym problemem pojawiającym się przy opisie radomskich kaflarni jest brak danych pozwalających na próbę oceny faktycznej produkcji, a tym samym roli danej kaflarni w przemyśle ceramicznym.

⁵ Przykładem mogą być ruiny dworku w Bartodziejach. Jeszcze kilka lat temu na jego terenie leżały porzucone, niesygnowane kafle ze zdemontowanego pieca.

⁶ Prezentowany fragment kafla z przedwojennej fabryki Franciszka Kozłowskiego został odnaleziony na gruzowisku przy jednym z młodych radomskich osiedli.

Warto jednak już na początku zaznaczyć, że radomianie z pewnością ogrzewali swoje domostwa za pomocą pieców, do których okładziny ceramiczne wyprodukowano także w innych miastach⁷. W radomskiej prasie już w 1885 r. funkcjonują reklamy pieców porcelanowych z fabryki w Ćmielowie, „zaletą których jest białość kafli i nietrzaskanie glazury na tychże”. Można je było nabyć w handlu szkła i porcelany Adama Cybulskiego przy ul. Lubelskiej⁸. Kafle produkowano także w okolicznych miejscowościach takich jak m.in. Iłża, Jedlińsk czy Szydłowiec. Z kolei w latach 30. XX w. na łamach prasy wielokrotnie ogłaszała się fabryka kafli w Kozienicach⁹.

*

Najpewniej najstarszą radomską kaflarnią była Fabryka Kafli J. Szyffmann¹⁰, której początki sięgają 1850 r. Niewiele pozostało o niej informacji, ale ciekawy jest fakt, że na początku XX w. właścicielką kaflarni była kobieta – Stefania Tarnowska. W 1905 r. fabryka zatrudniała sześciu robotników, a jej roczna produkcja wynosiła 2100 rubli¹¹. Na odwrocie lica kafli umieszczano owalną sygnaturę z napisem: FABRYKA KAFLI / J. SZYFFMANN / w RADOMIU¹². Nie wiadomo, czy było tak od początku istnienia fabryki, ale już na przełomie XIX i XX w. mieściła się ona przy ul. Szpitalnej¹³ (zapewne pod numerem 9 – jak podawane było w późniejszych latach).

⁷ Piece, których kafle produkowane były w Radomiu, ogrzewały także domostwa poza Radomiem. Podczas porządkowania terenu należącego do Muzeum Regionalnego im. Adama Bednarczyka w Iłży odnaleziony został w ziemi fragment kafła z sygnaturą fabryki Korupczyńskiego.

⁸ [Reklama], „Gazeta Radomska” 1885, nr 99, s. 3.

⁹ [Reklama], „Ziemia Radomska” 1931, nr 46, s. 4.

¹⁰ W źródłach oraz na sygnaturach kaflarni funkcjonują różne zapisy nazwiska: Szyffmann, Szyfman, Schiffman. Z kolei w spisie majstrów cechów rzemieślniczych miasta Radomia w latach 1816–1914 opracowanym przez S. Piątkowskiego występuje nazwisko Schuffman [Szyfman] Juliusz, zdun (od 1847 r.). Prawdopodobnie to ta sama osoba (por. S. Piątkowski, *Cechy rzemieślnicze miasta Radomia w latach 1816–1914*, „Biuletyn Kwartalny RTN”, t. XLIII, z. 1, Radom 2009, s. 114). Co ciekawe, w „Gazecie Radomskiej” z 1895 r. w spisie kaflarni występuje Jadwiga Szyfman – prawdopodobnie żona właściciela fabryki (por. „Gazeta Radomska” 1895, nr 1, s. 18), a w *Księdze Adresowej Królestwa Polskiego za rok 1903* i w następnych latach pojawia się Jan Schiffmann, być może syn założyciela.

¹¹ *Księga Adresowa Przemysłu Fabrycznego w Królestwie Polskim 1905*, red. L. Jeziorański, Warszawa 1905, s. 261.

¹² Fragment kafła z sygnaturą Fabryki Kafli J. Szyffmanna znajduje się w kolekcji autorki artykułu.

¹³ *Księga Adresowa Królestwa Polskiego na rok 1903*, red. J. Rolbiecki, Warszawa 1903, s. 206.



Sygnatura Fabryki Kaflి J. Szyffmann. Kafel z kolekcji autorki artykułu.
Fot. Marta Trojanowska

Kiedy fabryka Szyffmanna produkowała kolejne partie kaflి do radomskich pieców, do zawodu zduna przygotowywał się już Franciszek Kozłowski (1872 lub 1873–1944). Majstrem został w roku 1906¹⁴. To właśnie on, najpewniej około 1920 r., odkupił fabrykę Szyffmanna i przekształcił ją w Fabrykę Kaflิ F. Kozłowskiego. Już w 1920 r. w „Głosie Radomskim” ukazało się ogłoszenie, że Kozłowski poleca inżynierom budowlanym do sprzedania „parę wagonów kaflิ ręcznych, polewanych i niepolewanych, z gliny szlamowanej”¹⁵. Zgodnie z częstą praktyką powoływania się na poprzedniego właściciela nowej firmy (a być może także ze względu na renomę kaflarni Szyffmanna), Kozłowski oznaczał swoje wyroby prostokątnym wytłokiem z napisem: FABRYKA KAFLI / F. KOZŁOWSKIEGO / DAWNIEJ „SZYFFMAN” / W RADOMIU¹⁶.

¹⁴ S. Piątkowski, *op. cit.*, s. 99.

¹⁵ [Ogłoszenie], „Głos Radomski” 1920, nr 49, s. 3.

¹⁶ Fragment kaflิ z sygnaturą Fabryki Kaflิ F. Kozłowskiego znajduje się w kolekcji autorki artykułu.



Fragment kafla z sygnaturą kaflarni Kozłowskiego. Kafel z kolekcji autorki artykułu.
Fot. Marta Trojanowska

Kozłowski był człowiekiem bardzo zaangażowanym w sprawy radomskich zdunów, od 1911 r. pełnił funkcję starszego w zgromadzeniu zduńskim¹⁷, był także mistrzem Cechu Zduńskiego. W 1933 r. na łamach „Ziemi Radomskiej” ukazała się nawet rozmowa z Kozłowskim, który jako autorytet w środowisku zdunów narzekał na zmniejszenie produkcji kafla w latach 30. związane z klęską przemysłu budowlanego. Produkcja ta skurczyła się wówczas o 60%, a wielu zdunów straciło pracę¹⁸. Jego dużą aktywność w cechu potwierdzają zachowane w archiwum radomskim protokoły Cechu Zdunów Obwodu Radomskiego¹⁹.

Fabryka Kozłowskiego z pewnością działała do 1939 r., o czym świadczy wzmianka na temat kaflarni mieszczącej się przy ul. Szpitalnej 9

¹⁷ S. Piątkowski, *op. cit.*, s. 27.

¹⁸ Nel., *Wywiad z p. Kozłowskim, mistrzem Cechu Zduńskiego, „Ziemia Radomska”* 1933, nr 50, s. 3.

¹⁹ Archiwum Państwowe w Radomiu (dalej: APR), *Książka protokołów Cechu Zdunów Obwodu Radomskiego*, zespół: Archiwum Państwowe w Radomiu, sygn. 58/1340/0/-/1.

w *Informatorze firm chrześcijańskich na rok 1939*. Sam właściciel zginął lub zmarł w czasie okupacji niemieckiej²⁰.

Nie wiadomo, czy Franciszek Kozłowski był w jakiś sposób spokrewniony z Romanem Kozłowskim z Miechowa, właścicielem posesji przy ul. Giserskiej 2, który od 1937 r. starał się o zgodę na utworzenie kaflarni do ręcznego wyrobu kafla na swojej posesji (Giserska/róg Skaryszewskiej). Pozwolenie takie otrzymał w 1937 r., a w październiku 1938 r. przystąpiono do wytyczania linii zabudowy²¹. Niestety na tym kończy się dokumentacja archiwalna, a rok później wybuchła II wojna światowa, nie wiadomo więc, czy taka kaflarnia rzeczywiście kiedykolwiek ruszyła z produkcją okładzin piecowych.

Wspomniana Fabryka Kafla Szyffmanna, przekształcona następnie w Fabrykę Kafla Franciszka Kozłowskiego, nie była jedyną kaflarnią działającą w Radomiu w XIX w., choć faktycznie przez ponad 20 lat nie miała wielkiej konkurencji w stolicy guberni radomskiej. Jak ustalił M. Burdzy, w 1872 roku powstała Fabryka Pieców oraz Wyrobów Kaflowych Juliana Kowalskiego²², która mieściła się przy ul. Długiej (obecnie R. Traugutta). Sam Kowalski również był zdunem. Wymieniany jest w tym zawodzie od roku 1873²³. Niestety o samej kaflarni niewiele wiadomo. W *Noworoczniku Radomskim* za rok 1893 ukazała się obszerna reklama fabryki Juliana Kowalskiego, który „wykonywa wszelkie roboty w zakres zduństwa wchodzące, tak w mieście, jak i na prowincji”. Wymieniono w niej piece kaflane, majolikowe, piece berlińskie (tzw. staroniemieckie) oraz piece z cegły ogniotrwałej²⁴.

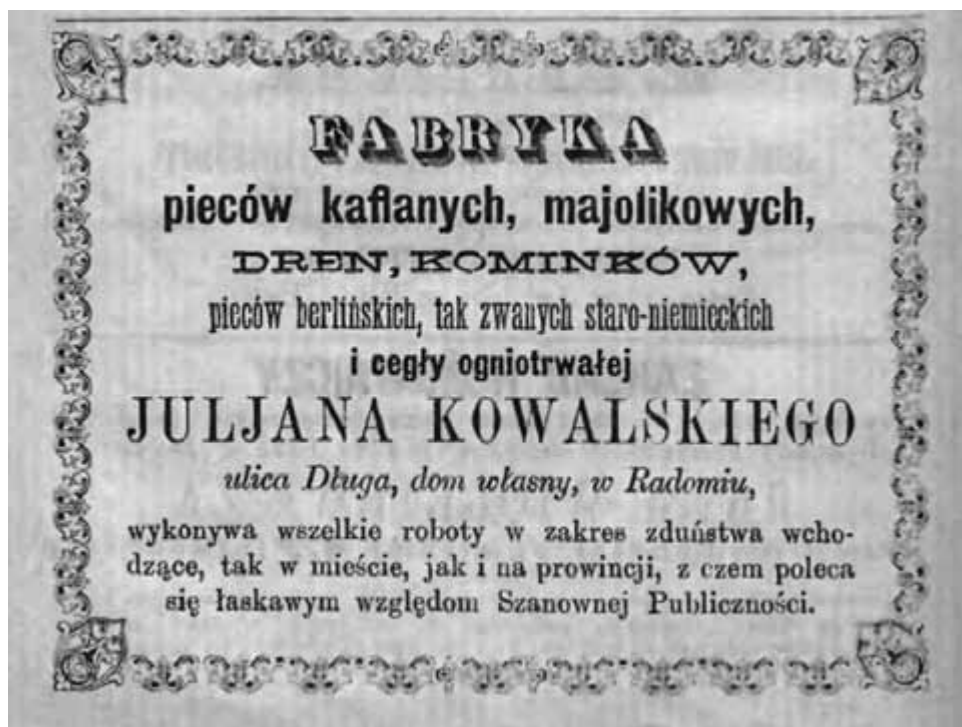
²⁰ Nazwisko Franciszka Kozłowskiego pojawia się w protokole pierwszego po zakończeniu II wojny światowej zebrania organizacyjnego Cechu Zdunów jako zmarłego w czasie okupacji. Informacja ta pozwoliła na zidentyfikowanie dokładnej daty śmierci i miejsca pochówku. Franciszek Kozłowski zmarł 4 kwietnia 1944 r. w wieku 72 lat. W przedwojennych i powojennych protokołach cechu zduńskiego przewija się także nazwisko Mieczysława Kozłowskiego (1906–1958), który został pochowany w tym samym nagrobku na Cmentarzu Rzymskokatolickim przy ul. B. Limanowskiego w Radomiu (kwatery 10B/1/53).

²¹ APR, Korespondencja dotycząca budowy kaflarni w Radomiu przy ul. Giserskiej 2, zespół: Akta Miasta Radomia, sygn. 58/1/0/6/t.4567.

²² M. Burdzy, *Leksykon zakładów ceramicznych na terenie dzisiejszej Polski produkujący kaflę piecowe. XVII–XIX wiek*, Lublin 2020, s. 114.

²³ S. Piątkowski, *op. cit.*, s. 99.

²⁴ [Reklama], *Noworocznik radomski. Kalendarz na rok zwyczajny 1893*, Radom 1892, s. X.



Reklama fabryki Juliana Kowalskiego zamieszczona w *Noworoczniku radomskim. Kalend-
rzu na rok zwyczajny 1893*

Z kolei M. Burdzy powołuje się w swoim opracowaniu na reklamę (brak informacji o źródle), wedle której fabryka oferowała kafle od najprostszych do najwykwintniejszych, a także dekoracje malarskie na ozdobach i medalionach biskwitowych. Dysponowała również uzdolnionymi zdunami, których wysyłała na życzenie do klientów²⁵. Nie wiadomo, do którego roku działała; jest ona wymieniana w *Księdze Adresowej Królestwa Polskiego* jesz-
cze za 1910 r.

Zaledwie trzy lata po uruchomieniu kaflarni Juliana Kowalskiego ruszyła z produkcją okładzin piecowych Fabryka Kafl i Pieców Michała Raczkowskiego. Datę jej założenia można ustalić z treści reklamy zamiesz-
czonej w *Noworoczniku Radomskim* za 1893 r., według której kaflarnia wyrobów Raczkowskiego „egzystuje od lat 18”, czyli założona została w 1875 r. W ogłoszeniu podano także ważną informację, że została ona nagrodzona „listem pochwalnym I-ej klasy” na Wystawie Przemysło-
wo-Rolniczej w Radomiu w 1885 r. Warto na chwilę zatrzymać się przy wspomnianej wystawie, podczas której „Piece kaflowe z kafla polewa-

²⁵ M. Burdzy, *op. cit.*, s. 114.

nych dało trzech wystawców, dwóch miejscowych trudniących się ich wyrobem, trzeci jako handlujący²⁶. Drugim zakładem była fabryka J. Szyffmanna („piec kaflowy, garnitury ozdób i okazy kafli²⁷”). Trzecim zaś Karol L. Wickenhagen²⁸. Był on nie producentem, ale dostarczycielem dużego wyboru pieców kaflowych (zwyczajne, porcelanowe i majolikowe), pieców przenośnych, a także „kominków bogato zdobionych, wszelkich stylów i we wszelkich możliwych kolorach²⁹”. Jego skład znajdował się przy ul. Trawnej 395 (obecnie M. Curie-Skłodowskiej).

Kaflarnia Raczkowskiego – wedle wspomnianej już reklamy z 1893 r. – oferowała kafle, które zachwalała jako trwałe i dokładnie wyprodukowane. Oferowano w niej także usługi zduńskie, a sam właściciel również był zdunem (majstrem od 1897 r.). Według spisu majstrów cechów rzemieślniczych miasta Radomia w latach 1816–1914 pod tym nazwiskiem występują także następujący zduni: Raczkowski Stanisław (od 1906 r.) oraz Raczkowski Wojciech (od 1847 r.)³⁰, trudno jednak powiedzieć, czy między nimi było jakieś pokrewieństwo, choć historia innych kaflarni pokazuje, że były to często fabryki prowadzone przez całe rodziny i przechodziły razem z fachem z ojca na syna.

Kaflarnia Michała Raczkowskiego była pierwotnie ulokowana w domu własnym przy ul. Lubelskiej (obecnie S. Żeromskiego), taki adres widnieje bowiem na wspomnianej reklamie. Z kolei w księgach adresowych Królestwa Polskiego wymieniana jest pod adresem przy ul. Nowogrodzkiej. Najpóźniej notuje ją, już bez adresu, księga z 1910 r.

Warto nadmienić, że w 1895 r. w „Gazecie Radomskiej” wymieniono wśród nazw fabryki kafli także nazwisko Jefimów³¹. Niestety pisząca te słowa nie odnalazła żadnej innej wzmianki o tej kaflarni, a poza nazwiskiem nie ma tu także innej informacji. We wspomnianym jednak kilkakrotnie spisie majstrów znaleźć można Konstantego Jefimowa³², który trudnił się zduństwem od roku 1892³³. Bardzo możliwe więc, że kaflarnia ta zaczęła funkcjonować właśnie około 1892 r.

²⁶ *Z wystawy*, „Gazeta Radomska” 1885, nr 44, s. 1–2. Wśród nazwisk właścicieli fabryk, które otrzymały listy I, II, i III. klasy zabrakło nazwiska Raczkowskiego.

²⁷ *Z wystawy*, „Gazeta Radomska” 1885, nr 40, s. 1–2.

²⁸ *Ibidem*.

²⁹ [Reklama], „Gazeta Radomska” 1885, nr 40, s. 4.

³⁰ S. Piątkowski, *op. cit.*, s. 111.

³¹ „Gazeta Radomska” 1895, nr 1, s. 18.

³² Konstanty Jefimow (1867 – 22 stycznia 1906), mieszczanin Radomia, syn kandydata na stanowisko etatowe Charłampiusza Jefimowa, żonaty od 25 stycznia 1903 r. z Marią Reginą Kamińską wyznania rzymskokatolickiego. Archiwum Państwowe w Radomiu [dalej: APR], Księgi metrykalne parafii prawosławnej św. Mikołaja w Radomiu, sygn. 60, s. 155; sygn. 65, s. 122; sygn. 68, s. 150–151.

³³ S. Piątkowski, *op. cit.*, s. 96.

W tym samym czasie powstała także kaflarnia Pelagii Troickiej³⁴, o której niestety wiadomo niewiele więcej poza rokiem założenia – 1896 (*Księga Adresowa Przemysłu Fabrycznego w Królestwie Polskim 1905*). Według tego źródła po dziewięciu latach od założenia zatrudniała sześciu pracowników, a roczny dochód wynosił 3000 rubli³⁵. W latach 1903 oraz 1905 ogłaszana była także informacja o kaflarni Aleksandra Troickiego³⁶ przy ul. Foksal (obecnie D. Czachowskiego). Trudno powiedzieć, czy to zbieżność nazwisk, ale wszystko wskazuje na to samo miejsce³⁷. Aleksander Troicki był zdunem. Został majstrem w 1897 r.³⁸, a data ta może stanowić podpowiedź, że zaraz po wstąpieniu do cechu zduńskiego założył kaflarnię – pierwotnie zapisaną na małżonkę.

Najbardziej znaną dziś kaflarnią pozostaje fabryka Józefa Korupczyńskiego, która – według ustaleń Macieja Burdzego – powstała w roku 1900³⁹. Trudno powiedzieć, czy taki stan rzeczy wynika z tego, że faktycznie była to największa kaflarnia na początku XX w. w Radomiu, brakuje bowiem materiału porównawczego (np. danych dotyczących produkcji w poszczególnych kaflarniach), czy też dlatego, że działała ona także po 1945 r. i pamięć o niej zachowała się także wśród żyjących jeszcze radomian.

Znamienne jest, że Józef Korupczyński (1862–1934), który był także zdunem (do cechu rzemieślniczego wstąpił w 1897 r.⁴⁰), fach ten przekazał następnie swoim synom: Mieczysławowi Korupczyńskiemu (ur. w 1890, został majstrem w 1910 r.) oraz Wacławowi Korupczyńskiemu (ur. w 1888, został majstrem w 1906 r.)⁴¹. Ich nazwiska przewijają się w dokumentach cechu zduńskiego zachowanych w Archiwum Państwowym w Radomiu⁴². Co ciekawe, pojawiają się w nich także nazwiska Jana i Stefana

³⁴ Córka Charłapiusza Jefimowa, siostra Konstantego Jefimowa. Była matką Aleksandra Troickiego. APR, Księgi metrykalne parafii prawosławnej św. Mikołaja w Radomiu, sygn. 37, k. 21v.

³⁵ *Księga Adresowa Przemysłu Fabrycznego w Królestwie Polskim 1905*, red. L. Jeziorański, Warszawa 1905, s. 261.

³⁶ Aleksander Troicki (20 sierpnia 1875 – 25 grudnia 1905). Urodzony w Radomiu w rodzinie urzędnika w randze registratora kolegijskiego w stanie spoczynku Michała Troickiego i Pelagii z d. Jefimow. Był mieszczaninem Radomia. Żonaty z Wacławą Michaliną Massalską wyznania rzymskokatolickiego. Został zamordowany 25 grudnia 1905 r. w Radomiu. W akcie zgonu odnotowano, że był właścicielem domu i kaflarni w Radomiu. APR, Księgi metrykalne parafii prawosławnej św. Mikołaja w Radomiu, sygn. 37, k. 21v; sygn. 59, k. 3v-4; sygn. 62, s. 80–81; sygn. 67, s. 169–170.

³⁷ *Księga Adresowa Królestwa Polskiego na rok 1903*, red. J. Rolbiecki, Warszawa 1903, s. 206.

³⁸ S. Piątkowski, *op. cit.*, s. 120.

³⁹ M. Burdzy, *op. cit.*, s. 114.

⁴⁰ S. Piątkowski, *op. cit.*, s. 98.

⁴¹ *Ibidem*, s. 98.

⁴² APR, Książka protokołów Cechu Zdunów Obwodu Radomskiego, zespół: Archiwum Państwowe w Radomiu, sygn. 58/1340/0/-/1.

Korupczyńskich, co wskazuje na to, że wszyscy synowie Józefa trudnili się zduństwem. Światło na działalność rodziny rzucają także reklamy zamieszczone w 1930 r. w „Ziemi Radomskiej”, według której Stefan Korupczyński, ul. Zgodna 3 (obecnie F. Focha), proponował „kafle pierwszego gatunku, w wielkim wyborze, największych wymiarów, po cenie najtańszej”⁴³. Z kolei w innym numerze tej gazety Stefan Korupczyński reklamował również małe przenośne piecyki kaflowe najnowszej konstrukcji, dające 75% oszczędności w opale⁴⁴. Wszystko wskazuje więc na to, że Stefan był pośrednikiem w sprzedaży rodzinnej produkcji. Zarówno on, jak i Wacław i Mieczysław, pozostali także aktywni w cechu zdunów po zakończeniu II wojny.



Fotografia nagrobna Józefa Korupczyńskiego na rodzinnym grobowcu Korupczyńskich (Cmentarz Rzymskokatolicki w Radomiu). Fot. Marta Trojanowska

Kiedy Józef Korupczyński zmarł w 1934 r., firmę zaczął prowadzić syn Mieczysław. Została ona co prawda chwilowo wykreślona z rejestru handlowego, ale następnie zarejestrowano ją jako Fabryka Kafli Józef Korupczyński – Spadkobiercy w Radomiu. Chociaż prawo do firmy miało aż sześć osób, to właśnie Mieczysławowi powierzono jej prowadzenie i reprezentowanie. Zgodę taką otrzymał w roku 1938⁴⁵.

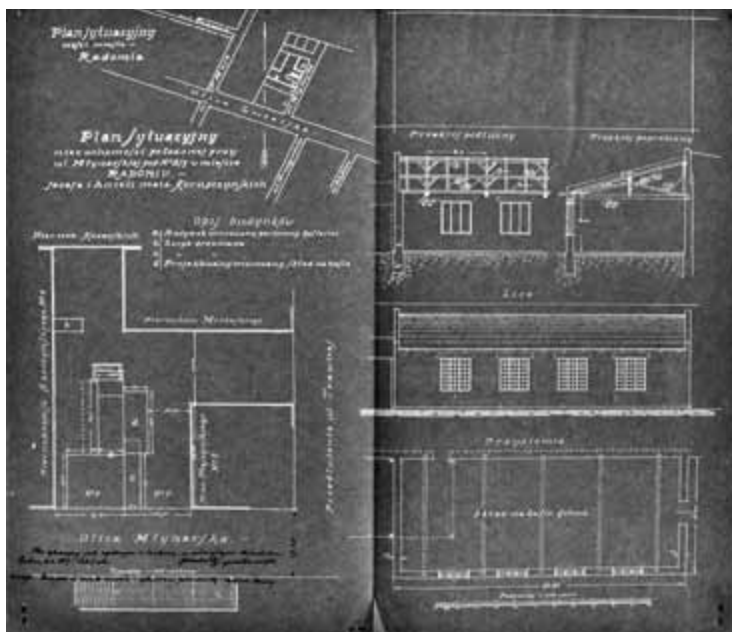
⁴³ [Ogłoszenie], „Ziemia Radomska” 1930, nr 135, s. 2.

⁴⁴ [Reklama], „Ziemia Radomska” 1930, nr 197, s. 3.

⁴⁵ APR, Józef Korupczyński wyrób kafla Radom, zespół: Sąd Okręgowy w Radomiu, sygn. 58/1596/04/2394.

W „Biuletynie Przetargowym” z 1938 r. zamieszczono informację z datą wpisu 31 III 1938, że firma brzmi obecnie „Fabryka Kafli – Józef Korupczyński – Spadkobiercy”, a jej spadkobiercami pozostają: Aniela Anna, Jan Edward, Wacław, Mieczysław Antoni, Eugenia Korupczyńscy, Wanda Maria Porczyńska, Irena Stępińska, zarządcą zaś jest Mieczysław Antoni Korupczyński⁴⁶.

Fabryka kafli rodziny Korupczyńskich była najprawdopodobniej jedyną z wymienionych kaflarni, która przetrwała zawieruchę wojenną. Produkowała też okładziny piecowe w czasie okupacji⁴⁷ i działała jeszcze w latach 50. Mieściła się ona przez cały ten czas pod adresem Żeromskiego 85 (następnie nieruchomości nadano adres Młynarska 5). W Archiwum Państwowym w Radomiu zachował się plan sytuacyjny nieruchomości przy ul. Młynarskiej 5/7 z 1926 r., z którego wyczytać można, że obejmowała ona budynek murowany kaflarni, dwie szopy drewniane, a także planowano zbudować murowany skład na kafle gotowe. Na rysunku zaznaczono również szlamiarnię⁴⁸.



Plan sytuacyjny nieruchomości przy ul. Młynarskiej 5/7 z 1926 r. zachowany w Archiwum Państwowym w Radomiu

⁴⁶ „Biuletyn Przetargowy” 1938, nr 45, s. 10.

⁴⁷ Reklamę zakładu z tego okresu można znaleźć w „Dzienniku Radomskim” 1941, nr 282, s. 6.

⁴⁸ APR, Projekt na postawienie parterowego murowanego składuna gotowe kafle na nieruchomości położonej przy ul. Młynarskiej pod nr 5 w Radomiu, własność Józefa i Anieli małżonków Korupczyńskich, zespół: Akta Miasta Radomia, sygn. 58/1/0/6/t.713.

Co ciekawe, w latach 30. na łamach lokalnej prasy ukazywały się artykuły na temat zadymienia ul. Młynarskiej oraz odcinka ul. Lubelskiej, którego przyczyną miał być zbyt niski komin kaflarni Korupczyńskiego⁴⁹. Odpowiedź związku cechów nie pozostawiła jednak wątpliwości: „Na powyższe, Związek Cechów po zasięgnięciu opinii miarodajnych czynników odpowiada, że komin fabryki kafla p. Józefa Korupczyńskiego, obowiązującym przepisom w zupełności odpowiada. Zaznaczam przy tem, że do fabryki kafla p. Józefa Korupczyńskiego nie przylega bezpośrednio żaden budynek, że komin »wiecznie nie dymi«, bowiem pali się w nim zaledwie raz na tydzień, a nawet i rzadziej, że komin w roku ubiegłym został przebudowany i podwyższony i że dym nie zawsze opada ku ziemi. Powyższe wyjaśnienie dajemy gwoli stwierdzeniu prawdy, zaznaczając przytem, że fabryka kafla p. Józefa Korupczyńskiego istnieje na tym miejscu już 25 lat, produkując kafle o dobroci których świadczyć może to, że odbiorcy rekrutują nie tylko z Radomia, lecz i niedalekich miejscowości. Zaznaczamy przytem, że fabryka ta daje być kilkunastu rodzinom”⁵⁰.

Niestety poza wspomnianym planem niewiele dokumentów ocalało po działalności fabryki. W Muzeum im. Jacka Malczewskiego przechowywany jest rachunek dla inżyniera z Rajca (nieczytelne nazwisko) na armaturę do pieca na wartość 75 zł 60 gr. Nieco inaczej ma się rzecz z samymi wyrobami, które są dziś możliwe do identyfikacji, były bowiem sygnowane. Znane są trzy rodzaje wyłoków na kaflach piecowych:

- wyłok okrągły, w otoku majuskułą: FABRYKA KAFLI (ozdobny romb) J.KORUPCZYŃSKI (ozdobny romb) w RADOMIU;
- wyłok owalny, w otoku majuskułą: FABR. KAFLI / J. KORUPCZYŃSKI / RADOM;
- wyłok prostokątny, w otoku majuskułą: FABRYKA KAFLI / J.KORUPCZYŃSKI / w RADOMIU.

⁴⁹ *Zadymiona dzielnica*, „Ziemia Radomska” 1933, nr 206, s. 2.

⁵⁰ *Związek Cechu o fabryce pana Korupczyńskiego*, „Ziemia Radomska” 1933, nr 241. Co ciekawe, nie był to jedyny głos o zadymieniu spowodowanym kominem fabrycznym kaflarni. W 1890 r. na łamach prasy można było przeczytać następującą dyskusję: „W nr 9 »Gazety Radomskiej« pomieszczony jest artykuł, w którym pan ? twierdzi, że widział ogień na kominie z zakładu stolarskiego. Poza tylną ścianą mojego zakładu znajduje się piec do wypalania kafla, o czym autor listu na miejscu przekonać się może. W piecu tym, w chwili przejazdu p. ?, palił się ogień” („Gazeta Radomska” 1890, nr 13, s. 3). Wynika z tego, że piece do wypalania kafla, umieszczane w ciasnych zabudowaniach miejskich, wzbudzały niepokój wśród mieszkańców. Niestety, nie wiadomo, o którą kaflarnię chodziło w tym przypadku.



Trzy typy sygnatur, którymi oznaczano wyroby fabryki Korupczyńskich. Fotografia 1 – fragment kafla z kolekcji autorki artykułu, fotografie 2 i 3 – fragmenty kafla z kolekcji Tomasza Staniszewskiego. Fot. Marta Trojanowska

Fabryka sygnowała także gotowe piece za pomocą korków piecowych, na których znajdowała się nazwa fabryki. Jeden z takich korków zachował się w prywatnej kolekcji Tomasza Staniszewskiego. Korek ma owalny kształt, pokryty jest białą glazurą, z wypukłym liternictwem (FABR. KAFLI / J. KORUPCZYŃSKI / RADOM). Ze względu na brak materiału porównawczego, a także identyfikacji całych pieców pochodzących z tej fabryki, trudno powiedzieć, czy takimi korkami były oznaczane wszystkie piece, oraz z jakiego okresu działalności pochodzą.

Wiele informacji przynoszą natomiast reklamy i ogłoszenia licznie zamieszczane w ówczesnej prasie lokalnej. Najwcześniejsza odnaleziona reklama pochodzi z *Kalendarza ziemi radomskiej na rok 1913*. Jest to też jedyna reklama kaflarni, na której zaprezentowano także rysunek pieca z bogatymi zdobieniami. Trudno dzisiaj ocenić, czy jest to rysunek jednego z autentycznych modeli pieców, czy jedynie ozdoba identyfikująca rodzaj usług. Z samej reklamy można wyczytać natomiast, że Korupczyński proponował klienteli: kafle zwyczajne, majolikowe i berlińskie, kominki ozdobne „z rozmaitemi ornamentacjami”. Fabryka oferowała także usługi wchodzące w zakres zduństwa⁵¹.



Reklama zakładu zamieszczona w *Kalendarzu ziemi radomskiej na rok 1913*

⁵¹ *Kalendarz ziemi radomskiej na rok 1913*, Radom 1912, s. 18.

Najwięcej reklam zakładu zamieszczanych było w prasie radomskiej na początku lat 30. W *Kalendarzu Katolickim Diecezji Sandomierskiej* z 1929 r. Korupczyński polecał kafle, kwadratele berlińskie i majolikowe pierwszorzędnej jakości⁵². Reklamy fabryki ukazywały się także w czasie okupacji. W „*Dzienniku Radomskim*” w 1941 r. fabryka polecała „kafle białe polewane i szare”⁵³.

Co ciekawe, rodzina Korupczyńskich posiadała nie jedną a... dwie kaflarnie. W 1933 r. Stefan Korupczyński wystąpił do Wydziału Rejestru Handlowego z podaniem o rejestrację spółki pod nazwą Fabryka Ceramiczna „Kafel”⁵⁴. „W celu wyrobu kafli i wykonywania wszelkich robót wchodzących w skład ceramiki i kaflarstwa stawający Józef Jakaczyński, Stanisława Korupczyńska i Stefan Korupczyński zawiązują spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością” – można było przeczytać w akcie notarialnym. Spółka ta miała siedzibę przy ul. Sportowej 21 i została zawiązana na trzy lata. Kapitał zakładowy wynosił 3600 zł, z czego Stanisław Korupczyński wniósł do spółki kapitał także w „ruchomościach i współfabrykantach” (były to m.in. kierat, mieszałdo, motor trzykonny elektryczny, trzy formy żelazne do wykonywania kafli, szlauch gumowy długości 15 m, waga, cebr do glazury, glina, 2000 sztuk kafli niepolewanych).

Historia spółki nie była jednak długa – już pod koniec 1934 r. do Wydziału Handlowego wpłynęło pismo z prośbą o wykreślenie jej z rejestru z dniem 1 stycznia 1935 r. Przyczyną rozwiązania było wycofanie osobistego majątku i jego sprzedaż przez współników. W momencie likwidacji na stanie spółki znajdowało się ponad 2500 kafli oraz surowce (glina biała i przerobiona).

Prawdopodobnie decyzja o wygaszeniu Fabryki Ceramicznej „Kafel” pokryła się z momentem śmierci Józefa Korupczyńskiego (4 sierpnia 1934 r.). W dokumentach archiwalnych dotyczących fabryki kafli działającej przy ul. Młynarskiej 5 znajduje się informacja, że Stefan Korupczyński w 1934 r. zrzekł się majątku po zmarłym ojcu⁵⁵, a w tym samym roku odbyła się także licytacja posiadłości przy ul. Sportowej 21. W „*Ziemi Radomskiej*” został opublikowany szczegółowy spis budynków, co dzisiaj, w zestawieniu z informacjami o wniesionym przez Stefana Korupczyńskiego majątku ruchomym, stanowi cenny przyczynek do historii przedwojennych kaflarni. Warto w związku z tym przytoczyć opis ten w całości:

⁵² *Kalendarz katolicki Diecezji Sandomierskiej na rok 1929*, red. S. Grelewski, Radom 1928, s. 2 (wkładka).

⁵³ [Reklama], „*Dziennik Radomski*” 1941, nr 282, s. 6.

⁵⁴ APR, *Fabryka ceramiczna „Kafel”*, zespół: Sąd Okręgowy w Radomiu, sygn. 58/448/0/5/16520.

⁵⁵ *Ibidem*.

1. Od frontu ul. Sportowej budynek murowany, kryty papą w stanie dobrym, o wymiarach 18,48x7,15x4-3-2 m przeznaczonych na fabrykę kafla i hala do wyrobu kafla z 4 oknami od ulicy. Do budynku tego od podwórza przylega przybudówka murowana z cegły o wymiarach 16,07x4,92x3-2-2 m kryta papą, stanowiąca część fabryki kafla, składająca się z dwu ubikacji – w jednej znajduje się mieszalnia gliny, w drugiej piec do wypalania kafla oraz skład tychże. W ubikacji przeznaczonej na mieszalnię gliny znajduje się motor elektryczny o sile 3 H.P. poruszający kierat elektryczny znajdujący się na podwórzu.
2. Na podwórku obok budynku fabrycznego mieszczą się dwa baseny w ocembrowaniu żelazo-betonowem, jeden kwadratowy, drugi okrągły, przeznaczone na mielenie gliny przez wmurowany kierat poruszany energią elektryczną, stan dobry.
3. Od strony zachodniej budynek drewniany z desek ryglówek, (...) przeznaczony na drwalnię.
4. Do niego przylega budynek z muru pruskiego, otynkowany na podmurówce z cegły, kryty papą (...), składający się z trzech izb mieszkalnych.
5. Budynek murowany z cegły kryty papą, ze schodami drewnianymi, (...) przeznaczony na ustępy. Do budynku głównego przybudowany jest okap drewniany, kryty papą na 4 balach, przeznaczony na rupieciarnię. Poza tem w podwórku znajdują się dwa doły do rozrabiania gliny połączone z basenami wyżej wymienionymi⁵⁶.

Warto odnotować, że oprócz fabryki Kozłowskiego i Korupczyńskiego w latach 30. działały także inne kaflarnie. W *Informatorze Miasta Radomia. Rok 1933/34* pod hasłem „kafla” wymienieni są także Tadeusz Puchalski (ul. Chłodna) oraz A. Klajnbaun działający przy ul. Żeromskiego 2⁵⁷. Kaflarnię tę musiał odkupić od niego niejaki Rotenberg. W „Gazecie Radomskiej” z 1939 r. ukazała się bowiem następująca wzmianka, którą warto tu zacytować: „Zapytujemy p. Szwedzińskiego, majstra kaflarskiego, zamieszkałego w Radomiu przy ul. Rwańskiej, dlaczego do robót kaflarskich, wykonywanych w polskich domach chrześcijańskich, używa kafla nabytych u żyda Rotenberga – ul. Żeromskiego Nr 2, mimo istnienia w Radomiu dwóch chrześcijańskich fabryk kafla p. Kozłowskiego, przy ul. Szpitalnej,

⁵⁶ [Obwieszczenie], „Ziemia Radomska” 1934, nr 173, s. 4.

⁵⁷ *Informator Miasta Radomia. Rok 1933/34*, [brak karty tytułowej], s. 35.

i p. Korupczyńskiego przy ul. Młynarskiej 3⁵⁸. Nie udało się jednak ustalić niczego więcej o tych fabrykach.

Do 1900 r. w Radomiu funkcjonowało przynajmniej pięć kaflarni, z kolei na początku XX w. rozpoczęła swoją produkcję kaflarnia Korupczyńskiego, która w latach 30. była największą radomską fabryką produkującą okładziny piecowe. Obok niej działały także przynajmniej cztery inne kaflarnie (nie licząc Fabryki Ceramicznej „Kafel”, nie wiadomo bowiem nic o jej faktycznej produkcji). Zapewne część z nich to rodzinne fabryki, a ceramiczna produkcja, wraz z umiejętnościami zduńskimi, przechodziła z pokolenia na pokolenie.

Niewykluczone, że odnajdą się jeszcze informacje, wzmianki lub materiały archiwalne dotyczące innych małych rodzinnych manufaktur. Z pewnością także wciąż będą odnajdować się kolejne kafle pochodzące z radomskich kaflarni, proces demontażu pieców kaflowych, kuchni i kominków nadal bowiem trwa. Powiedzą nam one jeszcze wiele o przemysłowej historii Radomia, ale to od czujności i świadomości radomian zależy, czy uda się ocalić pamiątki po dawnych zakładach, czy pozostałości produkcji ceramicznej Radomia, rozwłóczone na gruzowiskach i zapadające się w ziemię, odnajdą dopiero kolejne pokolenia.

Marta Wiktorja Trojanowska – absolwentka polonistyki Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, a także podyplomowych studiów z zakresu bibliotekoznawstwa i informacji naukowej oraz edytorstwa i rynku książki. Pracuje w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Radomiu. Autorka artykułów o tematyce regionalnej, kilku książek dla dzieci oraz opracowań dotyczących m.in. historii radomskiego bibliotekarstwa. Obszary jej poszukiwań obejmują historię fotografii, historię bibliotekarstwa radomskiego, ceramikę budowlaną i architektoniczną oraz sztukę sepulkralną.

⁵⁸ *Dlaczego u Żyda*, „Gazeta Radomska” 1939, nr 4, s. 3. W artykule podano błędnie numer ulicy, na której znajdowała się fabryka Korupczyńskiego. Trudno także powiedzieć, czy nazwisko Rotenberg ma coś wspólnego z Abrahamem Rottenbergiem, właścicielem Fabryki Wyrobów Fajansowych w Radomiu.

Marcin Medyński

Polskie Towarzystwo Historyczne Oddział w Skarżysku-Kamiennej
medyn9@wp.pl

**„Przybyli i zbudowali nam przemysł...”
Inwestorzy i fachowcy – przypadek Skarżyska-Kamiennej
do 1939 roku**

**„They came and built our industry...”
Investors and experts – case of Skarżysko-Kamienna till 1939**

W artykule omówiono – na wybranych przykładach – napływ inwestorów i kadry technicznej do Kamienna (Skarżyska-Kamiennej) w latach 1885–1939. Wieś, a od 1923 r. miasto, przeżywała wówczas boom inwestycyjny w związku z przeprowadzeniem przez te tereny Drogi Żelaznej Iwangrodzko-Dąbrowskiej i usytuowaniem tu stacji węzłowej. Przed I wojną światową powstało wiele dużych i mniejszych zakładów prywatnych, przede wszystkim z branży metalurgicznej, które z kolei przyciągały dobrze wykształconych fachowców. Natomiast pierwsze lata II Rzeczypospolitej to rozkwit prywatnej spółki „Ekonomja”, ale przede wszystkim okres budowy i pozyskiwania kadr dla największej na tym terenie inwestycji państwowej, czyli zakładów zbrojeniowych: Fabryki Amunicji oraz Wojskowej Wytwórni Rakiet (później pod nazwami: Państwowa Fabryka Amunicji i Wytwórnia Węgla Aktywnego). Inwestorzy i fachowcy pracujący w tych zakładach zdobywali wiedzę, doświadczenie i kapitały w całej Europie, ale także w Azji i Ameryce Północnej.

Skarżysko-Kamienna, przemysł, inwestycje, kadra techniczna

In the paper an influx of investors and technical resources to Kamienna (Skarżysko-Kamienna) in the years 1885–1939 is under discussion. Thanks to the construction of Iwangród-Dąbrowarailway, a village, and then (from 1923) town was booming at that time. Skarżysko became an important railway junction. Before WWI many big or small businesses in metal industry were operating, attracting well educated specialists. First years of the II Republic of Poland brought success of „Ekonomja” company, but more important was establishing of Ammunition Factory and Military Missile Factory (later National Ammunition Factory and Activated Carbon Manufactory), and subsequently recruiting to them. Investors and specialists working in those factories wereraising money, acquiring their knowledge and experience in the whole Europe, but also in Asia and North America.

Skarżysko-Kamienna, industry, investments, technical resources

Fachowa kadra techniczna od wieków była niezwykle mobilna, i to w skali międzynarodowej¹. Technicy przynosili ze sobą wiedzę fachową – teoretyczną i praktyczną – dzięki studiom i pracy za granicą. Na ziemiach polskich znajdowali korzystne warunki zarobkowe i możliwości rozwoju zawodowego. Dla niektórych „ziemią obiecaną” stała się Kamienna (później Skarżysko-Kamienna).

Kamienna miała długie tradycje przemysłowe (fryszarki, kuźnice itp.), podobnie jak jej okolice (Bzin, Rejów). Jednakże już w połowie XIX w. zakłady tutejsze przeżywały stagnację, a niektóre z nich były nieczynne. Dopiero połowa lat 80. XIX w. przyniosła przełom. Impulsem stało się wybudowanie Drogi Żelaznej Iwangrodzko-Dąbrowskiej, łączącej Iwangród (dzisiejszy Dęblin) z Dąbrową (dzisiejszą Dąbrową Górniczą), oraz Kuluszki z Ostrowcem (Bodzechowem). Regularny ruch towarowy i pasażerski uruchomiono 25 stycznia 1885 r., co spowodowało nienotowany tu wcześniej napływ inwestorów i ludności – liczba mieszkańców Kamiennej wzrosła w latach 1880–1907 z niespełna 500 do ponad 5000 osób².

Pierwszym ówczesnym inwestorem był Jan Witwicki, który 1 sierpnia 1886 r. kupił nieczynną odlewnię w Kamiennej, należąca do Łukaszewicza, Palissy i spółki. Witwicki urodził się w 1844 r. w Krzczonowie (parafia Drzewica). Po klęsce powstania styczniowego uciekł w 1864 r. do Jarosławia w Galicji, skąd wyjechał do Paryża, gdzie uczył się w Wyższej Szkole Technicznej (prawdopodobnie École national supérieure d'arts et métiers). Następnie studiował na Uniwersytecie w Liège, który ukończył w 1869 r. Praktykę zawodową odbywał w Fabryce Machin i Lejarni Żelaza „H. Cegielski” w Poznaniu. W latach 1869–878 pracował w Petersburgu. Od 1878 r. był dyrektorem oddziału technicznego i naczelnikiem warsztatów Transyberyjskiej Drogi Żelaznej w Permie na Uralu, a od 1882 r. pomocnikiem zarządzającego i naczelnikiem w zakładzie hutniczym Towarzystwa Sergińsko-Ufalejskich Zakładów Górniczych. Dzięki oszczędnościom i nagrodzie otrzymanej ponoć od cara powrócił do Królestwa Polskiego i zaczął pracować na własny rachunek. W 1885 r. dzierżawił zakłady w Bliżynie, szybko jednak zainwestował w Kamiennej. Już w dwa miesiące po zakupie, w październiku 1886 r., uruchomił odlewnię, w 1887 r. emaliernię, a w 1889 r. rozbudował i zmodernizował zakład. Odlewnia i emaliernia

¹ Zob. np. P. Wąglowski, *Starania genealogów jako praktyczny przykład ponownego wykorzystania informacji z sektora publicznego, w tym zasobów BAM*, prawo.vagla.pl/node/10127 [dostęp 13 I 2023 r.]; J. Szczepański, *Modernizacja górnictwa i hutnictwa w Królestwie Polskim w I połowie XIX w. Rola specjalistów niemieckich i brytyjskich*, Kielce 1997.

² *Dzieje Skarżyska-Kamiennej. Monografia z okazji 90-lecia nadania praw miejskich*, red. K. Zemęła, P. Kardyś, Skarżysko-Kamienna 2013, s. 144, 169–178.

produkowały naczynia, elementy centralnego ogrzewania, wodno-kanalizacyjne i sanitarne³.

Kadra techniczna tych zakładów to także przybysze, jak chociażby dyrektor sprzed 1914 r. Gustaw Śniechowski. Urodził się w 1876 r. w Śniechach (pow. sierpecki). Ukończył Królewską Wyższą Szkołę Techniczną w Charlottenburgu (Berlin). W Kamiennej nie tylko pracował zawodowo, ale również włączał się w działalność na rzecz lokalnej społeczności – dowodem jego roli i kredytu zaufania na lokalnym forum było powierzenie mu funkcji przewodniczącego tutejszego Komitetu Obywatelskiego w początkowym okresie I wojny światowej. Wkrótce wprawdzie opuścił Kamienną i podjął pracę w Warszawie, jednakże w 1929 r. powrócił w te okolice i objął stanowisko dyrektora zarządzającego Suchedniowskiej Fabryki Odlewów i Huty „Ludwików”⁴.

Pod kierunkiem właściciela (Witwickiego⁵) i dyirekcji (m.in. Śniechowskiego) zakład rozwijał się znakomicie, sprzedawał swe wyroby na terenie całego Imperium Rosyjskiego, zdobywając za nie liczne nagrody i medale. Miał przedstawicielstwa w Warszawie, Łodzi, Petersburgu, Moskwie, Kijowie, Charkowie, Jekaterynosławiu, Rostowie nad Donem, Odessie, Wilnie, Homlu i Tyfilisie. W 1914 r. „Kamienna” zatrudniała już 800 robotników.

Z inicjatywy Jana Witwickiego powstał w Kamiennej w 1897 r. kolejny duży zakład metalurgiczny – Stalownia „Skarżysko”, będąca własnością Towarzystwa Akcyjnego Zakładów Żelaznych i Stalowych „Skarżysko”⁶. Kapitał zakładowy przedsiębiorstwa wynosił 400 tys. rubli, a planowane zatrudnienie – 3000 robotników. W gronie głównych akcjonariuszy, poza

³ M. Medyński, *Witwicki Jan*, [w:] *Skarżyski słownik biograficzny*, red. K. Zemęła, Skarżysko-Kamienna 2008 [dalej: SSB], s. 261–264; *Dzieje zakładu Odlewni Żeliwa i Emalierni „Kamienna” w Skarżysku-Kamiennej. 150 lat tradycji*, Skarżysko-Kamienna 1982, *passim*; M. Zielonka, *Dzieje zakładu Odlewni i Emalierni „Kamienna – Jan Witwicki” w latach 1886–1939*, Kielce 1982 (mps); Sprawozdanie złożone do Sądu Okręgowego w Radomiu, cytowane przez Marię, Krystynę i Bożennę Witwickie w rodzinnej kronice Witwickich (informacja od Olgi Stępień ze Skarżyska-Kamiennej), facebook.com/photo/?fbid=6308907199148463&set=gm.157555209632843&id=429252247596484 [dostęp 6 IV 2023 r.].

⁴ M. Medyński, *Śniechowski Gustaw Julian*, [w:] *Skarżyski słownik biograficzny*, t. 2, *Miasto i powiat*, Skarżysko-Kamienna 2021 [dalej: SSB2], s. 162–164; K. Zemęła, *Komisja Szkolna Komitetu Obywatelskiego w Kamiennej 1917–1924*, „Znad Kamiennej. Skarżysko-Kamienna. Materiały i Studia” t. 1, 2007, s. 49.

⁵ Po śmierci Jana Witwickiego w 1908 r. właścicielem 2/3 udziałów w zakładzie był jego syn Kazimierz Jan Witwicki, który zdobywał doświadczenie pracując od 1904 r. w Zakładach Witkowickich w Ostrawie Morawskiej, a później studiował w Akademii Górniczej we Freibergu. M. Medyński, *Witwicki Kazimierz Jan*, [w:] SSB, s. 264–266.

⁶ M. Medyński, *Opis Stalowni „Skarżysko” z 1918 roku*, „Z dziejów regionu i miasta. Rocznik Oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego w Skarżysku-Kamiennej”, t. 3, 2012, s. 163–165.

inicjatorem przedsięwzięcia, znaleźli się m.in. Bogdan hr. Krasiński, Antoni Sobieszczański, Władysław Palisa, Konstanty ks. Lubomirski, Stanisław hr. Krasicki i Witold hr. Skórzewski, a zatem inwestorzy i fachowcy ze wszystkich zakątków ziem polskich. Kapitał zaangażowany w przedsięwzięcie przekroczył 750 tys. rubli. Zakład składał się z wielkiego pieca, odlewni surówki i odlewni stali, a kierowali nim doskonali specjaliści. Dyrektorem zarządzającym stalowni (i jednocześnie członkiem zarządu towarzystwa akcyjnego) był w latach 1898–1901 Zygmunt Trzciniński, urodzony w 1853 r. absolwent politechniki w Stuttgarcie z 1874 r., dyrektorem odlewni stali – Władysław Dembowski, ur. w 1865 r. inżynier metalurg, absolwent Szkoły Centralnej w Paryżu (1889). Ciekawy życiorys miał dyrektor wielkiego pieca Wilhelm Palisa. Urodził się w 1834 r. w Babicy koło Wadowic. Jako student politechniki w Wiedniu przystąpił do powstania styczniowego; najpierw w Galicji zajmował się dostawami dla powstańców, później przekroczył granicę Królestwa Polskiego i walczył w powstańczym oddziale. Po upadku powstania został skazany na zesłanie do guberni jeniisejskiej, z której w 1865 r. odesłano go do Galicji jako poddanego austriackiego. Wrócił na studia na Politechnice Wiedeńskiej i ukończył je, uzyskując specjalność w zakresie budowy i prowadzenia wielkich pieców⁷.

Zatrudnienie tak pierwszorzędnej kadry technicznej pozwoliło na szybki rozruch zakładu i rozpoczęcie produkcji. Jakość produktów była bardzo wysoka, o czym świadczy m.in. uzyskany na Wystawie Przemysłowo-Rolniczej w Radomiu we wrześniu 1899 r. list pochwalny⁸. Niestety, spółka nie przetrwała wielkiego kryzysu w branży metalowej początku XX w. – w 1904 r. miała już poważne kłopoty finansowe, a pięć lat później zakład dzierżawił Mendel Feldman⁹.

W łączności ze Stalownią „Skarżysko” pozostawał kolejny duży skarżyski zakład – utworzona w 1899 r. Fabryka Cementu Szlakowego Towarzystwa „Neptun”, produkująca wysokogatunkowy cement i cegłę z wykorzystaniem stanowiącej odpad produkcyjny szlaku wielkopiecowej¹⁰. Dla tej fabryki także pozyskiwano wysoko wykwalifikowaną kadrę techniczną z odległych stron. Przykładem jest Józef Pyrowicz, ur. w 1862 r. w Płocku. W 1887 r. ukończył on Instytut Technologiczny w Petersburgu (gdzie otrzymywał stypendium dla wybitnie zdolnych), zdobywając tytuł

⁷ *Idem, Trzciniński Zygmunt*, [w:] SSB, s. 247; *idem, Dembowski Władysław*, [w:] *ibidem*, s. 58; *idem, Palisa Wilhelm*, [w:] *ibidem*, s. 163.

⁸ M. Medyński, *Skarżysko w okresie niewoli narodowej i I wojny światowej*, [w:] *Dzieje Skarżyska-Kamiennej. Monografia*, s. 176.

⁹ Mendel Feldman był jedynym „lokalnym akcentem” w dziejach skarżyskiego przemysłu – urodził się w 1867 r. w Kamiennej. M. Medyński, *Feldman Mendel Szmul*, [w:] SSB, s. 76–77.

¹⁰ M. Medyński, *Skarżysko w okresie niewoli narodowej, op. cit.*, s. 177.

inżyniera mechanika. Po studiach pracował kolejno w fabryce Lilpopa, na Drodze Żelaznej Nadwiślańskiej (stacje Warszawa Praga oraz Lublin) oraz przy budowie fabryki cementu Firlej. Odbił studia nad cementem w Berlinie oraz praktyki w fabrykach cementu Diesdorf i Malstatt. Z takim doświadczeniem przybył do Kamiennej, gdzie kierował budową cementowni „Neptun” i w 1901 r. został jej dyrektorem. Zarządzana przez niego fabryka funkcjonowała znakomicie, produkowała wysokogatunkowy cement „specjalnie hydrauliczny”, wykorzystując szlakę z wielkiego pieca stalowni „Skarżysko” oraz wapno wypalane w piecu gazowym z wapienia młodzawskiego. Cement przewyższał przeszło dwukrotnie rządowe normy dla cementu portlandzkiego, a jednocześnie był od niego tańszy; wapno również było wysmienitej jakości. Zarówno rozwój jak i upadek tego zakładu były jednak związane z losami stalowni. Po 1904 r. Pyrowicz opuścił Kamienną i pracował jako dyrektor fabryk na Uralu oraz na kolei w Ostrowiu (obw. pskowski) i Siedlcach¹¹.

Właścicielem kolejnego skarżyskiego zakładu był Stanisław Zaleski. Urodził się w 1867 r. w Kurczowej Wsi w pow. grójeckim. Studiował na Uniwersytecie Warszawskim oraz na uniwersytecie w Dorpacie, gdzie w 1893 r. ukończył studia chemiczne. Potem podróżował po świecie, pogłębiając wiedzę chemiczną, a także wzbogacając swoją kolekcję mineralogiczną. Następnie osiadł w Kamiennej, gdzie nabył wraz z udziałowcami fabrykę farb mineralnych niejakiego Kozła (Kozieźła), której później został dyrektorem. Fabryka pod jego kierunkiem (jako Fabryka Farb Bzin) dobrze prosperowała, zatrudniała 21 robotników, a na wystawie przemysłowej w Radomiu w 1899 r. została nagrodzona brązowym medalem. Zaleski był ponadto sędzią gminnym (później grodzkim), członkiem Komitetu Obywatelskiego w Kamiennej w czasie I wojny światowej, organizował tu także polską oświatę, a w miejscowym gimnazjum wykładał chemię i geografii¹².

Wśród zakładów powstałych przed I wojną wspomnieć jeszcze można o fabryce pilników i Józefie Sosnowskim. Fabrykę tę około 1898 r. założyli w Kamiennej pochodzący z Białegostoku Michał i Wincenty Zalewscy. Po śmierci Michała w 1900 r. wiekowy już Wincenty powierzał coraz więcej spraw współnikowi Józefowi Sosnowskiemu, urodzonemu w 1879 r. w Pieczurkach k. Białegostoku. Ten ukończył szkołę techniczną, a potem odbył praktykę i pracował jako pilnikarz karbownik w Ryskich Zakładach Narzędzi Otto Erbe S.A. w Rydze. W 1904 r. całkowicie przejął zarządzanie firmą. Prowadził ją bardzo fachowo, m.in. stosował wyjątkowo skuteczny sposób hartowania pilników. Za produkty zakładu otrzymał wiele od-

¹¹ *Idem, Pyrowicz Józef*, [w:] SSB, s. 181–182.

¹² M. Stefański, K. Zemela, *Zaleski Stanisław*, [w:] SSB, s. 272–274.

znaczeń i dyplomów, w tym brązowy medal na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu w 1929 r. i srebrny medal od Ministra Przemysłu i Handlu na Wystawie Przemysłu Metalowego i Elektrotechnicznego w Warszawie w 1936 r. Od 1936 r. całość produkcji kupowało Wojsko Polskie. Sosnowski działał też na rzecz społeczności Kamiennej, m.in. jako członek Komitetu Obywatelskiego, członek rady nadzorczej Towarzystwa Banku Spółdzielczego, w radach gminnej i miejskiej, kierował ponadto miejscowym gniazdem „Sokoła”¹³.

Odzyskanie niepodległości sprawiło, że wielu emigrantów wiążących nadzieje z potencjałem odradzającego się państwa postanowiło zainwestować tu zdobyte za granicą kapitały. Takie właśnie grono utworzyło już w 1918 r. Akcyjne Towarzystwo Gospodarstwa Krajowego „Ekonomja”. Na początku lat 20. spółka ta zainwestowała w Kamienną – tutaj przeniosła swoją siedzibę i zbudowała wielki tartak z towarzyszącymi obiektami. Wykonywano tu stolarkę budowlaną, przede wszystkim gotowe elementy do budowy (czy wprost składania) domów mieszkalnych. Już na początku działalności zakład zatrudniał 275 pracowników¹⁴. Organizatorem przedsięwzięcia był Stanisław Jakiel. Urodził się w 1879 r. w Haczowie, w Galicji zdobył też gruntowne wykształcenie. Jako młody człowiek wyjechał do USA (m.in. Chicago i Baltimore), gdzie dorobił się znacznego majątku. W 1917 r. w Chicago zorganizował towarzystwo ekonomiczne (Economy Rebuilding Corporation) i rozpoczął wydawanie pisma przemysłowo-handlowego „Ekonomia”, mając na celu zgromadzenie w USA polskiego kapitału i zainwestowanie go w ojczyźnie. Zamieszkał w Kamienną (Skarżysku-Kamienną) i pozostawał tu z rodziną do końca życia, do roku 1945¹⁵. Udziałowcem w spółce i jej sekretarzem był pochodzący z Korczyny w pow. krośnieńskim Jan Bargiel. Po zdaniu w 1908 r. matury w Przemysłu wyemigrował do USA, skąd wrócił do kraju po I wojnie światowej¹⁶.

Spółka „Ekonomja” mimo początkowych nieprzychylnych zdarzeń losowych (5 czerwca 1921 r. pożar strawił wybudowany tartak, stolarnię, ślusarnię i magazyny) działała i rozwijała się znakomicie. Wybudowano murowaną kotłownię, maszynownię, ślusarnię, magazyn i tartak. Kupiono majątek górniczy Bzin o powierzchni około 60 hektarów; zamierzano również kupić majątek górniczy Rejów, aby utworzyć tam lotnisko w stylu

¹³ M. Medyński, *Sosnowski Józef*, [w:] SSB, s. 212–213.

¹⁴ Zob. artykuły zawarte w: „Ekonomia”, numer specjalny z okazji poświęcenia i otwarcia fabryki „Ekonomji” w Skarżysku, listopad 1922.

¹⁵ J. Ostaszewski, *Dziadek Stanisław zarobił w Ameryce 200 tysięcy dolarów i wrócił do Skarżyska-Kamiennej. Miał plan*, wyborcza.pl/AkcjeSpecjalne/7,155762,23411694,dzia dek-stanislaw-zarobil-w-ameryce-200-tysiecy-dolarow-i.html [dostęp 27 II 2023 r.]; K. Zemęła, *Jakiel Stanisław*, [w:] SSB, s. 93–94.

¹⁶ *Idem*, *Bargiel Jan*, [w:] SSB, s. 22–23.

amerykańskim i papiernię. Spółka i jej właściciele mieli też „pozaprzemysłowe” zasługi dla miasta: w 1928 r. „Ekonomja” ofiarowała plac pod budowę boiska Klubu Sportowego „Granat” (przy obecnej ul. Legionów), a S. Jakiel pomógł sprowadzić z USA do budowanej fabryki amunicji bardzo na owe czasy nowoczesny system oczyszczania ścieków. Z kolei Janowi Bargielowi Kamienna zawdzięcza pierwszą własną gazetę. W 1924 r. zaczął on redagować miejscową mutację „Gazety Niedzielnej” (ukazało się 25 numerów w 1924 r. i 18 numerów w 1925 r.), w której jednak tylko ostatnia strona zawierała teksty lokalne, reszta zaś była identyczna dla wszystkich wersji w całej Polsce, przez co gazeta nie przyjęła się na tutejszym gruncie. Bargiel postanowił zatem od lipca 1925 r. wydawać „Głos Kamiennej”. Do grudnia 1925 r., kiedy zaprzestano jej wydawania (gazeta zbankrutowała, a Bargiel prawdopodobnie opuścił miasto), ukazały się 22 numery¹⁷.

„Ekonomja” była ostatnią tak dużą inwestycją prywatnego kapitału w Skarżysku-Kamiennej. W 1923 r. rozpoczęła się natomiast budowa największej na tym terenie państwowej inwestycji, czyli zakładów zbrojeniowych: Fabryki Amunicji i Wojskowej Wytwórni Rakiet (później zmieniła nazwę na Wytwórnię Węgla Aktywnego). Fabryka Amunicji rozpoczęła produkcję w 1925 r., a w 1930 r. zasadniczy etap budowy obu wytwórni dobiegł końca. Zakłady te zatrudniały kilka tysięcy osób¹⁸.

Uruchamianie tak dużych zakładów przemysłowych wymagało między innymi pozyskania znacznej grupy fachowców najwyższej klasy. Odpowiednich kadr fachowych na miejscu praktycznie nie było, a namówienie doświadczonych specjalistów, aby porzucili swe dotychczasowe miejsca pracy i życia i przenieśli się do niewielkiej osady, która kilkanaście lat wcześniej nie była nawet siedzibą gminy, nie było łatwe. Wybudowano zatem nowoczesne osiedla dla urzędników, kadry technicznej i wykwalifikowanych robotników, ze wszystkimi niezbędnymi udogodnieniami (szkoła, przedszkole, ambulatorium, zaplecze kulturalno-sportowe, zarybiony staw itp.), kuszono zdrowym powietrzem i niższymi kosztami utrzymania. Skutecznie. Do pracy w nowym zakładzie przybyli chętni

¹⁷ J. Ostaszewski, *Dziadek Stanisław...*, op. cit.; M. Medyński, *Wydawnictwa ciągłe (periodyczne) Skarżyska-Kamiennej do 1939 r.*, „Z dziejów regionu i miasta. Rocznik Oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego w Skarżysku-Kamiennej” t. 1, 2010, s. 126–131.

¹⁸ Skarżyskie zakłady zbrojeniowe posiadają dosyć bogatą literaturę – z większych prac trzeba wspomnieć: B. Juchniewicz, *Kronika. Państwowa Fabryka Amunicji w Skarżysku-Kamiennej. Tom I i II*, Skarżysko-Kamienna 2014; Z. P. Kotarba, 1924–2004. *Monografia Zakładów Metalowych MESKO S.A.*, Skarżysko-Kamienna 2004; J. Krauze, *Znał Kamienną. Zakłady zbrojeniowe w Skarżysku-Kamiennej w latach 1923–1939*, Skarżysko-Kamienna 2012; B. Kasprzyk-Dulewicz, *Fabryka tworzy miasto. Wspólna historia Zakładów Zbrojeniowych i Skarżyska-Kamiennej*, Skarżysko-Kamienna 2019.

z wielu ośrodków w całej Polsce¹⁹. Poniżej przedstawię „pochodzenie” (czyli miejsca urodzenia, kształcenia i zdobywania doświadczeń) kadry fachowej na wybranych przykładach.

Pierwszym dyrektorem budującej się Fabryki Amunicji mianowano inż. Leonarda Łabucia. Urodzony w 1866 r. w Pomiedzinie w pow. święciańskim, studia ukończył na ziemiach rosyjskich. O poziomie jego wiedzy fachowej świadczy fakt, że powierzono mu m.in. funkcję naczelnego dyrektora stoczni okrętowej w Petersburgu. W Skarżysku-Kamiennej spełnił pokładane w nim nadzieje – prace budowlane i organizacja produkcji szły bardzo sprawnie, budząc podziw i zaskakując kolejne komisje odbiorcze, przybywających pracowników oraz oficjalnych gości. Poza intensywną pracą przy budowie i rozruchu fabryki Łabuć zrobił bardzo wiele na rzecz ogółu pracowników: pomagał w utworzeniu szkoły powszechnej, był założycielem i dyrektorem spółdzielni spożywczej, zainicjował i pomagał w tworzeniu stowarzyszeń kulturalno-oświatowych „Ognisko” (dla urzędników) i „Promień” (dla robotników) oraz kasyna urzędniczego, miał też wielkie zasługi przy budowie kościoła dla parafii Bzin, obejmującej teren fabryki i osiedli fabrycznych. Nie dane mu było jednak długo kierować produkcją zakładu, który współtworzył – zmarł przedwcześnie w roku 1926²⁰.

Następcą dyrektora Łabucia został inż. Tadeusz Kolasiński. Urodził się w 1888 r. w Strzemieszycach, po studiach technicznych pracował w Zagłębiu Donieckim, w zakładach metalurgicznych w Kamienskoje. Po 1918 r. był szefem jednego z wydziałów w Fabryce Amunicji „Pocisk” w Warszawie, następnie dyrektorem technicznym w Skarżysku-Kamiennej. Przy okazji wyjazdów służbowych zapoznawał się też z pracą odwiedzanych zakładów zbrojeniowych we Francji, Niemczech, Szwecji i Anglii. Jego doświadczenie techniczne z dotychczasowej pracy i wyjazdów zagranicznych było niezwykle cenne i pomocne przy rozruchu poszczególnych działów fabryki, dlatego w 1926 r. został dyrektorem naczelnym skarżyskiej fabryki; stanowisko to zajmował do roku 1932²¹.

Nie gorsze wykształcenie i doświadczenie mieli też inni członkowie kierownictwa Fabryki Amunicji. Bodaj najdłuższy staż na kierowniczym stanowisku w Skarżysku-Kamiennej miał Franciszek Jan Pogonowski. Urodził się w 1891 r. w Łowiczu. Studia rozpoczął przed I wojną światową

¹⁹ B. Juchniewicz, *Kronika*, s. 24, 34.

²⁰ K. Zemeła, *Łabuć Leonard*, [w:] SSB, s. 137–138; B. Juchniewicz, *Kronika*, s. 20–26.

²¹ *Idem*, *Kolasiński Tadeusz*, [w:] SSB, s. 108–109; Centralne Archiwum Wojskowe, Kolekcja Akt Personalnych, Kolasiński Tadeusz (nr290); *Tadeusz Władysław Kolasiński*, geni.com/people/TadeuszKolasi%C5%84ski/6000000010300637976?through=6000000010300917570#/tab/revision [dostęp 18 III 2023 r.].

w Warszawskim Instytucie Politechnicznym Cesarza Mikołaja II, lecz po wkroczeniu w 1915 r. Niemców kontynuował je i ukończył na politechnice w Kijowie, pracując jednocześnie w tamtejszej fabryce amunicji. Od 1920 r. pracował dla Ministerstwa Spraw Wojskowych, najpierw jako referent techniczny w Sekcji Amunicyjnej Departamentu Artylerii, a wkrótce jako organizator i dyrektor Wojskowej Wytwórni Zapalników Artyleryjskich w Warszawie. W 1925 r. kierował przeniesieniem tej wytwórni z Warszawy do Skarżyska, gdzie mianowano go szefem Wydziału Zapalników; funkcję tę sprawował do 1939 r. Był tu m.in. współorganizatorem Biura Studiów²², gdzie opracowywano konstrukcję amunicji, bomb lotniczych i granatów oraz szkolono specjalistów do fabryk Centralnego Okręgu Przemysłowego. Sam Pogonowski był również wynalazcą nowych typów zapalników, a opatentowane przez niego rozwiązania wykorzystywano także w fabrykach zagranicznych²³.

Kierownikiem Wydziału Elaboracji (a od 1937 r. Amunicji Specjalnej) był od 1927 r. Piotr Mazurek, urodzony w 1900 r., pochodzący z Tyczyna koło Rzeszowa. Kształcił się w Czechach; maturę zdał w 1917 r. w Pilźnie, a w 1921 r. ukończył Szkołę Inżynierską w Pradze. Po studiach podjął pracę w Wojskowych Zakładach Mechaniczno-Remontowych w Rzeszowie, gdzie dał się poznać jako doskonały fachowiec, co zaowocowało w 1927 r. awansem do skarżyskiej Fabryki Amunicji. Rozwijał zwłaszcza stronę techniczną produkcji amunicji, wprowadzał wiele innowacji, był m.in. współkonstruktorem rewelacyjnej jak na swe czasy i niezwykle skutecznej amunicji karabinowej przeciwpancernej typu „DS”, zaprojektowanej dla legendarnych karabinów „Ur-35”. W pamięci lokalnej zapisał się także jako niezwykle ofiarny i energiczny prezes związanego z fabryką Klubu Wioślarskiego „Rejów” – za jego prezesury klub rozbudował swą bazę lokalową i sprzętową i odnosił największe sukcesy²⁴.

Antoni Kunicki urodził się w 1892 r. w Niżnym Nowogrodzie, a studia odbył na Politechnice Kijowskiej. Od 1928 r. był kierownikiem Centralnej Narzędziowni FA, jednakże uznano, że jego wiedza fachowa będzie bardziej przydatna we wspomnianym Biurze Studiów tej fabryki. Czas pokazał, że była to decyzja słuszna, gdyż Kunicki wniósł znaczny wkład w tworzenie i działalność innowacyjną tego biura²⁵.

²² J. Krauze, *Znad Kamiennej*, s. 59–65.

²³ *Idem*, *Franciszek Jan Pogonowski. Życie i działalność Fr. J. Pogonowskiego. Początek i rozwój Fabryki Amunicji w Skarżysku-Kamiennej*, Warszawa 2008, *passim*; *idem*, *Znad Kamiennej*, s. 82–84.

²⁴ *Idem*, *Mazurek Piotr*, [w:] SSB, s. 147–148; *idem*, *Znad Kamiennej*, s. 132–137.

²⁵ T. Wojewoda, *Kunicki Antoni*, [w:] SSB2, s. 78–79.

Kierownikiem Wydziału Zapalnikowni Fabryki Amunicji w 1929 r. został Witold Gokieli. Był synem Ormianina i Polki, urodził się w 1904 r. w Częstochowie. Wybitnie zdolny, w wieku 15 lat rozpoczął studia na Politechnice Warszawskiej. W 1926 r. uzyskał dyplom inżyniera mechanika, po czym wyjechał do Francji, gdzie odbył praktyki w fabrykach lotniczych, a także studiował teorię lotnictwa na Sorbonie. W latach 1927–1929 pracował w Podlaskiej Wytwórni Samolotów. Konieczność rozwijania konstrukcji zapalników, wynikająca m.in. z rozwoju lotnictwa wojskowego (bomby lotnicze i amunicja przeciwlotnicza) czy artylerii dalekiego zasięgu, sprawiły, że jego wiedza i doświadczenia okazały się istotne dla zapalnikowni skarżyskiej fabryki. W Skarżysku-Kamiennej pracował do 1938 r., kiedy otrzymał nominację na dyrektora technicznego Fabryki Amunicji w Kraśniku²⁶.

Niezwykle znajomości miał zastępcą kierownika Wydziału Elaboracji, Władysław Stefanowski. Urodził się w Niesinie na obecnej Białorusi w 1887 r., zaś maturę zdał w Krakowie. Studiował na Wydziale Chemii politechniki w Zurychu. Poznał tam Gabriela Narutowicza, Ignacego Mościckiego i Włodzimierza Lenina. Po studiach wrócił do Krakowa, gdzie podjął pracę w Zakładach Sodowych „Solvey”, później przeniósł się do Zgierza i pracował w tamtejszych zakładach chemicznych. Po wybuchu I wojny światowej został ewakuowany do Moskwy, gdzie z kolei zastała go rewolucja bolszewicka w 1917 r. Rosję opuścił dzięki znajomości z Leninem i jego osobistej pomocy – kupionym od żołnierzy niemieckich pociągiem (parowóz i kilka wagonów) wyjechał z grupą Polaków przez Wilno do Lublina. Podjął pracę w Ministerstwie Spraw Wojskowych w Warszawie, później został oddelegowany do Francji. Przez jakiś czas pracował w Zgierzu, Szkocji oraz Mediolanie (kierował tam nowoczesną fabryką jedwabiu firmy „Bonelli”). Po powrocie do Polski w 1927 r. został zatrudniony jako zastępcą kierownika Wydziału Elaboracji skarżyskiej Fabryki Amunicji, gdzie jego gruntowna wiedza chemiczna w istotny sposób przyczyniła się do unowocześnienia procedur napełniania nabojów materiałami wybuchowymi. Pracował tu do roku 1939²⁷.

Z kadry kierowniczej skarżyskiej Fabryki Amunicji można też wspomnieć Jana Szypowskiego. Urodził się w 1889 r. w Słupcy (woj. łódzkie). Szkołę średnią ukończył w Wilnie, po czym studiował na uniwersytecie w Petersburgu, gdzie w 1912 r. otrzymał dyplom inżyniera. W czasie I wojny światowej pracował jako specjalista w fabryce pocisków w Bogorodsku. Od 1918 r. był kierownikiem warsztatów amunicyjnych w Warszawie, zaś w latach 1925–1927 delegowano go do Francji w celu odbioru technicznego

²⁶ J. Krauze, *Gokieli Witold Leon*, [w:] SSB, s. 82–83.

²⁷ *Idem*, *Znad Kamiennej*, s. 150–153; K. Zemęła, *Stefanowski Władysław*, [w:] SSB, s. 219–221.

maszyn. W Skarżysku-Kamiennej pracował od 1933 r., pełniąc funkcje kierownicze na Wydziale Elaboracji – zajmował się tu, we współpracy z inż. Mazurkiem, stroną techniczną rozwijającej się produkcji amunicji.

Wojskowa Wytwórnia Rakiet (Wytwórnia Węgla Aktywnego) produkowała chemiczne środki walki (gazy bojowe), posiadała też własne dobrze wyposażone laboratorium. Jej załoga była mniej liczna, a ze względu na najdalej idące utajnienie produkcji trudno określić konkretne zadania i osiągnięcia poszczególnych zatrudnionych tu osób. Wiemy jednak, że i tu „rodowody” kadry fachowej były równie urozmaicone, a także, że zatrudniano tu chemików najwyższej próby.

Jako przykład można podać postać Jerzego Kaltenberga, urodzonego w 1892 r. w Równem na Wołyniu, w spolszczonej rodzinie pochodzącej z Alzacji. Szkołę średnią ukończył w Równem, po czym rozpoczął studia na Wydziale Chemii politechniki w Petersburgu – przerwało je jednak w 1916 r. powołanie do rosyjskiego wojska. Kaltenberg ukończył szkołę oficerską w Odessie i pod koniec 1917 r. trafił na front. Po rewolucji bolszewickiej został zdemobilizowany, w lipcu 1918 r. wstąpił ochotniczo do I Korpusu Polskiego gen. Józefa Dowbor-Muśnickiego. W 1919 r. został skierowany na własną prośbę do Oficerskiej Szkoły Łączności w Zegrzu, następnie walczył na froncie przeciwko bolszewikom. Pod koniec 1920 r. uzyskał awans na stopień porucznika Wojska Polskiego ze skierowaniem na Politechnikę Warszawską celem dokończenia studiów. W 1926 r., już jako kapitan i inżynier chemik, został zatrudniony w charakterze rzeczoznawcy w Centrali Odbioru Materiałów Uzbrojenia. Do skarżyskiej Wojskowej Wytwórni Rakiet trafił w 1927 r. – został tu kierownikiem jednego z podstawowych wydziałów produkcyjnych, którym zarządzał do roku 1939²⁸.

Wybitnym naukowcem był Wiencesaław (Wienczysław) Kuczyński. Urodził się w 1901 r. w Szkłowie. Studia ukończył na Uniwersytecie Poznańskim, uzyskując w 1925 r. tytuł doktora filozofii w zakresie chemii; pozostał na uczelni do 1927 r. w roli starszego asystenta w Zakładzie Fizyki. W latach 1928–1934 kierował działem doświadczalnym i produkcji półtechnicznej węgla aktywnych w Zakładzie Przeciwigazowym w Zegrzu. W 1934 r. objął stanowisko kierownicze w skarżyskiej Wytwórni, na którym pozostał aż do wybuchu wojny. Od początków swej kariery – najpierw akademickiej, później w przemyśle wojskowym, a po wojnie naukowej – prowadził badania nad węglami aktywnymi, wykorzystywanymi m.in. w środkach ochrony przed skażeniami i zatruciami gazowymi. Opracował metody produkcji różnych węgla aktywnych i był autorem licznych patentów w tym zakresie²⁹.

²⁸ J. Krauze, *Kaltenberg Jerzy*, [w:] SSB, s. 102–103.

²⁹ A. Andrzejak, *Wienczysław Kuczyński (1901–1980)*, „Wiadomości Chemiczne” t. 9, 1983, s. 667–668, 671.

Przykłady takie można mnożyć, i to nie tylko w odniesieniu do Kamiennej (Skarżyska-Kamiennej), która była tworzonym od nowa ośrodkiem przemysłowym, ale także w odniesieniu do innych, starych i bez zerwanej ciągłości zakładów. Jako ilustrację można wskazać zakłady metalurgiczne w Furmanowie i Bliżynie (Ludwik hr. Broel-Plater kształcił się i gromadził doświadczenia zawodowe we Francji), czy Chlewiskach (specjaliści brytyjscy). Niewątpliwie jednak grupa inwestorów i fachowców w opisywanym ośrodku zasługiwała na określenie, którym na przełomie lat 20. i 30. XX w. społeczność parafii Bzin (obejmującej zakłady zbrojeniowe) określił ks. Zygmunt Krysiński: „szanowne zbiegowisko”³⁰. „Zbiegowisko” jednak, jak wynika ze wskazanych wyżej przykładów, bardzo twórcze i produktywne, skoro dzięki jego kapitałom, wiedzy i wysiłkom udało się w krótkim czasie zbudować – niemal „na surowym korzeniu” – prężny ośrodek przemysłowy, zatrudniający kilkadziesiąt tysięcy robotników i produkujący cenione wyroby na rynki krajowy i zagraniczny.

Marcin Medyński – prawnik z zawodu, kolekcjoner, bibliofil i historyk-regionalista z zamiłowania. Pracował w administracji konserwatorskiej: Urzędzie Generalnego Konserwatora Zabytków oraz Departamencie Ochrony Zabytków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Pełnił funkcję eksperta ds. dziedzictwa niematerialnego przy UNESCO, wykładał na studiach podyplomowych na Politechnice Warszawskiej oraz w Szkole Aspirantów Państwowej Straży Pożarnej w Krakowie (prawo ochrony zabytków i opieki nad zabytkami). Od kilkunastu lat jest członkiem etatowym Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Warszawie. Prezes Polskiego Towarzystwa Historycznego Oddział w Skarżysku-Kamiennej, przewodniczący Rady Muzeum im. Orła Białego, redaktor „Zeszytów Suchedniowskich. Historia” i sekretarz redakcji „Rocznika Polskiego Towarzystwa Historycznego Oddział w Skarżysku-Kamiennej”. Najwięcej uwagi poświęca dziejom obszaru obecnego powiatu skarżyskiego w okresie rozbiorów i I wojny światowej, biografistyce, a także historii kart pocztowych. Napisał kilkadziesiąt artykułów poświęconych tym zagadnieniom oraz tematyce prawnej, jest współautorem monografii historycznych: węzła kolejowego w Skarżysku-Kamiennej oraz gmin Skarżysko Kościelne, Bliżyn, Skarżysko-Kamienna i Suchedniów. Popularyzuje historię regionalną i filokartystykę, współpracuje z *Polskim słownikiem biograficznym*. W wolnym czasie uprawia kwalifikowaną turystykę górską.

³⁰ Archiwum parafii pw. św. Józefa Oblubieńca w Skarżysku-Kamiennej, Księga „Kroniki Parafialnej” parafii „Bzin”, s. 6.

Piotr A. Tusiński

Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie

ORCID 0000-0002-4430-0967

piotr.tusinski@uken.krakow.pl

Wpływ władz samorządowych na industrializację Radomia w okresie II Rzeczypospolitej. Studium historycznych czynników lokalizacji przemysłu

Impact of the municipality authority on the industrialization of Radom in the period of The Second Polish Republic.
A study on historical location factors for industry

Dynamiczny rozwój przemysłowy Radomia w dwudziestolecie międzywojennym stymulowany był przez zespół różnorodnych czynników lokalizacji, spośród których wiodącą rolę odgrywały uwarunkowania ekonomiczno-społeczne: korzystne położenie komunikacyjne (kolej żelazna i drogi bite); aktywna polityka władz państwowych (lokalizacja w mieście państwowych zakładów tytoniowych wraz z magazynami centralnymi oraz zakładów zbrojeniowych w ramach Trójkąta Bezpieczeństwa i Centralnego Okręgu Przemysłowego); intensywne zabiegi samorządowych władz miejskich, zdominowanych przez nurt socjalistyczny. W ramach tych ostatnich dominujący wpływ na skok urbanistyczny i industrializacyjny miasta miały prace związane z rozwojem infrastruktury komunalnej – technicznej (wodociągi, gazownia, bocznicie kolejowe, rozbudowa sieci drogowej) i społecznej (szkolnictwo, placówki kultury, mieszkalnictwo komunalne). Władze miejskie stworzyły sektor przemysłu komunalnego, w ramach którego do istniejących u progu drugiej niepodległości elektrowni, rzeźni i cegielni miejskiej (w zarządzie kapitału prywatnego) dołączyły administrowane przez miasto wodociągi, gazownia, nowo wybudowana rzeźnia miejska (współpracująca z należącym do kapitału prywatnego zakładem przetwórstwa mięsnego), nowa cegielnia, betoniarnia i tartak. W drugiej połowie lat 30. XX w. władze miejskie aktywnie zabiegały o prywatnych inwestorów zewnętrznych, których zachęcano do lokalizacji zakładów przemysłowych przez udostępnianie terenów komunalnych (nieodpłatnie lub po bardzo korzystnych cenach) i pomoc w ich pozyskiwaniu od właścicieli prywatnych.

Czynniki lokalizacji przemysłu, Radom 1815–1939, industrializacja, infrastruktura komunalna i przemysłowa, przemysł komunalny, Trójkąt Bezpieczeństwa, Centralny Okręg Przemysłowy

Dynamic industrial development of Radom in the interwar period was stimulated by various factors of industrial site selection. Among all the factors those social and economic were crucial, like: good transportation networks (railway and paved roads); active government policies (location of The National Tobacco Factory with its central warehouses and Arms Factory in Radom as part of Triangle of Security and Central Industrial Region); efforts of the municipal authority, dominated by socialists. Key role in the industrial and urban development played construction of municipal infrastructure: technical (water supply network, gasworks, railway sidings, road network); soft (schools, cultural institutions and public housing). A sector of municipal engineering was established; as part of it a new brickyard, concrete plant and sawmill were built, along with managed by municipal authority: waterworks, gasworks and a new slaughterhouse (cooperating with a meat-processing plant in private hands). They were added to those already constructed, on the Verge of Independence: power plant, slaughterhouse and municipal brickyard. In the second half of the 1930s municipal authority tried hard to attract private investors to choose industrial site in Radom, offering free (or at a very reasonable price) municipal land or help in getting a land from private owners.

Industrial site selection factors, Radom 1815–1939, industrialization, industrial and municipal facilities, municipal engineering, Triangle of Security, Central Industrial District

Wprowadzenie

Rozważany w niniejszym opracowaniu wpływ władz miejskich na proces industrializacji Radomia mieścił się zasadniczo w ramach kompetencji niewładczych, polegających na dysponowaniu mieniem komunalnym oraz działaniach na rzecz rozwoju infrastruktury technicznej i społecznej Radomia, a także na podejmowaniu działań organizatorskich i promocyjnych zmierzających do przyciągnięcia inwestorów przemysłowych do miasta. W pewnym stopniu wpływ ten obejmował również działania mieszczące się w ramach funkcji władczej i polegał na podejmowaniu prób programowania rozwoju miasta przy pomocy narzędzi planowania miejscowego (opracowanie ogólnego planu regulacyjnego), na wytyczeniu nowych szlaków komunikacyjnych (ulic), a także zatwierdzaniu podziałów geodezyjnych gruntów oraz projektów budowlanych dla zakładów produkcyjnych i obiektów infrastruktury.

Gmina miasta Radomia, będąca w omawianym okresie podstawową jednostką zasadniczego podziału terytorialnego państwa, była na podstawie obowiązujących przepisów ustrojowego prawa administracyjnego jednostką samorządu terytorialnego wydzieloną z powiatowego związku samorządowego (z racji skupiania powyżej 25 tys. mieszkańców). W ujęciu

doktryny prawa administracyjnego pojęcie władz gminy miejskiej *sensu largo* obejmuje mieszkańców gminy oraz jej organy (podmioty wydzielone organizacyjnie, z sobie tylko przypisanymi kompetencjami), czyli radę miejską, magistrat (od 1933 r. zarząd miejski) i prezydenta. Termin *władze samorządowe* w ścisłym znaczeniu tego pojęcia, stosowanym przez międzywojenną doktrynę i praktykę administracyjną, odnosił się tylko do organów gminy i w takim też znaczeniu pojęcie to jest używane przez autora niniejszego szkicu. Tak więc przedmiot jego ustaleń i rozważań obejmuje podejmowane w okresie międzywojennym poczynania na rzecz uprzemysłowienia miasta realizowane przez prezydentów Radomia, Magistrat (Zarząd Miejski) oraz Radę Miejską. Analiza źródeł archiwalnych, stanowiących zasadniczą podstawę tych ustaleń, nasuwa spostrzeżenie, że obydwie organy wykonawcze i zarządzające samorządu miasta Radomia – prezydent i Magistrat (Zarząd Miejski), wspierani przez zaplecze kadrowe urzędu miejskiego – były podmiotami inicjującymi działania rozwojowe i lokalizacyjne w zakresie uprzemysłowienia grodu nad Mleczną, a organ stanowiący i kontrolny – Rada Miejska – ciałem deliberującym i zatwierdzającym przedłożenia kolegium wykonawczego kierowanego przez prezydenta miasta.

Przez *industrializację* miasta autor rozumie proces jego uprzemysłowienia, czyli całość działań podmiotów publicznych i inwestorów prywatnych na rzecz rozwoju urbanistycznego i gospodarczego Radomia obejmujących:

- wyznaczanie, pozyskiwanie i udostępnianie terenów pod obiekty infrastruktury technicznej miasta oraz pod budowę przemysłowych zakładów wytwórczych;
- podejmowanie i wdrażanie decyzji o charakterze ekonomicznym dotyczących lokowania w mieście i jego najbliższej okolicy przedsiębiorstw i zakładów produkcyjnych opartych na stosowaniu wielkoprzemysłowych technik organizacji produkcji oraz na zatrudnianiu do obsługi procesów produkcyjnych większej niż w przypadku produkcji rzemieślniczej liczby pracowników;
- budowę obiektów infrastruktury komunalnej i przemysłowej.

Ramy czasowe rozważań niniejszego opracowania zamykają się zasadniczo w okresie międzywojennym, ale dla zobrazowania niektórych procesów i decyzji rozwojowych konieczne było sięgnięcie do stulecia poprzedzającego odzyskanie niepodległości, a więc do okresu Królestwa Polskiego pod zaborem rosyjskim, kiedy to miały swój początek intensywny rozwój urbanistyczny i industrializacja Radomia. Proces uprzemysłowienia miasta i jego najbliższych okolic w tym okresie zrekonstruował w latach 70.

ubiegłego wieku dr Marek Gawlik¹, a jego ustalenia pozostają aktualne i cenne poznawczo do dziś. Literatura historyczna przynosi również istotne ustalenia dotyczące procesów urbanizacji² i industrializacji miasta w okresie II Rzeczypospolitej³, które obok materiałów archiwalnych zgromadzonych w zasobach Archiwum Państwowego w Radomiu (zespół Akta miasta Radomia) służyły pomocą autorowi do prezentowanych tu ustaleń i przemyśleń. Częściowo pomocne okazały się również opracowania monograficzne dotyczące procesów industrializacyjnych w skali okręgów strategicznych i gospodarczych w okresie międzywojnia⁴.

1. Uwarunkowania prawne oddziaływania władz miejskich na industrializację Radomia do wybuchu II wojny światowej

Proces industrializacji Radomia rozpoczął się w dobie konstytucyjnej Królestwa Polskiego. Władze miejskie Radomia (stolicy województwa, a następnie guberni) działały wówczas na podstawie postanowień Namiestnika z 30 maja 1818 r. Zarząd miejski należał do mianowanych przez rząd prezydenta i czterech ławników podległych komisjom wojewódzkim, następnie rządowi gubernialnemu. Ukazem carskim z 29 września (11 X) 1843 r. zarządy miejskie zostały przemianowane na magistraty. Nowy ustrój otrzymały one na podstawie ukazu z 10/22 grudnia 1866 r., uzupełnionego przepisami z 1868 r. Magistraty stały się odtąd niższymi

¹ Biblioteka Główna UMCS. Zbiory specjalne, *Przemysł Radomia w latach 1815–1914*, mps pracy doktorskiej przygotowanej pod kierunkiem prof. dr. Tadeusza Mencla na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Marii Curie Skłodowskiej w Lublinie w 1974 r.

² Monograficzny i względnie całościowy charakter ma tylko opracowanie dotyczące dziejów urbanizacji miasta: *Architektura i urbanistyka Radomia*, red. W. Kalinowski, Lublin 1979.

³ *Przemysł Radomia*, red. S. Witkowski, Lublin 1970; Z. Wilczyński, *Wodociągi i kanalizacja miasta Radomia 1927–1977*, „Biuletyn Kwartalny Radomskiego Towarzystwa Naukowego” [dalej: BKRTN] t. XIV: 1977, z. 1.; *idem*, *Gazownictwo w Radomiu (1928–1973)*, BKRTN t. XV: 1978, z. 2–4; J. Orzechowski, *Protokoły posiedzeń Rady Miejskiej w Radomiu z lat 1917–1939 źródłem do dziejów gospodarczych miasta*, BKRTN t. XVII: 1980, z. 4, s. 47–59; W. Nalberski, *Fabryka Broni w Radomiu 1922–1939*, BKRTN t. XXXVIII: 2003, z. 1–2; *Radom i region w Centralnym Okręgu Przemysłowym*, red. A. Duszyk, BKRTN t. XL: 2007 z 1–4; *80 Lat Zakładu Gazowniczego Radom*, Radom 2008; T. Staniszewski, *Marywil – historia wykładana płytkami*, „Rocznik Historii Papierów Wartościowych”, Warszawa 2013, nr 1, starepapiery.pl/kolekcja/marywil-historia-wykladana-plytkami/ [dostęp 18 III 2023 r.]; *idem*, *Elektrownia miejska w Radomiu 1901–1956*, Radom 2017.

⁴ J. Gołębiowski, *COP. Dzieje industrializacji w rejonie bezpieczeństwa 1922–1939*, Kraków 2000; M. Drozdowski, *Historia Centralnego Okręgu Przemysłowego*, Warszawa–Radom 2015.

organami administracji rządowej, zarządzającymi majątkiem miast oraz zapewniającymi w nich porządek. Cechowały się ograniczoną kompetencją wydatkową i obowiązkiem uzyskiwania pozwoleń władz zwierzchnich (gubernialnych i centralnych w Petersburgu w przypadku miasta będącego siedzibą władz guberni, którym był Radom) na każde poważniejsze przedsięwzięcie inwestycyjne, co oznaczało w praktyce całkowite ich ubieżwłasnowolnienie⁵. Inicjowanie działań na rzecz rozwoju infrastruktury miejskiej i industrializacji miasta wymagało w takich warunkach nie lada wysiłku i najczęściej tonęło w szafach biurokracji carskiej lub spotykało się wprost z odmową. W okresie okupacji Królestwa Polskiego przez armie państw centralnych (1915–1918) – ze względu na uwarunkowania wojenne – praktycznej żadnej roli w odniesieniu do zagadnień objętych niniejszym opracowaniem nie odegrały wydane w sierpniu 1916 r. przepisy wprowadzające w Generał Gubernatorstwie lubelskim, na terenie którego leżał Radom, ograniczony samorząd miejski (kurialne wybory do rad miejskich odbyły się w grudniu 1916 r.)⁶.

Uwarunkowania prawno-ustrojowe dla aktywności władz samorządowych w zakresie programowania rozwoju miasta radykalnie zmieniły się na lepsze w pierwszych miesiącach po odzyskaniu niepodległości. Na podstawie dekretu z 4 lutego 1919 r. o samorządzie miejskim⁷, dotyczącego „obszarów Polski należących przed wojną do Rosji”, do własnego zakresu działania gminy miejskiej jako „samorządnej jednostki terytorialnej i osoby publiczno-prawnej” należały „wszystkie sprawy, które dotyczą dobrobytu materialnego, rozwoju duchowego i zdrowia jej mieszkańców”. W obszarze zagadnień objętych niniejszym opracowaniem dekret wymieniał wśród zadań gminy w szczególności:

- zarządzanie majątkiem gminy oraz jej dochodami i wydatkami;
- zakładanie i utrzymywanie miejskich dróg, mostów, ulic i placów;
- zakładanie i utrzymywanie miejskich środków komunikacji;
- zakładanie i utrzymywanie urządzeń wodociągowych, kanalizacyjnych oraz służących do zaopatrywania miasta w światło i siłę elektryczną;
- zakładanie i utrzymywanie rzeźni, hal i targowisk;
- popieranie miejscowego handlu, przemysłu i rzemiosł oraz zakładanie instytucji kredytowych;
- pieczę nad oświatą publiczną, zakładaniem i utrzymywaniem szkół (art. 11).

⁵ *Potrzeby społeczne w Królestwie Polskim*, t. I, red. W. Spasowicz i E. Piltz, Kraków 1902, s. 3–10. Zob. też: W. Witkowski, *Historia administracji w Polsce*, Warszawa 2007, s. 154.

⁶ W. Witkowski, *op. cit.*, s. 299–300.

⁷ Dziennik Praw Państwa Polskiego [dalej: Dz.P.P.P.], nr 13, poz. 140.

Zmiana granic gminy miejskiej wymagała ustawy, uchwalanej „po wysłuchaniu wniosków zainteresowanych ciał samorządowych” (art. 3).

Do kompetencji Rady Miejskiej, złożonej z radnych i członków Magistratu (art. 12), należało m.in.:

- ustanawianie zasad zarządu i sposobu użytkowania majątku gminy oraz wszelkich zakładów i instytucji należących do niej lub pozostających w jej zarządzie;
- nabywanie i zbywanie nieruchomości, obciążanie majątku gminy oraz zaciąganie pożyczek i lokowanie kapitałów;
- uchwalanie budżetu gminy oraz ustanawianie gminnych opłat, podatków i monopolii;
- wyrażanie opinii w sprawie zmiany granic gminy;
- zatwierdzanie planu zabudowania gminy i jej planu regulacyjnego oraz uchwalanie zmian w tych planach (art. 21).

Uchwały w ostatnim z wymienionych zakresów wymagały zatwierdzenia przez ministra robót publicznych, we wszystkich pozostałych zaś podlegały *ex post* nadzorowi ministra spraw wewnętrznych w oparciu o kryterium zgodności z prawem (art. 70).

Magistrat (od 1933 r. Zarząd Miejski⁸) Radomia, będącego jak wspomniano miastem wydzielonym z powiatu, składał się z prezydenta, wiceprezydenta i czterech ławników (od 1933 r. pięciu ławników). Do jego kompetencji należało w świetle przepisów dekretu z 1919 r. m.in. wykonywanie uchwał Rady Miejskiej, zarządzanie majątkiem miejskim, prowadzenie przedsiębiorstw własnych (niewydzielonych organizacyjnie) i nadzór nad przedsiębiorstwami miejskimi mającymi własne zarządy oraz przedstawianie Radzie Miejskiej wniosków „w zakresie gospodarstwa gminnego” (art. 47).

Podstawę prawną rozwoju przestrzennego miasta i jego zabudowy stanowiły w dwudziestoleciu międzywojennym początkowo przepisy wydane w okresie okupacji Królestwa Polskiego, a następnie rozporządzenie Prezydenta RP z roku 1928⁹. Pierwszy ze wspomnianych przepisów, dotyczący sporządzania planów zabudowy, ukazał się 29 listopada 1916 r. w formie rozporządzenia generał-gubernatora warszawskiego. Jego moc rozciągnięto również na teren Generalnego Gubernatorstwa lubelskiego.

⁸ *Ustawa z dnia 23 marca 1933 r. o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego*, Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej [dalej: Dz.U.], nr 35, poz. 94, art. 1 ust. 2.

⁹ W okresie Królestwa Polskiego pod zaborem rosyjskim podstawę prawną rozbudowy miasta stanowiły przepisy ogólne policji budowlanej dla miast z 26 września 1820 r. – S. Witkowski, *Rozwój przestrzenny Radomia i jego zabudowa od połowy XIX wieku do roku 1918. Rozwój przestrzenny*, [w:] *Architektura...*, op. cit., s. 155.

Rozporządzenie było wzorowane na zasadach pruskiego prawa budowlanego z 1900 r. o liniach zabudowy, według którego plan zabudowy (w postaci plansz rysunkowych i części opisowej) miał normować:

- linie regulacyjne, wewnątrz których mogła być prowadzona zabudowa nieruchomości i według których wyłączeniu od zabudowy podlegały przestrzenie przeznaczone dla potrzeb komunikacji publicznej oraz urządzania ogrodów przed domami;
- sposób budowy, odległość budynków od ulicznych linii regulacyjnych i od granic sąsiednich nieruchomości, a także wysokość budynków oraz dopuszczalność lokalizacji zakładów przemysłowych;
- zakładanie wodociągów i kanalizacji oraz odwodnienie terenu objętego planem;
- rozmiary działek budowlanych, z zaleceniem unikania głębokich i tylnych oficyn;
- usytuowanie uciążliwych i szkodliwych zakładów przemysłowych, które winny być lokowane w oddzielnych strefach;
- rezerwowanie przestrzeni dla terenów zielonych, urządzeń sportowych i budowli publicznych;
- klasyfikowanie ulic z podziałem na arterie komunikacyjne i „ulice mieszkaniowe”¹⁰.

Drugi z wywołanych przepisów dotyczących zagospodarowania przestrzennego, stanowiący pierwszą polską ich kodyfikację, ukazał się 16 lutego 1928 r. jako rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o prawie budowlanem i zabudowaniu osiedli¹¹. Jego postanowienia przewidywały w części pierwszej, w celu regulacji i prawidłowej zabudowy jednostek osadniczych, w tym miast, sporządzanie fakultatywnych planów zabudowy – ogólnych (dla całego miasta lub kilku osiedli) bądź szczegółowych (dla całego osiedla lub jego części). Rozporządzenie zalecało, by plany szczegółowe były sporządzane w miarę możliwości na podstawie prawomocnego planu ogólnego. Plan ogólny miał obejmować m.in. linie regulacyjne odgraniczające obszary przeznaczone: na główne arterie komunikacyjne; pod budowę budynków, zakładów i urządzeń użyteczności publicznej; na cele wyłącznie mieszkaniowe oraz z dopuszczeniem nieuciążliwych zakładów przemysłowych; a także na cele wyłącznie przemysłowe. Dla uciążliwych zakładów przemysłowych rozporządzenie wymagało wyznaczania w planach zabudowy odrębnych dzielnic lub lokalizowanie ich poza obrębem osiedli mieszkaniowych. Zadanie sporządzania planów spoczywało na Magistracie (Zarządzie Miejskim), a ich uchwalanie na Radzie Miejskiej.

¹⁰ *Idem, Rozwój przestrzenny. Miasto w latach 1918–1939*, [w:] *Architektura...*, op. cit., s. 179–180.

¹¹ Dz.U. nr 23, poz. 202 z późn. zm. [tekst jednolity: Dz.U. 1939, nr 34, poz. 216].

Zatwierdzanie planów należało od 1933 r. do kompetencji ministra robót publicznych. Parcelacja gruntów prywatnych na cele budowlane wymagała zatwierdzenia planu parcelacji przez Magistrat (Zarząd Miejski). Podobnie rzecz się miała ze scalaniem gruntów na cele budowlane.

W części drugiej rozporządzenia z 1928 r., dotyczącej przepisów policyjno-budowlanych, ustawodawca nakładał na gminy m.in. obowiązek urządzania i utrzymywania ulic i placów, a na magistraty obowiązek wydawania pozwoleń na budowę. Gminom przyznano też uprawnienie do wydawania „w miarę potrzeby” miejscowych przepisów policyjno-budowlanych, dostosowanych do warunków lokalnych oraz do wywłaszczania gruntów na cele użyteczności publicznej. Przymusowe wywłaszczenie nieruchomości na cele „wyższej użyteczności” odbywało się na podstawie dekretu z 7 lutego 1919 r. w przedmiocie przepisów tymczasowych o wywłaszczeniu na użytek dróg żelaznych i innych dróg komunikacyjnych lądowych i wodnych oraz wszelkich urządzeń użyteczności publicznej¹².

2. Antecedencje i uwarunkowania lokalizacyjne rozwoju przemysłu radomskiego przed odzyskaniem niepodległości

Proces dynamicznego rozwoju przestrzennego Radomia zapoczątkowany został w dobie konstytucyjnej Królestwa Polskiego. Czynnikiem decydującym w największej mierze o rozwoju grodu nad Mleczną było zlokalizowanie w nim siedziby władz województwa sandomierskiego, przemianowanego w roku 1837 na gubernię, od 1844 r. znacznie powiększoną i nazwaną radomską. Dla tkanki administracyjnej, usługowej i mieszkalnej podstawę rozwoju stanowił plan regulacyjny miasta zatwierdzony przez władze rządowe Kongresówki w 1822 r., który mimo korekt zachowywał aktualność przez okres blisko 100 następujących lat¹³. Wspomniany plan regulacyjny nie miał jednak zasadniczego wpływu na lokalizację w mieście zakładów przemysłowych, których skupienie wywindowało Radom jeszcze przed I wojną światową do rangi jednego z najważniejszych ośrodków przemysłowych w Królestwie Polskim. Plan nie decydował, gdyż ówczesne władze miejskie, jak już wspomniano, nie były wyposażone w instrumenty prawne mogące istotnie wpływać na przyciąganie do Radomia inwestorów przemysłowych. Nie dysponowały one również, z pewnymi wyjątkami, gruntami, na których mogły być lokowane obiekty przemysłowe. Miasto

¹² Dz.P.P.P., nr 14, poz. 162.

¹³ W. Kalinowski, *Przebudowa miasta w pierwszej połowie XIX wieku*, [w]: *Architektura...*, op. cit., s. 114–139; S. Witkowski, *Rozwój przestrzenny Radomia i jego zabudowa od połowy XIX wieku...*, op. cit., s. 155–157.

w dobie konstytucyjnej Królestwa Polskiego zajmowało przestrzeń ledwie ok. 10 km², w centrum której ulokowane było Miasto Kazimierzowskie. Jego granice miały kształt nieregularny: na wschodzie sięgały wzniesionego w latach 20. XIX w. gmachu Komisji Województwa Sandomierskiego (dzisiejszego Placu Coraziego, który leżał jeszcze wówczas poza granicą miasta) i przylegały do gruntów miejskich wsi Dzierzków oraz Gołębiów; na północy sięgały Potoku Północnego i przylegały do łąk należących do duchowieństwa i miasta; na zachodzie nieco przekraczały koryto rzeki Mlecznej i stykały się z gruntami wsi Kaptur i Zamłynie; na południu obejmowały las miejski na Borkach i przylegały do gruntów wsi Żakowice, by następnie cofnąć się znacząco do linii mniej więcej dzisiejszej ulicy Narutowicza i stykać się z gruntami folwarku Marjackie, należącego do klasztoru Benedyktynów sieciechowskich¹⁴. Do gminy miejskiej Radomia należało w 1828 r. ledwie 91 ha gruntów (9,2% ogółu), a do rządu jeszcze mniej, bo tylko niespełna 39 ha (3,8% ogółu)¹⁵. Struktura własności gruntów okalających miasto jeszcze korzystniej niż w nim samym pozycjonowała Kościół katolicki i duchowieństwo, na drugim miejscu sytuowała własność gminy miasta Radomia, a na kolejnym własność chłopską, potwierdzoną po uwłaszczeniu na podstawie ukazu carskiego z 1864 r. Po powstaniach narodowych, m.in. na skutek sekularyzacji zakonów i konfiskat dóbr kościelnych, *gros* własności gruntowej Kościoła i duchowieństwa przejęło państwo, co otworzyło perspektywę ich przemysłowego zainwestowania przez Skarb Państwa po odzyskaniu niepodległości¹⁶.

Na przestrzeni XIX w. następował powolny wzrost terytorium miasta w kierunku wschodnim oraz północnym. W latach 60. przyłączono doń część gruntów miejskiej wsi Dzierzków oraz przeprowadzono regulację gruntów i siedlisk należącego do miasta wójtostwa Gołębiów. Od strony północnej włączono w przestrzeń miejską w 1879 r. grunty probostwa radomskiego, ale zlokalizowano na nich obiekty wojskowe – koszary i poligon, które zablokowały rozwój zabudowy miejskiej w tym kierunku na blisko 80 lat. Przełomowym momentem w rozwoju przestrzennym i gospodarczym Radomia było oddanie do użytku w latach 1883–1885 należącej do kapitału prywatnego (upaństwowionej w 1900 r.) kolei iwan-

¹⁴ Por. W. Kalinowski, *op. cit.*, s. 117 i 128.

¹⁵ *Ibidem*, s. 111.

¹⁶ *Ibidem*, s. 111.

grodzko (dęblińsko) – dąbrowskiej¹⁷. Biegła ona poza obrębem ówczesnych granic miasta, na osi północny wschód – południowy zachód, po gruntach okolicznych wsi i folwarków: Gołębiów, Dzierzków, Glinice, Marjackie, Młodzianów, Żakowice i Godów. Inwestycja ta niejako wymusiła dalszą inkorporację terenów podmiejskich przylegających do kolei. W latach 1891 oraz 1899 przyłączono do miasta dalsze, południowo-wschodnie grunty wsi Dzierzków, zachodnie połacie parcelowanego folwarku Glinice oraz część byłego folwarku Marjackie¹⁸. Ostatnim aktem rozwoju przestrzennego miasta przed odzyskaniem niepodległości było wcielenie doń przez austriackie władze okupacyjne w październiku 1916 r. rozległych przedmieść okalających miasto niemal z wszystkich stron (z wyjątkiem obszarów wsi Gołębiów i Michałów położonych na północ od terenów wojskowych). Inkorporowano wówczas do Radomia w całości lub w poważnej części terytoria podmiejskich wsi i folwarków, na których zlokalizowana była spora ilość wymienionych niżej zakładów przemysłowych należących do miejscowego ośrodka przemysłowego, takich jak: Kaptur, Obozisko, Oświęcim, Dzierzków, Glinice, Weronów, Prędocinek, Ustronie, Marjackie, Młodzianów, Żakowice, Zamłynie, Czerwonka oraz teren stacji kolejowej. Wskutek tej operacji powierzchnia miasta uległa podwojeniu i wzrosła do 24,8 km²¹⁹.

Połączenia kolejowe znacząco poprawiły komunikację Radomia z ważniejszymi środkami miejskimi i gospodarczymi Królestwa Polskiego, ale należy pamiętać, że ranga miasta jako ważnego regionalnego ośrodka administracyjnego, a w ślad za tym również przemysłowego, wynikała także z jego dogodnego położenia na mapie dróg bitych. W 1836 r. zakończono budowę biegnącej przez miasto drogi Warszawa–Kraków, w następnym roku Radom–Lublin, a później również Radom–Opoczno (przez Przytyk)

¹⁷ Kolej ta łączyła Radom przez Bzin (późniejsze Skarżysko-Kamienna) i Kielce z zagłębiami Dąbrowskim i Staropolskim, poprzez odnogę zachodnią z Bzina z Łodzią (przez Końskie, Opoczno, Tomaszów Mazowiecki i Koluszki) oraz poprzez odnogę wschodnią z Bodzechowem (przez Wierzbnik/Starachowice i Ostrowiec Świętokrzyski). Przez Dęblin Radom uzyskał od 1898 r. połączenie (Koleją Nadwiślańską) z Warszawą (a przez nią z ośrodkami Cesarstwa Rosyjskiego) oraz Lublinem – S. Sienicki, *Opis drogi żelaznej Iwangrodzko–Dąbrowskiej*, Warszawa 1885, s. 6, rcin.org.pl/Content/26099/WA51_17801_PTG369-r1885_Opis-drogi-zelazn.pdf [dostęp 18 III 2023 r.]; W.M. Putkiewicz, *Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego „Radom” w Radomiu 1887–1987*, Radom 1987, s. 10–15.

¹⁸ W. Kalinowski, *op. cit.*, s. 138; S. Witkowski, *Rozwój przestrzenny Radomia...*, *op. cit.*, s. 156 i 158.

¹⁹ Archiwum Państwowe w Radomiu, Akta miasta Radomia [dalej: APR, AmR], sygn. 8394–8395, 8541; M. Gawlik, *op. cit.*, s. 164; S. Witkowski, *Rozwój przestrzenny. Miasto...*, *op. cit.*, s. 179–180; *Statystyczna charakterystyka miejscowości. Radom*, Urząd Statystyczny w Radomiu, z. 8, Radom 1996, s. 38.

oraz Radom–Sandomierz (przez Iłżę, Ostrowiec Świętokrzyski i Opatów). Na skutek powyższego miasto stało się jednym z największych w Kongresówce węzłów drogowych²⁰.

W okresie 100-lecia poprzedzającego odzyskanie niepodległości w granicach administracyjnych miasta Radomia oraz w bliskim jego sąsiedztwie lokalizowano liczne prywatne zakłady przemysłowe, które można zaliczyć do podmiotów średniej wielkości i przemysłu drobnego. Wizytówką miasta był w tym okresie przede wszystkim przemysł garbarski. Z racji zapotrzebowania na duże ilości wody dla celów technologicznych, ale niestety również z uwagi na możliwość odprowadzania ścieków poprodukcyjnych, lokalizował się on w pobliżu cieków rzeki Mlecznej oraz Potoku Południowego płynącego przez grunty folwarku Marjackie i wsi Młodzianów. Zespół garbarni sytuował się więc na Starym Mieście oraz Zamłyniu (wsi należącej do Radomia), przejściowo na Podwalu (drobne zakłady do połowy XIX w.), a później również na tzw. Nowym Świecie (Borki) oraz w północnej części Młodzianowa. W szczytowym okresie rozwoju radomskiego garbarstwa, w 1910 r., funkcjonowały w mieście 23 zakłady tej branży, z czego co najmniej dziewięć było zakładami wielkoprzemysłowymi. Podobne uwarunkowania jak odnoszące się do garbarstwa wpływały także na lokalizację w pobliżu wymienionych cieków wodnych większości zakładów przemysłu spożywczego (browarów, gorzeln i wytwórni wódek oraz młynów). Dostępność garbarskich odpadów poprodukcyjnych wpłynęła pod koniec XIX w. na powstanie pierwszych w mieście przedsiębiorstw przemysłu chemicznego, którymi były zakładane bądź to w miejscu dawnych garbarń, bądź w ich pobliżu wytwórnie kleju²¹.

Wyżej wspomniano o przełomowym znaczeniu dla rozwoju gospodarczego Radomia otwarcia linii kolejowej iwangrodzko-dąbrowskiej. W bezpośrednim pobliżu torowiska oraz przy wykorzystaniu bocznic kolejowych zaczęły się szybko lokalizować zakłady skromnie dotąd reprezentowanych lub zupełnie nowych w mieście branż przemysłowych, które mogły się rozwijać w większej skali tylko dzięki dostępności transportu kolejowego w dowozie surowców i wywozie gotowych produktów. Branżami tymi były przemysły mineralny (materiałów budowlanych, ceramiczny i szklarski), metalowy i drzewny. Zapotrzebowanie inwestorów przemysłowych, ale również mieszkalnictwa spowodowało znaczący rozwój cegielni w mieście i jego bliskiej okolicy. Zbiegło się to z przewrotem technicznym w tej branży produkcyjnej. Duże cegielnie uruchomili garbarze Franciszek Wickenhagen (pod firmą „Terrakota”), Teodor Karsch oraz Samuel Adler, a także Waleria Gierycz w graniczącym z Glinicami

²⁰ M. Gawlik, *op. cit.*, s. 96–97.

²¹ *Ibidem*, s. 36 i n.; S. Witkowski, *Rozwój przestrzenny Radomia...*, *op. cit.*, s. 157–158.

Prędocinku. Niewątpliwie największym zakładem branży ceramicznej w Radomiu była uruchomiona w 1896 r. przy obecnej ulicy 1905 Roku fabryka Warszawskiego Towarzystwa Akcyjnego Płytek Ceramicznych „Marywil” (kapitał belgijski)²². W tymże samym roku w pobliżu „Marywili” zlokalizowano zakład Anonimowego Towarzystwa Huty Szkła „Radom” (tzw. Huta „Lustrzana”), w 1908 r. włączony do Towarzystwa Anonimowego Południowo-Rosyjskich Hut Szklanych (również kapitał belgijski). Drugą hutę szkła uruchomił na Prędocinku w 1902 r. Marian Gierycz²³. W związku z otwarciem kolei pojawiły się na przełomie XIX i XX w. w radomskiej przestrzeni przemysłowej cztery duże zakłady odlewnicze. Trzy z nich zlokalizowane były na Glinicach (dwa Abrahama Sztelmana i Hersza Goldbluma oraz Moszka Rubinsteina), a czwarty przy szosie kozienickiej²⁴. Przemysł metalowy związany z uruchomieniem kolei reprezentowały otwarte w 1887 r., usytuowane po wschodniej stronie torowiska (kilkaset metrów na północny wschód od dworca kolejowego) Warsztaty Kolejowe, zajmujące się naprawą taboru kolejowego²⁵. Przemysł drzewny reprezentował założony w 1895 r. po wschodniej stronie stacji kolejowej tartak parowy Mojsieja Pfeffera, który 10 lat później wszedł w skład spółki związanej przez jego właściciela z Johannem Kohnem (firma „J. Kohn i S-ka”) prowadzącej Fabrykę Mebli Giętych, będącą przed wybuchem I wojny światowej największym (pod względem liczby zatrudnionych) zakładem przemysłowym Radomia. Z uruchomieniem bocznicy kolejowej do „Huty Lustrzanej” związane było również założenie w 1898 r. na Nowym Świecie, należącego do rosyjskiego monopolu spirytusowego, dużego i nowoczesnego zakładu rafineryjnego²⁶.

Niezależnie od omówionych wyżej uwarunkowań wodnych i komunikacyjnych lokowały się w mieście w okresie Królestwa Polskiego (raczej niewielkie) zakłady przemysłu fajansowego (przy ulicy Mlecznej, obecnej Okulickiego, po byłej garbarni Schniersteina–Fröhlicha), metalowego (fabryczki Ludolfa Kindta na Starym Mieście, Okulskiego i Józefa Osińskiego, później Florentyna Osińskiego; dwie ostatnie połączyły się na przełomie XIX i XX w. pod zlokalizowaną przy ówczesnej Rajszuli, obecnie Plac Jagielloński/ul. Focha, firmą Osiński) oraz przemysłu poligraficznego i papierosowego²⁷.

²² M. Gawlik, *op. cit.*, s. 180; T. Staniszewski, *Marywil... , op. cit.*

²³ M. Gawlik, *op. cit.*, s. 164 i 181.

²⁴ *Ibidem*, s. 182.

²⁵ W.M. Putkiewicz, *op. cit.*, s. 27 i n.

²⁶ M. Gawlik, *op. cit.*, s. 178 i 183.

²⁷ *Ibidem*, s. 149–150 i 183–185.

W ostatnich dekadach przed wybuchem I wojny światowej z radomskim ośrodkiem przemysłowym związane były też zakłady lokalizowane w bliskim sąsiedztwie miasta. Największe tego typu skupisko przemysłowe powstało kilka kilometrów na północ od Radomia we wsi Firlej. W połowie XIX w. pojawił się tam na początek młyn wodny, stopniowo modernizowany i rozbudowywany od lat 60. przez nowego właściciela Izaaka Bekermana, który założył tam również olejarnię, pod koniec stulecia także dużą cegielnię, i rozpoczął produkcję smarów technicznych, pokostu, tłuszczów garbarskich, farb olejnych oraz wyrobów stalowych (gwoździ, drutu, podków). Zawiązana w 1900 r. kapitałowa spółka prawa handlowego pod firmą „I. Bekerman” stała się wielobranżowym kombinatem przemysłowym²⁸. Nieco mniejszymi skupiskami przemysłowymi stały się w drugiej połowie XIX i na początku XX stulecia dzisiejsze dzielnice Radomia: Glinice (gdzie zlokalizowano oprócz wspomnianych odlewni, zakładów drzewnych i warsztatów kolejowych również dwie garbarnie, fabrykę zapalek oraz kilka cegielni); tzw. Oświęcim, czyli południowo-zachodnie obrzeża wsi miejskiej Gołębiów położone wzdłuż szosy Kozienickiej (gdzie funkcjonowały cegielnia miejska, odlewnia, młyn i browar, przebudowany przez I wojną światową na zakład rektyfikacji wódek); Żakowice (garbarnia); Młodzianów (garbarnie); Prędocinek (wspomniane cegielnia i huta szkła); Kaptur (klejarnia); a także Obozisko (garbarnia)²⁹.

Niezmiernie ważnym stymulatorem rozwoju gospodarczego Radomia w ostatnich kilkunastu latach przed odzyskaniem niepodległości oraz w dekadzie lat 20. XX w., a nawet później, było wzbogacenie miejskiej infrastruktury technicznej o zakład energetyczny. Jego uruchomienie miasto zawdzięcza z jednej strony zabiegom wielce zasłużonego dla grodu nad Mleczną swego prezydenta (w latach 1897–1905) Konstantego Zaremby, z drugiej zaś staraniom kapitału zagranicznego u władz rosyjskich o uzyskanie zgody na budowę elektrowni i oświetlenia w miastach Królestwa Polskiego. W efekcie gmina miasta Radomia podpisała 14 kwietnia 1900 r. umowę koncesyjną na 38 lat z należącym do kapitału belgijskiego Rosyjskim Akcyjnym Towarzystwem Elektrycznym UNION. Zobowiązało się ono wybudować w mieście elektrownię i dostarczać prąd stały do oświetlenia ulic oraz do zasilania gospodarstw domowych i innych urządzeń, w tym przemysłowych. Miasto miało możliwość wykupienia elektrowni już po upływie 10 lat na warunkach ustalonych w umowie. Elektrownia została oddana do użytku 15 marca 1901 r. jako druga tego typu inwestycja

²⁸ *Ibidem*, s. 143 i n.

²⁹ *Ibidem*, s. 74 i n.

miejska w Królestwie Polskim, po Częstochowie (1897), a przed Warszawą (1903) i Łodzią (1907)³⁰.

Inwestycje przemysłowe w Radomiu i na jego obrzeżach w dobie Królestwa Polskiego były domeną kapitału prywatnego, początkowo napływowego, następnie rodzimego, a od końca XIX w. w przeważnie zagranicznego³¹. W pewnym stopniu rozwój radomskiego przemysłu wspierały kapitałowo funkcjonujące w mieście już w końcu XIX w. podmioty bankowe: oddział Rosyjskiego Banku Państwa (od 1886 r.), oddział Banku Handlowego w Łodzi (od 1898 r.) oraz kasy – Towarzystwo Kredytowe Miasta Radomia (od 1898 r.) i Kasa Przemysłowców Radomskich (od 1881 r., działająca od 1899 r. – wskutek nacisków władz rosyjskich jako Towarzystwo Wzajemnego Kredytu)³². Przemysł komunalny przed odzyskaniem niepodległości (z podanych wyżej powodów) reprezentowany był w mieście nadzwyczaj skromnie. Stanowiły go zaledwie dwie niewielkie cegielnie oraz rzeźnia miejska, które funkcjonowały w formie dzierżaw prywatnych³³.

3. Uwarunkowania lokalizacyjne industrializacji Radomia w dwudziestoleciu międzywojennym

Radom w chwili odzyskiwania niepodległości był ważnym na mapie państwa ośrodkiem administracyjnym i gospodarczym z wyraźnie dominującą funkcją przemysłową. Pozycjonowało go to korzystnie w zabiegach na rzecz dalszego rozwoju społeczno-gospodarczego i sprzyjało dalszej industrializacji miasta. Literatura geograficzno-ekonomiczna wśród czynników lokalizacji przemysłu – rozumianych jako motywy, którymi kierują się przedsiębiorcy w podejmowaniu decyzji o wyborze konkretnego miejsca dla założenia przedsiębiorstwa lub zakładu przemysłowego – wyróżnia czynniki przyrodnicze i pozaprzyrodnicze. Spośród czynników przyrodniczych najważniejszymi są dostęp do surowców (w tym również dostęp do wody), warunki fizjograficzne terenu (wysokość, ukształtowanie) oraz warunki klimatyczne. Czynniki pozaprzyrodnicze dzieli się zazwyczaj na **ekonomiczno-techniczne** i **społeczno-polityczne**. Wśród tych pierwszych wyróżnia się dostępność terenów budowlanych (na którą składają się m.in. obowiązywanie planów zagospodarowania przestrzennego, poziom uzbrojenia terenu oraz struktura własności i ceny gruntów), zaopatrzenie

³⁰ Zob. T. Staniszewski, *Elektrownia...*, *op. cit.*, s. 15–42.

³¹ M. Gawlik, *op. cit.*, s. 76 i n.

³² *Ibidem*, s. 191–193; T. Staniszewski, *Elektrownia...*, *op. cit.*, s. 28.

³³ APR, AmR, sygn. 58/1/0/1.1/185–191; 58/1/0/2.1/1727; 58/1/0/2.1/1998, 2117, 2286, 2746, 3032, 3073, 3128, 3180, 3194, 3366, 3374, 3527, 3659, 3663, 3979, 4089, 7834, 9754.

w energię (mechaniczną, elektryczną, ciepłą), dostęp do rynku zbytu, dostępność komunikacyjną (zewnętrzną poprzez linie kolejowe i sieć dróg krajowych, a także organizację komunikacji osobowej oraz dostępność wewnętrzną poprzez odpowiednią sieć dróg lokalnych o utwardzonej nawierzchni), stan zasobów siły roboczej (dostępność kadr i rąk do pracy), tradycje wytwórczości rzemieślniczej i wczesnoprzemysłowej, korzyści aglomeracji (m.in. sąsiedztwo innych zakładów przemysłowych i usługowych w celach kooperacji, rozwiniętą infrastrukturę komunalną – techniczną i społeczną), dostęp do instytucji bankowych. Wśród czynników społeczno-politycznych wymienia się m.in. rangę administracyjną ośrodka, promocyjną politykę państwa i władz lokalnych (m.in. w zakresie ulg podatkowych, zbywania terenów budowlanych należących do sektora publicznego po korzystnej cenie), uwarunkowania społeczne (m.in. pozycję i rolę związków zawodowych) oraz uwarunkowania strategiczno-wojskowe (m.in. politykę obronną, zaangażowanie kapitałowe Skarbu Państwa, zamówienia rządowe)³⁴.

Spośród wymienionych uwarunkowań na korzyść Radomia jako miejsca lokalizacji kolejnych zakładów przemysłowych działało równocześnie wiele czynników, choć z pewnością nie wszystkie z nich były jednakowo ważące i niekoniecznie stanowiły same atuty miasta. Zdecydowanie w najmniejszym stopniu na rozwój przemysłowy grodu nad Mleczną w dwudziestolecie międzywojennym oddziaływały bezpośrednio warunki przyrodnicze. Na korzyść miasta przemawiała niewątpliwie rzeźba terenu (równinne położenie) oraz umiarkowany klimat, ale determinanty te nie wyróżniały go wśród znakomitej większości ośrodków przemysłowych kraju i miejscowości aspirujących do takiej roli. Jeśli zaś chodzi o dostęp do wody, przemysł garbarski w dalszym ciągu bazował na wodach rzeki Mlecznej i strumieni ją zasilających, ale trzeba wyraźnie zaznaczyć, że niewielka skala tych cieków stawiała się raczej barierą niż udogodnieniem w dalszym rozwoju tej branży wytwórczości w mieście. Wzrastające zapotrzebowanie przemysłu na wodę dla procesów technologicznych, ale również na potrzeby bytowe napływających do ośrodka pracowników tygodnia gospodarki, pokryć mogły tylko studnie artezyjskie i komunalna sieć wodociągowa. Ustalenia badawcze i prace projektowe poczynione na zlecenie władz miejskich i gubernialnych jeszcze przed I wojną światową (w latach 1909–1912) przez angielską firmę Williama Heerleina Lindleya, znaną z projektów i wykonań wodociągów m.in. w Niemczech i Cesarstwie Rosyjskim (oraz w Warszawie), wskazywały na bardzo bogate

³⁴ Patrz szerzej na ten temat: A. Wieloński, *Geografia przemysłu*, Warszawa 2005, *passim*.

zasoby wód w głębszych w mieście i jego najbliższej okolicy³⁵. W oparciu o tę dokumentację wybudowano w mieście w latach 20. ubiegłego wieku, o czym będzie jeszcze mowa, wodociągi miejskie i kontynuowano ich rozbudowę w czasie i po II wojnie światowej. Niektóre duże zakłady przemysłowe lokalizowane w międzywojniu na terenie Radomia, ale również część wzniesionych tu wcześniej, budowały własne studnie głębinowe i nie korzystały z wodociągu komunalnego. Niemniej jednak od czasu uruchomienia wodociągów miejskich w połowie lat 20. stopniowo rosła liczba odbiorców przemysłowych, np. w roku budżetowym 1932/1933 z wodociągu miejskiego korzystało sześć przedsiębiorstw miejskich oraz 55 przedsiębiorstw prywatnych, wśród których większość stanowiły średnie i drobne zakłady przemysłowe³⁶.

Omawiając grupę czynników ekonomiczno-technicznych warunkujących industrializację Radomia w okresie II Rzeczypospolitej, wyjść trzeba od dostępności terenów budowlanych na cele przemysłowe. Dokonana przez austriackie władze okupacyjne w 1916 r. inkorporacja rozległych obszarów przedmieść oraz terenów niezabudowanych dała miastu w latach 20., a w znacznym stopniu również w latach 30. ubiegłego wieku, rzadko spotykaną w przypadku innych ośrodków przemysłowych byłego Królestwa Polskiego rezerwę terenów pod lokalizację największych zakładów przemysłowych. W połączeniu z takimi czynnikami jak linia kolejowa Dęblin–Zagłębie Dąbrowskie oraz wykształcenie się na przełomie wieków XIX i XX nowych dzielnic przemysłowych zlokalizowanych w jej pobliżu (na Glinicach, Nowym Świecie, Żakowicach, Prędocinku i Młodzianowie) stwarzało to możliwość szybkiego przystąpienia do lokalizacji nowych zakładów przemysłowych już pierwszej połowie lat 20. Dodatkowym czynnikiem sprzyjającym tej lokalizacji był przeważający udział (ale nie wyłączny, co trzeba było przewycięzać drogą żmudnych wykupów – z towarzyszącym im bardzo często celowym zawyżaniem ceny sprzedaży działek – a niekiedy również drogą wywłaszczeń) na terenach zajmowanych pod nowe zakłady przemysłowe gruntów Skarbu Państwa oraz gruntów miejskich. Do Skarbu Państwa należały m.in. tereny byłego folwarku Marjackie, po byłym rosyjskim monopolu spirytusowym na Nowym Świecie, wzdłuż linii kolejowej oraz położone na Żakowicach i Obozisku. Własno-

³⁵ APR, AmR, sygn. 58/1/0/7 k. 53; S. Witkowski, *Rozwój przestrzenny Radomia i jego zabudowa od połowy XIX wieku...*, op. cit., s. 159; M.J. Gromiec, W. Stan, *Radomskie wodociągi*. 85 lat, Radom 2011, s. 14–17.

³⁶ APR, AmR, sygn. 8257. Gazownia Miejska w roku budżetowym 1932/1933 wybudowała własną studnię artezyjską. W roku budżetowym 1938/1939 budowę własnej studni, w celu usamodzielnienia się na wypadek wojny od sieci miejskiej oraz ewentualnego zasilenia w wodę jednej z przemysłowych dzielnic miasta, podjęła Rzeźnia Miejska – *ibidem*, sygn. 8360, s. 10; sygn. 9973, s. 230.

ścią gminy miasta Radomia były zaś m.in. znaczące obszary gruntu na Młodzianowie, Malczewie, Żakowicach, Borkach, Nowym Świecie, Dzierzkowie, Gołębiowie, Oświęcimiu, Zamłyniu i Koniówce. Grunty należące do Skarbu Państwa, uzupełniane parcelami miejskimi oraz wykupowanymi od prywatnych właścicieli, stanowiły tereny, na których zlokalizowano dwie największe rządowe inwestycje przemysłowe w międzywojennym Radomiu – Fabrykę Broni (wraz z osiedlem mieszkaniowym, średnią szkołą techniczną, parkiem i obiektami sportowymi) oraz fabrykę papierosów Polskiego Monopolu Tytoniowego wraz z wielkimi magazynami na Żakowicach. Na gruntach miejskich zlokalizowano zaś zakłady komunalne (ujęcia wody wraz ze stacją uzdatniania, wieżą ciśnień oraz siecią wodociągową i kanalizacyjną, nową rzeźnię (współpracującą z prywatną Eksportową Przetwórnią Mięsną), gazownię, fabrykę nawozów Surofosfat, cegielnię, betoniarnię i tartak oraz fabrykę telefonów firmy Ericsson. Pozostałe zrealizowane bądź rozpoczynane inwestycje przemysłowe tamtego czasu sytuowały się przeważnie na gruntach prywatnych, ale z udziałem dysponowanych na te cele gruntów miejskich.

Mimo wskazanych wyżej atutów w drugiej połowie lat 30., w związku ze wzrostem zainteresowania ze strony kapitału prywatnego lokowaniem w Radomiu zakładów przemysłowych w ramach Centralnego Okręgu Przemysłowego, miasto natrafiło na barierę rozwojową w postaci braku dużych zwartych kompleksów gruntów pod nowe inwestycje. Chcąc ją przełamać władze miejskie podjęły, opisane niżej, zabiegi dążące do inkorporacji do Radomia kolejnych terenów wsi podmiejskich oraz niosące pomoc inwestorom w procesie wykupu gruntów prywatnych na cele przemysłowe.

Działalnością sprzyjającą lokowaniu nowych zakładów przemysłowych i służącą racjonalizacji i optymalizacji zagospodarowania przestrzennego jest niewątpliwie podejmowanie zabiegów w dziedzinie planowania przestrzennego. Mimo obowiązywania w dwudziestoleciu międzywojennym dostatecznie określonych podstaw prawnych regulujących sporządzanie miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego, w Radomiu, podobnie jak w całym kraju w tamtym czasie, sporządzano relatywnie niewiele planów zabudowy z powodu braku fachowych kadr urbanistycznych oraz niedostatecznej ilości dużych, skoncentrowanych inwestycji, zwłaszcza w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego. Sprawy budownictwa, uzbrojenia terenu i pomiarów geodezyjnych w mieście podlegały Wydziałowi Technicznemu Magistratu (od 1934 r. Zarządu Miejskiego). Przez cały okres międzywojenny wydział ten nie zatrudniał jednak ani jednego architekta (działalność prywatną w mieście prowadziło w latach 20. tylko trzech architektów, a pod koniec lat 30. sześciu plus trzech inżynierów budowlanych oraz siedmiu geometrów). Stąd cały zakres zagadnień roz-

woju przestrzennego miasta oraz opracowywanie i zatwierdzanie nowych parcelacji budowlanych spoczywał na barkach, przepracowanej i ciągle spóźniającej się, komórki geodezyjnej miasta³⁷.

Zagadnienie opracowania planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego miasta nabrało aktualności w 1924 r. w związku z budową Fabryki Broni wraz z osiedlem przyzakładowym oraz innymi inwestycjami przemysłowymi lokalizowanymi w Radomiu w tamtym czasie, a także w związku z realizowanymi inwestycjami miejskimi obejmującymi wodociągi i kanalizację, gazownię, rzeźnię i inne urządzenia komunalne. Wychodząc naprzeciw tej potrzebie, w 1925 r. opracowano kompilacyjny plan sytuacyjny miasta w skali 1:4250, który posłużył za podkład geodezyjny dla rozpisanego w tym samym roku przez Magistrat i Towarzystwo Urbanistów Polskich ogólnopolskiego konkursu na plan regulacyjny Radomia. Mimo rozstrzygnięcia konkursu, jego cenne wyniki nie zostały wykorzystane dla opracowania ogólnego planu zabudowy, a posłużyły jedynie (i to tylko częściowo) sporządzeniu kilku planów szczegółowych. W roku 1927 Magistrat zlecił zadanie opracowania planu regulacyjnego miasta miejscowemu architektowi Kazimierzowi Prokulskiemu, który stawiał jednak wygórowane warunki finansowe i długi termin opracowania, przez co nie doszło do finalizacji zadania. Nieskuteczne okazało się również zaangażowanie rok później w tym celu znanego warszawskiego architekta Henryka Stifelmana³⁸. Nowe możliwości opracowania ogólnego planu zabudowy miasta pojawiły się dopiero w roku 1938 w związku z powołaniem przez centralne władze państwowe Komisji Regionalnego Planu Zabudowania Okręgu Kielecko-Radomskiego. Miała ona za zadanie m.in. opracowanie planów zabudowy wszystkich większych i rozwijających się miast w okręgu. W ramach tego przedsięwzięcia do wybuchu II wojny światowej zdołano jedynie przygotować materiały wstępne do opracowania planu Radomia³⁹. W świetle powyższego należy stwierdzić, że planowanie rozwoju miasta – w tym lokalizowanie w nim obiektów przemysłowych oraz infrastruktury komunalnej mającej ogromny wpływ na charakter i jakość podejmowanych realizacji – miało charakter punktowy, szczegółowy, chociaż niektóre z tych przedsięwzięć miały znaczący zasięg przestrzenny (np. kompleks Fabryki Broni wraz z osiedlem mieszka-

³⁷ S. Witkowski, *Rozwój przestrzenny. Miasto...*, op. cit., s. 184.

³⁸ APR, AmR, sygn. 9097. Zachowane materiały archiwalne nie pozwalają na miarodajne ustalenie powodów niedojścia do skutku obydwu zleceń na opracowanie planu regulacyjnego miasta.

³⁹ *Ibidem*, sygn. 8360, s. 11; sygn. 9973, s. 338; S. Witkowski, *Rozwój przestrzenny. Miasto...*, op. cit., s. 180–186.

niowym, obiektami kultury, zaplecza socjalnego, sportowego i parkowego, którego rozbudowę kontynuowano w okresie powojennym).

Dogodne warunki dla rozwoju przemysłu w Radomiu w okresie II Rzeczypospolitej stwarzało jego położenie komunikacyjne w sieci kołowych dróg krajowych oraz na szlakach kolejowych. Funkcjonująca od 1883 r. linia kolejowa Dęblin–Dąbrowa Górnicza została uzupełniona oddaną do użytku w 1934 r. jednotorową koleją Radom–Warszawa (przez Warkę i Piaseczno). Starania o jej budowę podjęto już w końcu lat 70. XIX w., ale udało się je zrealizować dopiero ponad pół wieku później⁴⁰. W dwudziestoleciu międzywojennym – poza szosą z Radomia do Wierzbicy (wybudowaną w latach 20.) i przebudową biegnącej przez Radom drogi krajowej Warszawa–Kraków (w latach 30.) – nie budowano nowych szlaków drogowych poprawiających położenie komunikacyjne Radomia. Na przełomie lat 20. i 30. zlokalizowano na wschód od miasta, na polach byłego folwarku Sadków, lotnisko wojskowe⁴¹, którego cywilną przydatność komunikacyjną doceniono dopiero niemal wiek później. Usytuowanie nowych państwowych obiektów przemysłowych w mieście wymuszało na władzach samorządowych Radomia podejmowanie działań służących ich lokalnemu skomunikowaniu poprzez włączenie w system dróg miejskich (ulic). Miasto brało na siebie w tym zakresie wytyczanie biegu nowych ulic, ich uzbrajanie w sieć wodociągową i kanalizacyjną oraz utwardzanie nawierzchni. Wytyczenie nowych ulic dotyczyło m.in. ważnych po dzień dzisiejszy arterii: 1905 Roku, Kościuszki, Narutowicza, Grzecznarowskiego (wówczas Szkolnej) oraz Wernera. Przebudowano i utwardzono ponadto położone w pobliżu zakładów i stref przemysłowych m.in. takie ulice jak: Młodzianowska, Marywilska (obecnie Tytoniowa), Nowy Świat (później Limanowskiego), Wierzbicka, Mleczna (obecnie Okulickiego), Basenowa (później Mireckiego), Beliny-Prażmowskiego, Skaryszewska (później Słowackiego), w ciągu której oddano w grudniu 1938 r. wiadukt nad torami kolejowymi, Lubelska i Kozienicka (obecnie Struga). Chociaż w latach 1935–1938 miasto, w celu poprawy komunikacji lokowanych na obrzeżach zakładów przemysłowych, wydawało rocznie na budowę nowych ulic i remonty istniejących od 650 tys. do 1 mln zł, nie było w stanie sprostać wszystkim potrzebom w tym zakresie⁴².

Industrializację miasta wspomagały też zabiegi jego władz służące przyciągnięciu krajowych przewoźników autobusowych oraz krót-

⁴⁰ W.M. Putkiewicz, *op. cit.*, s. 15 i 20; retropedia.radom.pl/pomnik-budowy-kolei-z-radomia-do-warszawy.

⁴¹ Z. Wilczyński, *Gospodarka komunalna*, [w:] *Radom. Dzieje miasta w XIX i XX w.*, red. S. Witkowski, Warszawa 1985, [Rozdz.] IV. *Radom w okresie II Rzeczypospolitej*, s. 235–236.

⁴² APR, AmR, sygn. 8360, s. 10.

kostrwała inicjatywa uruchomienia miejskiej komunikacji autobusowej. W 1925 r. władze miejskie udzieliły koncesji prywatnym przewoźnikom autobusowym, którzy skomunikowali kołowo Radom z większymi ośrodkami miejskimi kraju, w tym ze stolicą. Dzięki zlokalizowaniu na gruntach miejskich opodal rogatki warszawskiej dworca autobusowego (wraz ze stacją benzynową) miasto stało się ważnym węzłem międzymiastowej komunikacji autobusowej. W 1929 r. władze samorządowe uruchomiły przedsiębiorstwo Miejska Komunikacja Autobusowa, które woziło pasażerów w obrębie miasta na ośmiu liniach. Inicjatywa ta była jednak krótkotrwała, gdyż zakupiony używany tabor autobusowy szybko się zdekapitalizował, a pasażerowie zawiedli ze względu na zbyt wysokie w czasie kryzysu gospodarczego ceny biletów. W styczniu 1931 r. przedsiębiorstwo miejskie zlikwidowano, a koncesji na komunikację miejską udzielono prywatnemu przedsiębiorcy. Mimo iż nabył on nowy tabor autobusowy, niespełna dwa lata później zmuszony był wycofać się z działalności, co oznaczało kres międzywojennej komunikacji miejskiej w Radomiu⁴³.

Miasto Radom posiadało od pierwszej dekady XX w. ogólnodostępną sieć telefoniczną z centralą ręczną, ale liczba jej abonentów nie przekraczała u progu niepodległości kilkuset podmiotów⁴⁴. Niewiele poprawiło się pod tym względem do końca lat 20., kiedy to liczba wszystkich abonentów (instytucjonalnych i prywatnych) ledwie przekraczała tysiąc. W latach 1929–1931 miejską sieć telefoniczną zmodernizowano i oddano do użytku, jedną z pierwszych w skali kraju, automatyczną centralę telefoniczną. Z jej dobrodziejstw skorzystały przede wszystkim ważniejsze podmioty gospodarcze i instytucje publiczne oraz prywatne. Dla abonentów prywatnych telefon był niewątpliwie dobrem luksusowym, skoro w 1938 r. było w mieście tylko 1462 abonentów ogółem⁴⁵.

Dwudziestowieczny przemysł potrzebował dla swego funkcjonowania energii elektrycznej dużych mocy. Jak już wspomniano, miasto Radom dysponowało od 1901 r., należąca do kapitału belgijskiego, koncesjonowaną elektrownią wytwarzającą prąd stały. Zakład ten posiadał w roku 1922 moc ogólną 0,868 MW wykorzystywaną zaledwie w 32%⁴⁶. W latach 1923–1928 elektrownia (należąca do Radomskiego Towarzystwa Elektrycznego S.A.) podjęła działalność zmierzającą do zwiększenia mocy produkcyjnych oraz modernizacji, by zaspokoić szybko rosnące zapotrzebowanie na energię elektryczną spowodowane boorem industrializacyjnym w mieście. Przedsięwzięcia te wymagały współdziałania z władzami miejskimi, które

⁴³ Z. Wilczyński, *Gospodarka...*, *op. cit.*, s. 236.

⁴⁴ APR, AmR, sygn. 3234.

⁴⁵ Z. Wilczyński, *Gospodarka...*, *op. cit.*, s. 236.

⁴⁶ T. Staniszewski, *Elektrownia...*, *op. cit.*, s. 70.

w ramach umowy koncesyjnej z podmiotem prowadzącym zakład miały zagwarantowane wyrażanie zgody na inwestycje w zwiększenie mocy wytwórczych. Zgodę taką Rada Miejska wyraziła w uchwałach z marca i kwietnia 1923 r. oraz z marca 1925 r. Inwestycje w elektrowni polegały m.in. na zainstalowaniu kilku nowych turbin parowych z osprzętem (wytwarzających prąd przemienny, na który zgłaszał zapotrzebowanie przemysł i komunalne urządzenia wodociągowe), chłodni dla turbogeneratorów parowych oraz na budowie nowych podstacji elektrycznych. Wskutek tych przedsięwzięć moc zainstalowana elektrowni wzrosła w 1928 r. niemal pięciokrotnie, do poziomu 4,324 MW. Powstały też dwie nowe podstacje elektryczne (Młodzianów i Glinice) zlokalizowane w pobliżu zakładów przemysłowych. Trzecią wybudowała na swoim terenie i na swój koszt Fabryka Broni. Dwa największe państwowe zakłady przemysłowe zlokalizowane w Radomiu w latach 20. (Fabryka Broni wraz z osiedlem przyzakładowym oraz Fabryka Papierosów), a także inne zakłady produkcyjne powstające w tym czasie w mieście, należące do kapitału prywatnego, kupowały energię elektryczną w elektrowni miejskiej. Elektrownia dostarczała prąd stały o napięciu użytkowym 2 x 230 V oraz prąd trójfazowy przemienny o napięciu 3000 V. Parametry mocy elektrowni miejskiej osiągnięte w 1928 r. utrzymywały się na tym samym poziomie do końca lat 30. XX w., ale w latach 1935–1936 musiała ona poczynić kolejne inwestycje modernizacyjne. Charakterystyczne, że do połowy lat 30. zakład w dalszym ciągu wykorzystywał swe moce produkcyjne na podobnym poziomie jak w roku 1922, a więc w niespełna 1/3⁴⁷.

Polityka gospodarcza władz państwowych II Rzeczypospolitej zmierzała w kierunku uniezależnienia potencjału wytwórczego i rozwojowego kraju od kapitału zagranicznego. Dotyczyło to również obszaru energetyki. W 1928 r. z inicjatywy Ministerstw Spraw Wojskowych i Robót Publicznych zawiązana została spółka prawa handlowego, kontrolowana w całości przez kapitał państwowy pod firmą Zjednoczenie Elektrowni Okręgu Radomsko-Kieleckiego. Jej zadaniem była racjonalizacja produkcji energii elektrycznej w państwowych wytwórniach zbrojeniowych zlokalizowanych na tym terenie oraz zapewnienie energii strategicznym z punktu widzenia obronności kraju podmiotom gospodarczym rozlokowanym w województwie kieleckim. Jak pisze znawca zagadnienia: „Działalność spółki objęła z jednej strony współpracę połączonych elektrowni [należących do Starachowickich Zakładów Górniczych, Państwowej Fabryki Prochu i Materiałów Kruszących w Zagożdżonie (obecnie w Pionkach), Państwowej Fabryki Amunicji w Skarżysku-Kamiennej oraz do Wielkich

⁴⁷ APR, AmR, sygn. 3942; T. Staniszewski, *Elektrownia...*, op. cit., s. 75–79 i 102–103.

Pieców i Zakładów Ostrowieckich SA – uzupełnienie P.A.T.], a z drugiej – przesyłanie, rozdział i zbycie energii elektrycznej na zewnątrz. 11 marca 1929 roku spółka otrzymała rządowe uprawnienia elektryfikacyjne nr 97 [...] wyłącznie na hurtową sprzedaż energii na obszarze 2800 km², wzdłuż linii Dęblin–Radom–Skarżysko–Kamienna–Starachowice–Ostrowiec Świętokrzyski i na zachód od Skarżyska do Końskich. Wspomniane uprawnienie zostało po roku anulowane, a w jego miejsce pojawiło się kolejne z 17 kwietnia 1930 r. nr 120 [...], które było w istocie rozszerzeniem pierwszego o możliwość zbytu również detalicznego na terenie uprawnień elektryfikacyjnych nr 97. Akt administracyjny przyznawał Zjednoczeniu Elektrowni Okręgu Radomsko-Kieleckiego SA prawo hurtowego zbytu energii elektrycznej, choć bez prawa monopolu, również na terenie Radomia [...]. Jeszcze w 1929 r. ZEORK zakończyło budowę pierwszej linii przesyłowej 33 kV o długości ok. 100 km z Państwowej Wytwórni Prochu i Materiałów Kruszących w Zagożdżonie [która posiadała elektrownię o mocy 6 MW, przy zapotrzebowaniu własnym wynoszącym 2 MW – P.A.T.], przez Radom i Skarżysko, do Starachowic. W Godowie pod Radomiem wybudowano rozdzielnię, łącząc z nią Fabrykę Broni w Radomiu, a następnie państwową radiostację na Wacynie [leżącą wówczas poza granicami miasta – P.A.T.] z budynkami radiotechnicznymi i mieszkalnymi Radiowego Ośrodka Nadawczego – Radom⁴⁸.

Elektrownia radomska, wspierana przez samorząd miasta, odebrała decyzję dopuszczającą ZEORK do obrotu energią elektryczną na terenie Radomia jako naruszenie swych interesów zagwarantowanych w umowie koncesyjnej z 1900 r. i zaskarżyła ją najpierw do Ministerstwa Robót Publicznych, a po odrzuceniu przez nie skargi dalej do Najwyższego Trybunału Administracyjnego. Rozpatrywanie obu skarg trwało łącznie blisko cztery i pół roku i zakończyło się w grudniu 1934 r. wygraną Radomskiego Towarzystwa Elektrycznego S.A. Strony sporu postanowiły jednak w niedługim czasie po jego zakończeniu podjąć współdziałanie. W tym celu podpisały w lutym 1936 r., aneksowaną rozszerzającą w końcu grudnia 1937 r., umowę o współpracy, na mocy której elektrownia radomska sprzedawała ZEORK-owi ze znacznym zyskiem prąd trójfazowy za pośrednictwem rozdzielni zlokalizowanej w Fabryce Broni (co wymagało budowy napowietrznej linii wysokiego napięcia)⁴⁹. Adwersarze podjęli więc współpracę korzystną dla obu stron, ale również dla inwestorów przemysłowych lokujących się w mieście i w północnej części COP-u.

Jednym z motywów ekonomicznych branych pod uwagę przez inwestorów przemysłowych jest dostęp do rynku zbytu. Warunek ten

⁴⁸ T. Staniszewski, *Elektrownia...*, *op. cit.*, s. 99–100.

⁴⁹ *Ibidem*, s. 100–102.

odgrywa bezpośrednią rolę przede wszystkim w odniesieniu do przemysłów spożywczych, mineralnego i drzewnego. W przypadku innych gałęzi wytwórczości znaczenie czynnika bezpośredniej dostępności do rynku zbytu wydatnie maleje na skutek zwiększających się możliwości transportowych i rosnącej dostępności komunikacyjnej ośrodka. W pewnym stopniu czynnik dostępu (chłonności) rynku zbytu koreluje z liczbą ludności zamieszkującej ośrodek przemysłowy. Industrializacja miasta w dwudziestolecium międzywojennym, ale również wcześniej w całym okresie Królestwa Polskiego, wpływała na systematyczny wzrost liczby ludności Radomia. Według danych pierwszego powszechnego spisu ludności z 1921 r. zamieszkiwało go 61 599 osób. Drugi spis z 1931 r. wykazał liczbę 77 902 mieszkańców, a szacunek z końca 1938 r. 90 059 osób⁵⁰.

Jednym z najważniejszych uwarunkowań lokalizacji inwestycji wielkoprzemysłowych, a takie dominowały w międzywojennym Radomiu, była dostępność siły roboczej (kapitału ludzkiego). Miasto w omawianym czasie sytuowało się pod tym względem zdecydowanie korzystnie. Już w 1897 r. blisko 33% ogółu ludności miasta utrzymywało się z pracy w przemyśle i rzemiośle oraz branżach z nimi związanych (budownictwie, transporcie i komunikacji)⁵¹. W 1921 r. było to już ok. 47,5% (dane dla miast powiatu radomskiego), w 1931 r. z samego tylko przemysłu i rzemiosła utrzymywało się 54,1% radomian, a z komunikacji i transportu dalsze niemal 10%. W 1939 r., według danych szacunkowych starosty radomskiego, z przemysłu i rzemiosła utrzymywało się w mieście 68,2% mieszkańców⁵². Ugruntowane tradycje przemysłowe i rzemieślnicze miasta stanowiły niewątpliwie zachętę dla inwestorów do pozyskiwania doświadczonych kadr miejscowych, ale skala takich transferów raczej nie mogła być wielka. Radom (i bliskie jego okolice z przeludnionymi wsiami) dysponował bogatymi zasobami niewykwalifikowanej siły roboczej wykorzystywanej do prac budowlanych, obsługowych i prostych prac przemysłowych. Relatywnie wysoka była też podaż zawodowo i średnio wykwalifikowanych kadr technicznych dzięki funkcjonującej w mieście od 1901 r. i utrzymywanej początkowo z kasy komunalnej Miejskiej Szkole Rzemiosł im. Jana Kilińskiego (po odzyskaniu niepodległości utrzymywanej przez Towarzystwo Szkoły Rzemieślniczo-Przemysłowej im. Kilińskiego, wspierane przez gminę)⁵³, a także dzięki utrzymującej wysoki poziom nauczania Państwowej Średniej Szkole Technicznej Kolejowej. Druga z wymienionych placówek

⁵⁰ P.A. Tusiński, *Postawy polityczne mieszkańców Radomia w latach 1918–1939*, Radom 1996, s. 18–20.

⁵¹ M. Gawlik, *op. cit.*, s. 222.

⁵² P.A. Tusiński, *op. cit.*, s. 19–21.

⁵³ M. Maj, *Szkolnictwo, [w:] Radom. Dzieje miasta...*, *op. cit.*, s. 254.

powstała w 1919 r. w dzisiejszym Skarżysku-Kamiennej, a do Radomia została przeniesiona dwa lata później. Kształciła średnie kadry techniczne na wydziałach mechanicznym i drogowo-budowlanym. W roku szkolnym 1933–1934 jej mury opuściło 124 abiturientów ze świadectwem dojrzałości, a naukę w klasach od I do IV pobierało ogółem 495 uczniów⁵⁴. W ramach reformy jędrzejewiczowskiej z 1932 r. szkoła została cztery lata później zreorganizowana, przemianowana na Państwowe Szkoły Przemysłowe w Radomiu i podzielona na czteroletnie gimnazjum techniczne, kształcące robotników wykwalifikowanych oraz trzyletnie zawodowe liceum techniczne, kończące się maturą (absolwenci gimnazjum technicznego nie mieli wstępu do liceum)⁵⁵. Radom dysponował też bogatym zasobem średnich kadr ekonomicznych kształconych tu w latach 1905–1919 w siedmioklasowej Miejskiej Szkole Handlowej⁵⁶, która następnie dała początek gimnazjum ogólnokształcącemu im. dr. Tytusa Chałubińskiego. W 1918 r. kształcenie ekonomiczne przejęła trzyletnia Niższa Szkoła Handlowa, prowadzona od 1923 r. przez miejscowe Stowarzyszenie Kupców Polskich jako Szkoła Handlowa Męska, uzupełniona od 1930 r. przez oddziały żeńskie. W ramach reformy jędrzejewiczowskiej przemianowano ją na czteroletnie gimnazjum handlowe. Zaplecze kadrowe dla przemysłu garbarskiego i chemicznego kształciło się od 1927 r. w średniej szkole chemiczno-garbarskiej prowadzonej przez radomskie Towarzystwo Popierania Wiedzy Chemiczno-Garbarskiej, utworzone przez miejscowych przemysłowców tej branży. Przy szkole prowadzono również kursy dokształcające dla pracowników miejscowych garbarni⁵⁷. W międzywojennym Radomiu nie było możliwości kształcenia wyższych kadr technicznych i ekonomicznych, na którą trzeba było tu poczekać do lat powojennych. Przemysł radomski zmuszony był w tych warunkach posiłkować się kadrami sprowadzanymi z krajowych ośrodków akademickich oraz przemysłowych, nierzadko posiadającymi staż zagraniczny z okresu przed odzyskaniem niepodległości.

Oddziaływanie czynnika korzyści aglomeracji w lokalizacji inwestycji przemysłowych w międzywojennym Radomiu jest jednym z najtrudniejszych do obserwacji. Niewątpliwie w przypadkach przemysłu zbrojeniowego oraz tytoniowego korzystna była kooperacja z miejscowymi zakładami przemysłu drzewnego i mineralnego, zwłaszcza na etapie wznoszenia obiektów produkcyjnych i towarzyszących, ale też w pewnym stopniu w procesach

⁵⁴ *Państwowa Średnia Szkoła Techniczna w Radomiu w roku szkolnym XV: 1933–1934*, red. W.Z. Mroczka, Radom [1935], *passim*, bc.radom.pl/dlibra/publication/1416/edition/1376/content [dostęp 27 III 2023 r.].

⁵⁵ M. Maj, *op. cit.*, s. 255.

⁵⁶ P.A. Tusiński, *Z Gardzienic na Wiejską. Wacław Długosz (1892–1967)*, Radom 2005, s. 12–15.

⁵⁷ M. Maj, *op. cit.*, s. 254–256.

produkcyjno-technologicznych. Dla przemysłu zbrojeniowego liczyła się ponadto współpraca z odlewniami, zakładami produkcji metalowej i zakładami garbarskimi. Czynnikiem korzyści aglomeracji obejmuje też dostępność usług bankowych. Radom już od przełomu wieków, o czym wzmiankowano wyżej, sytuował się pod tym względem dosyć korzystnie. Dla przykładu w 1938 r., a więc w okresie boomu industrializacyjnego związanego z włączeniem miasta w obręb COP-u, w Radomiu funkcjonowały oddziały Banku Polskiego, Banku Gospodarstwa Krajowego, Banku Handlowego w Warszawie, Banku Kredytowego oraz Banku Związku Spółek Zarobkowych. Działały ponadto dwie lokalne placówki finansowe – Kasa Przemysłowców Radomskich oraz Bank Spółdzielczy⁵⁸.

W dwudziestolecie międzywojenne Radom wkraczał z bardziej niż skromnym kapitałem w dziedzinie infrastruktury komunalnej – technicznej i społecznej. Zanedbania w tej mierze były następstwem braku do 1917 r. samorządu miejskiego, eksploatacyjnej polityki zaborcy rosyjskiego, a w ostatnich latach przed odzyskaniem niepodległości również rabunkowej polityki okupanta austriackiego. Nawierzchnię utwardzoną wyłącznie brukiem z kamienia polnego posiadały tylko główne ulice położone w granicach miasta sprzed 1916 r. Jeszcze gorzej było z chodnikami dla pieszych, które posiadała ledwie połowa dróg utwardzonych. Pod koniec międzywojnia, w roku 1938, było w mieście 228 ulic o łącznej długości 124,83 km, w tym 49,88 km ulic utwardzonych głównie kamieniem polnym (w tym 35,51 km dróg gminnych oraz 14,37 km razem wziętych dróg państwowych, wojewódzkich i powiatowych; nawierzchnię gładką, stosowaną dopiero od 1935 r. – z kostki kamiennej, betonowej lub asfaltu – posiadało tylko 8,45 km ulic) oraz 74,95 km ulic o nawierzchni gruntowej (były to wyłącznie drogi gminne)⁵⁹. U progu niepodległości w mieście panował fatalny stan sanitarny. Brak było wodociągów ogólnomiejskich (występowały tylko wodociągi lokalne w śródmieściu), a zaopatrzenie mieszkańców w wodę odbywało się przeważnie ze studni powierzchniowych (studni artezyjskich i tzw. bruklińskich było ledwie 16% ogółu), w których była ona często skażona groźnymi dla zdrowia i życia bakteriami chorobowymi⁶⁰. Funkcjonowało

⁵⁸ *Przewodnik gospodarczy województw: kieleckiego, krakowskiego i śląskiego 1938*, Sosnowiec 1938, s. 55 oraz załącznik [Cz.] III: *Spis przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, zakładów rzemieślniczych, spółdzielni i instytucyj handlowo-rolniczych – oraz wolnych zawodów na terenie województw: kieleckiego, krakowskiego i śląskiego. Kieleckie województwo*, s. 7, sbc.org.pl/dlibra/publication/1150/edition/3074/content [dostęp 23 III 2023 r.].

⁵⁹ *Sprawozdanie w związku z przeprowadzoną rewizją działalności finansowej i gospodarczej organów miejskich m. Radomia przez Zw. Rew. Sam. Teryt., Zarząd Miejski w Radomiu, Radom 1938* [mps w zbiorach prywatnych].

⁶⁰ Z. Wilczyński, *Gospodarka...*, op. cit., s. 237; S. Witkowski, *Warunki zdrowotne i służba zdrowia*, [w:] *Radom. Dzieje...*, op. cit., s. 242.

tylko kilka kilometrów kanalizacji ogólnospławnej wybudowanej w latach 60. XIX w. i rozbudowywanej do końca stulecia. Miasto nie dysponowało gazownią i siecią gazowniczą.

Sygnalizowany wyższy stan infrastruktury technicznej miasta stawiał samorządowi miejskiemu po odzyskaniu niepodległości ogromne wyzwanie. Chodziło nie tylko o poprawę warunków życia mieszkańców, ale również o podtrzymanie trendu industrializacyjnego, zaznaczonego wyraźnie już na przełomie wieków. Stan infrastruktury komunalnej i polityka władz lokalnych były bowiem ważnymi czynnikami wpływającymi na decyzje lokalizacyjne inwestorów przemysłowych.

W grupie czynników społeczno-ekonomicznych wpływających na rozwój przemysłowy Radomia zdecydowanie wyróżniła się polityka centralnych władz państwowych. To one zdecydowały w pierwszej połowie lat 20. o lokalizacji między Wisłą i Pilicą dużych zakładów przemysłu zbrojeniowego w ramach tzw. trójkąta bezpieczeństwa. Podobnie rzecz się miała z decyzją podjętą w drugiej połowie lat 30., mającą znaczenie dla obronności państwa, o włączeniu części terytorium województwa kieleckiego w obręb Centralnego Okręgu Przemysłowego. Również to centralne władze państwowe zdecydowały o przekazaniu w pierwszej połowie lat 20. radomskich obiektów byłego rosyjskiego monopolu spirytusowego na Nowym Świecie Państwowemu Monopolowi Tytoniowemu w celu uruchomienia wytwórni papierosów. W omawianej grupie czynników lokalizacji przemysłu na terenie Radomia okresu II Rzeczypospolitej zdecydowanie utracił na znaczeniu instrument rangi administracyjnej ośrodka, ponieważ miasto przestało wówczas pełnić funkcję wcześniejszej siedziby władz regionalnych (województwa/guberni). W sierpniu 1919 r. stolicę województwa ulokowano w Kielcach, włączając w skład nowego dużego regionu była gubernię radomską. Radom nie utracił jednak zupełnie atutów regionalnego ośrodka administracyjnego, gdyż pozostawiono w nim siedzibę ważnych ponadlokalnych urzędów rządowej administracji specjalnej oraz organów i instytucji mających znaczenie dla życia gospodarczego. Były nimi: Sąd Okręgowy wraz z Sądem Pracy, Inspektorat Obwodu Szkolnego, Obwodowe Inspektoraty Pracy Nr 19 i 20, Ekspozytura Biura Wojewódzkiego Funduszu Pracy, Dyrekcja Okręgowa Polskich Kolei Państwowych, Urząd Radiotelegraficzny, Dyrekcja Okręgowa Lasów Państwowych, Urząd Skarbowy Akcyz i Monopoli Państwowych oraz wspomniane już oddziały Banku Państwowego i BGK⁶¹.

⁶¹ *Przewodnik...*, *op. cit.*, s. 26–34 i 55.

4. Władze miejskie Radomia wobec inwestycji przemysłowych Skarbu Państwa i kapitału prywatnego w latach 1919–1929

Władze samorządowe Radomia w dwudziestoleciu międzywojennym nie ograniczały swojego wpływu na rozwój przemysłowy miasta poprzez wzmacnianie jego atutów ekonomiczno-technicznych, lecz intensywnie oddziaływały na ten proces także w sferze czynników społeczno-politycznych. W okresie II RP przemysłową aktywność inwestycyjną na obszarze miasta podejmowały władze państwowe (ze środków Skarbu Państwa), radomskie władze samorządowe (z pożyczki „ulenowskiej” i środków budżetu miasta) oraz krajowy i zagraniczny kapitał prywatny.

Dominującym inwestorem przemysłowym na obszarze miasta w dekadzie lat 20. był Skarb Państwa. W odniesieniu do pierwszej lokalizacji działał on za pośrednictwem przedsiębiorstwa państwowego pod nazwą Centralny Zarząd Wytwórni Wojskowych (od kwietnia 1927 r. Państwowe Wytwórnie Uzbrojenia). Inwestycją tą była Radomska Wytwórnia Broni (od 1927 r. Państwowa Fabryka Broni, od lat 30. Fabryka Broni w Radomiu), największy zakład przemysłowy ulokowany w Radomiu w całym dwudziestoleciu międzywojennym⁶², tworzący kompleks urbanistyczny złożony z zakładu produkcyjnego, własnych bocznic kolejowych, osiedla mieszkaniowego Planty, towarzyszących im ulic miejskich oraz obiektów infrastruktury społecznej – łaźni, kasyna zakładowego, obiektów sportowych i parku. Decyzję lokalizacyjną dotyczącą radomskiej fabryki CZWW podjął w połowie 1922 r., sytuując ją w ramach tzw. trójkąta bezpieczeństwa. Budowa obiektów fabrycznych i osiedla przebiegała zasadniczo w latach 1923–1928 na gruntach należącego do Skarbu Państwa byłego folwarku Marjackie oraz częściowo na przylegających doń gruntach wykupionych od właścicieli prywatnych. W roku 1939 do Fabryki Broni należał teren o powierzchni 50,14 ha, z czego 12,67 ha zostało wykupione od właścicieli prywatnych. W drugiej połowie lat 30. fabryka prowadziła znaczącą rozbudowę obiektów produkcyjnych położonych w obrębie zakładu produkcyjnego⁶³.

Wkład miasta w inwestycję Fabryki Broni polegał w pierwszej kolejności na prowadzeniu prac pomiarowych i geodezyjnych poprzedzających wznoszenie przyzakładowego osiedla mieszkaniowego. Władze miejskie opóźniały się jednak z wykonywaniem tych zadań i potrzebne było wsparcie czynnika administracyjnego w postaci oddelegowania przez dyrekcję budowanej fabryki pracowników posiadających odpowiednie kwalifikacje w zakresie tego typu czynności. Pozwoliło to na zakończenie prac pomia-

⁶² W. Nalberski, *op. cit.*, s. 8–12.

⁶³ *Ibidem*, s. 15 i n.

rowych w lutym roku 1925⁶⁴. Udział miasta w inwestycji dotyczył również wytyczenia, uzbrojenia i utwardzenia nawierzchni ulic – Szkolnej (obecnie Aleja J. Grzeczmarowskiego), Dowkontta i Słonecznej (obecnie 1905 r.), Narutowicza, częściowo Kościuszki i Planty oraz poszerzeniu ulic Monopolowej (obecnie Sedlaka) i Bernardyńskiej. Fabryka własnymi siłami wybudowała ulice Poniatowskiego, Dowkontta i Broni oraz częściowo Planty, Kościuszki i Monopolową⁶⁵.

Władze Radomia były również zaangażowane w realizację drugiej dużej inwestycji Skarbu Państwa w mieście w latach 20., którą była należąca do Państwowego Monopolu Tytoniowego Fabryka Wyrobów Tytoniowych. Uruchomiono ją w grudniu 1923 r. w obiektach byłego rosyjskiego państwowego monopolu spirytusowego położonych przy ul. Nowy Świat 5, przy boczniczy należącej do dawnej huty „Lustrzanej”. Od 1924 r. rozpoczęto stopniową rozbudowę obiektów fabryki. W latach 1928–1929 przy zbiegu ówczesnych ulic Nowy Świat (obecnie Limanowskiego) oraz Marywilskiej (obecnie Tytoniowa) powstał zespół nowych budynków fabrycznych projektu wybitnego architekta Stefana Szyllera. W latach 30. w dzielnicy Żakowice przy ul. Wierzbickiej (na gruntach odkupionych od Banku Związku Spółek Zarobkowych oraz spadkobierców rodziny Saskich i Karschów, a także darowanych przez gminę miasta Radomia) wzniesiono zespół magazynów tytoniowych do przechowywania surowca i wyrobów gotowych, do których poprowadzono nową bocznicę kolejową. Wkład miasta w realizację tego zakładu polegał na prowadzeniu prac pomiarowych i geodezyjnych, zatwierdzaniu podziału gruntów oraz planów architektonicznych, darowiznie kilku parceli gruntu przylegającego do kompleksu fabryki oraz zespołu magazynów, a także na uzbrojeniu i utwardzeniu ulic Nowy Świat oraz Marywilskiej⁶⁶.

Dużą aktywność inwestycyjną na terenie Radomia wykazywał w omawianym okresie kapitał prywatny, lokujący tu zakłady produkcyjne średniej wielkości. Ze względów chronologicznych jako pierwszy z nich należy wskazać położony przy ul. Czarnej na Młodzianowie (opodal założonej przed I wojną światową garbarni „Chrom”⁶⁷) zakład ekstrakcji karpiny i wyrobu pokostów, którego początki sięgają listopada 1917 r. W lutym 1920 r. firma została wpisana do rejestru sądowego pod nazwą „Pierwsza Krajowa Chemiczna Przetwórnia Drzewa – Józef Adler, Maurycy

⁶⁴ *Ibidem*, s. 18 i 28–29.

⁶⁵ *Ibidem*, s. 24, 32–33, 37.

⁶⁶ APR, AmR, sygn. 3941, 4448, 4488, 4515, 8163, 58/1/0/8 wt. 72 i wt. 602; T. Staniszewski, *Elektrownia...*, *op. cit.*, s. 71–72.

⁶⁷ Władze miasta wydzierżawiły garbarni w latach 1921–1922 teren oraz zatwierdziły projekt budowy boczniczy kolejowej do zakładu – APR, AmR, sygn. 9094.

Tencler, Zygmunt Klonowski i S-ka". Obiekty dla tego zakładu wzniesiono w latach 1920–1921 według projektu technika miejskiego Henryka Nowakowskiego⁶⁸. Firmę w 1923 r. przekształcono w spółkę akcyjną o nazwie „Przetwórnia Olejów Roślinnych SA” (POR–SA). W 1926 r. fabryka podjęła produkcję farb olejnych i lakierów dostarczanych kolei. W latach 30. zakład zasłynął wytwarzaniem wysokiej jakości produktów używanych przez Polskie Zakłady Lotnicze do malowania samolotów bojowych⁶⁹. Z kolei w październiku 1919 r. przy ul. Garbarskiej 27 na Zamłyniu (w obiektach wybudowanych w 1894 r. dla potrzeb garbarni Jana Borkowskiego, według projektu technika miejskiego H. Nowakowskiego, który był również autorem projektu rozbudowy garbarni w roku 1921) umiejscowiły się Zakłady Przemysłowe Pierwszej Spółki Garbarskiej „Nowość” w Radomiu (sp. z o.o., od 1923 r. S.A., od 1932 r. pod firmą Zakłady Garbarskie „Nowość” S.A.), założonej przez pięciu przedsiębiorców radomskich. Była to wówczas największa garbarnia w mieście. Produkowano w niej skóry podeszwowe, juchtowe, chromowe i ubraniowe. Firma posiadała od 1921 r. przedstawicielstwo we Lwowie oraz Koncesyjny Dom Składowy Publiczny w Radomiu przy ul. Żeromskiego 102 z własną bocznica kolejową⁷⁰.

W roku 1921 służby Magistratu Miasta Radomia uczestniczyły w zatwierdzeniu projektu budynku Huty Szklanej „Widok”, zlokalizowanej po zachodniej stronie linii kolejowej Dęblin–Dąbrowa Górnicza (na ówczesnym przedmieściu Dzierzków) przy ul. Szklanej 2. Huta należała do spółki kapitałowej pod wymienioną nazwą, zawiązanej przez miejscowych przedsiębiorców, m.in. przez Zygmunta Gierycza i jego brata Mariana – właściciela huty szkła „Prędocinek”. Zakład podjął produkcję w 1922 r. Na początku wytwarzano w nim głównie butelki do wódek, piwa, wody mineralnej i mleka, a następnie poszerzono asortyment o szkło do lamp naftowych, słoiki i naczynia stołowe⁷¹. Podobną rolę jak w przypadku Huty Szklanej „Widok” władze samorządowe Radomia odegrały w roku

⁶⁸ Informacja ta jest jedynym śladem wkładu władz miasta w uruchomienie zakładu. Należy jednak przypuszczać, że uczestniczyły one również w zatwierdzaniu pomiarów i podziałów geodezyjnych oraz projektu budowlanego tej fabryki, ale dokumentacja archiwalna tych prac nie zachowała się do naszych czasów.

⁶⁹ D. Półrola, S. Witkowski, *Życie gospodarcze*, [w:] *Radom. Dzieje...*, op. cit., s. 219 i 223; *Radomska Fabryka Farb i Lakierów*, retopedia.radom.pl/radomska-fabryka-farb-i-lakierow [dostęp 28 III 2023 r.].

⁷⁰ P.A. Tusiński, *Radomscy przewodnicy na szlakach ku niepodległości. Sylwetki lokalnych przywódców z roku 1918*, [w:] *Radomian drogi do niepodległej*, red. D. Kupisz, Radom 2018, s. 105; Miejska Pracownia Urbanistyczna Radom, *Garbarnia przy ul. Garbarskiej 27*, mpu.radom.pl/opracowania1/architektura-radomia/garbarnia-przy-ul-garbarskiej-27 [dostęp 28 III 2023 r.]; *Garbarnia „Nowość”*, retopedia.radom.pl/garbarnia-nowosc.

⁷¹ APR, AmR, sygn. 9104; cozadzien.pl/radom/huta-zar-rozebrana/61791 [dostęp 28 III 2023 r.].

1926 przy uruchamianiu przez inwestora prywatnego fabryki wyrobów drucianych (gwoździ i drutu) przy ul. Miłej 6, która funkcjonowała do końca międzywojnia⁷².

W pobliżu późniejszych obiektów Fabryki Broni, między ulicami Młodzianowską, Słoneczną (obecnie 1905 r.) oraz Marywilską (obecnie Tytoniową), w miejscu dawnej cegielni Karscha, powstał w 1922 r. należący do polskiego kapitału prywatnego zakład produkcji naczyń emaliowanych (od 1928 r. także ocynkowanych). W okresie wielkiego kryzysu gospodarczego zakład działający pod szyldem Fabryka Naczyń Emaljowanych „Unja” sp. z o.o. dwukrotnie przerywał działalność, by we wrześniu 1936 r. całkowicie jej zaprzestać. W styczniu 1939 r. zakład podjął jednak ponownie produkcję pod firmą Fabryka Naczyń Emaljowanych „Syrena”⁷³.

Proces lokacyjny zakładów przemysłowych w Radomiu lat 20. ubiegłego wieku objął również, niezależnie od opisanych wyżej inwestycji w południowej części miasta, dynamicznie rozwijającą się po uruchomieniu kolei Dęblin–Dąbrowa Górnicza, położoną na wschód od niej dzielnicę Glinice. Jako pierwszy zakład przemysłowy w międzywojniu została tam założona w lipcu 1919 r. przy ul. Metalowej 2 (dziś nr 11) przez prywatnych inwestorów Mariana Szmorlińskiego i Stanisława Brzozowskiego Radomska Fabryka Papy i Smarów „Stemar”. W 1921 r. oddany został do użytku okazały budynek fabryczny, wzniesiony według projektu technika miejskiego H. Nowakowskiego. Pozwoliło to przedsiębiorstwu rozszerzyć ofertę m.in. o produkcję wyrobów korkowych i przetwórstwo chemiczne. Nie bez znaczenia dla rozwoju zakładu było posiadanie własnej rampy kolejowej. Fabryka była jedną z pierwszych w dziejach miasta, która swój rozwój oparła na wypracowaniu własnej marki i linii produktów z nazwami odwołującymi się do imienia firmy. Dodatkowo renomę przedsiębiorstwa budowano poprzez upublicznianie licznych rekomendacji dla jego produktów, nadsyłanych przez różne znane osoby i firmy⁷⁴. Drugim podmiotem przemysłowym założonym w międzywojniu (w roku 1923) na Glinicach była fabryka forniru i dykty I. Majera oraz S. Leslaa przy ul. Dolnej 5 (w miejscu dawnego tartaku). Służby miejskie wspólnie z administracją wojewódzką uczestniczyły w zatwierdzeniu projektu obiektów produkcyjnych zakładu⁷⁵. Następną wytwórnią była uruchomiona w sąsiedztwie torów

⁷² APR, AmR, sygn. 9108.

⁷³ L. Raszewski, *Radomskie Zakłady Wyrobów Emaliowanych*, [w:] *Przemysł...*, *op. cit.*, s. 218; D. Półrola, S. Witkowski, *op. cit.*, s. 222; J. Sekulski, *Encyklopedia Radomia*, wyd. 2, Radom 2012, s. 75 i 259–260. W APR nie zachowały się informacje dotyczące udziału administracji miejskiej w powstaniu fabryki.

⁷⁴ Zakłady Przemysłowo-Handlowe „Stemar”, retropedia.radom.pl/zaklady-handlowo-przemyslowe-stemar [dostęp 29 III 2023 r.].

⁷⁵ APR, AmR, sygn. 58/1/0/6/t. 231; D. Półrola, S. Witkowski, *op. cit.*, s. 219223.

kolejowych, przy ul. Słowackiego 53/55 (niewątpliwie na skutek impulsu wywołanego lokalizacją Fabryki Broni), przez polsko-francuską prywatną grupę kapitałową Fabryka Masek Przeciwigazowych „Protecta” (produkująca na licencji francuskiej). Po podpisaniu umowy z Ministerstwem Spraw Wojskowych na dostawy sprzętu dla armii zaadaptowała ona na cele produkcyjne w roku 1925 obiekty zlikwidowanej rok wcześniej fabryki obuwniczej „But”. Ministerstwo na skutek niskiej jakości masek wypowiedziało jednak „Protektie” umowę w lutym 1927 r., przez co kilka miesięcy później firma ogłosiła upadłość. Jednak już w styczniu 1928 r. Departament Uzbrojenia Ministerstwa Spraw Wojskowych wydzierżawił obiekty po „Protektie” i uruchomił własny, państwowy zakład produkcyjny pod firmą „Wojskowa Wytwórnia Sprzętu Przeciwigazowego” funkcjonujący do końca międzywojnia i produkujący nowe modele masek. Wydział Techniczny Magistratu Radomia uczestniczył w procedurze zatwierdzania projektu adaptacji budynków byłej fabryki obuwia na zakład produkcji masek⁷⁶.

Wyżej przedstawiono zrealizowane inwestycje przemysłowe kapitału państwowego i prywatnego w Radomiu lat 20. ubiegłego wieku, których lokalizacje – przynajmniej w istotnej części – odbywały się z udziałem miejskiej administracji samorządowej. Warto też odnotować, że władze miejskie brały udział w przygotowaniach do uruchomienia jeszcze innych prywatnych zakładów przemysłowych. Pierwszym z nich miała być zamierzona w 1922 r. inwestycja spółki akcyjnej „Radomska Przędzalnia Lnu”, która zabiegała o zatwierdzenie projektu budowy zakładu produkcyjnego przy ulicy Marywilskiej (obecnie Tytoniowej). Administracja budowlana (radomskie starostwo powiatowe i Wydział Techniczny Magistratu miasta Radomia) wносиła jednak uwagi techniczne i ekonomiczne do przedstawionego projektu, co prawdopodobnie zniechęciło inwestora i wpłynęło na jego decyzję o odstąpieniu od realizacji przedsięwzięcia⁷⁷. Drugim ze wspomnianych zamierzeń inwestycyjnych była inicjatywa warszawskiej spółki S. i P. Bergman, która zamierzała uruchomić w mieście w końcu lat 20. fabrykę kabli elektrycznych. Władze Radomia zaproponowały spółce tereny miejskiego folwarku Koniówka położonego na północno-zachodnich obrzeżach miasta, które zamierzały przeznaczyć na nową dzielnicę przemysłową i połączyć ją z linią kolejową Dęblin–Dąbrowa Górnicza specjalnie wybudowaną bocznicą kolejową. Miała ona być przedłużeniem planowanej boczniczy do rzeźni miejskiej przy ul. Basenowej (później Mireckiego), mającej bieć wzdłuż zachodniego brzegu rzeki Mlecznej.

⁷⁶ APR, AmR, sygn. 3945; D. Półtola, S. Witkowski, *op. cit.*, s. 222; T. Staniszewski, *Elektrownia...*, *op. cit.*, s. 72–73.

⁷⁷ APR, AmR, sygn. 9105, 58/1/0/6/t. 11.

Do budowy bocznic do rzeźni nie doszło z racji ogromnego zadłużenia miasta i braku zdolności kredytowej do sfinansowania przedsięwzięcia⁷⁸. Okoliczność ta, a zapewne również nadciągający wielki kryzys gospodarczy, unicestwiły zamiary firmy Bergman i do lokalizacji fabryki kabli nie doszło.

5. Wkład własny władz samorządowych Radomia w industrializację miasta w latach 1919–1930

Udział własnościowy sektora miejskiego w przemyśle radomskim przed odzyskaniem niepodległości był, jak to już zaznaczono wyżej, niemal symboliczny. Miasto dysponowało jedynie cegielnią i rzeźnią, na dodatek nie prowadziło ich bezpośrednio, lecz wydzierzało przedsiębiorcom prywatnym. Sytuacja ta zaczęła się zmieniać już z początkiem okresu międzywojennego. Wybory samorządowe przeprowadzone w marcu 1919 r. wygrała Polska Partia Socjalistyczna, która wspólnie z radnymi z żydowskich ugrupowań robotniczych Poalej Syjon oraz Bund skupiła większość mandatów w Radzie Miejskiej i obsadziła fotel prezydenta miasta. Socjaliści utrzymali też przewagę we władzach miejskich wyłonionych w następnych wyborach, we wrześniu 1923 r., ale tym razem musieli podjąć współpracę z szerszą koalicją złożoną z radnych żydowskich. Podobnie rzecz się miała po wyborach w maju 1927 r., ale tym razem pozycja PPS uległa wzmocnieniu, gdyż zdominowała ona również Magistrat, w którym obsadziła cztery spośród sześciu foteli, w tym prezydenta i wiceprezydenta miasta⁷⁹. Socjaliści prowadzili politykę wychodzącą naprzeciw interesom robotników, co w lokalnej skali radomskiej oznaczało m.in. działalność na rzecz zwalczania bezrobocia, przewyższania deficytu mieszkaniowego, likwidacji nędzy socjalnej oraz walki z wykluczeniem społecznym najuboższych warstw mieszkańców. Rozwiązanie tych problemów socjaliści radomscy upatrywali w popieraniu industrializacji miasta, która generowała miejsca pracy, w rozwoju taniego budownictwa mieszkaniowego, uzbrajaniu terenów budowlanych, podnoszeniu poziomu zdrowotnego mieszkańców, upowszechnianiu oświaty podstawowej oraz udziału w życiu kulturalnym i rekreacji. Rozwiązanie sygnalizowanych problemów nie byłoby możliwe bez czynnego, bezpośredniego zaangażowania władz miejskich w proces rozwoju przemysłowego miasta. Zaangażowanie to miało dać nie tylko miejsca pracy i podnieść poziom lokalnych usług publicznych, ale również

⁷⁸ J. Orzechowski, S. Witkowski, *Samorząd miejski*, [w:] *Radom. Dzieje...*, op. cit., s. 181.

⁷⁹ W. Macherzyński, *Wybory do Rady Miejskiej w Radomiu w latach 1919–1939*, BKRTN t. 22: 1985, z. 1–2, s. 52–57.

zwiększyć dochody kasy miejskiej, które mogłyby służyć realizacji programu społecznego i dalszym inwestycjom infrastrukturalnym.

Pierwszym krokiem samorządowych władz Radomia wskazującym na podjęcie bezpośredniej aktywności inwestycyjnej w dziedzinie industrializacji było podniesienie z powojennej zapaści skromnie reprezentowanych w grodzie nad Mleczną przedsiębiorstw miejskich. W tym celu 20 maja 1919 r. Rada Miejska podjęła uchwałę o zaciągnięciu pożyczki państwowej w kwocie 150 tys. koron polskich na odbudowę cegielni miejskiej. We wniosku o zatwierdzenie tej uchwały skierowanym do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych pisano, że „uruchomienie cegielni Magistrat uważa za rzecz nieodzowną, gdyż miastu potrzeba większej ilości cegły na budowę nowej rzeźni i inne inwestycyjne roboty miejskie”. Cegła z uwagi na trwający po wojnie proces odbudowy gospodarki była towarem deficytowym, a więc i drogim, stąd miasto raczej nie mogło jej nabywać na wolnym rynku i dążyło do stworzenia własnego zaplecza zabezpieczającego realizację popytu komunalnego. Wnioskowana pożyczka została udzielona uchwałą Komitetu Międzyministerialnego przy Ministerstwie Robót Publicznych. Nie czekając na wpływ środków z przyznanej pożyczki i finalizację zamierzonej inwestycji, co musiało potrwać, Magistrat jeszcze w tym samym miesiącu wydzierżawił na rok prywatną cegielnię należącą do Radomskiej Fabryki Chemicznej Józefa Adlera i Karola Wickenhagena. Ze środków pożyczki zaciągniętej w MRP miasto wybudowało nową cegielnię na gruntach własnych położonych na tzw. Oświęcimiu⁸⁰, która funkcjonowała do końca międzywojnia.

Następne przedsięwzięcia inwestycyjne władz miejskich w dziedzinie industrializacji Radomia podjęte zostały w połowie lat 20. w ramach zainicjowanego na szczeblu rządowym programu budowy urządzeń komunalnych w zaniedbanych pod tym względem miastach byłego Królestwa Polskiego. Program był finansowany z pożyczki zaciągniętej na bardzo niekorzystnych warunkach w amerykańskiej firmie Ulen & Company, która to firma miała też przygotować stosowną dokumentację techniczną i prowadzić wykonawstwo inwestycji. Do przedsięwzięcia, którego pośrednikiem i gwarantem z ramienia państwa polskiego był Bank Gospodarstwa Krajowego, przystąpiły cztery miasta – Lublin, Częstochowa, Radom i Piotrków Trybunalski⁸¹. Zagadnienia finansowe i techniczno-realizacyjne związane z tą inicjatywą zostały opisane bliżej

⁸⁰ APR, AmR, sygn. 8352; J. Orzechowski, S. Witkowski, *op. cit.*, s. 176–178. Nową cegielnię wybudowano w miejscu starej, zdekapitalizowanej cegielni miejskiej, uruchomionej w początkach Królestwa Polskiego, o czym wzmiankowano wyżej.

⁸¹ APR, AmR, sygn. 8067a, s. 60–77.

w literaturze historycznej, zarówno ogólnej⁸², jak i lokalnej radomskiej⁸³, wobec czego autor niniejszego opracowania czuje się zwolniony z ich rekonstrukcji i ograniczy się do przedstawienia aspektów bezpośrednio związanych z omawianym tematem.

Radom przystąpił do pożyczki „ulenowskiej” z zamiarem wybudowania wodociągów i kanalizacji oraz budowy nowej rzeźni miejskiej⁸⁴. Dla potrzeb pierwszej z wymienionych inwestycji sięgnięto – tak z uwagi na znaczące walory techniczno-projektowe, jak i ze względu na oszczędność środków pieniężnych i czasu – do gotowych planów W. H. Lindleya z 1912 r.⁸⁵, o których wspomniano już wyżej. Pierwotny program wykonawczy tych inwestycji, rozpoczęty w czerwcu 1925 r., już w trakcie realizacji budowy wodociągów i kanalizacji został poddany znacznej redukcji, m.in. wskutek rezygnacji z budowy oczyszczalni ścieków⁸⁶ (na którą notabene miasto musiało poczekać jeszcze ponad pół wieku). Oszczędności środków finansowych służyły także zmiany technologiczne w zakresie wykonawstwa sieci wodociągowej i kanalizacyjnej (m.in. zamiast ogólnospławnej wybudowano sieć rozdzielczą, wpięto do niej i wykorzystano starą kanalizację ogólnospławną wybudowaną w śródmieściu w 2. połowie XIX w. o długości 5,5 km, zastosowano też w pewnych częściach sieci tańsze rury betonowe zamiast kamionkowych). Znaczącej redukcji uległy również same koszty wykonawcze, m.in. na skutek zatrudnienia przy budowie sieci bezrobotnych w ramach robót publicznych, z zastosowaniem akordowych stawek wynagrodzenia, oraz na skutek skrócenia cyklu budowy z czterech do trzech lat, co pozwoliło zaoszczędzić na kosztach honorarium dla firmy Ulen&Co i było następstwem szczególnych starań prezydenta Józefa Grzeczmarowskiego⁸⁷.

Rezultatem inwestycji wodociągowych w ramach pożyczki „ulenowskiej” było wybudowanie do marca 1927 r. (kiedy to oddano go do użytku) systemu składającego się z trzech ujęć głębinowych (studni artezyjskich) i stacji wodociągowej (na którą składały się zbiornik wody, stacja pomp

⁸² Z. Landau, *Pożyczki ulenowskie*, Warszawa 1958 [nadbitka: „Najnowsze Dzieje Polski” 1914–1939, Warszawa 1958, t. 1].

⁸³ M.in.: *Roboty publiczne w mieście Radomiu wykonane przez firmę Ulen & Company New York*, Radom 1928; Z. Wilczyński, *Wodociągi i kanalizacja miasta Radomia 1927–1977*, BKRTN t. XIV, 1977, z. 1, s. 21–33; J. Orzechowski, S. Witkowski, *op. cit.*, s. 178–182.

⁸⁴ Z. Wilczyński, *Gazownictwo w Radomiu*, BKRTN t. XV: 1978, z. 2–4, s. 105; J. Orzechowski, S. Witkowski, *op. cit.*, s. 180.

⁸⁵ M.J. Gromiec, W. Stan, *op. cit.*, s. 17 i 19.

⁸⁶ W zamierzeniach inwestycyjnych miasta na rok budżetowy 1939/1940 umieszczono przystąpienie do budowy przepompowni i oczyszczalni ścieków, które miały być zrealizowane w ciągu kilku lat – APR, AmR, sygn. 8360, s. 10–12.

⁸⁷ Z. Wilczyński, *Wodociągi...*, *op. cit.*, s. 23–24 i 28–29.

i urządzenia do uzdatniania wody), zlokalizowanych wzdłuż Potoku Północnego (między dzisiejszymi ulicami 25 Czerwca, Wodną i Filtrową), oraz wieży ciśnień przy ul. Słowackiego (w najwyższym punkcie leżącym w ówczesnych granicach miasta), a także rozdzielczej sieci wodociągowej o łącznej długości blisko 32 km⁸⁸. Rozbudowa wodociągów w zakresie dwu nowych ujęć wody oraz sieci rozdzielczej była kontynuowana w latach następnych aż do wybuchu II wojny światowej, wespół z przyłączami do budynków (realizowanymi na podstawie indywidualnych umów z ich właścicielami). Równoległe z pracami wodociagowymi prowadzono od września 1925 r. roboty kanalizacyjne. W ich ramach do połowy 1928 r. wybudowano: sieć kanalizacyjną o różnych przekrojach (pięć kolektorów sanitarnych z rur betonowych na najniżej położonych terenach miasta wzdłuż potoków Północnego i Południowego, kanały uliczne z odgałęzieniami do poszczególnych posesji z rur kamionkowych oraz kanał monolityczny z rur betonowych, odprowadzający ścieki poza miasto do rzeki Mlecznej) o łącznej długości 30,3 km, uzupełnioną zestawem ponad 300 studzienek rewizyjnych, hydrantami, kilkoma płuczkami i syfonami przy przejściu przez Mleczną; 764 indywidualne przyłącza kanalizacyjne do posesji, wykorzystując rozkopanie gruntu (skredytowane właścicielom nieruchomości przez miasto); ponad 2 km kanałów burzowych dla ochrony najniżej położonych części miasta przed zalewaniem wodami opadowymi; przesklepienie Potoku Południowego żelbetonowym kanałem o przekroju prostokątnym od ulicy Traugutta do rzeki Mlecznej, o długości ponad 2,3 km (co spowodowało osuszenie terenu byłego folwarku Marjackie, na którym wzniesiono Fabrykę Broni i towarzyszące jej osiedle mieszkaniowe wraz z infrastrukturą), a także przeprowadzono regulację rzeki Mlecznej w granicach administracyjnych miasta na długości 1,8 km, wraz z przesunięciem jej koryta za Starym Ogrodem, co przyczyniło się do zmniejszenia zabagnienia zachodniej części miasta⁸⁹. Zrealizowane w Radomiu w latach 1925–1928 inwestycje wodociągowe i kanalizacyjne pochłonęły blisko połowę wynoszącej nominalnie 2 571 000 \$ kwoty pożyczki „ulenowskiej” (1 927 000 \$ netto, po potrąceniu dyskonta obligacji wyemitowanych na rynek amerykański oraz prowizji firmy Ulen&Co.)⁹⁰.

Realizacja drugiego zamierzenia inwestycyjnego – budowy nowej rzeźni miejskiej (wraz z chłodnią i wytwórnią lodu) przy ul. Basenowej 20 (w miejscu starej rzeźni mieszczącej się od 1818 r. w drewnianych budynkach) pochłonęła nominalną kwotę ponad 636 tys. \$, czyli blisko

⁸⁸ *Ibidem*, s. 24–28; M.J. Gromiec, W. Stan, *op. cit.*, s. 19.

⁸⁹ Z. Wilczyński, *Wodociągi...*, *op. cit.*, s. 29–33.

⁹⁰ *Ibidem*, s. 22–25.

¼ sumy pożyczki⁹¹. Wszystkie prace inwestycyjne wykonano w latach 1925–1926. Efektem było wzniesienie zakładu będącego w swoim czasie, obok rzeźni w Lublinie, najnowocześniejszym obiektem przemysłowym tej branży w Polsce, porównywalnym a nawet przewyższającym pod pewnymi względami tego typu realizacje w Niemczech⁹². Zbudowany z rozmachem zakład miał od początku znaczące rezerwy produkcyjne. Władze miejskie postanowiły je wykorzystać w celu przetwórstwa mięsa, ale na przeszkodzie stanęły problemy związane z brakiem kapitału na rozbudowę przedsiębiorstwa, dostępnością technologii oraz urządzeń produkcyjnych. W celu ich przezwyciężenia miasto zawarło w listopadzie 1929 r. na 20 lat umowę z prywatną spółką z o.o. pod firmą Eksportowa Przetwórnia Mięсна w Radomiu, która miała wybudować na udostępnionym jej gruncie, a także wyposażyć w potrzebne urządzenia i uruchomić własnym kosztem w wydzierzawionych od Rzeźni Miejskiej obiektach, zakład wytwarzający bekony i inne wędliny. Spółka mogła też korzystać w umówionych godzinach z urządzeń ubojni trzody chlewnej oraz z części chłodni. Umowa doszła do skutku i spółka podjęła w czerwcu 1930 r. produkcję oraz eksport (głównie do Wielkiej Brytanii) wyrobów mięsnych⁹³.

W tym samym czasie władze miejskie zawarły także kontakt z wiedeńską firmą B. Wetzler&Co., potentatem światowym w branży produkcji konserw spożywczych, przewidujący wspólne uruchomienie przedsiębiorstwa pod firmą Miejska Fabryka Konserw Spółka Akcyjna w Radomiu, z kapitałem 250 tys. zł (gmina miała opłacić swoje akcje aportem rzeczowym w postaci gruntu pod fabrykę wraz z posadowionymi na nim budynkami). Kontrakt zakładał dokończenie rozpoczętej przez Magistrat w połowie roku 1929 budowy fabryki konserw, ulokowanej w sąsiedztwie rzeźni. Firma austriacka miała objąć połowę akcji spółki, kierownictwo handlowe (m.in. miała dostarczyć przedsiębiorstwu środki obrotowe) i techniczne fabryki (m.in. miała wypożyczyć fabryce na trzy lata potrzebne maszyny), udzielić gminie pożyczki na dokończenie budowy do kwoty 30 tys. \$. Gmina miasta Radomia zobowiązała się do uzyskania kontraktu od Ministerstwa Spraw Wojskowych na dostawę konserw oraz gwarancji bankowej zabezpieczającej nakłady Wetzlera. Realizacja umowy z Wetzlerem napotkała od początku na trudności. Najpierw zgody na udzielenie gwarancji przewidywanej umową z Austriakami pożyczki odmówił BGK,

⁹¹ J. Orzechowski, S. Witkowski, *op. cit.*, s. 179.

⁹² Opis techniczny rzeźni zamieszczają: A. Tchórzewski, K. Kosiński, *Nowe rzeźnie miejskie w Radomiu i Lublinie*, „Przegląd Techniczny” t. LXVI [1928], nr 13–14. Autorzy mylnie podają, że do obydwu rzeźni prowadziły bocznicę kolejowe, tymczasem w przypadku rzeźni radomskiej były to tylko plany, nigdy nie zrealizowane.

⁹³ APR, AmR, sygn. 8027, 8029, 8032.

będący gwarantem spłaty przez miasto kontraktu „ulenowskiego”, które nie było w stanie – w warunkach rozpoczynającego się wielkiego kryzysu gospodarczego – obsługiwać swoich zobowiązań finansowych. Bank uznał przy okazji, że umowa z Wetzlerem jest dla Radomia niekorzystna i odmówił wyrażenia zgody na wniesienie aportu rzeczowego do zamierzonej fabryki konserw uszczuplającego majątek Rzeźni Miejskiej. Stanowisko to przyczyniło się w konsekwencji do odmowy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, jako organu nadzoru nad gminą zatwierdzenia umowy z firmą austriacką. Kolejną przeszkodą w finalizacji umowy było udzielenie przez Ministerstwo Spraw Wojskowych zamówienia na dostawę konserw innej firmie, co spowodowało zawrót do Austrii oczekujących na oclenie na granicy z Polską maszyn dla radomskiej fabryki. Strony przystąpiły w tej sytuacji do renegocjacji umowy, ale firma Wetzler – w przeciwieństwie do Magistratu Radomia z angażującym się wydatnie osobiście w sprawie prezydentem J. Grzeczmarowskim na czele – wyraźnie straciła zapał do podtrzymywania umowy. W konsekwencji władze Radomia wycofały się w początkach sierpnia 1930 r. z przedsięwzięcia, pozostając w sporze ze stroną austriacką o rozliczenie poniesionych kosztów⁹⁴.

Poczynione oszczędności, przede wszystkim w zakresie realizacji wodociągów i kanalizacji, pozwoliły władzom miejskim na rozszerzenie programu inwestycji finansowanych z pożyczki „ulenowskiej”. Zaoszczędzone środki Rada Miejska zdecydowała się skierować w 1926 r. na kolejne miejskie inwestycje przemysłowe oraz na rozbudowę infrastruktury komunalnej. Na te drugie wydatkowano łącznie 248,55 tys. \$ brutto, przeznaczając je na: adaptację byłej rogatki lubelskiej na łaźnię, urządzenie targowiska na Rajszuli (obecnie Placu Jagiellońskiego), budowę cieplarni w celu hodowli roślin ozdobnych, dokończenie budowy szkoły powszechnej im. Gabriela Narutowicza przy ul. Szkolnej, budowę komunalnych wielorodzinnych budynków mieszkalnych przy ul. G. Narutowicza i Basenowej, wzniesienie baraków mieszkalnych przy ul. Słowackiego oraz wykonanie instalacji wodociągowych i kanalizacyjnych w budynkach miejskich⁹⁵. Na dodatkowe miejskie inwestycje przemysłowe gmina miasta Radomia przeznaczyła łącznie 423,52 tys. \$ brutto (blisko 16,5% kwoty całej pożyczki), wnosząc na gruntach miejskich na Młodzianowie gazownię, fabrykę nawozu organiczno-fosforowego Surofosfat oraz tartak, dostarczający materiał budowlany na potrzeby inwestycji miejskich. Już po zakończeniu inwestycji „ulenowskich”, w roku 1930, władze miejskie powołały do życia kolejny zakład produkcyjny, betoniarnię produkującą

⁹⁴ *Ibidem*, sygn. 8028, 8957; J. Orzechowski, S. Witkowski, *op. cit.*, s. 182.

⁹⁵ J. Orzechowski, S. Witkowski, *op. cit.*, s. 180.

wyroby potrzebne przy budowie ulic miejskich (krawężniki, płyty chodnikowe, rury betonowe i kostkę brukową)⁹⁶.

Budowę gazowni w Radomiu władze samorządowe rozważały już od pierwszych lat międzywojnia, prowadząc w tym celu negocjacje z inwestorami prywatnymi⁹⁷. Nie przyniosły one jednak pomyślnego rezultatu. Gazownia Miejska, sfinansowana z pożyczki „ulenowskiej”, została zlokalizowana na obszarze odkupionej od właścicieli prywatnych byłej cegielni na Młodzianowie (obecnie ul. Gazowa). Wzniesiono ją w latach 1927–1928 kosztem blisko 370 tys. \$ brutto, a do sieci włączono w lutym 1929 r. Zakład, produkujący gaz z węgla kamiennego (i jako produkty uboczne koks oraz smołę), posiadał własną bocznice kolejową⁹⁸ i znaczne rezerwy terenu na rozbudowę. Wespół z zakładem produkcyjnym wybudowano 10 km miejskiej sieci gazowniczej (do 1939 r. wydłużyła się ona do 15 km), która zasilala gospodarstwa domowe, zakłady przemysłowe i alternatywne dla elektrycznego oświetlenie części ulic miasta. Gazownia aż do roku 1933, ze względu na stosunkowo wysoką cenę gazu i skutki wielkiego kryzysu gospodarczego dla odbiorców indywidualnych, była nierentowna. W pierwszym roku eksploatacji posiadała niespełna 200 odbiorców gazu i wykorzystywała ledwie 18% mocy produkcyjnych, w 1939 r. zaś miała ich 617, przy wykorzystaniu 59% mocy produkcyjnych. Dopiero rozbudowa Fabryki Broni w ramach COP-u pozwoliła na zastosowanie przez nią od 1937 r. gazu do procesów technologicznych (wcześniej wykorzystywała go w niewielkim zakresie w laboratorium zakładowym), przez co stała się ona największym odbiorcą gazu. Z gazu miejskiego korzystały również inne radomskie zakłady przemysłowe, m.in. fabryka masek gazowych, wytwórnia tytoniowa i uruchomiona w 1938 r. fabryka Ericssona oraz Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych (z gazu sprężonego na potrzeby oświetlenia pociągów)⁹⁹.

Miejska Wytwórnia Organiczno-Fosforowego Nawozu Pomocniczego Surofosfat Radom została wybudowana i uruchomiona w 1928 r. w sąsiedztwie gazowni, w celu komercyjnego zagospodarowania osadów stałych z kanalizacji miejskiej (mieszanych z torfem). Inwestycja nie przy-

⁹⁶ *Ibidem*, s. 179–180; *Sprawozdanie...*, *op. cit.*

⁹⁷ APR, AmR, sygn. 8031, 8353a. Jej wzniesienie planowano początkowo na należącej do miasta parceli gruntu po byłym folwarku Marjackie, co doprowadziło do zatargów z kierownictwem Fabryki Broni w budowie, dla której ta parcela miejska była niezbędna. Ostatecznie strony się porozumiały, miasto zmieniło lokalizację przyszłej gazowni i odsprzedało swą parcelę Państwowym Wytwórniom Uzbrojenia.

⁹⁸ Bocznica była w części własnością prywatnej garbarni „Chrom”, Przetwórni Olejów Roślinnych S.A. oraz Gazowni Miejskiej.

⁹⁹ APR, AmR, sygn. 8036–8038, 8257, 9973, s. 231 i 333–334; Z. Wilczyński, *Gazownictwo...*, *op. cit.*, s. 105–106; *80 lat Zakładu Gazowniczego Radom*, red. R. Maj, Radom 2008, s. 13–24.

niosła jednak spodziewanych efektów ekonomicznych, głównie z powodu kłopotów ze zbyciem gotowego produktu rolnikom, których możliwości nabywcze osłabił wielki kryzys gospodarczy i towarzyszące mu „nożyce cen”. Niewykluczone jednak, że na nikłych efektach zakładu zaważyły błędy marketingowe i niewykreowany jeszcze dostatecznie w ówczesnym rolnictwie popyt na tego typu produkty. Zakład okazał się nisko rentowny, wobec czego jesienią 1930 r. podjęto decyzję o wydzierżawieniu go prywatnemu przedsiębiorcy¹⁰⁰.

Mimo zasygnalizowanych trudności z pełnym wykorzystaniem mocy produkcyjnych wybudowanych z pożyczki „ulenowskiej” miejskich zakładów przemysłowych, trzeba podkreślić za autorami monografii miasta, że wskutek omówionych inwestycji infrastrukturalnych oraz przemysłowych „Radom stanął w rzędzie najlepiej zainwestowanych miast b. Kongresówki, zachęcając tym samym do lokalizacji [w nim] nowoczesnego przemysłu”¹⁰¹. Po zakończeniu programu inwestycyjnego, w celu racjonalnego zarządzania wytworzonym potencjałem produkcyjnym miasta, utworzono w 1929 r. samodzielne przedsiębiorstwa miejskie – Zarząd Wodociągów i Kanalizacji, Gazownię Miejską, Rzeźnię Miejską i Targowiska Zwierzęce oraz Miejską Komunikację Autobusową (ostatni z zakładów, o czym wzmiankowano wyżej, upadł w czasie wielkiego kryzysu gospodarczego). Pozostałe podmioty gospodarcze, tzw. przedsiębiorstwa niewydzielone (cegielnia, betoniarnia, tartak, fabryka nawozów i łaźnia miejska) zostały poddane zwierzchnictwu Zarządu Głównego Przedsiębiorstw Miejskich z dyrektorem inż. Jerzym Radomskim na czele¹⁰². Po ustanowieniu komisarycznego zarządu miasta Zarząd Główny Przedsiębiorstw Miejskich został zlikwidowany w 1931 r., a przedsiębiorstwa miejskie poddano bezpośrednio zwierzchności Tymczasowego Kierownika Zarządu Miejskiego. Stan podporządkowania przedsiębiorstw miejskich prezydentowi miasta (tylko przedsiębiorstw samodzielnych) oraz wiceprezydentowi (przedsiębiorstw niewydzielonych) utrzymywał się po zniesieniu zarządu komisarycznego miasta na początku 1935 r. Jedyną istotną zmianą w zakresie organizacji przedsiębiorstw miejskich po tym fakcie było połączenie w 1936 r. wodociągów i kanalizacji oraz gazowni w jedno przedsiębiorstwo.

¹⁰⁰ APR, AmR, sygn. 8043, s. 1; J. Orzechowski, S. Witkowski, *op. cit.*, s. 182.

¹⁰¹ J. Orzechowski, S. Witkowski, *op. cit.*, s. 180.

¹⁰² APR, AmR, sygn. 7884; J. Orzechowski, S. Witkowski, *op. cit.*, s. 182.

6. Działania władz Radomia na rzecz lokalizacji zakładów przemysłowych w ramach Centralnego Okręgu Przemysłowego w latach 1936–1939

Intensywne działania władz miejskich na rzecz szeroko rozumianej industrializacji Radomia prowadzone do roku 1930 uległy wyhamowaniu w pierwszej połowie nowej dekady. Zasadniczą przyczyną tego stanu rzeczy było recesyjne oddziaływanie wielkiego kryzysu gospodarczego. Pewnymi przeszkodami w kontynuacji rozmachu rozwojowego miasta z lat 20. było też ogromne zadłużenie gminy oraz będące jego oficjalnym następstwem rozwiązanie przez ministra spraw wewnętrznych organów samorządowych i ustanowienie 1 października 1930 r. zarządu komisarycznego miasta¹⁰³. Polityka komunalna zarządu komisarycznego miasta, pełniącego obowiązki do stycznia 1935 r., miała zasadniczo reaktywny charakter, bez podejmowania działań służących stymulacji rozwoju gospodarczego gminy.

Pierwsze działania władz samorządowych wyłonionych w wyborach w 1934 r. na rzecz uprzemysłowienia miasta podjęte zostały w 1935 r. i dotyczyły powiększenia obszaru Radomia poprzez inkorporację terenów przyległych wsi o wyraźnych cechach przedmieść, na których oprócz zabudowy mieszkaniowej lokalizowały się już od kilku dekad wcześniej zakłady przemysłowe. Zespół działań dotyczących tego zagadnienia zapoczątkowała inicjatywa, mieszkańców wsi Żakowice, należącej do gminy Kowala, którzy na początku marca 1935 r. doprowadzili do podjęcia uchwały Rady Gminy Kowala wyrażającej zgodę na przyłączenie zasadniczej części tej wsi do Radomia. Dążenie to wpisało się w działania Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, które zarządzeniem z 21 grudnia 1935 r. (rozwinęty w reskrypcie wojewody kieleckiego z 31 stycznia 1936 r.) wezwało samorządy gmin położonych na terenie powiatu radomskiego do podjęcia działań zmierzających do rewizji podziału powiatu na gminy i korekty ich granic. Wyłoniona w tym celu przez Zarząd Miejski Radomia specjalna komisja z prezydentem Romanem Szczawińskim na czele zaproponowała w maju 1936 r. zmianę „nieregularnych” granic miasta poprzez inkorporację terenów okalających miasto od wschodu, południa i zachodu, złożonych z: Kolonii Długojów, osady Markiewiczów, osady Podradom, wsi Kaptur, Kolonii i folwarku Prędocinek, Kolonii Wacyn, Kolonii Żakowice oraz

¹⁰³ Zdaniem historyków, główną przesłanką ustanowienia komisarycznego zarządu miasta było jednak zdominowanie władz miejskich przez polityków PPS otwarcie manifestujących opozycyjne stanowisko względem sanacji – zob. m.in. J. Orzechowski, S. Witkowski, *op. cit.*, s. 183.

części wsi Godów o łącznej powierzchni blisko 478 ha i zamieszkaną przez 2,8 tys. osób. Zanim zapadła stosowna uchwała Rady Miejskiej Radomia w tej sprawie, latem 1937 r. Ministerstwo Spraw Wojskowych zaproponowało włączenie do miasta terenów lotniska wojskowego na Sadkowie i sąsiadujących z nim pozostałości folwarku o łącznej powierzchni 84 ha. 9 marca 1938 r. Rada Miejska Radomia przyjęła uchwałę popierającą włączenie do miasta terenów zaproponowanych w maju 1936 r., ale odmówiła akceptacji wniosku w sprawie Sadkowa. W uzasadnieniu odmowy rada argumentowała, że tereny te „są znacznie oddalone od miasta [i] oddzielone od niego terenami o charakterze wybitnie rolniczym”, co „nie mogłoby spowodować żadnych dodatnich skutków dla zainteresowanych władz wojskowych”¹⁰⁴. Kolejne kroki w sprawie wspomnianej korekty granic miasta należały do rządu i Sejmu RP, ale kwestia ta nie doczekała się finalizacji do końca międzywojnia i została załatwiona (w znacznie szerszym zakresie terytorialnym niż wspomniany) dopiero w latach 50. Sprawa poszerzenia granic miasta stała się aktualna ponownie w połowie 1939 r., tym razem w odniesieniu do terenów położonych od strony północnej, w związku z zamierzoną lokalizacją fabryki samochodów „Wspólnoty Interesów”, o czym będzie mowa niżej.

Latem 1936 r. centralne władze państwowe z inspiracji wicepremiera i ministra skarbu Eugeniusza Kwiatkowskiego zdecydowały o rozpoczęciu realizacji czteroletniego planu rozwoju gospodarczego, w ramach którego w lutym 1937 r. przystąpiono do budowy Centralnego Okręgu Przemysłowego, zlokalizowanego w trzech województwach – kieleckim, lubelskim i lwowskim. COP objął tereny położone od lat 20. w tzw. trójkącie bezpieczeństwa, w obręb którego wchodził Radom¹⁰⁵. Władze miejskie odebrały decyzję o budowie COP-u jako ogromną szansę rozwojową dla grodu nad Mleczną i wydatnie włączyły się w jej realizację, wpływając m.in. na decyzje lokalizacyjne inwestorów nowych zakładów przemysłowych na

¹⁰⁴ APR, AmR, sygn. 8654 i 8656.

¹⁰⁵ Problematyka COP-u ma relatywnie bogatą literaturę historyczną, co zwalnia autora od zgłębiania zagadnień wykraczających poza jego ramy tematyczne. Wśród opracowań dotyczących ogólnych i szczegółowych aspektów realizacji COP-u należy wskazać przede wszystkim na publikacje: M.M. Drozdowski, *Polityka gospodarcza rządu polskiego 1936–1939*, Warszawa 1963; *W pięćdziesięciolecie Centralnego Okręgu Przemysłowego. Referaty i komunikaty z sesji naukowej w Sandomierzu 25–26 kwietnia 1988 roku*, red. J. Gołębiowski i Z. Tabaka, Kraków 1991; J. Gołębiowski, *Przemysł zbrojeniowy Drugiej Rzeczypospolitej 1918–1939*, Pionki 1993; *Idem, COP...*, op. cit.; W. Samecki, *Centralny Okręg Przemysłowy 1936–1939*, Wrocław 1998; M. Jabłonowski, *Wobec zagrożenia wojną. Wojsko a gospodarka II Rzeczypospolitej w latach 1935–1939*, Warszawa 2001; *Centralny Okręg Przemysłowy. Infrastruktura – produkcja – procesy miastotwórcze*, red. S. Piątkowski, Radom 2005; *Radom i region...*, op. cit.; M. Drozdowski, *Historia...*, op. cit.

swym terenie¹⁰⁶. Wsparcie to miało różnoraki charakter i różne formy, ale zdecydowanie wysuwały się na czoło dwa rodzaje działań – udostępnianie inwestorom przemysłowym terenów miejskich pod budowę nowych zakładów i rozbudowę istniejących oraz zabiegi protekcyjne w centralnych urzędach państwowych, możliwe głównie (choć niewyłącznie) dzięki rozległym kontaktom osobistym J. Grzeczmarowskiego, w drugiej połowie lat 30. ławnika Zarządu Miejskiego, a następnie od maja 1938 r. ponownie prezydenta Radomia.

Zanim zapadły decyzje w sprawie COP-u, zainteresowanie przeniesieniem zakładu produkcyjnego z Łodzi do Radomia wyraziła wiosną 1936 r. Wytwórnia Maszyn Elektrycznych „Elektrobudowa” S.A., produkująca m.in. największe w Polsce transformatory energetyczne, sterowniki, aparaty spawalnicze i silniki elektryczne. Firma zamierzała zakupić od gminy miasta Radomia działkę o pow. 1,2 ha. W końcu maja prezydent R. Szczawiński zaproponował „Elektrobudowie” teren przy ul. Młodzianowskiej za cenę 1,5 zł za 1 m². W odpowiedzi z września 1936 r. dyrektor wytwórni, powołując się na obiecane przez władze państwowe preferencje dla inwestycji na terenie „trójkąta bezpieczeństwa”, zadeklarował cenę 0,50 zł za 1 m² gruntu. Władze miejskie nie były jednak zainteresowane transakcją za tak niską cenę. Niepowodzenie negocjacji z władzami Radomia nie zniechęciło jednak „Elektrobudowy”, która poszukiwała innej działki na terenie miasta. Niewątpliwie wpływ na podtrzymanie jej planów miała realizacja COP-u i towarzyszący jej rozmach w zakresie inwestycji elektroenergetycznych. Ostatecznie firma nabyła od BGK teren na Żakowicach, a Zarząd Miejski i Rada Miejska wyraziły w początkach 1938 r. zgodę

¹⁰⁶ Władze samorządowe miasta nie partycypowały jednak w podejmowaniu wszystkich decyzji rozwojowych i lokalizacyjnych dotyczących radomskich zakładów przemysłowych w omawianym czasie. Bez zaangażowania Zarządu Miejskiego i Rady Miejskiej miała miejsce m.in.: lokalizacja w styczniu 1936 r. (a więc ponad rok wcześniej od podjęcia decyzji o uruchomieniu COP-u) przy ul. Słowackiego 64 filialnego zakładu (działu krawiecko-rymarskiego) należącej do W. Wikińskiego warszawskiej Fabryki Obuwia Mechanicznego, Umundurowania i Wyrobów Rymarsko-Brezentowych, realizującej od lat zamówienia wojskowe (władze miejskie wsparły jednak najprawdopodobniej zabiegi właściciela firmy o protekcję w instytucjach rządowych, zmierzające do uzyskania kontraktów rządowych, ale bezpośrednich dowodów na takie działania w źródłach archiwalnych brak); rozbudowa Fabryki Broni w latach 1937–1939; uruchomienie w 1938 r. przy ul. Limanowskiego na Żakowicach, po byłej garbarni Adlera, fabryki wyrobów rymarskich „Kromołowski”, przeniesionej do Radomia z Katowic; lokalizacja w 1938 r. fabryki obuwia „Łuczyński”, przeniesionej z Warszawy; rozpoczęcie budowy fabryki pieców hartowniczych i sprzężyn specjalnych przez firmę Radomska Spółka Hartownicza; lokalizacja i uruchomienie w maju 1939 r. przez kapitał czeski, w części odbudowanych po pożarze obiektów byłej fabryki mebli giętych J. Kohna przy ul. Dolnej (wydzierżawionych od BGK), fabryki Polskiej Spółki Obuwia „Bata” – APR, AmR, sygn. 8354, 8360; G. Łuszkiewicz-Dzierżawska, *op. cit.*, s. 13 i n.

na wydzierzawienie jej gruntu potrzebnego do budowy odgałęzienia od bocznic miejskiej i wydały zgodę na współużytkowanie swojej bocznic. Plany wzniesienia radomskiej fabryki „Elektrobudowy” zostały zatwierdzone przez administrację budowlaną w maju 1939 r.¹⁰⁷, ale ich realizację uniemożliwił wybuch wojny.

Sztandarową inicjatywą przemysłową w omawianym okresie było przygotowanie i budowa w Radomiu w latach 1937–1938 należącej do kapitału szwedzkiego fabryki Polskiej Akcyjnej Spółki Elektrycznej „Ericsson”. U źródeł powodzenia tego przedsięwzięcia spotkały się zachęty i naciski centralnych władz państwowych wywierane na zarząd „Ericssona” w celu przeniesienia zakładu firmy zlokalizowanego w Wełnowcu koło Katowic na teren COP-u (ulgi podatkowe i warunkowanie dalszych zamówień wojskowych od ulokowania fabryki w preferowanym obszarze inwestycyjnym), z drugiej zaś, błyskawiczna oferta samorządu Radomia udostępnienia inwestorowi terenu pod budowę nowego zakładu za „symboliczną złotówkę”. W dniu 15 lipca 1937 r. Rada Miejska podjęła jednogłośnie uchwałę o sprzedaży Szwedom gruntu przy ul. Młodzianowskiej o pow. blisko 2,28 ha, pod warunkiem notarialnego zobowiązania się inwestora do uruchomienia fabryki w ciągu dwóch lat od daty transakcji i zatrudnienia w niej ok. 300 robotników. Ponieważ teren przy ul. Młodzianowskiej nie spełniał wszystkich koniecznych wymogów inwestycyjnych, Rada Miejska 9 września 1937 r. zdecydowała przekazać „Ericssonowi” teren przy ul. Kozienickiej (obecnie Struga) o pow. blisko 2,25 ha, pozostawiając w mocy pozostałe warunki transakcji. Kilka dni później wojewoda kielecki uchwałę zatwierdził, a umowa sprzedaży gruntu została zawarta 3 marca 1938 r. Po tej dacie przystąpiono do budowy obiektów fabryki, które wzniesiono w przeciągu zaledwie pół roku (!). Produkcję uruchomiono 20 grudnia 1938 r., stopniowo zwiększając w następnych miesiącach zatrudnienie. W końcu czerwca 1939 r. objęło ono 279 pracowników, w tym tylko czterech Szwedów w gronie wyższej kadry technicznej. Zakład „Ericssona” produkował – z podzespołów importowanych, ale również w coraz większym stopniu zamawianych u kooperantów polskich (co władze państwowe stawiały jako warunek zamówień) – różnego rodzaju aparaty telefoniczne, skrzynki i tablice rozdzielcze, odgromniki, urządze-

¹⁰⁷ APR, AmR, sygn. 8354; M. Jabłoński, *Powstanie i rozwój fabryki transformatorów energetycznych w Łodzi*, „Przegląd Elektrotechniczny” 2005, nr 12, s. 43–50; G. Łuszkiewicz-Dzierżawska, *op. cit.*, s. 14 i 20.

nia sygnalizacji kolejowej, łącznice telefoniczne, aparaturę sygnalizacyjną i kontrolno-alarmową oraz akumulatory żelazo-niklowe¹⁰⁸.

Największym przemysłowym przedsięwzięciem inwestycyjnym w Radomiu w końcu lat 30., przygotowywanym przy czynnym udziale władz miasta, była lokalizacja fabryki Zakładów Samochodowych Wspólnoty Interesów S.A.¹⁰⁹ Wymieniony podmiot został założony przez koncern państwowy Wspólnota Interesów Górniczo-Hutniczych S.A. w Katowicach¹¹⁰, dysponujący licencją na produkcję niemieckich aut osobowych i pojazdów ciężarowych oraz uzyskaną w październiku 1938 r. koncesją ministra przemysłu i handlu RP na produkcję i wyłączną sprzedaż samochodów niemieckich w Polsce. Warunkiem koncesji było wybudowanie i uruchomienie na terenie COP-u w ciągu dwóch lat fabryki samochodów, która po osiągnięciu pełnych mocy produkcyjnych (6 tys. samochodów osobowych rocznie) miała uruchomić produkcję wozów ciężarowych i ciągników na potrzeby wojska w liczbie 600 pojazdów rocznie. Wspólnota Interesów poszukiwała dogodnych warunków dla zamierzonej inwestycji przede wszystkim w Kielcach, Skarżysku-Kamiennej i Radomiu. W celu pozyskania inwestycji Zarząd Miejski Radomia w piśmie do dyrekcji Wspólnoty Interesów z 9 listopada 1938 r. przedstawił komunikacyjne i aglomeracyjne atuty miasta i oferował inwestorowi ulgi w dostępie do mediów komunalnych (wody, kanalizacji, gazu i energii elektrycznej). Okazały się one istotne dla podjęcia przez inwestora decyzji o wyborze Radomia, ale – zdaniem historyka – rozstrzygającym argumentem była najprawdopodobniej informacja o zamierzonym zlokalizowaniu w mieście filii należącej do polskiego kapitału prywatnego Wytwórni Maszyn Precyzyjnych „Avia”

¹⁰⁸ APR, AmR, sygn. 8355a; A. Duszyk, *op. cit.*, s. 103106; G. Łuszkiewicz-Dzierżawska, *op. cit.*, s. 15–16.

¹⁰⁹ Proces przygotowawczy tej inwestycji poprzedził rekonesans inż. Ottona Kuczory z Bydgoszczy, który w imieniu zakładanej spółki akcyjnej z kapitałem 4 mln zł informował Zarząd Miejski w Radomiu o zamiarze uruchomienia tu produkcji popularnego samochodu osobowego „Europa” o zdolnościach produkcyjnych ok. 6 tys. aut rocznie. Potencjalny inwestor pytał władze miasta we wrześniu 1938 r. o możliwość nabycia terenów gminnych pod fabrykę i inne informacje istotne dla zamierzonej lokalizacji przemysłowej. W odpowiedzi prezydent Grzeczmarowski zaprosił pytającego na rozmowy do Radomia, ale źródła nie informują o dalszych losach tej inicjatywy – APR, AmR, sygn. 8358. Być może wpływ na zaniechanie inicjatywy miały opisane niżej działania związane z lokalizacją fabryki Wspólnoty Interesów. Jako ciekawostkę można w tym miejscu podać, iż „Dziennik Bydgoski” z 6 czerwca 1937 r. informował (s. 14) o zamierzonym uruchomieniu przez Kuczorę w Bydgoszczy wielkiej montowni tanich samochodów osobowych konstrukcji zagranicznej przez podmiot dysponujący wówczas kapitałem 2 mln zł., kpbcr.umk.pl/Content/187554/publikacja37127.pdf [dostęp 30 III 2023 r.].

¹¹⁰ encyklopedia.pwn.pl/haslo/Wspolnota-Interesow-Gorniczo-Hutniczych;3998419.html [dostęp 12 IV 2023 r.].

z Warszawy, produkującej podzespoły, części zamienne i silniki lotnicze oraz samochodowe, a także silniki elektryczne, z którą to firmą Wspólnota Interesów zamierzała kooperować¹¹¹. Rada Miejska już w czerwcu 1936 r. upoważniła Zarząd Miejski do sprzedaży „Avii” gruntu miejskiego położonego przy ul. Mireckiego (naprzeciwko Rzeźni Miejskiej) o pow. 4,3 ha za cenę nie niższą niż 1,20 zł za 1 m² lub przy ul. Młodzianowskiej (po byłym Tartaku Miejskim) o pow. 2,96 ha za cenę nie niższą niż 2 zł za 1 m²¹¹². Zarząd „Avii” zamierzał uruchomić fabrykę silników elektrycznych w Radomiu już na przełomie lat 1938/1939, z osiągnięciem pełnej mocy produkcyjnej w drugim półroczu roku 1941¹¹³.

Zawiązanie spółki pod firmą Zakłady Samochodowe Wspólnoty Interesów S.A. w Radomiu nastąpiło 22 grudnia 1938 r., a wpisanie jej do rejestru handlowego przez tutejszy Sąd Okręgowy osiem dni później. W pierwszych miesiącach 1939 r. trwały negocjacje inwestora z władzami Radomia na temat szczegółów lokalizacji fabryki oraz pozostałych warunków kontraktu z gminą. Szybko okazało się, że w granicach miasta brak jest wystarczającego, zwartej kompleksu gruntów spełniających wymogi inwestora, liczących ok. 60 ha. W tej sytuacji jego uwaga skierowała się na obszary podmiejskie położone na południowy zachód od Radomia w gminie Kowala (prawdopodobnie chodziło o tereny powojennej dzielnicy przemysłowej Potkanów) lub usytuowane na północy między obszarem poligonu 72 Pułku Piechoty, torem kolei Radom–Warszawa oraz szosą Radom–Warszawa, formalnie leżące w granicach gminy wiejskiej Radom. Z nieznanych bliżej powodów odpadła pierwsza z rozważanych lokalizacji i wybrano drugą, obejmującą grunty wsi Michałów, Michałówek, Gołębiów, Brzustówka oraz folwarku Gołębiów. Do jej niewątpliwych zalet należało korzystne usytuowanie komunikacyjne oraz położenie na terenie upraw rolniczych, niewymagające prac przygotowawczych w postaci odlesienia gruntów. Wadami były rozproszona struktura własnościowa gruntów należących do ludności chłopskiej (82 właścicieli i współwłaścicieli) i brak ich uzbrojenia, a także położenie poza granicami miasta, których poszerzenie wymagało wypowiedzi ustawodawcy. Inwestorowi

¹¹¹ M. Chęć, *Zakłady Samochodowe Wspólnoty Interesów Spółka Akcyjna w Radomiu*, [w:] *Radom i region...*, *op. cit.*, s. 118–120; M. Majewski, *Rozbudowa i dyslokacja wytwórni silników lotniczych w Polsce (1935–1939)*, „*Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis. Studia Historica VI*” Folia 43 (2007), s. 152–155, rep.up.krakow.pl/xmlui/bitstream/handle/11716/8412/AF043--08--Rozbudowa-i-dyslokacja--Majewski.pdf?sequence=1&isAllowed=y [dostęp 14 IV 2023 r.].

¹¹² G. Łuszkiewicz-Dzierżawska, *op. cit.*, s. 20. Źródła archiwalne i literatura historyczna milczą zarówno na temat dalszych losów transakcji sprzedaży gruntu firmie „Avia”, jak i przystąpienia do prac budowlanych.

¹¹³ M. Majewski, *op. cit.*, s. 155.

zależało na bardzo szybkiej budowie fabryki, wobec czego pokonanie tych barier starał się przerzucić na miasto, co (obiektywnie rzecz biorąc) przekraczało jego ówczesne możliwości. Wspólnota Interesów żądała przede wszystkim wybudowania drogi o gładkiej nawierzchni łączącej układ komunikacyjny miasta z najdalszym punktem obszaru inwestycyjnego, doprowadzenia doń bocznic kolejowej, uzbrojenia terenu w media (wodę, kanalizację, energię elektryczną i gaz) oraz wybudowania mieszkań dla tysiąca pracowników w odległości nie większej niż 2 km od zakładu. Koszty realizacji wymienionych zadań miały być pokryte ze środków budżetu miasta. Gmina miasta Radomia przyjęła te warunki w umowie podpisanej z inwestorem 17 maja 1939 r., ale Rada Miejska, dodając do powyższego zgodę na opłacenie połowy ceny wykupu gruntów pod fabrykę i wzięcie na gminę trudu przeprowadzenia wykupu, ograniczyła sumę wydatków na rzecz inwestycji Wspólnoty Interesów do kwoty 250 tys. zł, zdecydowanie za niskiej w stosunku do zakresu zamierzeń¹¹⁴.

Pierwszą trudnością w realizacji zobowiązań miasta okazała się sprawa powiększenia jego obszaru o teren zamierzonej inwestycji. Władze powiatu radomskiego odmówiły zgody na korektę granic miasta. Interwencja prezydenta Grzeczmarowskiego u wojewody kieleckiego doprowadziła do kompromisu z powiatem, ale do dnia wybuchu wojny nie udało się uzyskać zgody ustawodawcy na przedmiotową inkorporację terenów. Drugą barierą okazała się kwestia wykupu gruntów. Mimo ogromnego zaangażowania czynników miejskich i kilkukrotnego przesuwania terminu ich finalizacji, miastu udało się wykupić do 18 lipca 1939 r. tylko niespełna 15 ha gruntów. Spowodowało to konieczność uruchomienia w następnych dniach, długotrwałej z natury rzeczy, procedury wywłaszczeniowej¹¹⁵, której nie udało się zakończyć przed 1 września 1939 r. Jakby tego było mało, trudności zaczęła też piętrzyć Okręgowa Dyrekcja PKP w sprawie warunków techniczno-projektowych i przestrzennych bocznic kolejowej, zdecydowanie je wyolbrzymiając. Nie mając środków na wykup dużej ilości gruntów pod bocznicę, miasto zmuszone było wystąpić do Ministerstwa Komunikacji z wnioskiem o ich wydzierżawienie oraz przekazanie Zarządowi Miejskiemu materiałów potrzebnych do budowy, którą zamierzano rozpocząć ok. 20 września 1939 r. Piętrzące się przed miastem trudności związane z realizacją jego zobowiązań, wycofanie się partnera niemieckiego z przekazania dokumentacji fabryki (projektowej i licencyjnej) oraz dramatycznie rosnące zagrożenie wybuchem wojny w lecie 1939 r. spowodowały wycofanie się Wspólnoty Interesów z zamierzonej inwestycji. W ostatniej dekadzie sierpnia zarząd spółki Zakłady Samochodowe zażądał od władz Rado-

¹¹⁴ APR, AmR, sygn. 8359; M. Chęć, *op. cit.*, s. 120–122.

¹¹⁵ APR, AmR, sygn. 8956.

mia zwrotu zaliczki przekazanej na wykup gruntów pod fabrykę, co było ostatnim akordem działań związanych z opisywaną inwestycją¹¹⁶.

Wybuch II wojny światowej nie tylko uniemożliwił lokalizację największej inwestycji przemysłowej okresu II Rzeczypospolitej, jaką miały być Zakłady Samochodowe, ale pokrzyżował również plany wzniesienia w mieście kilku innych dużych zakładów tej gałęzi gospodarki. Część z nich miało być zlokalizowanych na terenie folwarku miejskiego Koniówka, położonego poza ówczesną północno-zachodnią granicą miasta, którego grunty, jak już wspomniano, władze miejskie już od końca lat 20. planowały przeznaczyć pod nową dzielnicę przemysłową. Notabene, planów wykorzystania przemysłowego tej części miasta nie udało się urzeczywistnić do dziś, w odróżnieniu od Gołębiowa i Żakowic, gdzie po II wojnie światowej stanęły nowe zakłady przemysłowe. Władze miejskie oferowały w 1939 r. tereny Koniówki takim firmom chcącym zlokalizować w Radomiu swoje zakłady produkcyjne, jak: firma Plutzar i Bruhl spółka komandytowa z Bielska, która zamierzała wznieść fabrykę wyrobów tekstylnych (miasto zaoferowało jej w maju 1939 r. grunt o pow. 4,1 ha po 40 gr za 1 m²); firma „Alfa” z Bydgoszczy, która planowała posadowić w grodzie nad Mleczną fabrykę wyrobów fotochemicznych (miasto zaoferowało jej w maju 1939 r. grunt o pow. 2 ha po 40 gr. za 1 m²); spółka „Zaolzie” z Cieszyna, chcąc wznieść fabrykę wyrobów cukierniczych i przetworów owocowych (miasto zaoferowało jej w lipcu 1939 r. grunt o pow. 1,2 ha po 60 gr. za 1 m²); oraz firma „Siran” sp. z o.o. z Radomia, która dążyła do wybudowania fabryki tektury i wyrobów tekturowych (miasto zaoferowało jej w lipcu 1939 r. grunt o pow. 1,2 ha za cenę 60 gr. za 1 m²)¹¹⁷.

Niezależnie od wyżej opisanych przemysłowych zamierzeń inwestycyjnych, w proces lokalizacji których angażowały się władze miejskie Radomia w latach 1936–1939, Zarząd Miejski korespondował także w sprawie utworzenia w mieście zakładów produkcyjnych jeszcze innych firm. Były wśród nich: Fabryka Acetyleny Rozpuszczonego „Gasaccumulator” S.A. w Łaziskach Górnych na Śląsku, która zamierzała na terenach po byłej garbarni „Chrom” przy ul. Młodzianowskiej 94, odkupionych od BGK, wybudować fabrykę acetyleny, tlenu oraz aparatów gazowych (miasto obiecało wspomóc firmę w procesie uzyskania koncesji na podjęcie produkcji w Radomiu); Fabryka Wodomierzy i Gazomierzy z Grudziądza oraz Wielkopolska Fabryka Narzędzi i Maszyn, które zamierzały w 1939 r. przenieść swoje zakłady do Radomia¹¹⁸. Z industrializacją miasta miały

¹¹⁶ *Ibidem*; M. Chęć, *op. cit.*, s. 123–125.

¹¹⁷ APR, AmR, sygn. 7963, s. 61 i 79–80; sygn. 7980, s. 77–80 i 115; sygn. 7989, s. 90; G. Łuszkiewicz-Dzierżawska, *op. cit.*, s. 20 i 22.

¹¹⁸ APR, AmR, sygn. 8354; G. Łuszkiewicz-Dzierżawska, *op. cit.*, s. 14–15 i 21.

również częściowy związek decyzje: o darowaniu przez miasto Polskiemu Monopolowi Tytoniowemu w 2. poł. lat 30. gruntów przy ul. Wierzbickiej na Żakowicach pod budowę, ukończonych przed wybuchem wojny, centralnych magazynów wyrobów tytoniowych; o udostępnieniu w 1938 r. gruntów na Oświęcimiu (*vis à vis* fabryki „Ericssona”) Centralnej Składnicy Materiałów Opatrunkowych, celem budowy magazynów (rozpoczęto ją na początku 1939 r., ale nie udało się dokończyć przed wojną; w czasie okupacji Niemcy zlokalizowali w tym miejscu zakład przetwórstwa owocowo-warzywnego pod firmą Johann Tesch) oraz o wydzierżawieniu w kwietniu 1939 r. firmie Stomil S.A. z Poznania części budynków po fabryce „Surofosfat”, gdzie miał powstać duży magazyn opon samochodowych¹¹⁹.

7. Podsumowanie

Proces industrializacji Radomia przebiegał w trzech falach historycznych – od drugiej dekady XIX w. do początków XX w., z nasileniem na przełomie stuleci, w dwudziestoleciu międzywojennym, z wyjątkiem lat wielkiego kryzysu gospodarczego, oraz po II wojnie światowej, w latach 1947–1975. Pierwszy z obserwowanych okresów doprowadził stopniowo do określenia charakteru gospodarczego Radomia jako miasta przemysłowego, drugi uczynił zeń jeden z ważniejszych ośrodków wielkoprzemysłowych kraju, trzeci zaś umocnił rangę gospodarczą grodu nad Mleczną osiągniętą w okresie II Rzeczypospolitej. Przedmiotem poczynionych wyżej obserwacji były inwestycje przemysłowe w mieście w okresie międzywojennym, poprzedzone przeglądem czynników lokalizacji przemysłu od czasu powstania Królestwa Polskiego. W pierwszym z analizowanych okresów o rozwoju gospodarczym Radomia decydowały przede wszystkim dwa czynniki – ranga administracyjna miasta jako siedziby władz regionalnych oraz od lat 80. XIX w. uruchomienie kolei dęblisko-dąbrowskiej. Pozostałe instrumenty lokalizacji przemysłu odgrywały w Radomiu wyraźnie skromniejszą, by nie powiedzieć – w odniesieniu do części z nich – drugorzędną rolę. Występowały też okoliczności, które hamowały rozwój gospodarczy, w tym przemysłowy miasta, takie jak brak zasobów wolnych gruntów pozostających we władaniu publicznym (dysponowanie takimi gruntami sprzyja podejmowaniu decyzji proinwestycyjnych), brak samodzielności władz miejskich w podejmowaniu decyzji rozwojowych i lokalizacyjnych oraz zaniedbania w dziedzinie technicznej infrastruktury komunalnej (z wyjątkiem energii elektrycznej). Stosunkowo

¹¹⁹ G. Łuszkiewicz-Dzierżawska, *op. cit.*, s. 20; cozadzien.pl/radom/przetwornia-owocowo-warzywna-zaklady-tescha/87441 [dostęp 4 IV 2023 r.].

niewielkie zasoby kapitałowe i wspomniane ubezwłasnowolnienie decyzyjne władz miejskich rzutowały na śladowy udział sektora komunalnego w strukturze własnościowej przemysłu radomskiego w dobie Królestwa Polskiego. Spostrzeżenie powyższe należy uzupełnić konstatacją o nikłym zainteresowaniu rosyjskiego Skarbu Państwa inwestowaniem w obszarze gospodarczym (dwoma wyjątkami były tu założenie destylarni państwowego monopolu spirytusowego na Nowym Świecie oraz dyktowana względami strategiczno-wojskowymi nacjonalizacja kolei dęblińsko-dąbrowskiej w roku 1900). Niewielkie zaangażowanie kapitałowe sektora publicznego w gospodarkę, a przede wszystkim w dziedzinę industrializacji, nie pozwalało na stymulowanie dziedzin wytwórczości pozarolniczej i rzutowało na ekstensywny i nierównomierny przestrzennie charakter rozwoju gospodarczego, pozostawiający kapitałowi prywatnemu skupianie się na inwestycjach w działach i branżach gospodarki zapewniających wyłącznie wysoką stopę zwrotu. Przykładem takiego rozwoju jest wyraźnie zaznaczona w Radomiu w okresie poprzedzającym odzyskanie niepodległości dominanta przemysłu garbarskiego.

Podkreślone ograniczenia rozwojowe Radomia jako ośrodka przemysłowego zostały w znacznym stopniu przewyżczone w dwudziestoleciu międzywojennym, a więc w warunkach suwerennej państwowości. Jak się okazało, pozbawienie wówczas miasta rangi stolicy regionu nie wpłynęło hamująco na jego możliwości rozwojowe, przede wszystkim w dziedzinie industrializacji. Stało się tak dlatego, iż rolę najważniejszego stymulatora procesów inwestycyjnych przejął na siebie sektor publiczny – Skarb Państwa oraz gmina miejska. Polityka centralnych władz państwowych oraz zaangażowanie kapitałowe Skarbu Państwa uczyniły Radom już w latach 20. ubiegłego wieku miejscem lokalizacji największych przedsiębiorstw przemysłowych omawianej doby – Fabryki Broni, Fabryki Wyrobów Tytoniowych z zespołem magazynów centralnych oraz Fabryki Masek Gazowych. Centralne władze państwowe wyposażyły też władze miejskie już u progu niepodległości w kompetencje samorządowe, co uczyniło je podmiotem partnerskim w stymulowaniu procesów rozwojowych. Polityka gospodarcza rządu Władysława Grabskiego w połowie lat 20. włączyła miasto w program pożyczki „ulenowskiej”, dzięki któremu pokonało ono zapóźnienia cywilizacyjne w dziedzinie infrastruktury komunalnej (przede wszystkim technicznej, ale również w dużej mierze społecznej) i stworzyło istotny i ważący gospodarczo, nowoczesny sektor przemysłu komunalnego. Z kolei rządowa polityka gospodarcza lat 30. dała impulsy do przewyżczenia wielkiego kryzysu gospodarczego i dalszego skoku rozwojowego Radomia poprzez uruchomienie bezpośredniego połączenia kolejowego z Warszawą i włączenie go w obręb COP-u. To władze central-

ne wpływały na inwestorów w zakresie opisanego wyżej przenoszenia niektórych zakładów przemysłowych na teren COP-u z innych ośrodków przemysłowych kraju, bądź uruchamiania zupełnie nowych fabryk. Samorządowe władze Radomia bardzo umiejętnie wpasowały się w tę politykę inwestycyjną, oferując przedsiębiorcom przemysłowym grunty z własnych, znacznie w tym okresie poszerzonych i wciąż planowanych do poszerzenia zasobów (nieodpłatnie lub za przystępną cenę), względnie pomoc w pozyskaniu gruntów prywatnych, służyły też dostarczaniem tanich mediów komunalnych (i dalszą rozbudową ich sieci obsługujących inwestycje przemysłowe wraz z oczyszczalnią ścieków), pozwalały na korzystanie z miejskiej infrastruktury komunikacyjnej w postaci bocznic kolejowych oraz wytyczały i budowały nowe ulice obsługujące zakładane fabryki. Bodźcami mającymi wpływać stymulująco na inwestorów przemysłowych były także przystąpienie do prac nad sporządzeniem ogólnego planu zagospodarowania przestrzennego miasta oraz równoległa rozbudowa komunalnej infrastruktury społecznej – obiektów szkolnych, ośrodka zdrowia, mieszkań komunalnych, bezpieczeństwa przeciwpożarowego, zieleni miejskiej i innych.

Dzięki opisanym wyżej działaniom znacząco poprawiło się w międzywojennym Radomiu oddziaływanie czynnika aglomeracji jako stymulatora procesów industrializacyjnych. Zauważalne było odtąd wyraźnie wiązanie się nici kooperacyjnych. Poważny wpływ na to miały zmiany w układzie branżowym radomskiego przemysłu. Miejsce dominującego wcześniej przemysłu garbarskiego zajął przemysł metalowy. Garbarstwo zostało ponadto tuż przed wybuchem II wojny światowej wyprzedzone przez przemysł obuwniczy. Wzmocnił się znacząco potencjał przemysłu spożywczego (fabryka tytoniowa i rzeźnia z eksportową przetwórną mięsną). Pojawiła się wreszcie nowa gałąź wytwórczości – przemysł elektrotechniczny (fabryka telefonów), którego umacnianie się na mapie przemysłowej miasta (uruchamiana budowa zakładu łódzkiej Wytwórni Maszyn Elektrycznych „Elektrobudowa” oraz filia warszawskiej Wytwórni Maszyn Precyzyjnych „Avia”, zamierzającej produkować silniki elektryczne) przerwała wojna.

dr hab. Piotr A. Tusiński – profesor w Instytucie Prawa, Ekonomii i Administracji Uniwersytetu Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie

Olga Stawczyk
Radomskie Towarzystwo Naukowe
o.stawczyk@o2.pl

Rodowód radomskich schodów żeliwno-stalowych w tabliczkach producenckich

Origin of steel and cast iron stairs from Radom
on the basis of the data from manufacturing labels

Problematyka detalu i elementów żeliwnych w architekturze i jej wyposażeniu stosunkowo od niedawna jest przedmiotem zainteresowań badaczy. Schody żeliwne i żeliwno-stalowe nie doczekały się kompleksowych opracowań, a Radom, z odnotowanym zasobem przeszło 200 takich konstrukcji, jest pod tym względem nie tylko najlepiej rozpoznany ośrodkiem w kraju, lecz prawdopodobnie także – najbogatszym. Przedmiotem niniejszego komunikatu są tabliczki producenckie dostarczające informacji o firmach radomskich (cztery rodzinne odlewnie) oraz zamiejscowych (cztery zakłady).

Radom, schody żeliwno-stalowe, XIX/XX w., przemysł, odlewnie, Bolesta, Osiński, Kindt, Dorożyński

The issues of the details and cast iron parts in architecture has been a subject of research for relatively short period of time. Steel and iron cast stairs haven't seen any comprehensive studies yet, and Radom, the most extensively researched place in Poland in that respect, with over 200 structures recorded, probably has the richest collection. The issues of the paper are manufacturer labels, bringing data from Radom industrial units (4 family businesses) and from other towns (4 units).

Radom, steel-cast iron stairs, 19th/20th c., industry, foundries, Bolesta, Osiński, Kindt, Dorożyński

Stosunkowo od niedawna zauważa się rosnące zainteresowanie detalem, czy inaczej – galanterią żeliwną występującą w przestrzeni miejskiej oraz na elewacjach i we wnętrzach budynków. Jest to również świeży obszar badań naukowych i opracowań o charakterze popularyzatorskim. Zawężając zakres tematyczny, należy podkreślić, że także historyczne schody metalowe nie doczekały się dotychczas bardziej kompleksowych opracowań, a nieliczne artykuły naukowe lub popularnonaukowe odnoszą się do pojedynczych konstrukcji schodów. Temat został nieco bardziej rozwinięty w stosunku do samej Warszawy, co jednak wciąż nie dało całościowego spojrzenia na występujący w stolicy zasób¹. Wstępny stan badań dotyczący schodów oraz problemy z materiałem do ewentualnej analizy porównawczej omówione zostały w moim artykule *Pierwsze spotkanie z radomskim żeliwem. Wstęp do problematyki zabytkoznawczej żeliwno-stalowych schodów w Radomiu*². Od tego czasu (początek 2022 r.) ukazały się ponadto artykuły Ł. Lewandowskiego, J. Kucharzewskiej i M. Pabich *Żeliwna klatka schodowa w XIX-wiecznym budynku więzienia przy ul. Piekary w Toruniu* („Wiadomości Konserwatorskie” 2021, nr 67, s. 115–128) oraz M. Pszczołkowskiego *Toruńska kamienica czynszowa w latach 1850–1914* (Toruń 2021), w którym w omawianym budynku wyszczególniono schody z balustradami metalowymi. Autor tej publikacji szacuje, że w Toruniu może występować od 30 do (maksymalnie) 50 żeliwnych lub żeliwno-stalowych schodów³.

Prezentowane w pojedynczych artykułach popularnonaukowych i na konferencjach informacje o radomskich schodach z przełomu wieków opierają się w dużej mierze na materiale gromadzonym od 2015 r. w ramach inicjatywy *Katalog Zabytkowej Architektury Radomia* (KZAR), którym objęto przeszło 270 kamienic. W 2022 i 2023 r. temat został rozszerzony o zagadnienia dotyczące producentów, co w efekcie składa się na obraz ośrodka, w którym badania nad tego typu zabytkami przyjęły najszerszy zakres⁴.

¹ Problematyka poruszona została przez A. Tołysz w opracowaniu *Katalog detalu architektonicznego – detal metalowy od końca XIX w. do l. 30. XX w.* oraz w szeregu artykułów J. Roguskiej i przekrojowym opracowaniu *Dziedzictwo na nowo odkrywane. Detal architektoniczny 1850–1939*, red. J. Roguska, Warszawa 2014.

² O. Stawczyk, *Pierwsze spotkanie z radomskim żeliwem. Wstęp do problematyki zabytkoznawczej żeliwno-stalowych schodów w Radomiu*, „Arte Fakty. Muzeum Portret Własny” 2021, r. 1, s. 104–115.

³ Autor podkreślił, że schody nie były głównym tematem jego opracowania. Za udostępnienie tych informacji serdecznie dziękuje.

⁴ Niniejszy komunikat stanowi wybór zagadnień prezentowanych przez autorki w ramach konferencji naukowej „Przemysł między Wisłą a Pilicą w XIX i XX wieku – dzieje i dziedzictwo”. Kwerendę w Archiwum Państwowym w Radomiu, na której oparto datację poszczególnych budynków i działalności lokalnych firm, przeprowadziła D. Kitlas-Gawin. Analizy tabliczek i schodów (opartych na materiale KZAR), opracowania oraz redakcji tekstu dokonała O. Stawczyk.

Dotychczas potwierdzono występowanie w Radomiu przeszło 200 sztuk schodów o żeliwno-stalowej konstrukcji, produkowanych najprawdopodobniej od lat 60.-70. XIX w., nawet do 1931 r., ze szczytem popularności w latach 80.-90. XIX stulecia. Wyszczególniono charakterystyczne dla tej grupy układy, rozwiązania konstrukcyjne oraz asortyment stosowanych wzorów. Na tej podstawie ustalono, że występują w stosunkowo prostym układzie – dwubiegowym powrotnym z podestem. Konstrukcje składają się z elementów żeliwnych, jak i stalowych, łączonych ze sobą w różnych konfiguracjach i zabezpieczane są w większości (w 83%) przez balustrady żeliwne w formie tralek mocowanych bezpośrednio do drewnianych stopni. W jedenastu konstrukcjach zastosowano odmienny sposób montażu tralek, gdzie przymocowane zostały bezpośrednio do policzka (nie zaś „postawione” na drewnianych stopniach). Podstopnice, zarówno żeliwne, jak i stalowe, występują w podobnych proporcjach, z nieznaczną przewagą tych pierwszych. Policzki (w parze tworzące ramę konstrukcyjną), zarówno żeliwne, stalowe i żeliwno-stalowe, operują około dziesięcioma rodzajami dekoracji. To właśnie zwykle na policzku zewnętrznym pierwszego biegu umieszczano sygnaturę producenta, inaczej zwaną tabliczką producentką lub znamieniem producentkim. Stanowią one bezpośrednie źródło wiedzy o producentach i zakresie produkcji poszczególnych zakładów, co ma szczególną wartość, gdyż materiały reklamowe z epoki rzadko informują o asortymencie w postaci schodów, lub traktują je jako wyroby poboczne czy dodatkowe.

Wśród analizowanych konstrukcji, przeszło $\frac{1}{3}$ z nich została wyposażona w takie oznaczenia. Tabliczki zostały odnotowane przy 69 na 201 analizowanych konstrukcji; przy sześciu tabliczki zostały rozkradzione. Dwanaście ich rodzajów odsyła do ośmiu firm, z czego połowa to producenci spoza miasta. Ich wyroby stanowią jednak mniejszość (zaledwie siedem tabliczek).

Najwięcej sygnowanych konstrukcji, tj. 20 sztuk, pochodzi z zakładu założonego w 1895 r.⁵ przez Kwiryna Bolestę. Występują one m.in. w kamienicach przy ul. 25 Czerwca 51 (1899 r. – na podstawie daty w kartuszu elewacji frontowej) czy w dawnej willi przy ul. Kelles-Krauza 32 (1905 r.)⁶. Schody od Bolesty występują pod dziesięcioma różnymi adresami.

⁵ „Słowo” 28 III 1929, R. 8, nr 73, s. 2.

⁶ O. Stawczyk, *Bliskie spotkanie z radomskim żelwem – na przykładzie schodów żeliwno-stalowych w rezydencji przy ul. K. Kelles-Krauza 32 w Radomiu*, „Renowacje i Zabytki” 2022, nr 2, s. 62–71.

W osiemnastu klatkach schodowych występują schody z rodzinnego zakładu Osińskich, założonego przez protoplastę – Józefa już w roku 1865⁷. Co ciekawe, zakład posługiwał się dwoma podpisami swych wyrobów. OSIŃSKI / W RADOMIU widnieje tylko na trzech konstrukcjach, z czego jedna znajduje się w budynku frontowym położonym przy ul. Żeromskiego 27 (1880 r.⁸). Bardziej rozbudowana wersja znamienia z napisem FABRYKA MACHIN / J. OSIŃSKI i SYN występuje w piętnastu obiektach, głównie – w kamienicach czynszowych (np. przy ul. Curie-Skłodowskiej 8, wybudowanej przed 1889 r.⁹). Odnaleźć je można także w reprezentacyjnym gmachu Kasy Przemysłowców Radomskich z roku 1897¹⁰.

Najwcześniej datowany z omawianych zakładów założony został przez Ludolfa Kindta w 1859 r.¹¹ przy ul. Staromiejskiej 8/12. W schody jego produkcji wyposażonych jest piętnaście kamienic, w tym tzw. Dom Brandta¹², położony przy ul. Piłsudskiego 9, wzniesiony najprawdopodobniej w latach 90. XIX w.

Tabliczki producenckie ujawniły istnienie wcześniej nieopisywanego zakładu założonego przez Antoniego Dorożyńskiego w roku 1879¹³. W schody jego produkcji wyposażonych jest zaledwie siedem klatek schodowych reprezentujących skromniejsze budownictwo, tj. oficyny (np. ul. Curie-Skłodowskiej 3) czy budynki lokalizowane na peryferiach ówczesnego Radomia (np. przy ul. Kwiatkowskiego 3, Nowogrodzkiej 19).

Radomskie znamiona producenckie niosą ze sobą informacje dotyczące nie tylko lokalnego przemysłu. W śródmiejskich kamienicach znajdziemy także, mniej liczne, wyroby zamiejscowe.

Z Kamiennej (obecnie Skarżyska-Kamiennej) do Radomia przybyły co najmniej dwie żeliwne konstrukcje wykonane w odlewni Jana Witwickego, stanowiącej na przełomie XIX i XX w. jeden z większych zakładów odlewniczo-emalierskich w kraju¹⁴. Jest to tym bardziej istotne, gdyż nie ma informacji o występowaniu schodów żeliwno-stalowych na terenie samego Skarżyska¹⁵.

⁷ *Kalendarz adresowy rzemieślników chrześcijan w Radomiu na rok przestępny 1904*, Radom 1903, s. 21.

⁸ APR, Hipoteka miejska miasta Radomia (dalej: HmR), sygn. 22.

⁹ APR, HmR, sygn. 86–87.

¹⁰ hnuw2l.webwave.dev/Pilsudskiego_15 [dostęp 12 II 2023 r.].

¹¹ *Kalendarz adresowy rzemieślników...*, *op. cit.*, s. 36.

¹² hnuw2l.webwave.dev/Pilsudskiego_9 [dostęp 12 II 2023 r.].

¹³ APR, HmR, sygn. 188–189.

¹⁴ T. i Z. Sabatowie, *Żeliwne zabytki na cmentarzach kieleckich*, Kielce 2019, s. 29.

¹⁵ Na podstawie informacji przekazanych przez M. Medyńskiego z Polskiego Towarzystwa Historycznego Oddział w Skarżysku-Kamiennej – za co serdecznie dziękuję.

Zakłady	Liczba tabliczek	Producent - Treść tabliczki*	Przykładowe konstrukcje
LOKALNE	20	K. BOLESTA /RADOM	25 Czerwca 51 Kelles-Krauza 32
	15	FABRYKA MACHIN /J. OSIŃSKI i syn	Curie-Skłodowskiej 8 Piłsudskiego 15
		OSIŃSKI /W RADOMIU	Żeromskiego 27
	15	FABRYKA MACHIN /L. KINDT /w RADOMIU	Piłsudskiego 9
	7	A. Dorożyński / Radom	Kwiatkowskiego 3
ZAMIEJSCOWE	2	Kamienna	Curie-Skłodowskiej 15
	1	Bliżyn	Żeromskiego 62
	1	Fabryka Bliżyn	Malczewskiego 09
	3	ZAKŁADY GÓRNICZE "BLIŻYN" /WŁ. AMBROŻEWICZ /ZARZĄD W WARSZAWIE - 1910 R	Sienkiewicza 28
		1	ODLEWNIA WŁ. AMBROŻEWICZ / WARSZAWA - KOLEJOWA 56 – BLIŻYN
1	ZAKŁADY MECHANICZNE /KRUSZYŃSKI i SZULTZ / w SOSNOWCU	Piłsudskiego 12 (ob. Miejska Biblioteka Publiczna)	
69 znamion na 201 przeanalizowanych schodów (stan na 30 IV 2023).			

W dwóch radomskich kamienicach znajdują się także pozostałości po bliżyńskiej odlewni¹⁶, pozostającej od 1889 r. w rękach hrabiego Broel-Platera¹⁷. Z informacji zawartych w nielicznej literaturze wiadomo, że po zamknięciu odlewni w 1910 r. wykorzystywane formy przejęte zostały przez dzierżawców dóbr bliżyńskich oraz zakładów w Kamiennej, Koń-

¹⁶ Sygnowane BLIŻYN oraz FABRYKA / BLIŻYN.

¹⁷ konskie.org.pl/2012/05/29/ludwik-kazimierz-broel-plater-zywot-czlowieka-niezwyklego [dostęp 12 II 2023 r.].

skich¹⁸ i Stąporkowie¹⁹. Możemy tę listę rozszerzyć także o warszawską firmę należącą do Władysława Ambrożewicza, dzięki trzem żeliwnym tablicom na podestach radomskich schodów z napisem: ZAKŁADY GÓRNICZE „BLIŻYN” / WŁ. AMBROŻEWICZ / ZARZĄD W WARSZAWIE - 1910 R. w kamienicy przy ul. Sienkiewicza. Z kolei w jednym z budynków poprzemysłowych przy ul. Fabrycznej 7 jedna z podstopnic głosi: ODLEWNIA WŁ. AMBROŻEWICZ / WARSZAWA – KOLEJOWA 56 – BLIŻYN. Wyjaśnienia wymagają okoliczności i zakres przejęcia tradycji bliżyńskich przez Ambrożewicza.

Ostatni, pojedynczy przykład tabliczki producenckiej zdobi schody w dawnej willi Włodzimierza Kulczyckiego²⁰, obecnej siedzibie Miejskiej Biblioteki Publicznej. Ich policzek wyposażono w napis ZAKŁADY MECHANICZNE / KRUSZYŃSKI i SZULTZ / w SOSNOWCU, których dorobek nie został opracowany.

Tym sposobem materialne pozostałości dawnego przemysłu dostarczają nieznanych dotąd informacji o historii poszczególnych firm, której działalności są owocem, jak i stanowią przyczynek do historii miejscowego przemysłu. Łącząc przeszłość z terażniejszością, pomagają wyznaczyć dalsze kierunki badań na skalę ponadregionalną.

Olga Stawczyk – absolwentka Ogólnokształcącej Szkoły Sztuk Pięknych w Radomiu oraz kierunku Ochrona Dóbr Kultury (specjalizacja: konserwatorstwo) na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu. W 2014 r. otrzymała wyróżnienie za pracę magisterską o problematyce konserwatorskiej dworu w podiżeckich Krzyżanowicach (pod kierunkiem dr Bożeny Zimnowody-Krajewskiej). Od 2014 r. pracownik radomskiej Delegatury Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Warszawie. Członkini Radomskiej Inicjatywy Poczłówkowej, inicjatorka i współzałożycielka Katalogu Zabytkowej Architektury Radomia (ze szczególnym uciążowaniem żeliwnego detalu i schodów metalowych).

¹⁸ D. Rutkowska-Siuda, *Wzornictwo przemysłowe zakładów odlewniczych z terenu powiatu koneckiego od lat 70. XIX wieku do 1939 roku*, „*TechneTexnh*” 2022, nr 10, s. 135–159.

¹⁹ T., Z. Sabatowie, *op. cit.*

²⁰ hnwu2l.webwave.dev/artykuly-r-m%2C-biblioteka [dostęp 12 II 2023 r.].

Literatura

Kalendarz adresowy rzemieślników chrześcijan w Radomiu na rok przestępny 1904, Radom 1903.

Dziedzictwo na nowo odkrywane. Detal architektoniczny 1850–1939, red. J. Roguska, Warszawa 2014.

Lewandowski Ł., Kucharzewska J., Pabich M., *Żeliwna klatka schodowa w XIX-wiecznym budynku więzienia przy ul. Piekary w Toruniu*, [w:] „Wiadomości Konserwatorskie” 2021, nr 67, s. 115–128.

Pszczółkowski M., *Toruńska kamienica czynszowa w latach 1850–1914*, Toruń 2021.

Rutkowska-Siuda D., *Wzornictwo przemysłowe zakładów odlewniczych z terenu powiatu koneckiego od lat 70. XIX wieku do 1939 roku*, „TechnoText” 2022, nr 10, s. 135–159.

Sabatowie T., Z., *Żeliwne zabytki na cmentarzach kieleckich*, Kielce 2019.

Stawczyk O., *Bliskie spotkanie z radomskim żeliwem – na przykładzie schodów żeliwno-stalowych w rezydencji przy ul. K. Kelles-Krauza 32 w Radomiu*, „Renowacje i Zabytki”, 2022, nr 2, s. 62–71.

Stawczyk O., *Pierwsze spotkanie z radomskim żeliwem. Wstęp do problematyki zabytkoznawczej żeliwno-stalowych schodów w Radomiu*, „Arte Fakty. Muzeum Portret Własny” 2021, R. 1, s. 104–115.

Tołysz A., *Katalog detalu architektonicznego – detal metalowy od końca XIX w. do l. 30. XX w.*, nie wydany drukiem (plik dostępny w siedzibie Biura Stołecznego Konserwatora Zabytków).



Paweł Puton

Ośrodek Kultury i Sztuki „Resursa Obywatelska” w Radomiu
Radomskie Towarzystwo Naukowe
pawel.puton@resursa.radom.pl

Przydrożne znamiona zakładów kamieniarskich regionu radomskiego od schyłku XIX do połowy XX wieku

Roadside stone masons' marks of the Radom region
from the late 19th to the mid 20th century

Artykuł prezentuje wyniki inwentaryzacji i badań dotyczących występowania w regionie radomskim – rozumianym jako obszar ograniczony biegami rzek Drzewiczki, Pilicy, Wisły i Kamiennej oraz Garbem Gielniowskim – kamieniarskich sygnatur na obiektach małej architektury sakralnej, tj. przydrożnych kapliczkach, figurach i krzyżach. „Podpisy” rzemieślników branży kamieniarskiej wykonane zostały w okresie od schyłku XIX do połowy XX wieku. Udokumentowano 105 takich sygnatur, reprezentujących 34 różne warsztaty (oraz kilka niezidentyfikowanych, zatartych znaków). Liczbą zachowanych sygnatur wyróżniają się warsztaty radomskich kamieniarzy Piotra Leona i Józefa Staniszewskich (ojca i syna) oraz Franciszka Hebdzyńskiego.

sygnatury kamieniarskie, kapliczki, figury, krzyże, region radomski

This paper presents results of cataloguing and research on stone masons' marks present in Radom region – confined to the area between Drzewiczka, Pilica and Vistula (Wisła) rivers, and Gielniów Hillock (Garb Gielniowski). Those marks are carved into stone, used to build small roadside sacral objects such as shrines, figures and crosses. The specific „signatures” were made by craftsmen within 50–60 years, between the end of 19th c., and the middle of 20th c. The author managed to document 105 marks, representing 34 techniques, plus a bunch of them worn-away and impossible to identify. Among all the preserved marks, numbers of those made by Piotr Leon and Józef Staniszewski (father and son) and Franciszek Hebdzyński, are outstanding. The author draws our attention to necessity of preserving the „signatures”, so fragile and affected by many destroying factors, including human activities.

stone masons' marks, shrines, figures, crosses, Radom region

Zjawisko umieszczania przez zakłady produkcyjne, fabryki, przedsiębiorstwa, czy zwykłych rzemieślników sygnatur na swoich wyrobach jest dość powszechne – zarówno w kontekście historycznym, jak też współcześnie. Na różnego rodzaju produktach umieszczane są znaki firmowe, logotypy, tabliczki znamionowe, metki, czy właśnie sygnatury. Większego znaczenia nie ma tu też geografia – tego typu oznaczenia odnaleźć można w zasadzie pod każdą jej długością i szerokością. W mocno przemieszonym i zintensyfikowanym świecie znaków warto wyławiać te, które mówią o rodzimej historii gospodarczej. Na szczególną uwagę zasługują artefakty mające walor starości, czyli będące istotnymi (choć mało widocznymi) zabytkami industrialnej historii małej ojczyzny.

Z grupy różnorodnych otaczających nas znaków chciałbym w niniejszym opracowaniu zanalizować jedną, szczególnie mi bliską grupę. Chodzi o sygnatury kamieniarskie utrwalone na obiektach małej architektury sakralnej. Choć podobne podpisy zakładów kamieniarskich znajdziemy na większości przedwojennych cmentarzy (o ile nie na wszystkich), szczególne znaczenie będzie miało to, że prezentowane przykłady pochodzą nie z „oczywistej” przestrzeni sepulkralnej, lecz z ogólnodostępnej przestrzeni publicznej¹, w której spotkać można przydrożne kapliczki, figury i krzyże². Przez te terminy rozumiem wolno stojące obiekty małej architektury sakralnej wykonane z kamiennego materiału, posiadające najczęściej formę prostopadłościennych cokołów zawierających wnęki lub nisze dewocyjne, zwieńczonych krzyżem lub rzeźbą figuralną. Pod pojęciem kapliczek rozumiem takie obiekty małej architektury sakralnej, których dominującą cechą jest posiadanie wyraźnej wnęki lub wnęk dewocyjnych, wyposażonych w różne elementy kultu religijnego. Za figury uważam zaś obiekty wolno stojące i nieosłonięte, których dominującym elementem jest pełnoplastyczne, rzeźbiarskie przedstawienie na cokole Jezusa Chrystusa, Matki Bożej lub któregoś ze świętych. Z kolei krzyżem określam obiekty, których pierwszą i główną funkcją jest wyeksponowanie momentu męki i śmierci Jezusa Chrystusa, przede wszystkim w formie okazałego krucyfiksu. Oczywiście inwencja twórcza i pomysłowość rodzimych budowniczych „kapliczek” jest bogata i niejeden obiekt małej architektury sakralnej przysparza trudności w zaklasyfikowaniu go do którejś z wymienionych grup.

¹ Prezentowane niżej zestawienie ujmuje także nieliczną grupę obiektów znajdujących się za ogrodzeniami posesji prywatnych, lecz usytuowanych w taki sposób, że są dobrze widoczne z drogi, dzięki czemu bez przeszkód można odnaleźć i odczytać na nich przedmiotowe sygnatury.

² Sporządzony wykaz obejmuje dwa pomniki ufundowane w 1932 r. przez ks. Jana Wiśniewskiego i związane z czasami i bohaterami powstania styczniowego. Mają one jednak wyraźnie sakralny charakter – są zwieńczone krzyżami.

Nie stanowi to bynajmniej problemu badawczego, lecz jest świadectwem bogactwa rodzimego rzemiosła i sztuki ludowej³.

Mówiąc o kamieniarstwie regionu radomskiego mam na myśli wyroby zakładów tej branży działających w Radomiu oraz dość szerokiej okolicy miasta, której granice wyznacza bieg rzek Drzewiczki, Pilicy, Wisły i Kamiennej oraz Garb Gielniowski. Obszar ten od 2005 r. jest terenem moich badań nad obiektami małej architektury sakralnej⁴. Stan jego przebadania nie jest co prawda równomierny, ale na podstawie zgromadzonych danych można już wyciągnąć pewne reprezentatywne wnioski. W pełni zinwentaryzowany został przeze mnie obszar miasta Radomia w jego granicach administracyjnych⁵. Pozostały teren przebadałem w sposób pozwalający na postawienie pewnych statystycznych i jakościowych tez. Interesujący nas obszar w różnym stopniu opisywali też regionaliści, podejmujący

³ Por. T. Seweryn, *Kapliczki i krzyże przydrożne w Polsce*, Warszawa 1958, s. 7; W. Zin, *Opowieści o polskich kapliczkach*, Warszawa 2004, s. 6; T. Czerwiński, *Kapliczki i krzyże przydrożne w Polsce*, Warszawa 2012, s. 5.

⁴ Efekty swoich badań w tym zakresie publikowałem m.in. w formie artykułów naukowych zamieszczanych w latach 2015–2020 na portalu Muzeum Wsi Radomskiej.

⁵ P. Puton, *Radomskie kapliczki*, „Wczoraj i Dziś Radomia” 2006, nr 2, s. 30–34; *idem*, *Radomskie kapliczki* [cz. 2], [Kapliczki], *ibidem*, 2006, nr 4, s. 40–42; *idem*, *Radomskie kapliczki* [cz. 3], *Figury*, *ibidem*, 2007, nr 1, s. 23–25; *idem*, *Radomskie kapliczki* [cz. 4], *Krzyże*, *ibidem*, 2007, nr 2, s. 29–31; *idem*, *Radomskie kapliczki* [cz. 5], *Szafkowe kapliczki słupowe i nadrzewne, kapliczki na budynkach, drewniane i metalowe krzyże*, *ibidem*, 2008, nr 1, s. 28–32.

w swych opracowaniach temat obiektów małej architektury sakralnej⁶. Warto pamiętać, że nie każdy z nich w swoim opracowaniu zwracał uwagę na występowanie kamieniarskich sygnatur. Nawet wtedy, gdy były one doskonale na danym obiekcie widoczne. Wśród wymienionych w przypisie publikacji na szczególną uwagę, nie tyle ze względu na podjęty obszar badań, ale i ich szczegółowość, zasługują opracowania dotyczące parafii Jastrzęb i gminy Iłża. Na terenie tej ostatniej – co znamienne – wśród bez mała trzystu zinwentaryzowanych obiektów małej architektury sakralnej, ani jeden nie posiada kamieniarskiej sygnatury.

- ⁶ Warto wymienić dostępną literaturę na ten temat. Są to zarówno monografie obejmujące teren całej danej gminy, jak i poszczególnych parafii oraz pojedynczych miejscowości. Według kolejności wydania zasób ten prezentuje się następująco:
- J. Górską-Siwiec, *Kapliczki przydrożne w Chwałowicach*, „Wieś Radomska”, t. 6, Radom 2001;
- L. Żmijewski, *Tym, którzy tędy przechodzą*, Starachowice 2002;
- J. Gajewska, *Tam, gdzie spotykają się wszystkie światy*, Przytyk 2005;
- P. Puton, *Radomskie kapliczki*, op. cit.;
- I. Przybyłowska-Hanusz I., *Kapliczki, krzyże i figurki jako pomniki przeszłości i świadkowie czasów współczesnych*, Szydłowiec 2007;
- R. Krawczyk, *Przydrożne kapliczki, figury i krzyże*, Zwolen 2008;
- B. Cieślak, *Perty i perełki architektury gminy Jedlińsk*, Jedlińsk 2009;
- M. Giermakowski, *Modlitwa skaryszewskich parafian wpisana w przydrożne krzyże, figury i kapliczki*, Skaryszew 2009;
- Z. Gierała, *Opowieści przydrożnych kapliczek*, Warszawa 2009;
- D. Pater, *Kapliczki Matki Bożej w Ziemi Przysuskiej znakiem pobożności maryjnej*, Przysucha 2010;
- L. Żmijewski, *Drózkami Matki Bożej. Figury przydrożne, kapliczki, krzyże*, Starachowice 2011;
- D. Szegda-Pestka, *Na szlaku kapliczek*, Jedlnia 2013;
- Ł. Babuła, *Kapliczki, figury i krzyże przydrożne Gminy Iłża. Album – przewodnik*, Iłża 2014;
- B. Cieślak, *Zachować dobro*, Stara Błotnica 2014;
- P. Puton P., *Radomskie kapliczki, figury i krzyże powstałe do 1900 roku. Karty ewidencyjne obiektów*, wydanie II: poprawione i uzupełnione, Radom 2015. Opracowanie niepublikowane, dostępne w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Radomiu;
- P. Puton, *Radomskie kapliczki, figury i krzyże powstałe od 1901 do 1950 roku. Karty ewidencyjne obiektów*, Radom 2015. Opracowanie niepublikowane, dostępne w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Radomiu;
- Ślady wiary. Krzyże i kapliczki parafii Jastrzęb*, red. ks. A. Warso, Jastrzęb 2017;
- P. Madejski, *Kapliczki wsi Zielonka Nowa*, Zwolen-Lublin 2017;
- P. Puton, „*Kapliczki figury i krzyże z terenu parafii św. Stefana na Idalimie*, [w:] *30 lat parafii pw. Świętego Stefana w Radomiu*, red. ks. M. Krawczyk, Radom 2018, s. 104–120.
- P. Puton, *Obiekty małej architektury sakralnej wokół zespołu klasztorowego oo. Bernardynów*, [w:] *Wpisani w dzieje Radomia. Pięćset pięćdziesiąta rocznica przybycia oo. Bernardynów do Radomia (1468–2018)*, red. ks. M. Krawczyk, A. K. Sitnik OFM, Kalwaria Zebrzydowska 2018, s. 509–550.
- J. Rokita, *Kapliczki, figury, krzyże przydrożne w Parafii Rozniszew i historia w nich zapisana*, Rozniszew 2019.

Udało się zebrać informacje o 105 kamieniarskich sygnaturach znajdujących się na kapliczkach, figurach i krzyżach regionu radomskiego. Reprezentują one 34 różne warsztaty⁷. Do tego dochodzi grupa kilku niezidentyfikowanych, zatartych sygnatur. Liczbowe występowanie sygnatur w kontekście geograficznym odzwierciedla stan i intensywność przebadania omawianego regionu. Im dalej od Radomia, tym mniej udokumentowanych, sygnowanych przez kamieniarza obiektów małej architektury sakralnej. Statystykę tę dokumentuje poniższa tabela.

Rozmieszczenie sygnowanych obiektów małej architektury sakralnej regionu radomskiego

POWIAT	LICZBA OBIEKTÓW
białobrzeski (część na południe od Pilicy)	9
kozienicki	6
lipski	4
przysuski	7
Radom	8
radomski	47
skarżyski (część na północ od Kamiennej)	1
starachowicki (część na północ od Kamiennej)	3
szydłowiecki	13
zwolenicki	7
Razem	105

Źródło: opracowanie własne

Przedstawione niżej zestawienie jest zatem efektem pieczołowitego wyłączenia wśród obiektów małej architektury sakralnej, rozsianych na dość dużym obszarze, znaków zakładów kamieniarskich bądź pojedynczych rzemieślników tej branży. Choć niekompletne, ale już w tej formie pozwala zauważyć dość dużą liczbę takich przedsiębiorstw i skalę ich wpływów. Widoczne jest też np. zjawisko przenikania na interesujący nas teren produktów kamieniarskich z innych okolicznych regionów⁸. Wreszcie zauważalna jest wyraźna dominacja dwóch (patrząc osobowo – trzech)

⁷ W tym rozumieniu, że za odrębny warsztat uznano każdy osobny rodzaj podpisu, także gdy zachodzi przypuszczenie, że może on pochodzić od tego samego rzemieślnika (np. „Majewscy”, „Majewscy Szydłowiec”, „Majewscy Radom”, „Bracia Majewscy w Szydłowcu”).

⁸ Chodzi o rzemieślników działających tuż za granicznymi rzekami regionu radomskiego: w Irenie (Dęblinie) za Wisłą, Nowym Mieście nad Pilicą i Kunowie nad Kamienną.

potentatów branży kamieniarskiej regionu w I połowie XX w. Mowa o radomskich rzemieślnikach (ojcu i synu) Piotrze Leonie (1864–1934) i Józefie (1888–1942) Staniszewskich oraz Franciszku Hebdzyńskim (1876–1932). Kamieniarzom tym oraz ich sygnowanym wyrobom poświęciłem kilka opracowań⁹. Z pewnością zasługują oni na solidne biografie, zawierające także podsumowanie ich kamieniarskiego dorobku. Warto podkreślić, że wiedzę na temat zasięgu ich działania wyznaczają na tę chwilę dwie realizacje cmentarne w dość odległych od Radomia miejscowościach¹⁰: nagrobek sygnowany nazwiskiem Hebdzyńskiego znajdujący się na cmentarzu przy ul. Kopernika w Łomży¹¹ i podobny cmentarny pomnik w Tomaszowie Lubelskim, opatrzony sygnaturą J. Staniszewskiego¹².



Reklamy warsztatów kamieniarskich Piotra Leona Staniszewskiego (*Kalendarz informacyjny Guberni Radomskiej na rok 1903*) oraz Franciszka Hebdzyńskiego (*Kalendarz adresowy rzemieślników chrześcijan w Radomiu na rok przestępny 1904*)

⁹ P. Puton, *Kamieniarskie sygnatury. Cz. 1 „F. HEBDZYŃSKI w RADOMIU”*, „Nasza Jedlnia i miejscowości okoliczne” 2016, nr 3, s. 14–16; *idem*, *Kamieniarskie sygnatury. Cz. 2 „L. i J. STANISZEWSKY w RADOMIU”*, *ibidem*, 2016, nr 8, s. 8–9; *idem*, *Staniszewscy jako twórcy przydrożnych kapliczek, figur i krzyży*, data publikacji: 21 II 2017 r., muzeum-radom.pl/turystyka/zabytki/staniszewscy-jako-tworcy-przydroznych-kapliczek-figur-i-krzyzy/2016 [dostęp 4 II 2023 r.]; *idem*, *Kapliczki figury i krzyże z warsztatu kamieniarskiego Franciszka Hebdzyńskiego. Próba inwentaryzacji*, data publikacji: 28 V 2018 r., muzeum-radom.pl/turystyka/zabytki/kapliczki-figury-i-krzyze-z-warsztatu-kamieniarskiego-franciszka-hebdzynskiego-proba-inwentaryzacji/2248 [dostęp 4 II 2023 r.].

¹⁰ Obie znajdują się około 250 km na północny i południowy wschód od Radomia. Na tę chwilę nie znam obiektów sygnowanych przez opisywane zakłady wykraczających w pozostałych kierunkach poza region radomski.

¹¹ cmentarze.lomza.pl/cmentarz-kopernika3.php#poczonek [dostęp 22 III 2023 r.]. Autorzy opracowania nie podają niestety danych osoby lub osób, których nagrobek wykonał F. Hebdzyński.

¹² Mowa o granitowym pomniku Jana Kobyłańskiego, zmarłego 3 kwietnia 1939 r. Informację o nagrobku przesłał mi Grzegorz Ciecka, któremu serdecznie za to dziękuję.

Przywołanie tych dwóch radomskich zakładów kamieniarskich jest nieprzypadkowe, tak ze względu na skalę ich produkcji, jak i wprowadzenie w regionie radomskim swoistej „mody” umieszczania przez kamieniarzy swych sygnatur. Podpisy takie pojawiły się już na pierwszych wykonanych przez Piotra Leona Staniszewskiego obiektach i stanowiły swoisty sposób zakomunikowania obecności jego zakładu na rynku. Wkrótce po nim zasadę sygnowania swych wyrobów wdrożył jego (nieco starszy w branży) konkurent Franciszek Hebdzyński i kontynuował przez cały okres swej działalności.



Przykłady krzyży z kamieniarskimi sygnaturami. Z lewej: krzyż z 1902 r. przy ul. Skaryszewskiej w Radomiu z podpisem „L. STANISZEWSKI W RADOMIU”. Z prawej krzyż z 1917 r. w Woli Lipienieckiej z podpisem „F. HEBDZYŃSKI W RADOMIU”. Fot. Paweł Puton

Przed nimi podobnych podpisów w zasadzie w regionie radomskim nie było albo nie dotrwały do naszych czasów¹³. Umieszczanie sygnatury – jak się wydaje – było przede wszystkim skuteczną metodą reklamowania się, zwłaszcza na prowincji. Podpis na samym obiekcie szedł zatem w parze i *de facto* uzupełniał np. reklamę prasową danego zakładu¹⁴.

¹³ Swoją podpis jeszcze w XIX w. mógł umieszczać na przydrożnych kapliczkach, figurach i krzyżach radomski kamieniarz G. Kowalski. Mocno zatarta i nieczytelna sygnatura być może z jego nazwiskiem widnieje na przydrożnym krzyżu z 1890 r. znajdującym się we wsi Sadków koło Radomia. Na XIX w. datowana jest krzyż z płaskorzeźbą Matki Bożej w Siennie, z podpisem Cz. Mazurkiewicza z Kunowa, lecz to przykład zakładu kamieniarskiego funkcjonującego tuż za granicą regionu radomskiego.

¹⁴ Por. W.Ł. Macierzyński, *Reklama handlowa w Gazecie Radomskiej w latach 1884–1917*, Radom, 2004, s. 134.

Zamysł podpisywania przez kamieniarzy większości wykonanych obiektów był zapewne także skutkiem konkurencji, jaka na przełomie XIX i XX wieku zaczęła nasilać się w tej branży. Z kolei Maria Lipok-Bierwiaczonek – autorka cennej monografii śląskiego kamieniarza i twórcy kamiennych kapliczek Karola Pokornego – zjawisko sygnowania dzieł uważa za przejaw nowoczesności:

„Kamienne krzyże Karola Pokornego mocno wpisały się w górnośląski pejzaż, do dziś współokreślają, kształtują jego charakter. Co ważne, zwracają uwagę specyficznymi rozwiązaniami estetycznymi, są rozpoznawalne. Przy tym młody Pokorny działał nowoczesnie: od pierwszych swych realizacji konsekwentnie trzymał się zasady sygnowania swoich dzieł. Dzięki temu dzisiejsi miłośnicy kapliczek i krzyży przydrożnych doświadczają wielu radości, kiedy identyfikują dzieła tego twórcy – najpierw rozpoznając jego styl, charakterystyczne cechy kompozycji i zdobnictwa, a potem odnajdując potwierdzenie trafnej identyfikacji w wykutym w kamieniu podpisie”¹⁵.

Zatrzymajmy się nad samymi sygnaturami i przyjrzyjmy się ich wyglądowi, sposobowi wykonania, lokalizacji oraz treści. Wszystkie z udokumentowanych w regionie radomskim podpisów kamieniarskich wykonane zostały jako wgłębnie ryte napisy, w przeważającej większości wykonane w formie majuskuły. Najczęstszym miejscem lokalizacji sygnatur na kamiennych obiektach małej architektury sakralnej regionu radomskiego jest frontowa ściana bazy „kapliczki”. Można tu wyróżnić podpisy lokowane skrajnie do prawej strony (zdecydowana większość), ale są też przypadki lokalizacji centralnej oraz z lewego skraju¹⁶. Do rzadkich sytuacji należy umieszczenie przez kamieniarza sygnatury na bocznej ścianie obiektów¹⁷, jak i z tyłu ich cokołów¹⁸.

Patrząc na treść sygnatur można zauważyć ich dużą standaryzację. Wszystkie wskazują na nazwisko kamieniarza dopełnione najczęściej wskazaniem miejscowości, w której prowadził warsztat. Ta podawana jest zarówno w mianowniku (np. RADOM), jak i w miejscowniku (np. W SZYDŁOWCU). Nazwisku kamieniarza w zdecydowanej większości przypadków towarzyszy inicjał jego imienia. Sporadycznie spotkać można

¹⁵ M. Lipok-Bierwiaczonek, *Z piaskowca i z marmuru. Dzieła mistrza Pokornego*, Tychy 2020, s. 7.

¹⁶ Np. podpis J. Staniszewskiego na „Krzyżu Wolności” z 1919 r. na radomskim Zamłynie.

¹⁷ Taki sposób umieszczania sygnatur jest charakterystyczny (choć nie we wszystkich przypadkach) dla zakładu Majewskich z Szydłowca.

¹⁸ Z taką sytuacją mamy do czynienia np. w miejscowości Kozinki (gm. Zakrzew), gdzie znajduje się kapliczka sygnowana przez E. Seredyńskiego z Radomia, czy w Przytyku, gdzie na cokole figury Matki Bożej stojącej na placu kościelnym odnajdziemy podpis F. Hebdzyńskiego z Radomia.

pełne imię oraz samo nazwisko. W jednym przypadku rzemieślnik użył w swej sygnaturze słowa „rzeźbiarz”¹⁹. Wśród tak ustandaryzowanych form sygnatur wyróżnia się podpis kamieniarza operującego na sztydłowieckich złożach piaskowca: „J. GWAREK w ORŁOWIE P-TA JASTRZĄB”, będący niemalże pełnym adresem rzemieślnika.



Przykłady sygnatur kamieniarskich z cokołów kapliczek, figur i krzyży regionu radomskiego. Fot. Paweł Puton

Najstarszą odczytaną datą na obiektach małej architektury sakralnej sygnowanych przez kamieniarzy regionu radomskiego jest rok 1890, przy czym autorstwo tego podpisu nie jest pewne (przypuszczalnie może należeć do radomskiego kamieniarza G. Kowalskiego). Najmłodszą sygnaturą jest ta utrwalona w 1959 r. przez kamieniarzy Majewskich z Szydłowca. Do tego dochodzą jeszcze pojedyncze przypadki sygnatur współczesnych przedstawicieli branży kamieniarskiej, naniesione przez nich podczas prac renowacyjnych starszych kapliczek. Rozmieszczenie na osi czasu i częstotliwość występowania sygnatur prezentuje poniższa tabela.

¹⁹ Sygnatura jego brzmi: „K. Milczarek Rzeźbiarz w Szydłowcu”. Znana jest jedna kapliczka sygnowana przez tego autora, znajdująca się w miejscowości Ninków w gm. Borkowice. Jej fotografia w 2021 r. wydana została na widokówce przez Radomską Inicjatywę Pocztkówką (fot. M. Dumin).

Sygnatury kamieniarskie z obiektów małej architektury sakralnej regionu radomskiego według czasu powstania

Rok powstania	Liczba obiektów	Rok powstania	Liczba obiektów	Rok powstania	Liczba obiektów	Rok powstania	Liczba obiektów	Rok powstania	Liczba obiektów
1890	1	1909	2	1919	3	1938	4	1958	4
XIX w.	1	1910	2	1920	5	1939	1	1959	1
1901	2	1911	2	1921	2	1942	2	1991	1
1902	1	1912	3	1925	1	1943	2	l. 90.	1
1903	4	1913	3	1926	2	1944	2	2003	1
1904	3	1914	4	1930	2	1946	5	2012	1
1905	3	1915	1	1932	2	1953	1	brak danych	2
1906	2	1916	1	1933	2	1955	1		
1907	3	1917	7	1934	2	1956	1		
1908	1	1918	2	1936	4	1957	1		

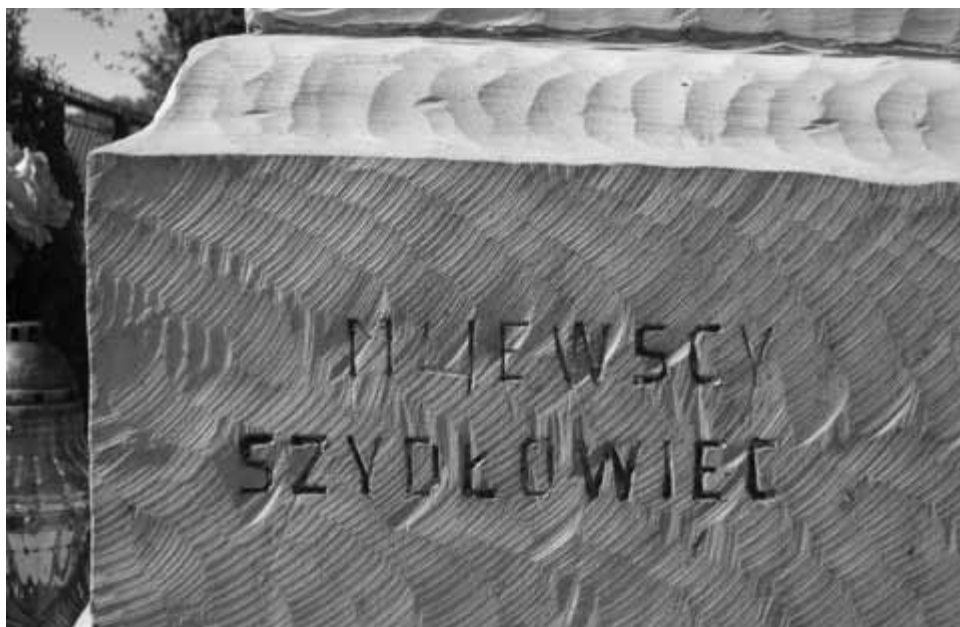
Źródło: opracowanie własne na podstawie przeprowadzonej inwentaryzacji i analizy przedmiotowej literatury.

Dzięki sygnowaniu przez przedsiębiorców kamieniarskich wykonanych w ich zakładach obiektów małej architektury sakralnej nie pozostają one dziś dla nas anonimowe. To niezwykle istotne, gdyż pozwala otworzyć ich badaczowi interesującą kartę historii. Niestety, zauważalne jest zjawisko zacierania się podobnych znamion zostawianych przez dawnych rzemieślników kamieniarskich, co z biegiem czasu spowoduje, że ich wyroby – nawet ongiś przez nich podpisane – pozostaną dla przyszłych pokoleń bezimienne. Powodów takiego stanu rzeczy jest z pewnością kilka. Niektóre wynikają z naturalnego procesu lasowania materiału kamiennego, z jakiego wykonane są kapliczki, figury i krzyże²⁰. W innych przypadkach procesowi wykruszania się i stopniowemu zanikaniu sygnatury sprzyja niewłaściwe podejście do cyklicznego „odnawiania” obiektu przez okoliczną ludność. Chodzi o zwyczaj malowania („bielenia”) kapliczek przed majem. Nierzadko taka malatura wykonywana jest przy użyciu farb olejnych, co destrukcyjnie wpływa na powierzchnię kamienia znajdującą się bezpośrednio pod powierzchnią farby²¹. Zauważalne jest też zjawisko

²⁰ Jako przykład podać można sygnaturę na krzyżu z 1920 r. z miejscowości Kozłów.

²¹ W ten sposób niemal całkowitemu zatarciu uległa sygnatura na „Krzyżu Wolności” z ul. Limanowskiego w Radomiu. Por. P. Puton, *Wiaderko farby nie wystarczy* (rozmowę przeprowadziła K. Ludwińska), „Gazeta Wyborcza Radom” 2015, nr 104, s. 2.

pomijania kamieniarskich sygnatur przez ludzi opiekujących się danym obiektem i go remontujących. Gdy widać, że inskrypcja fundatorów czy rok powstania obiektu są uwidocznione poprzez pomalowanie śladu liter, a sama sygnatura już nie – można przypuszczać, że taki podpis nie ma dla nich większego znaczenia²². Sytuacje takie często skutkują tym, że o ile wyryta na cokole intencja powstania kapliczki trwa i jest dobrze czytelna, sama sygnatura z czasem zanika pod kolejnymi warstwami farby i zostaje zapomniana. Wreszcie najsmutniejszymi przypadkami dotyczącymi sygnatur są te odnoszące się do nieprofesjonalnych, często po prostu nieudolnych renowacji obiektów małej architektury sakralnej. Bywa, że kamienne lica tych obiektów traktowane są szlifierką i sygnatura kamieniarza staje się pierwszą ofiarą takiego „renowacyjnego” zabiegu²³. Niestety, bywa i tak, że profesjonalne zabiegi, przeprowadzane pod okiem i za zgodą właściwego konserwatora zabytków, wskutek dokonanego piaskowania elewacji obiektu doprowadzają do niemal całkowitego zatarcia sygnatury²⁴.



Przykład nieprawidłowej renowacji kamiennej kapliczki, która spowodowała uszkodzenie sygnatury. Fot. Paweł Puton

²² Przykładem może być figura Matki Bożej z 1946 r. w Bieliszce koło Radomia.

²³ Los taki spotkał kapliczkę z 1958 r. stojącą przy zbiegu ulic Witkacego i Studziennej w Radomiu. W podobny sposób niemal całkowicie zatarta została najstarsza sygnatura kamieniarza L. Staniszewskiego, znajdująca się na kapliczce z 1901 r. w Ludwikowie.

²⁴ Stało się tak podczas renowacji „Krzyża Wolności” z 1919 r., stojącego na radomskim Zamłynie.

Wyrażam nadzieję, że poruszony temat oraz zaprezentowane poniżej zestawienie obiektów małej architektury sakralnej regionu radomskiego, posiadających kamieniarską sygnaturę, pozwoli wielu osobom zauważyć te niepozorne znaki świadczące o tradycjach lokalnego rzemiosła, a także choć odrobinę przyczyni się do ich ochrony. Im więcej ich przetrwa, tym bogatsze dziedzictwo industrialnej przeszłości odziedziczą po nas następne pokolenia.

Wykaz kapliczek, figur i krzyży przydrożnych z regionu radomskiego posiadających sygnaturę kamieniarską (murarską)²⁵

1. F. HEBDZYŃSKI RADOM

- 1) Figura NMP Niepokalanej w Mircu, 1905 r.
- 2) Figura Matki Bożej „Pod Krzyżem” przy zbiegu ulic Młodzianowskiej i Wiejskiej w Radomiu, 1906 r.
- 3) Figura NMP Niepokalanej w Jedlni Poświętnem, obok kościoła (gm. Pionki), 1909 r.
- 4) Krzyż przydrożny w Wólce Pierzchnieńskiej (gm. Stara Błotnica), 1913 r.
- 5) Krzyż przydrożny w Piastowie (gm. Jedlińsk), 1914 r.
- 6) Figura Matki Bożej Niepokalanej w Siennie, 27 IX 1914 r.
- 7) Krzyż przydrożny w Starym Kobylniku (gm. Stara Błotnica), 1915 r.
- 8) Krzyż na posesji nr 18 w Gołędzinie (gm. Zakrzew), 1916 r.
- 9) Krzyż przydrożny w Wojstawicach (gm. Gózd), 1917 r.
- 10) Krzyż przydrożny w Lipskiej Woli (gm. Głowaczów), 1917 r.
- 11) Figura NMP Królowej Polski w Przytyku, 3 V 1917 r.
- 12) Figura Chrystusa dźwigającego krzyż w Staszowie (gm. Kozienice), 1919 r.
- 13) Krzyż przy ul. W.C. Kwiatkowskiego 102 w Radomiu, 1920 r.
- 14) Krzyż przydrożny w Kozłowie (gm. Jastrzębia), 1920 r. (nazwisko na sygnaturze częściowo wytarte).
- 15) Krzyż przydrożny w Siemiradzu (gm. Stara Błotnica), 1921 r.
- 16) Krzyż przydrożny w Psarach (gm. Kozienice), 1926 r.
- 17) Figura św. Józefa za prezbiterium kościoła w Jedlni-Letnisku, 1930 r.
- 18) Figura Najświętszego Serca Jezusa na Rynku w Głowaczowie, naprzeciwko kościoła, 1934 r.

²⁵ W zestawieniu uwzględniono także pojedyncze sygnatury murarskie (na obiektach z betonu, lub murowanych i otynkowanych). Układ według liczby obiektów, czasu ich postania oraz kolejności alfabetycznej wykonawców.

- 19) Figura NMP Niepokalanej w Łępinie (gm. Stara Błotnica), 1938 r.
(obiekt wykonany przez sukcesorów firmy F. Hebdzyńskiego).

2. L. STANISZEWSKI W RADOMIU

- 1) Krzyż przydrożny w Ludwikowie (gm. Jedlińsk), 1901 r.
- 2) Krzyż przydrożny w Woli Bierwieckiej (gm. Jedlińsk), 1901 r.
- 3) Krzyż przydrożny przy zbiegu ulic Skaryszewskiej i Skrzydlatej w Radomiu, 1902 r.
- 4) Krzyż w Woli Bierwieckiej, na posesji o nr. 29A (gm. Jedlińsk), 1903 r.
- 5) Figura Matki Bożej Niepokalanej przy ul. Dolnej w Kozienicach, 1903 r.
- 6) Krzyż przydrożny w Policznej, 1903 r.
- 7) Krzyż przydrożny w Mierzączce (gm. Przyłęk), 1903 r.
- 8) Krzyż przydrożny w Kazimierówce (gm. Skaryszew), 1907 r.
- 9) Kapliczka przydrożna w Płaskowie (gm. Jedlińsk), 1907 r.
- 10) Figura Najświętszego Serca Jezusa przy DK 12 – zjazd do Kuczek (gm. Gózd), 1907 r.
- 11) Krzyż przydrożny w Ranachowie (gm. Kazanów), 1911 r.
- 12) Krzyż przydrożny przy ul. Kierzkowskiej 87 w Radomiu, 1912 r.
- 13) Przydrożna kolumna z krzyżem w Starej Błotnicy, 1912 r.
- 14) Krzyż przydrożny w Natolinie (gm. Jedlnia-Letnisko), 1913 r.
- 15) Krzyż przydrożny w Starych Żdźarach (gm. Stara Błotnica), 1914 r.
- 16) Krzyż przydrożny w Kolonii Dębiny (gm. Przysucha), 1917 r.
- 17) Kapliczka w Marcelowie (gm. Jedlińsk), 1917 r.
- 18) Krzyż przydrożny w Makowie (gm. Skaryszew), 1936 r.²⁶

3. J. STANISZEWSKI W RADOMIU

- 1) Krzyż przydrożny na skrzyżowaniu dróg w Bąkowie, obok posesji nr 102 (gm. Ciepeliów), 1917 r.
- 2) Krzyż przydrożny przy ul. Ceglanej w Wielogórze (gm. Jedlińsk), 1918 r.
- 3) Krzyż „Wolności” przy zbiegu ulic L. Okulickiego i Głównej w Radomiu (Zamłynie), 1919 r.
- 4) Krzyż „wolności” przy ul. B. Limanowskiego (Nowy Świat), 1919 r.
- 5) Figura Matki Bożej Bolesnej przy zbiegu ulic Wareckiej i św. Wojciecha w Jedlińsku, 1920 r.
- 6) Figura Matki Bożej Królowej Polski przy zbiegu al. Jana Pawła II i ul. F. Chopina w Zwoleniu, 1925 r.
- 7) Krzyż przydrożny w Sukowie (gm. Przytyk), 1930 r.

²⁶ Piotr Leon Staniszewski zmarł w 1934 r. Obiekt wybudował zapewne jego syn Józef Staniszewski (1888–1942), wykorzystując starszy element kamienny z sygnaturą ojca.

- 8) Krzyż przydrożny przy zbiegu ulic Skaryszewskiej i Średniej w Makowie (gm. Skaryszew), 1933 r.
- 9) Krzyż przydrożny w Janowie, naprzeciwko posesji nr 75A (gm. Skaryszew), 1936 r.
- 10) Krzyż przydrożny w Klwatce Królewskiej przy drodze krajowej nr 12 (gm. Gózd), 1936 r.
- 11) Krzyż przydrożny w Klwatce Królewskiej przy drodze do Gzowic Folwarku (gm. Gózd), 1936 r.
- 12) Krzyż przydrożny przy zbiegu ulic Małęczyńskiej i Dzielnicowej w Makowie (gm. Skaryszew), 1939 r.
- 13) Figura Matki Bożej Niepokalanej w Ostrownicy (gm. Kazanów), 1942 r. (na sygnaturze brak inicjału imienia).
- 14) Krzyż przydrożny w Bogusławicach (gm. Skaryszew), 30 VII 1944 r. (obiekt powstał po śmierci Józefa Staniszewskiego).

4. MAJEWSCY SZYDŁOWIEC

- 1) Figura przydrożna Matki Bożej w Bieliszce (gm. Zakrzew), 1946 r.
- 2) Kapliczka przydrożna w Hucie Mazowszańskiej Dolnej (gm. Kowala), 1946 r.
- 3) Kapliczka w Zagórzcu (gm. Wieniawa), 1953 r.
- 4) Krzyż przydrożny przy ul. Średniej w Makowie (gm. Skaryszew), 1957 r.
- 5) Kapliczka w Makowie (gm. Skaryszew), 1958 r.
- 6) Kapliczka w Odechowie, posesja nr 81 (gm. Skaryszew), 1958 r.
- 7) Kapliczka przydrożna przy zbiegu ulic Witkacego i Studziennej w Radomiu, 1958 r.
- 8) Krzyż przydrożny we wsi Zdziechów Działy (gm. Szydłowiec), 1958 r.
- 9) Krzyż przydrożny przy zbiegu ulic Warszawskiej i Księżęcej w Skarżysku-Kamiennej, 1959 r.

5. J. GWAREK w ORŁOWIE P-TA JASTRZĄB

- 1) Kapliczka przydrożna w Wierzbicy Kolonii (gm. Wierzbica), 1942 r.
- 2) Krzyż przydrożny w Czerwonej (gm. Mirzec), 1943 r.
- 3) Krzyż przydrożny w Trębowcu Małym (gm. Mirzec), 1943 r.
- 4) Krzyż przydrożny w Grzmicinie (gm. Skaryszew), 1955 r.

6. W. BRZOSTOWSKI w SZYDŁOWCU

- 1) Pomnik w miejscu śmierci D. Czachowskiego w Jaworze Soleckim (gm. Sienno), 1932 r.
- 2) Pomnik w miejscu bitwy z czasów powstania styczniowego w Stefankowie (gm. Chlewiska), 1932 r.

3) Kapliczka przydrożna w Załawie (gm. Chlewiska), 1933 r.

7. I. KOZIŃSKI SZYDŁOWIEC

- 1) Figura NMP w Wysokiej (gm. Szydłowiec), 1904 r.
- 2) Figura NMP przy ul. T. Kościuszki 121 w Szydłowcu, 1912 r.
- 3) Krzyż przydrożny w Koszorowie (gm. Chlewiska), brak roku powstania²⁷.

8. WIKTOR CHYB w SZYDŁOWCU

- 1) Figura NMP Niepokalanej w Rudzie Wielkiej (gm. Wierzbica), 1920 r.
- 2) Krzyż przydrożny w Zastroniu (gm. Szydłowiec), 1920 r. (nazwisko kamieniarza zapisane: „HYB”).

9. Sz. Kowalski – Radom

- 1) Kapliczka przydrożna przy zbiegu ulic S. Zbrowskiego i Gołębiowskiej w Radomiu, lata 20. XX w. (sygnatura na tablicy dodanej w połowie lat 90. XX w.).
- 2) Krzyż przydrożny w Trablicach (gm. Kowala), 1935 r. (sygnatura na tablicy dodanej w 1991 r.).

10. MAJEWSCY

- 1) Figura Matki Bożej Niepokalanej w Budkach Pierwszych (gm. Chlewiska), 1946 r.
- 2) Krzyż przydrożny w Antoniowie (gm. Skaryszew), 1956 r.

11. E. SEREDYŃSKI RADOM

- 1) Kapliczka przydrożna w Kozinkach (gm. Zakrzew), 1913 r.
- 2) Krzyż przydrożny w Grzmucinie (gm. Gózd), 1914 r.

12. J. WRÓBEL w RADOMIU

- 1) Krzyż przydrożny w Makowie (gm. Skaryszew), 1905 r.
- 2) Kapliczka przydrożna w Czyżówce (gm. Stara Błotnica), 1906 r.

13. F. BADOMSKI W SIENNIE

- 1) Krzyż przydrożny w Zielonce Starej (gm. Zwolen), brak informacji o roku powstania.

14. S. CHYB w SZYDŁOWCU

- 1) Krzyż przydrożny w Zdziechowie (gm. Szydłowiec), 1918 r.

²⁷ Ponadto: portal kościoła farnego św. Jana Chrzyciela w Radomiu, 1909 r.

15. JAN GUT ROGÓW

- 1) Krzyż przydrożny w Teklinowie – Głębokiej Drodze (gm. Przysucha), 1904 r.

16. M. JANASZEK W IRENIE (Irena – dziś część Dęblina)

- 1) Krzyż przydrożny w Oleksowie (gm. Gniewoszków), 1910 r.

17. W. JASIŃSKI W SŁUPICY

- 1) Kapliczka przydrożna w Słupicy (gm. Jedlnia-Letnisko), 1908 r.

18. J. KUCHCIK (sygnatura murarska)

- 1) Kapliczka przydrożna w Dąbrowie Kozłowskiej (gm. Jastrzębia), 1938 r.

19. M. KAPIŃSKI WYK. z SYCYNY (sygnatura murarska)

- 1) Krzyż przydrożny przy ul. Wiślanej 84 w Zwoleniu, 1938 r.

20. BR-CIA MAJEWSCY w SZYDŁOWCU

- 1) Figura NMP Niepokalanej w Koryciskach (gm. Wieniawa), 1946 r.

21. MAJEWSCY RADOM

- 1) Kapliczka przydrożna w Wincentowie (gm. Skaryszew), 1946 r.

22. CZ. MAZURKIEWICZ W KUNOWIE

- 1) Krzyż kamienny z płaskorzeźbą Matki Bożej przy ul. Bałtowskiej w Siennie, XIX w.

23. K. Milczarek Rzeźbiarz w Szydłowcu

- 1) Kapliczka przydrożna w Ninkowie (gm. Borkowice), 1934 r.

24. MINDA. ŚMIŁÓW

- 1) Kapliczka przydrożna w Woli Lipienieckiej Dużej (gm. Jastrząb), 1926 r.

25. M Piętowski

- 1) Figura Najświętszej Maryi Panny Niepokalanej w Świerczku (gm. Szydłowiec), 1903 r. (sygnatura dodana podczas renowacji z 2003 r.)

26. W. PIOTROWSKI w RADOMIU

- 1) Krzyż przydrożny w Dąbrowie Kozłowskiej (gm. Jastrzębia), 1909 r. (?)

27. E. POWIDŁO

- 1) Figura św. Jana Nepomucena w Niskiej Jabłownicy (gm. Borkowice), 1917 r.

28. M. IGNACY RUDEK RADOM LUBELSKA 60 (sygnatura murarska)

- 1) Kapliczka w Kozłowie (gm. Jastrzębia), na przedłużeniu radomskiej ul. K. Potkańskiego, za Pacynką, 1938 r.

29. Cz. SAS NOWE MIASTO

- 1) Figura Najświętszego Serca Jezusa w Klwowie, 1944 r.

30. K. SIKORSKI W SKRZYNNIE

- 1) Figura Najświętszej Maryi Panny Niepokalanej w Jasionie (gm. Białobrzegi), 1904 r.

31. W. SOCHACKI w SZYDŁOWCU

- 1) Krzyż przydrożny upamiętniający odzyskanie niepodległości w Dąbrowce Nagórnej 35 (gm. Zakrzew), 1921 r.

32. F. SMERDZYŃSKI w RADOMIU

- 1) Krzyż przydrożny w Jakubowie (gm. Stara Błotnica), 1938 r.

33. F. WCISŁO

- 1) Krzyż przydrożny w Guzowie (gm. Orońsko), 1910 r.

34. Loniak Usługi Kamieniarskie Leszek Żmuda

- 1) Kapliczka przydrożna w Cukrówce (gm. Chlewiska), czas powstania nieznany (sygnatura dodana podczas restauracji obiektu w 2012 r.)

35. Obiekty posiadające zatartą i nieczytelną sygnaturę kamieniarską

- 1) Krzyż przydrożny w Sadkowie (gm. Jedlnia-Letnisko), 1890 r. (Kowalski w Radomiu?)
- 2) Krzyż przydrożny w Klwatce Królewskiej (gm. Gózd), 1905 r. (Radom)
- 3) Figura NPM Niepokalanej w Ludwikowie (gm. Jedlińsk), 1911 r.

Zestawienie statystyczne

KAPLICZKI RADOMIA I REGIONU RADOMSKIEGO Z SYGNATURĄ KAMIENIARZA		
L.p.	ZAKŁAD KAMIENIARSKI (SYGNATURA)	LICZBA OBIEKTÓW
1	F. Hebdzyński w Radomiu	19
2	L. Staniszewski w Radomiu	18
3	J. Staniszewski w Radomiu	14
4	Majewscy Szydłowiec	9
5	J. Gwarek w Orłowie P-ta Jastrząb	4
6	W. Brzostowski w Szydłowcu	3
7	I. Kosiński Szydłowiec	3
8	Wiktor Chyb w Szydłowcu	2
9	Sz. Kowalski – Radom	2
10	Majewscy	2
11	E. Seredyński Radom	2
12	J. Wróbel w Radomiu	2
13	F. Badomski w Siennie	1
14	S. Chyb w Szydłowcu	1
15	Jan Gut Rogów	1
16	M. Janaszek w Irenie	1
17	W. Jasiński w Słupicy	1
18	J. Kuchcik	1
19	M. Kwapiński Wyk. z Sycyny	1
20	Br-cia Majewscy Szydłowiec	1
21	Majewscy Radom	1
22	Cz. Mazurkiewicz w Kunowie	1
23	K. Milczarek Rzeźbiarz w Szydłowcu	1
24	Minda. Śmiłów	1
25	M[arian] Piętowski	1
26	W. Piotrowski w Radomiu	1
27	E. Powidło	1
28	M.[urarz] Ignacy Rudek Radom Lubelska 60	1
29	Cz. Sas Nowe Miasto	1
30	K. Sikorski w Skrzynnie	1
31	W. Sochacki w Szydłowcu	1

32	F. Smerdzyński w Radomiu	1
33	F. Wcisło	1
34	Leszek Żmuda „Loniek”	1
35	Sygnatury zatarte	3
RAZEM		105

Źródło: opracowanie własne na podstawie literatury regionalnej i własnych badań terenowych z lat 2005–2022.

Paweł Puton – absolwent Wydziału Ekonomicznego Politechniki Radomskiej im. K. Pułaskiego (2007) oraz Podyplomowego Studium Muzeologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego (2022). Kierownik Działu Projektów Kulturalnych w Ośrodku Kultury i Sztuki „Reursa Obywatelska” w Radomiu. Regionalista, miłośnik historii i dziedzictwa kulturowego regionu staropolskiego. Szczególnym zainteresowaniem darzy przydrożne kapliczki, figury i krzyże. Od 2015 r. członek Radomskiego Towarzystwa Naukowego. Współzałożyciel i koordynator Radomskiej Inicjatywy Pocztownikowej (2019), redaktor pisma „Filokartysta Radomski”. Autor książek *Miejsce i Krzyż Straceń Powstańców Styczniowych w Radomiu* (2019), *Radomskie latarenki adresowe* (2021) oraz około 200 opracowań, artykułów popularnonaukowych i naukowych o tematyce regionalnej. Laureat Nagrody im. św. Kazimierza (2022).



Krzysztof Głowacki
Archiwum Państwowe w Radomiu
kgłowacki@radom.ap.gov.pl

Źródła do dziejów radomskiego przemysłu w XX wieku w zasobie Archiwum Państwowego w Radomiu

Primary sources in Radom National Archives
for history of Radom industry in 20th century

Bogaty, różnorodny i co najistotniejsze stale rosnący zasób Archiwum Państwowego w Radomiu mieści wiele dokumentów, będących świadectwem minionego. Szereg z nich dotyczy radomskiego przemysłu, który rozwijał się w mieście na przestrzeni lat. Niniejszy komunikat prezentuje materiały archiwalne dotyczące przede wszystkim najbardziej rozpoznawalnych zakładów przemysłowych prowadzących działalność na terenie Radomia w XX w., do których należały m.in. Zakłady Metalowe „Łucznik” im. Gen. Waltera, Radomska Wytwórnia Telefonów czy Fabryka Łączników. Tekst ukazuje możliwości poszukiwawcze, wskazując konkretne zespoły archiwalne i dokumenty, pomocne do odtwarzania procesu dziejowego, budowania obrazu przemysłu, który należy już do przeszłości i odżywa w pamięci radomian, a jego ślady nadal są widoczne w przestrzeni miejskiej. Autor podnosi również kwestie przeszkód w dostępie do treści źródeł, z którymi muszą liczyć się użytkownicy omawianych archiwaliów.

Radom, przemysł, Fabryka Łączników, Radomska Wytwórnia Telefonów, Zakłady Metalowe „Łucznik” im. Gen. Waltera, Browar Saskiego, Radomskie Zakłady Przemysłu Skórzanego „Radoskór”, „Marywil”

Rich, diverse, and most importantly, still growing collection of the National Archives in Radom is full of documents - heritage of the Past. Many of them concern industrial development in Radom over the years. This paper presents archives of well-known industrial units operating in Radom in 20th c., like Gen. Walter „Łucznik” Metal Works, Radom Telecommunication Equipment Factory and Radom Fittings Factory. It shows research abilities in certain archives and documents, helping to recreate the historical process and a view of the industry, which belongs to the past, but revives in memories of Radom inhabitants, and its traces are still visible in the town. The author also raises the issue of some obstacles, to get access to the sources, which fact potential users have to take into account.

Radom, Industry, Radom Fittings Factory, Radom Telecommunication Equipment Factory, Gen. Walter “Łucznik” Metal Works, Saski Brewery, “Radoskór” Radom Leather Works, “Marywil”

Historia ma wiele oblicz, które odkrywamy m.in. poprzez kwerendy archiwalne i konsumpcję ich owoców. Dana źródłoznawcza analiza rzuca głównie światło na materiały traktujące o legendach radomskiej sceny gospodarczej, zachęcając do poznania ich interesującej historii.

Zasób Archiwum Państwowego w Radomiu liczący ponad 4000 m.b. akt mieści szereg dokumentów, luster przeszłości, w których z powodzeniem odbija się miniona rzeczywistość, jawi się obraz tego, co niegdyś stanowiło dziś. Wśród tego ogromu materiałów o różnej proveniencji, parametrach fizycznych i przede wszystkim głębi informacyjnej, tak ważkiej dla badaczy, znajdziemy wiele dokumentów odnoszących się do działalności przemysłowej, która była prowadzona w Radomiu na przestrzeni wieków.

Zważywszy na różnorodność materiału archiwalnego i jego rozszanie po poszczególnych zespołach oraz formę komunikatu, skupiono się przede wszystkim na dokumentalnych pozostałościach podmiotów wytwórczych najbardziej kojarzonych z miastem w XX w.

Zdecydowana większość analizowanych materiałów rozmiarem zbliżona jest do formatu A4 i sporządzona została na nośniku papierowym w języku polskim. Językami pozostałych są zaś m.in. rosyjski, niemiecki i angielski. Korzystający z tych źródeł oprócz przeszkód w postaci języka obcego powinien również wziąć pod uwagę ewentualne trudności, jakie mogą pojawić się przy odczytywaniu treści zapisanych odręcznie oraz fakt, że lwia ich część nie posiada kopii cyfrowych dostępnych w serwisie Szukaj w Archiwach.

Wspomniane dokumenty dają bardzo duże możliwości ich twórczej konsumpcji. Mogą stanowić doskonałą podstawę źródłową dla dziejów konkretnych zakładów, ujęć monograficznych, jak i zostać z sukcesem wykorzystane do uzupełnienia bądź znaczącego poszerzenia istniejących już opracowań im poświęconym oraz prac odtwarzających procesy, jakie zachodziły w krajowym przemyśle, ze szczególnym uwzględnieniem radomskiego ośrodka przemysłowego.

Śmiało można stwierdzić, że Radom był miastem, które „łączyło”, gdyż to właśnie tu powstawały cenione aparaty telefoniczne. Początki działalności radomskiego producenta telefonów znajdują odbicie w aktach ujętych w zespole „Ericsson” Polska Akcyjna Spółka Elektryczna Fabryka w Radomiu (daty skrajne [dalej: ds.] 1930–1944), mieszczącym dokumenty odnoszące się m.in. do wzniesienia i ubezpieczenia fabryki oraz jej wyposażenia, produkcji i zatrudnienia¹.

Powojenne losy RWT oddaje ponad 11 m.b. dokumentów składających się na zespół pn. Radomska Wytwórnia Telefonów – RWT w Radomiu,

¹ APR, „Ericsson” Polska Akcyjna Spółka Elektryczna Fabryka w Radomiu, sygn. 24–27, 32–33, 37–39, 55–56.

o datach skrajnych 1945–2006. Zachowane akta pozwalają prześledzić działalność wytwórni oraz dokonać jej szerokiej i wielowątkowej analizy. Dobrym punktem wyjścia do badań nad RWT są jej kroniki obejmujące lata 1938–1990² i publikacje opracowane w związku z jej 30-leciem³ i 50-leciem⁴, zawierające szereg interesujących fotografii oraz skondensowane informacje o wytwórni.

Niezwykle frapująco przedstawiają się materiały promocyjne, do których należy zaliczyć druki informacyjne i fotografie wytwarzanych telefonów, pochodzące głównie z lat 90. XX w.⁵ Wyjątkowo zajmujący jest również krótki angielskojęzyczny film dokumentalny *Telefony z Radomia*, wyreżyserowany w drugiej połowie lat 70. XX w. przez Stanisława Kaczmarskiego, na którym uwieczniono proces powstawania telefonów w radomskiej wytwórni⁶. Szereg szczegółowych danych odnośnie produkcji i eksportu⁷ badacze znajdują chociażby w aktach związanych z realizacją kontraktów zagranicznych⁸ oraz dokumentacji poszczególnych modeli aparatów telefonicznych, jak np. „Mak”⁹ czy „Storczyk”¹⁰.

Kolejnym zakładem, z którego słynęło niegdyś miasto, a jego działalność znajduje odzwierciedlenie w dokumentach przechowywanych w radomskim archiwum, jest uruchomiona w latach 20. XX w. Fabryka Broni¹¹, funkcjonująca później m.in. pod nazwą Zakłady Metalowe „Łucznik”. Podmiot ten wytwarzał nie tylko broń, na czele z legendarnymi Visami, ale również różnego typu rowery, maszyny do szycia, przeznaczone do użytku domowego i komercyjnego, oraz maszyny do pisania¹².

² APR, Radomska Wytwórnia Telefonów – RWT w Radomiu, sygn. 319–320.

³ *Ibidem*, sygn. 322, bns; (*Radomska Wytwórnia Telefonów 1938–1968*, red. S. Witkowski, Radom 1968).

⁴ APR, Radomska Wytwórnia Telefonów – RWT w Radomiu, sygn. 323, bns (*Radomska Wytwórnia Telefonów 1938–1988*, tekst: B. Pikiewicz, Radom 1988).

⁵ APR, Radomska Wytwórnia Telefonów - RWT w Radomiu, sygn. 329.

⁶ *Ibidem*, sygn. 331.

⁷ *Ibidem*, sygn. 156, 336.

⁸ *Ibidem*, sygn. 380–385.

⁹ *Ibidem*, sygn. 424.

¹⁰ *Ibidem*, sygn. 427.

¹¹ W. Nalberski, *Fabryka Broni w Radomiu w latach 1922–1939*, „Biuletyn Kwartalny Radomskiego Towarzystwa Naukowego”, t. XXXVIII, 2003, z. 1–2; *80 lat Zakładu Zbrojeniowego w Radomiu 1925–2005. Od Państwowej Wytwórni Broni... do Fabryki Broni „Łucznik” Sp. z o. o.*, red. M. Olifirowicz, Radom 2005; S. Piątkowski, *Fabryka Broni w Radomiu. Historia i współczesność*, Radom 2018.

¹² *Zakłady Metalowe „Łucznik” im. Gen. Waltera w Radomiu. 60 lat*, Praca zbiorowa, Radom 1985, s. 20–21, 24; Niniejszą jubileuszową publikację poprzedziło wydawnictwo opracowane na 50-lecie działalności zakładu tj. *Zakłady Metalowe „Łucznik” im. Generała Waltera w Radomiu. 1925–1927*, red. A. Jezierski, Radom 1975.

Zespół pn. Zakłady Metalowe „Łucznik” im. Gen. Waltera w Radomiu, o datach skrajnych 1922–2016, liczący niemalże 17 m.b. akt zawiera przede wszystkim dokumenty z lat powojennych. Materiały z okresu międzywojennego stanowi dokumentacja osobowa pracowników¹³, tabela¹⁴, album z rysunkami technicznymi roweru wojskowego¹⁵ oraz plan sytuacyjny fabryki¹⁶. Tragiczny czas okupacji przetrwał skorowidz imienny pracowników fizycznych z lat 1939–1944¹⁷. Archiwalia z danego zespołu pozwalają na stosunkowo dokładne prześledzenie wewnętrznego funkcjonowania zakładu, panujących w nim warunków pracy i obowiązujących zasad, poprzez lekturę zarządzeń, poleceń i innych komunikatów kierowanych do pracowników przez zwierzchnictwo, a także zbadanie przekształceń¹⁸, jakim ulegał na przestrzeni wieloletniej działalności.

Warte zbadania są chociażby, z uwagi na ich różnorodność tematyczną i drobiazgowość, protokoły pokontrolne zespołu rewizji gospodarczej, w których natrafimy m.in. na informacje dotyczące funkcjonowania zakładowej zawodowej straży pożarnej¹⁹. Sporo danych o działaniu zakładu przekazuje gazetka „Życie Załogi”²⁰ z lat 1969–1992. Ciekawie od strony wizualnej i informacyjnej przedstawiają się katalogi produktów oferowanych przez zakład, takich jak maszyny do szycia²¹, broń²² i elementy pneumatyczne²³, z lat 70., 80. i 90. XX w.

Radom znany był również z przemysłowego wyprawiania skór, czego dokumentalne świadectwa trafiły do miejscowego archiwum. Na pierwszy źródłowy plan wysuwają się takie zespoły jak Radomskie Zakłady Garbarskie z dokumentacją z lat 1946–1959 oraz Radomskie Zakłady Przemysłu Skórzanego „Radoskór” w Radomiu z datami skrajnymi 1954–1999. Prócz tego autor poleca uwadze archiwalia Zakładów Garbarskich „Lewenzon”²⁴ z lat 1942–1944, Zakładów Garbarskich „Nowość”²⁵ z lat 1924–1941 oraz akta Zjednoczenia Przemysłu Skórzanego Okręgu Kieleckiego w Radomiu

¹³ APR, Zakłady Metalowe ŁUCZNIK im. Gen. Waltera w Radomiu, sygn. 479.

¹⁴ *Ibidem*, sygn. 557–560.

¹⁵ *Ibidem*, sygn. 524.

¹⁶ *Ibidem*, sygn. 583.

¹⁷ *Ibidem*, sygn. 483.

¹⁸ *Ibidem*, sygn. 1.

¹⁹ *Ibidem*, sygn. 455, k. 366–372, Protokół nr 55/74 kontroli zakładowej straży pożarnej przeprowadzonej w dniach 19 XI 1974 r. – 3 XII 1974 r., 10 XII 1974 r.

²⁰ APR, Zakłady Metalowe ŁUCZNIK im. Gen. Waltera w Radomiu, sygn. 527–549.

²¹ *Ibidem*, sygn. 561.

²² *Ibidem*, sygn. 740.

²³ *Ibidem*, sygn. 562.

²⁴ APR, Zakłady Garbarskie „Lewenzon” w Radomiu, sygn. 1–3.

²⁵ APR, Zakłady Garbarskie „Nowość” w Radomiu, sygn. 1–6.

z lat 1945–1948, mieszczące wiele materiałów dot. radomskich podmiotów z branży garbarskiej.

Niemalże 10 m.b. archiwaliów daje szansę na dokładne, wieloaspektowe przeanalizowanie działalności „Radoskóru”, jego wewnętrznego funkcjonowania i produkcji, której efekty utrwalono w katalogu²⁶ wyrobów rymarskich i galanterii z 1966 r. oraz katalogach²⁷ obuwia z lat 70. i 80. XX w., stanowiących znakomite źródła dla badaczy historii mody i wzornictwa. Poruszając kwestię wytwarzania butów, nie można pominąć zespołu dokumentów fabryki obuwia Bata w Radomiu z lat 1932–1949, tworzonych w przeważającej większości przez akta personalne żydowskich robotników²⁸, pochodzące z lat 1941–1942.

Miasto znane było także dzięki płytkom ceramicznym powstającym w Fabryce Wyrobów Szamotowych i Kamionkowych „Marywil”, którego działalność pozostawiła także dokumentalne ślady stanowiące głównie bilanse²⁹ z lat 30. i 40. XX w. Poza tym akta dotyczące „Marywilu” oraz innych radomskich fabryk ceramiki z lat 40. i 50. XX w. odnajdziemy w zespole pn. Zjednoczenie Przemysłu Ceramiki Technicznej i Szlachetnej Okręgu Centralnego w Radomiu (ds. 1945–1950).

W znacznie większej liczbie zachowały się dokumenty obrazujące funkcjonowanie Radomskich Zakładów Materiałów Ogniotrwałych w Radomiu pochodzące z lat 1950–2005³⁰. Materiały mówiące o produkcji papierosów w mieście skrywa zespół pn. Zakłady Przemysłu Tytoniowego w Radomiu (ds. 1948–1996).

Radom, modyfikując nieco pewien slogan reklamowy, słynął w świecie, od Karpat po Hel, piwem Saskiego El³¹. W zespole pn. J. Saski i S-ka Browar Parowy w Radomiu uwagę należy zwrócić w szczególności na przekazującą wiele dokładnych danych dokumentację inwentaryzacyjną za lata 1919–1948, dającą możliwość prześledzenia zmian majątkowych wytwórni³².

²⁶ APR, Radomskie Zakłady Przemysłu Skórzanego „RADOSKÓR” w Radomiu, sygn. 390.

²⁷ *Ibidem*, sygn. 391–396.

²⁸ APR, Polska Spółka Obuwia Bata S.A. w Krakowie Fabryka w Radomiu, sygn. 1–841.

²⁹ APR, „Marywil” Fabryka Wyrobów Szamotowych i Kamionkowych w Radomiu - Stanisław Burtan, sygn. 1–6, 10–15.

³⁰ APR, Radomskie Zakłady Materiałów Ogniotrwałych w Radomiu, sygn. 1–230.

³¹ Hasło w oryginale brzmiało: „Wszak wszyscy to wiecie, Radom słynie w świecie, od Karpat po Hel, piwem Saskiego El”, M. Rusek, *Jak Browar Saskich sławił Radom od Karpat po Hel*, radom.wyborcza.pl/radom/56,143526,23232546,jak-browar-saskich-slawil-radom-od-karpat-po-hel-zdjecia-wideo.html [dostęp 28 X 2022 r.].

³² APR, J. Saski i S-ka Browar parowy w Radomiu, sygn. 35–41.

W zespole pn. Urząd Skarbowy Akcyz i Monopolów Państwowych w Radomiu, w którego skład wchodzi dokumenty z lat 1914–1936, znajdują się źródła traktujące o różnych radomskich producentach wyrobów alkoholowych, browarach, fabrykach win i likierów, jak. np. browar Jana Zabełły³³, browar „Nektar”³⁴ czy fabryka win Leona Pinera³⁵. Ów zespół mieści także akta dotyczące się miejscowych octowni³⁶ i fabryk giliz³⁷.

W mieście prężnie rozwijał się także przemysł ciężki, co oczywiście nie pozostało bez śladu w dokumentacji przejętej przez Archiwum. Autor ma tu na myśli archiwalia Fabryki Łączników z lat 1957–2012, ukazujące jej funkcjonowanie, m.in. poprzez liczne fotografie³⁸. Poza tym w miejscowej skarbnicy dokumentów zabezpieczone zostały także akta powstałe w wyniku działalności radomskich odlewni³⁹, ujęte przede wszystkim w takich zespołach jak: Zakłady Odlewniczo-Metalurgiczne „Brago” w Radomiu (ds. [1929] 1933–1948), Odlewnia Żeliwa i Fabryka Maszyn Rolniczych „Rubinsztajn” w Radomiu (ds. 1939–1947) oraz Radomska Emaliernia i Odlewnia Żelaza w Radomiu (ds. 1943–1944). Radomskie Zakłady Mechanizacji Budownictwa „ZREMB” w Radomiu także posiadają swoją archiwalną reprezentację, którą stanowią dokumenty z lat [1964] 1965–2007.

Bardzo obszernym, zarówno pod względem materialnym, jak i z uwagi na ładunek informacji, które zawiera, jest zespół pn. Radomska Fabryka Wyrobów Metalowych „POLMETAL”, mieszczący ponad 14 m.b. akt z lat 1944–1998, pozwalających odtworzyć, dzieje „Błaszanki”. Poszukiwania pozostałości po radomskim przemyśle drukarskim można rozpocząć natomiast od dokumentów Zakładów Typo-Litograficznych „Jan Kanty Trzebiński” w Radomiu z lat 1853–1925, które zostały ujęte w samodzielny zespół.

W Radomiu produkowano również farby i lakiery. Dokumentalne ślady tej działalności tworzą m.in. zespoły: Przetwórnia Olejów Roślinnych „PORSa” – Spółka Akcyjna (ds. 1931–1951), „POLIFARB” Radomska Fabry-

³³ APR, Urząd Skarbowy Akcyz i Monopolów Państwowych w Radomiu, sygn. 36, 74, 76; Ponadto materiały dot. Browaru „J. Zabełło” znajdziemy także w Zbiorze rodziny Zabełłów, APR, Zbiór rodziny Zabełło, sygn. 2.

³⁴ APR, Urząd Skarbowy Akcyz i Monopolów Państwowych w Radomiu, sygn. 35, 68–71.

³⁵ *Ibidem*, sygn. 33, 65.

³⁶ *Ibidem*, sygn. 77–83, 95.

³⁷ *Ibidem*, sygn. 85–89.

³⁸ APR, Fabryka Łączników Radom Spółka Akcyjna w Radomiu, sygn. 205–207.

³⁹ Dokumenty dot. radomskich odlewni mieszczą również następujące zespoły: Fabryka Odlewów Kutowanych M. Horowicz w Radomiu (ds. 1939–1943), Fabryka Odlewów Żelaznych i Emaliernia „Glinice” J. Rosenberg i J. Diament w Radomiu (ds. 1929–1944) i Fabryka Odlewów Żelaznych i Kutowanych „Stella” w Radomiu (ds. 1940–1942 [1943]), Zjednoczenie Przemysłu Wyrobów Odlewniczych w Radomiu (ds. [1945] 1958–1982).

ka Farb i Lakierów (ds. 1951–1977) oraz Radomska Fabryka Farb i Lakierów „Rafil” (ds. 1982–1995).

Oczywiście materiały do poszczególnych podmiotów przemysłowych znajdziemy nie tylko w zespołach archiwalnych, których nazwy odpowiadają nazwom danych zakładów lub zawierają ich wyróżniającą część. Z całą pewnością zasadne okażą się kwerendy m.in. w zespole pn. Akta miasta Radomia (ds. 1796–1959). Interesująco wyglądają choćby szczegółowe sprawozdania dot. stanu poszczególnych branż radomskiego przemysłu datowane na 1945 r., *ad exemplum* sprawozdanie poświęcone branży metalurgicznej przekazujące takie dane, jak nazwa zakładu, adres, własność, liczba pracowników z podziałem na fizycznych i umysłowych (aktualna i przed 1 IX 1939 r.), wielkość i rodzaj produkcji, obecność stołówek i świetlicy, problemy w funkcjonowaniu⁴⁰. Ponadto w danym zespole liczna jest też dokumentacja techniczna odnosząca się również do budowli przemysłowych, jak Projekt⁴¹ rozbudowy Garbarni „Venus”. Warto odnotować również Wykaz⁴² garbarń znajdujących się na terenie miasta Radomia, datowany na 1932 r.

Życie miejscowych zakładów przemysłowych zostało uwiecznione także na zdjęciach wchodzących w skład *Miesięcznych kronik fotograficznych województwa radomskiego* z końca lat 70. i początków 80. XX w., czego przykładem są zdjęcia obrazujące produkcję⁴³ papierosów w Zakładach Przemysłu Tytoniowego w Radomiu oraz kinkiet⁴⁴ wykonany przez Zakłady Sprzętu Oświetleniowego „Polam” w Radomiu.

Warto również sięgnąć do zespołu pn. Kancelaria Gubernatora Radomskiego (ds. [1864–1866] 1867–1917), który mieści wykaz⁴⁵ fabryk i zakładów działających w Radomiu w 1902 r., zawierający dokładne dane o liczbie pracowników (z podziałem na miejscowych i napływowych) i ich średnim wynagrodzeniu oraz informacje o przewidywanych redukcjach produkcji i zatrudnienia i ich czasie. W zestawieniu znalazły się chociażby garbarnie Teodora Karscha i Franciszka Wickenhagena, browary Saskiego, Zabięły i Keplera oraz fabryka „Marywil”.

W kwerendzie dot. przemysłu Radomia nie należy pominąć zespołu pn. Rząd Gubernialny Radomski (ds. [1854–1866] 1867–1917), gdyż skrywa

⁴⁰ APR, Akta miasta Radomia, sygn. 9671, s. 5–6, Sprawozdanie dot. radomskiej branży metalurgicznej, 1945 r.

⁴¹ *Ibidem*, sygn. t. 4479, Projekt rozbudowy Garbarni „Venus” w Radomiu, 1921–1922, 1927 r.

⁴² *Ibidem*, sygn. 8576, Wykaz garbarń znajdujących się na terenie miasta Radomia, 1932 r.

⁴³ APR, Komitet Wojewódzki Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Radomiu, sygn. 15093, ob. 2.

⁴⁴ *Ibidem*, sygn. 15100, ob. 12.

⁴⁵ APR, Kancelaria Gubernatora Radomskiego, sygn. 2936, k. 11–15.

on wiele ciekawych akt dot. życia gospodarczego interesującego nas ósrodka miejskiego w pierwszych latach XX w., jak np. dokumenty⁴⁶ w sprawie budowy wytwórni wód mineralnych F. Łagodzińskiego z lat 1905–1909.

Na szczególną uwagę zasługują także akta radomskich notariuszy, dokumenty z Wydziałów Rejestru Handlowego Sądów Okręgowego i Powiatowego w Radomiu, księgi hipoteczne i towarzyszące im zbiory dokumentów. Powyższe źródła charakteryzują się wyjątkową drobiazgowością i pozwalają w wielu przypadkach dokładnie prześledzić przebieg zmian, jakie zachodziły w funkcjonowaniu konkretnych jednostek gospodarczych i przeanalizować ich zmienną sytuację prawną i materialną. Za przykład może posłużyć tu np. trzeci egzemplarz umowy⁴⁷ spółki firmowej zawartej przez Jana, Józefa i Juliusza Saskich w celu prowadzenia browaru w Radomiu pn. „J. Sasaki i S-ka. Browar Parowy w Radomiu”, w której badacz odnajdzie szereg informacji oraz oryginalne, odręczne podpisy wspomnianych udziałowców.

Masę ważkich danych mieszczą wpisy w nadmienionym rejestrze handlowym, czego dowodzi, pośród wielu innych, fragment odpisu⁴⁸ z rejestru handlowego prowadzonego przez Sąd Okręgowy w Radomiu dotyczącego firmy Browar Parowy „Nektar” Spółka z o.o. w Radomiu. Komunikuje on choćby o nazwie spółki, celu jej działalności, dacie i miejscu powstania, kapitale zakładowym, składzie osobowym zarządu i uprawnieniach jego członków. Podobne informacje składają się na treść aktów notarialnych, jak akt⁴⁹ notarialny zawarcia spółki pn. „Browar i Słodownia St. Bruśnicki dawniej J. Zabiełło i S-ka w Radomiu, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”.

Bez wątpliwości owocne mogą okazać się również kwerendy przeprowadzane w aktach hipotecznych, z których dowiemy się np. jak zmieniali się kolejni właściciele nieruchomości fabrycznych i czy były one obciążone hipoteką. Bezsprzecznie bogatym w informacje źródłem są również zbiory dokumentów do ww. ksiąg hipotecznych, bardzo często zawierające plany pozwalające lepiej zlokalizować nieruchomość i jej kształt. W jednym

⁴⁶ APR, Rząd Gubernialny Radomski, sygn. 2638.

⁴⁷ APR, Sąd Okręgowy w Radomiu, sygn. 2393, brak numeracji stron, Trzeci egzemplarz spółki firmowej zawartej w celu prowadzenia browaru pn. „J. Sasaki i S-ka Browar Parowy w Radomiu”, 1924 r.

⁴⁸ APR, Sąd Okręgowy w Radomiu, sygn. 17730, k. 6v-7, Fragment odpisu poświadczonego z rejestru handlowego prowadzonego przez Sąd Okręgowy w Radomiu dot. firmy Browar Parowy „Nektar” Spółka z o.o. w Radomiu, 1931 r.

⁴⁹ APR, Akta notariusza radomskiego Roguskiego Władysława, sygn. 21, k. 184–188, Akt zawarcia spółki pn. „Browar i Słodownia St. Bruśnicki dawniej J. Zabiełło i S-ka w Radomiu, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”, 1931 r.

z takich zbiorów znajdujemy drobiazgowy wykaz⁵⁰ maszyn i urządzeń przemysłowych stanowiących własność browaru Saskich w Radomiu, pochodzący z 1925 r.

Archiwum Państwowe w Radomiu to miriady historii skrytych w dokumentach. Wiele z nich opowiada pasjonujące dzieje radomskiego przemysłu, trzeba się tylko dobrze w nie wsłuchać. Przekazują one zarówno *stricte* dane techniczne dot. wytwarzanych produktów, wielkości produkcji i zatrudnienia, jak i informacje o życiu kulturalno-oświatowym toczącym się w poszczególnych zakładach. Archiwalia te szeroko i szczegółowo oddają wielostronną przemysłową historię miasta ubiegłego wieku, stanowiąc dokumentalną bazę do opracowań naukowych poświęconych rozwojowi wytwórczości i bezcenne źródło wiedzy dla regionalistów i osób zainteresowanych tą problematyką, dostępne na wyciągnięcie ręki w czytelni akt.

Należy pamiętać, że dzieje radomskiego przemysłu sięgają znacznie wcześniej aniżeli XX w., a dokumenty o tym świadczące w dużej liczbie wypełniają półki miejscowego Archiwum Państwowego i nie zostały omówione w tymże komunikacie z racji jego formy i zakresu przedmiotowo-chronologicznego. Analizowane tu źródła stanowią subiektywny i reprezentatywny wybór spośród setek dokumentów tworzących dokumentalny pomnik przeszłości radomskiego przemysłu.

Krzysztof Głowacki – historyk i archiwista. Autor artykułów naukowych, wystaw archiwalnych i towarzyszących im katalogów. Absolwent Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach oraz pracownik Archiwum Państwowego w Radomiu (od 2015 roku). Interesuje się historią Polski XX wieku, w szczególności dziejami życia społeczno-kulturalnego w okresie międzywojennym i PRL.

⁵⁰ APR, Hipoteka Miejska Miasta Radomia, sygn. 451, załącznik X, Wykaz maszyn i urządzeń przemysłowych stanowiących własność browaru Saskich w Radomiu, 1925 r.

Bibliografia

Źródła archiwalne

1. Archiwum Państwowe w Radomiu:

Akta miasta Radomia, sygn. 8576, 9671, t. 4479.

Akta notariusza radomskiego Roguskiego Władysława, sygn. 21.

„Ericsson” Polska Akcyjna Spółka Elektryczna Fabryka w Radomiu, sygn. 24–27, 32–33, 37–39, 55–56.

Fabryka Łączników Radom Spółka Akcyjna w Radomiu, sygn. 205–207.

Hipoteka Miejska Miasta Radomia, sygn. 451.

J. Sasaki i S-ka Browar parowy w Radomiu, sygn. 35–41.

Kancelaria Gubernatora Radomskiego, sygn. 2936.

Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Radomiu, sygn. 15093, 15100.

„Marywil” Fabryka Wyrobów Szamotowych i Kamionkowych w Radomiu – Stanisław Burtan, sygn. 1–6, 10–15.

Polska Spółka Obuwia Bata S.A. w Krakowie Fabryka w Radomiu, sygn. 1–841.

Przetwórnia Olejów Roślinnych „PORSZA” – Spółka Akcyjna, sygn. 1, 3.

Radomska Wytwórnia Telefonów, sygn. 156, 319–320, 322–323, 329, 331, 336, 380–385, 424, 427.

Radomskie Zakłady Materiałów Ogniotrwałych w Radomiu, sygn. 1–230.

Radomskie Zakłady Przemysłu Skórzanego „RADOSKÓR” w Radomiu, sygn. 390–396.

Rząd Gubernialny Radomski, sygn. 2638.

Sąd Okręgowy w Radomiu, sygn. 2393.

Sąd Okręgowy w Radomiu, sygn. 17730.

St. Sasaki i J. Sasaki Browar Parowy Słodownia i Młyn w Ostrowcu n/Kamienną Spółka z o.o., sygn. 1–3.

Urząd Skarbowy Akcyz i Monopolów Państwowych w Radomiu, sygn. 33, 35–36, 65, 68–71, 74, 76–83, 85–89, 95.

Zbiór rodziny Zabiełto, sygn. 2.

Zakłady Garbarskie „Lewenzon” w Radomiu, sygn. 1–3.

Zakłady Garbarskie „Nowość” w Radomiu, sygn. 1–6.

Zakłady Metalowe ŁUCZNIK im. Gen. Waltera w Radomiu, sygn. 1, 455, 479, 483, 524, 527–549, 557–562, 583, 740.

Opracowania

- 80 lat Zakładu Zbrojeniowego w Radomiu 1925–2005. Od Państwowej Wytwórni Broni... do Fabryki Broni „Łucznik” Sp. z o. o.*, red. M. Olifirowicz, Radom 2005.
- Radomska Wytwórnia Telefonów 1938–1968*, red. S. Witkowski, Radom 1968.
- Radomska Wytwórnia Telefonów 1938–1988*, tekst: B. Pikiewicz, Radom 1988.
- S. Piątkowski, *Fabryka Broni w Radomiu. Historia i współczesność*, Radom 2018.
- W. Nalberski, *Fabryka Broni w Radomiu w latach 1922–1939*, „Biuletyn Kwartalny Radomskiego Towarzystwa Naukowego”, t. XXXVIII, 2003, z. 1–2.
- Zakłady Metalowe „Łucznik” im. Generała Waltera w Radomiu. 1925–1927*, red. A. Jezierski, Radom 1975.
- Zakłady Metalowe „Łucznik” im. Gen. Waltera w Radomiu. 60 lat*, praca zbiorowa, Radom 1985.

Internet

- M. Rusek, *Jak Browar Saskich sławił Radom od Karpat po Hel*, radom.wyborcza.pl/radom/56,143526,23232546,jak-browar-saskich-slawil-radom-od-karpat-po-hel-zdjecia-wideo.html [dostęp 28 X 2022 r.].



Beata Wojciechowska

Muzeum Historii Najnowszej Radomia,
Oddział Ośrodka Kultury i Sztuki „Resursa Obywatelska” w Radomiu
b.wojciechowska@resursa.radom.pl

Wokół kultowych marek. Wyroby radomskiego przemysłu w zbiorach Muzeum Historii Najnowszej Radomia

Iconic brands. Radom industry products
from Museum of Modern History of Radom collections

Muzeum Historii Najnowszej Radomia w Radomiu rozpoczęło swoją działalność w 2021 r. Do końca 2022 r. zgromadziło w zbiorach około 2 000 muzealiów i 800 obiektów wpisanych do Inwentarza Pomocniczego. Celem instytucji jest gromadzenie artefaktów związanych ze spuścizną około 120 fabryk i zakładów przemysłowych, które istniały w Radomiu w latach 1918–2000. Pierwotny trzon kolekcji stanowią przedmioty wchodzące w skład ekspozycji stałej zatytułowanej „Przemysł – siła miasta. Radom w latach 1918–1989”. Prezentowane są na niej przedmioty powstałe m.in. w Zakładach Wyrobów Fajansowych A. Rottenerga („Radimp”), Fabryce Płytek Ceramicznych „Marywil”, Odlewni „Glinice”, Zakładach Metalowych „Łucznik”, Radomskiej Wytwórni Telekomunikacyjnej, „Radoskórze” i innych. Muzeum gromadzi również artefakty związane z tradycją rzemieślniczo-kupiecką Radomia oraz przedmioty codziennego użytku wyprodukowane w zakładach zlokalizowanych w całej Polsce i poza jej granicami. Kolekcję uzupełniają archiwalia: dokumenty, metki, ulotki i foldery reklamowe, katalogi handlowe, szyldy itp.

Museum of Modern History of Radom was open in 2021. To the end of 2022 ca. 2000 items were collected, plus 800 in so-called Additional Inventory. A goal of the institution is collecting of exhibits - heritage of ca. 120 factories and manufactories operating in Radom from 1918 to 2000. Core of the collection are items from a permanent exhibition „The Industrial Power of the Town. Radom in the years 1918–1989”. All the exhibits being presented, were made in Rotenberg Faience Manufactory („Radimp”), Tile Manufactory („Marywil”), „Glinice” Foundry, „Łucznik” Metal Works, Radom Telecommunication Equipment Company, „Radoskór” (Leather Works) and many other businesses. The Museum also collects artifacts reminding local trade and craftsmanship, as well as everyday objects, made in factories and manufactories in the whole Poland and abroad. A supplement of the collection are: documents, price tags, advertising fliers, shop-signs, catalogues etc.

Muzeum Historii Najnowszej Radomia w Radomiu rozpoczęło swoją działalność w 2021 r. Instytucja mieści się w Kamienicy Deskurów, zlokalizowanej przy ul. Rynek 14/15, zajmując jedno z jej skrzydeł – usytuowane od ul. Grodzkiej (wystawa stała, biura) oraz część podziemną, w której przygotowana została sala wystaw czasowych. Muzeum działa na podstawie Ustawy z dnia 21 listopada 1996 r o muzeach:

Art. 1.

Muzeum jest jednostką organizacyjną nienastawioną na osiągnięcie zysku, której celem jest gromadzenie i trwała ochrona dóbr naturalnego i kulturalnego dziedzictwa ludzkości o charakterze materialnym i niematerialnym, informowanie o wartościach i treściach gromadzonych zbiorów, upowszechnianie podstawowych wartości historii, nauki i kultury polskiej oraz światowej, kształtowanie wrażliwości poznawczej i estetycznej oraz umożliwianie korzystania ze zgromadzonych zbiorów.

Zgodnie z definicją Muzeum oraz statutem MHNR podstawowym celem działalności naszej instytucji jest gromadzenie zbiorów związanych z szeroko pojętym zagadnieniem: Radom jako miasto przemysłowe. Ogółem w Radomiu w latach 1918–2000 istniało około 120 różnych fabryk, fabryczek, mniejszych i większych zakładów przemysłowych. Muzeum w swej działalności będzie starało się odszukać choćby ślady pamiątek po dawnej świetności przemysłowej miasta. Pracy dla kolejnych pokoleń muzealników na pewno nie zabraknie.

Trzon kolekcji Muzeum budowany jest wokół nieistniejącego już nie-stety przemysłu, ale nie tylko. Uwaga pracowników Działu Muzealnego skupia się również na wzbogacaniu kolekcji o wszelkiego rodzaju archiwalia: dokumenty, etykiety, metki, katalogi czy foldery reklamowe związane z przemysłem radomskim. Dzięki ofiarności radomian zgromadziliśmy kilkanaście modeli aparatów telefonicznych wytwarzanych w Radomskiej Wytwórni Telefonów. W zbiorach posiadamy najbardziej popularne modele telefonów jak „Bratek” czy „Tulipan” oraz te, które produkowane były głównie na eksport, jak „Malwa” i „Dalia”. Na magazynowych półkach stoją także aparaty z lat 50. XX w., działające jeszcze „na korbkę”, w kolorze szarym z tarczą analogową, pochodzące z lat 60. i z lat 70./80. XX w., produkowane w różnej gamie kolorystycznej. Naszym celem w budowaniu kolekcji aparatów telefonicznych jest pozyskanie do zbiorów wszystkich modeli wytwarzanych zarówno w przedwojennej fabryce Ericssona, jak i w Radomskiej Wytwórni Telekomunikacyjnej. Odwiedzający nas mieszkańcy Radomia i powiatu radomskiego przekazali nam również w darze kilka modeli maszyn do szycia marki „Łucznik” z lat 50. –90. XX w., a także różne typy maszyn do pisania, wykonane przez Zakłady Metalowe im. gen. Waltera. Muzeum ze swej strony zakupiło także 13 maszyn

do szycia różnych modeli oraz cztery maszyny do pisania, w tym jedną elektryczną. W przypadku budowy tej kolekcji chcemy pozyskać obiekty obrazujące przemiany zachodzące zarówno w procesie produkcji samych urządzeń, jak i dostosowania ich parametrów do zmieniających się oczekiwań klientów fabryki. Kolejny duży zbiór pragniemy zbudować wokół Zakładów Przemysłu Odzieżowego „Modar” i współpracujących z nimi spółdzielni pracy wytwarzających konfekcję. W kolekcji tej gromadzimy różnego rodzaju modele ubrań i dodatków, tj. kapelusze, apaszki, fartuszki itp. Kolekcje odzieży uzupełni zespół obiektów związanych z produkcją Radomskich Zakładów Przemysłu Skórzanego „Radoskór”. Poszukujemy modeli obuwia szyciego w „Radoskórze”, pasków, portfeli oraz innej galanterii skórzanej, którą zakład przygotowywał z okazji swoich kolejnych jubileuszy. Jak dotąd, niestety, nie udało nam się pozyskać żadnego modelu obuwia wytwarzanego w przedwojennej fabryce „Bata”. Uzupełnianie opisanych wyżej kolekcji będzie w najbliższych latach stanowiło jedno z podstawowych zadań pracowników Działu Muzealnego.

Nie zapomnimy także o gromadzeniu artefaktów związanych z innymi znanymi radomskimi zakładami. Budujemy kolekcję etykiet Browaru Saskich i Browaru Radomskiego, kolekcję etykiet przedwojennych rozlewni win, wódek oraz innych napojów. Pamiętamy także o Zakładach Wyrobów Fajansowych A. Rottenerga i kontynuacji powojennej produkcji w Zakładach Wyrobów Sanitarnych „Radimp”, Fabryce Płytek Ceramicznych „Marywil”, Odlewni „Glinice” i wielu innych mniejszych i większych zakładów działających na terenie Radomia w latach 1918–1989.

Inną ważną kolekcją, jaką chcemy stworzyć, są obiekty związane z tradycją rzemieślniczo-kupiecką miasta. Wyszukujemy narzędzia rzemieślnicze i półprodukty, opakowania produktów spożywczych, tkaniny, wyposażenie sklepów, ulotki reklamowe czy ocalałe przypadkiem, po likwidacji fabryk z lat 90. XX w., maszyny przemysłowe. Nasze zainteresowania skierowane są również na pozyskanie szyldów zakładów rzemieślniczych oraz sklepów, a także reklam ulicznych z okresu 1918–1989. Szczególną wagę przywiązujemy do pozyskania artefaktów, zdjęć i innych materiałów związanych z pracą zawodową ludności żydowskiej zamieszkującej Radom przed II wojną światową. Mieszkańcy Radomia wyznania mojżeszowego trudnili się głównie prowadzeniem małych zakładów rzemieślniczych (szewc, krawiec, modystka itp.) oraz drobnym handlem.

W kręgu zainteresowania Muzeum znalazły się również obiekty związane z szeroko pojętą edukacją dzieci i młodzieży obejmującą okres 1945–1990. Powstanie tej kolekcji związane jest z dużym zainteresowaniem wśród odwiedzających Muzeum tą tematyką. Gromadzimy zeszyty,

podręczniki, dzienniki lekcyjne, pomoce naukowe, zabawki edukacyjne i tym podobne obiekty.

W planach wystawienniczych kluczowym zadaniem w pierwszych miesiącach działalności Muzeum stało się przygotowanie stałej wystawy, zatytułowanej „Przemysł – siła miasta. Radom w latach 1918–1989”. Aranżacja tej ekspozycji powstała wg projektu DS. STUDIO Damian Szulc z Warszawy. Uwaga pracowników Działu Muzealnego skupiła się więc w pierwszej kolejności na pozyskaniu muzealiów i obiektów, które będą prezentowane na ww. wystawie. W kręgu naszych zainteresowań znalazły się artefakty reprezentatywne dla przemysłu radomskiego, zarówno z okresu przedwojennego (Zakłady Płytek Ceramicznych „Marywil”, Fabryka Wyrobów Fajansowych „A. Rottenberg i S-ka Radom”, Fabryka Blaszanych Naczyn Emaliowanych Radom S.A, Fabryka Mebli Giętych Johanna Kohna), jak i zakładów, które kontynuowały produkcję w powojennym Radomiu pod nowymi markami (Zakłady Metalowe im. gen. Waltera, Radomskie Zakłady Przemysłu Skórzanego „Radoskór”, Radomska Wytwórnia Telekomunikacyjna, Radomska Fabryka Wyrobów Metalowych „Polmetal”, Zakład Wyrobów Sanitarnych „Radimp”, Zakłady Przemysłu Odzieżowego „Modar”).

Ekspozycja pomyślana jest jednak w taki sposób, aby życie zawodowe mieszkańców Radomia pokazać poprzez pryzmat ich życia codziennego. W związku z tym w kręgu zainteresowań pracowników Działu Muzealnego znalazły się także przedmioty codziennego użytku, w tym te pokazujące estetykę peerelowskich mieszkań. Gromadzimy ceramikę, szkło, reprezentatywne dla okresu PRL meble, drobny sprzęt AGD, tkaniny oraz elementy dopełniające wystrój. Na ścianach mieszkań, szczególnie w pokojach młodzieży, pojawiały się pocztówki okolicznościowe wydawane z okazji świąt Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy, a także widokówki wysyłane przez wczasowiczów, kuracjuszy i uczestników wycieczek. Kolejną kategorią w kolekcji pocztówek, które Muzeum postanowiło gromadzić, są te ze zdjęciami popularnych w czasach PRL piosenkarzy i aktorów. Ponadto w latach 70. XX w. dla miłośników zwierząt Krajowa Agencja Wydawnicza „Prasa-Książka-Ruch” emitowała serie przedstawiające rasowe koty, psy czy konie. Naszym celem na najbliższe lata jest, o ile będzie to możliwe, pozyskanie całych wydanych serii.

W wyniku szeroko zakrojonych działań poszukiwawczych oraz współpracy z radomskimi kolekcjonerami, Muzeum zdołało pozyskać wiele ciekawych i unikatowych muzealiów, które dziś tworzą zasadniczą część wystawy stałej. Pozyskane w pierwszych miesiącach działalności muzealia stały się również załączkiem budowanych w kolejnych miesiącach kolekcji muzealnych, do których należą:

- Wyroby przedwojennych zakładów przemysłowych,
- Wyroby powojennych zakładów przemysłowych, zarówno tych, które kontynuowały swoją produkcję na bazie przemysłu z okresu międzywojennego, jak i tych, które powstały po 1945 r.
- Artefakty związane z tradycją rzemieślniczo-kupiecką Radomia.
- Powszechne przedmioty codziennego użytku, wyprodukowane w zakładach zlokalizowanych w całej Polsce i poza jej granicami.
- Przedmioty związane z życiem codziennym mieszkańców Radomia.

Pierwszymi muzealiami, które pozyskało MHNR do swoich zbiorów, była przekazana przez Dom Kultury „Idalin” kolekcja rowerów, w której znalazły się m.in. cztery rowery wyprodukowane w latach 30. XX w. przez Fabrykę Broni w Radomiu: dwa jednoślady typu damka, jeden rower męski i jeden wojskowy. Do końca 2022 r. Muzeum zgromadziło w zbiorach ok. 2000 muzealiów i około 800 obiektów wpisanych do Inwentarza Pomocniczego. Niemniej jednak do gromadzenia zbiorów musimy podchodzić bardzo selektywnie. Przede wszystkim z uwagi na zapelniającą się w szybkim tempie przestrzeń magazynową, a także na niewielką przestrzeń wystawienniczą.

Bardzo istotną kwestią obok gromadzenia zbiorów jest ich prawidłowe przechowywanie w magazynach muzealnych i bezpieczne eksponowanie. Muzeum Historii Najnowszej Radomia może się poszczycić najnowocześniejszymi systemami zabezpieczenia zbiorów: gazowym systemem przeciwpożarowym, wykonanymi w wysokim standardzie systemami antywłamaniowymi i dostępu, a także profesjonalną klimatyzacją pomieszczeń wystawienniczych i magazynowych.



Płytki ceramiczne. Producent: Radomska Fabryka Wyrobów Ceramicznych i Cementowych „Marywil” w Radomiu, pierwsze 10-lecie XX w.



Spluwaczka fajansowa. Producent: Fabryka Wyrobów Fajansowych „A Rottenberg i S-ka”, Radom, okres międzywojenny XX w.



Buty damskie (czólenka). Producent: Radomskie Zakłady Przemysłu Skórzanego „Radoskór”, Radom, lata 80. XX w.



Aparat telefoniczny (model „Tulipan” 03A). Producent: Radomska Wytwórnia Telefonów TELKOM-RWT, Radom, kwiecień 1986 r.



Maszyna do szycia („Łucznik” kl. 82). Producent: Zakłady Metalowe im. gen. Waltera, Radom, lata 60. XX w.

Beata Anna Wojciechowska – kustosz muzealny, absolwentka Wydziału Filozoficzno-Historycznego Uniwersytetu Łódzkiego (kierunek: etnografia) i podyplomowych studiów Collegium Civitas w Warszawie z zakresu Historii Sztuki. W latach 1991–2005 pracowała w Muzeum Wsi Radomskiej (kierownik Działu Kultury Artystycznej Wsi, Główny Inwentaryzator – kierownik Działu Inwentaryzacji, Dokumentacji i Konserwacji Zbiorów). W latach 2013–2017 – w Muzeum Wsi Kieleckiej (kierownik Działu Etnografii), zaś w okresie 2017–2020 w Wielkopolskim Muzeum Niepodległości (Główny Inwentaryzator – kierownik Zespołu ds. Gromadzenia Zbiorów i Zasobów Bibliotecznych). Od 2021 r. – kierownik Działu Muzealnego w Ośrodku Kultury i Sztuki „Resursa Obywatelska” w Radomiu.

Łukasz Zaborowski

Radomskie Towarzystwo Naukowe

ORCID 0000-0003-4869-8455

lukasz.zaborowski@sobieski.org.pl

Zagłębie Staropolskie i *depositorium ferri* w naszych nazwiskach. Przyczynek i zachęta do nowego kierunku badań

Old-Polish Basin and *depositorium ferri* in our surnames.
Contribution and encouragement to a new field of research

W XVI w. Szydłowiec, posiadając przywilej na handel żelazem z województwa sandomierskiego, stanowił miejsce zamieszkania przedsiębiorców górniczych. Ślad tego odnajdujemy w nazwiskach współcześnie używanych w mieście i regionie.

Radom, Szydłowiec, Garb Gielniowski, Zagłębie Staropolskie, gwarkowie, nazwy osobowe

In 16th c. Szydłowiec - possessing iron trading privilege in Sandomierz Voivodeship - was a town inhabited by mining entrepreneurs. Surnames, temporarily used in the region, are kind of evidence of the historical fact.

Radom, Szydłowiec, Gielniów Hillock, Old-Polish Basin, mining entrepreneurs, anthroponyms

Zamiast redakcyjnego posłowania pozwalamy sobie zwrócić uwagę na pewien wątek kulturowy, który powinien stać się przedmiotem badania historyków i językoznawców, tymczasem jest tylko pobieżnym spostrzeżeniem geografa. Po wycieczce prowadzonej przez jednego z naszych autorów, pewna młoda uczestniczka przedstawiła się nazwiskiem Górnik, podkreślając, iż jest ono powszechne w Radomiu. Jednak z powszechnymi zjawiskami bywa tak, że to właśnie ich nie zauważamy. Choćby radomskie żeliwne balkony i klatki schodowe – czy radomianie są świadomi, że jest ich tutaj znacznie więcej niż w innych miastach? A czy rozmyślamy o dziedzictwie Zagłębia Staropolskiego jadąc nad zalew w Toporni? Wiedząc, że to rodzaj kuźnicy wyrabiającej grubsze narzędzia stalowe¹? Czy zwracamy uwagę na utrwalony w nazwach osad w dolinie górnej Radomierzy, *vulgo*: Radomki, ciąg technologiczny XVIII-wiecznych zakładów żelaznych²? Oto idą po kolei: Kuźnica, Drutarnia, Gwarek, Topornia, Hamernia, Młyny, Blachownia, Fryszerka, Szabelnia.

O ile nazwy miejscowe kojarzymy jako składnik dziedzictwa kulturowego regionu, rzadziej patrzymy tak na nazwiska osobowe. Nieliczne opracowania dotyczące nazwisk w regionie aglomeracji staropolskiej za obszar badań przyjmują Kielce i okolice. To wprawdzie prace Danuty Koperrowskiej z lat 80. XX w., która przedstawia nazwy osobowe mieszkańców Kielc i sąsiednich wsi, dziś wchłoniętych przez miasto, w wiekach XVI i XVII³. Nowsze opracowanie, dla bliższego okresu – I połowy XIX w., dla pobliskich Daleszyc, podaje Agata Łojek⁴. Brak jest badań dla innych części regionu, brak też badań nazwisk współczesnych.

Rozpoznanie dzisiejszych nazwisk utrudnia ich prawna ochrona. Z drugiej strony technicznie ułatwiają je nowe narzędzia sieciowe. Z nich jako naukowe wyróżnia się strona nazwiska.ijp.pan.pl, tworzona w Instytucie Języka Polskiego PAN. Poza omówieniem pochodzenia poszczególnych nazwisk uwzględnia się ich rozmieszczenie, wymieniając po 16 powiatów i gmin z największą (bezwzględną) liczbą osób je noszących. Nie jest to najtrafniejsze ujęcie; bardziej miarodajne byłoby wskazanie częstości występowania nazwiska jako ilorazu liczby użytkowników do

¹ S. Nowak, S. Nowak, *Rola industrializacji w tworzeniu nowych form językowych i tradycji technicznej w regionie świętokrzyskim. Kuźniacki język techniczny – sfery wydobywania rud żelaza według Opisanania... Józefa Osińskiego*, „Almanach Świętokrzyski”, t. III, s. 83–104.

² A. Zarychta-Wójcicka, *Dzieje Przysuchy od czasów najdawniejszych do 1809 roku*, [w:] S. Piątkowski (red.), *Przysucha. Historia miasta od czasów najdawniejszych do 1945 roku*, Przysucha 2006, s. 9–50.

³ D. Koperowska, *Kieleckie antroponimy XVI i XVII wieku*, Kielce 1980; *eadem*, *Nazwy osobowe mieszkańców podkieleckich wsi (1565–1694)*, Wrocław-Kraków etc. 1988.

⁴ A. Łojek, *Antroponimia Kielecczyzny I połowy XIX wieku na przykładzie nazwisk mieszkańców parafii Daleszyc odnotowanych w księgach metrykalnych z lat 1826–1830*, Kraków 2019.

liczby mieszkańców. (Korzystający może oczywiście sam dokonać prze-liczenia. Jednak otrzymane zestawienie będzie jeszcze mniej miarodajne – albowiem niepełne, skoro działamy na pierwszej szesnastce dobranej według innego czynnika). Tak samo liczby bezwzględne, ale z większą dokładnością geograficzną – do samodzielnej miejscowości – podaje inny skorowidz: nazwiska-polskie.pl, udostępniony przez anonimowych twórców. Ci jednak sami zastrzegają: „Dane prezentowane na stronie dokładne nie są i być nie mogą, ponieważ dokładne dane w naszym kraju posiada tylko administracja”⁵. Sięgnijmy zatem do pierwszego z narzędzi, w razie wątpliwości posiłkując się drugim. Dane pobieramy w sierpniu 2023 roku.

Nazwisko: Górnik⁶. W Polsce nosi je 3001 osób. Rzeczywiście w zestawieniu gmin Radom jest na trzecim miejscu, zaś na pierwszym, gdy wziąć pod uwagę duże miasta (pow. 100 tys. mieszkańców). Liczbą 64 Górników wyraźnie przewyższa największe miasta górniczej konurbacji śląsko-dąbrowskiej: Katowice i Sosnowiec (50 i 47). Sam Radom wprawdzie nie był ośrodkiem górnictwa, jednak jako główne miasto północnej Sandomierszczyzny przyciągał ludność z Zagłębia Staropolskiego. Górnictwem miał zajmować się Jan Warcab, fundator kaplicy przy radomskiej Farze⁷. Rodzina Warcabów znana zaś jest z Jastrzębia koło Szydłowca.

Czy jednak na pewno radomscy Górnikowie pochodzą od dawnych górników z Zagłębia Staropolskiego? Nie jest to oczywiste. Skąd na drugim miejscu w Polsce znalazła się gmina Bukowina Tatrzańska z liczbą aż 68 osób noszących to nazwisko? Jakkolwiek w Tatrach uprawiano kopalnictwo (nawet Krzysztof i Mikołaj Szydłowieccy weszli w spółkę poszukującą tam rud żelaza⁸), jest to jednak poboczny rys gospodarki Podhala. Wyjaśnienie zagadki daje drugi ze wspomnianych skorowidzów. Podtatrzańscy Górnikowie to mieszkańcy Czarnej Góry na Spiszu⁹. Można zatem przypuszczać, że nazwisko wzięli od miejsca zamieszkania, a nie od zawodu. Podobnie mogło być, przynajmniej po części, z radomskimi Górnikami. Tym bardziej, że w krajowej pierwszej szesnastce znajdują się także gminy Jedlińsk i Skaryszew, nieposiadające tradycji górniczych.

Górnik, jako rodzime polskie słowo, rzeczywiście może mieć szerszy zakres etymologiczny. Jest jednak inne nazwisko, którego związki z górnictwem są bardziej jednoznaczne. Zanim je przedstawimy, przywołajmy

⁵ nazwiska-polskie.pl/o-danych [dostęp 21 VIII 2023 r.].

⁶ nazwiska.ijp.pan.pl/haslo/show/id/1702 [dostęp 21 VIII 2023 r.].

⁷ B. Chlebowski, W. Walewski, F. Sulimierski (red.), *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. X, Warszawa 1889.

⁸ K. Dumała, *Szydłowiec – ośrodek preindustrialny w XVI-XVII wieku*, „Studia Kieleckie”, t. 53, 1987, s. 7-14.

⁹ nazwiska-polskie.pl/Górnik [dostęp 21 VIII 2023 r.].

ważny fakt z dziejów Zagłębia Staropolskiego, wtedy zwanego Sandomierskim. Od roku 1512 Szydłowiec posiadał królewski przywilej *depositorium ferri* – składu żelaza dla całego województwa sandomierskiego¹⁰. Czynnikiem wyboru była nie tylko zażyłość właściciela Mikołaja Szydłowieckiego z królem Zygmuntem, ale i bliskość obfitującego w rudę Garbu Gielniowskiego oraz położenie miasta „na kamieniu”. Tutejszy Rynek Składowy, wytyczony na hektarowej litej płycie piaskowca, umożliwiał ruch wielkich wozów „drognych”¹¹, załadowanych ciężkim żelazem. Jako ośrodek skupiający życie gospodarcze Zagłębia, Szydłowiec wraz z okolicą był miejscem zamieszkania osób dzierżących stanowiska zarządcze w kopalniach i zakładach żelaznych. Już wtedy miało to odzwierciedlenie w nazwiskach: oto na przełomie XVI i XVII wśród miejscowych kuźników wymienieni są „Błażej Rudnik” i „Erazm Minerator”¹². Słowa te określają właścicieli bądź dzierżawców kopalń rudy i zakładów wytopu żelaza¹³.

Pokrewnym określeniem jest: gwarek – to przedsiębiorca posiadający pozwolenie na wydobywanie kopaliny. Słowo jest pochodzenia niemieckiego, zatem z mniejszym prawdopodobieństwem występuje w języku polskim w innych znaczeniach. Nazwisko Gwarek¹⁴ nie jest też zbyt powszechne: w Polsce nosi je 419 osób. Z tego 105 Gwarków – 25% – mieszka w gminie miejsko-wiejskiej Szydłowiec. Na drugim miejscu jest gmina miejska Skarżysko-Kamienna – na skraju dawnego hrabstwa szydłowieckiego¹⁵ – 32 osoby. Kolejne pozycje zajmują gminy: Radom (22), Chlewiska (21), Stąporków (15) i Końskie (11). Obecność Radomia wyjaśnia ranga ośrodka regionalnego. Pozostałe pięć gmin sąsiaduje ze sobą, rozciągając się po obu stronach rudonośnego Garbu Gielniowskiego. Ogółem w sześciu gminach regionu aglomeracji staropolskiej mieszkają 204 Gwarkowie czyli połowa (49%) zbiorowości krajowej.

Z „konkurencyjnego” zagłębia śląsko-dąbrowskiego najwyżej – na 9. miejscu w kraju, z liczbą 9 Gwarków – pojawiają się Tychy. Nie ma ani Bytomia, ani Gliwic, ani Katowic, ani Sosnowca. Ani Tarnowskich Gór, gdzie „Gwarek” to miejscowy tygodnik oraz klub sportowy, gdzie też corocznie odbywają się sławne „Gwarki”. W Szydłowcu działa kino „Górnik”, ponadto co najmniej kilka firm pod nazwiskiem Gwarek. Czy jest ono jednak

¹⁰ D. Paprocka, *Szydłowiec*, Kraków 1983.

¹¹ K. Dumala, *op. cit.*

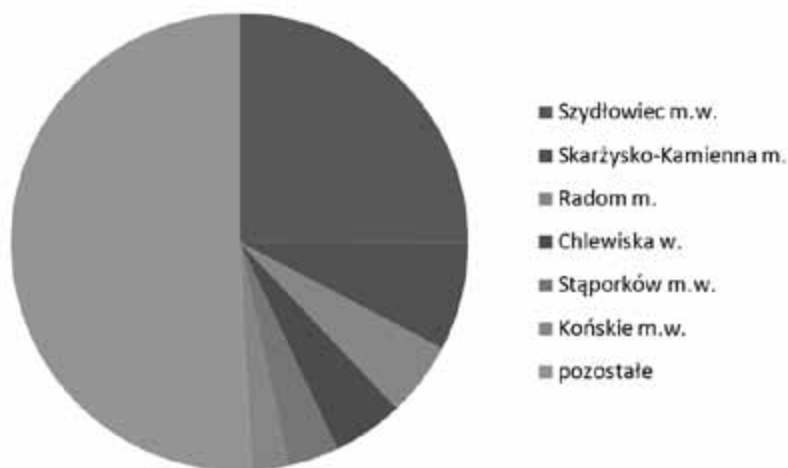
¹² *Idem, op. cit.*

¹³ M. Radwan, *Rudy, kuźnice i huty żelaza w Polsce*, Warszawa 1963.

¹⁴ nazwiska.ijp.pan.pl/haslo/show/id/14004 [dostęp 21 VIII 2023 r.].

¹⁵ Z. Guldon, *Osadnictwo hrabstwa szydłowieckiego od XVI do początków XIX wieku*, [w:] *Hrabstwo szydłowieckie Radziwiłłów. Materiały sesji popularnonaukowej 19 lutego 1994*, Szydłowiec 1994, s. 7–22.

postrzegane jako wyjątkowy nośnik miejscowego dziedzictwa kulturowego? Czy raczej – tego, co powszechne, oczywiście nie zauważamy...?



Rozmieszczenie noszących nazwisko Gwarek w Polsce według gmin. Opracowanie własne na podstawie: nazwiska.ijp.pan.pl [dostęp 21 VIII 2023 r.].

dr Łukasz Zaborowski – geograf, planista, regionalista. Wykładowca Uniwersytetu „Ignatianum” w Krakowie, ekspert Instytutu Sobieskiego, prezes Radomskiego Towarzystwa Naukowego. Naukowo zajmuje się strukturą przestrzenną kraju w ujęciach historyczno-kulturowym, osadniczym i administracyjnym. Jest autorem koncepcji korekty zasadniczego podziału terytorialnego państwa na szczeblu województw, stanowiącej kontynuację prac podjętych w ramach doktoratu na Uniwersytecie Jagiellońskim. Jako ekspert porusza się w dziedzinach rozwoju regionalnego, polityki przestrzennej i planowania transportu publicznego. Ponadto pracuje nad kompendium wiedzy do edukacji regionalnej dla regionu radomskiego.

Ośrodek Kultury i Sztuki „Resursa Obywatelska”

Resursa Obywatelska jest najstarszą instytucją kultury w Radomiu, działającą od 1829 r. Jej pochodząca z języka francuskiego nazwa wskazuje, że od początku działała jako klub towarzyski, skupiający okolicznych mieszkańców, między innymi kupców i właścicieli ziemskich. Obecna siedziba Resursy powstała w 1852 r. z inicjatywy Rady Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych Powiatu Radomskiego, a dochód z jej działalności przeznaczony był na wsparcie znajdującego się obok szpitala św. Kazimierza.

Od początku swego istnienia placówka pełni wiodącą rolę w życiu kulturalnym miasta. W murach Resursy przez wiele dziesięcioleci działał teatr. Kulturalna i oświatowa działalność naszej placówki miała zawsze silne zakorzenienie w patriotyzmie. Nader często organizowano tu bale obywatelskie, z których dochód przeznaczany był na cele charytatywne. Odbywały się tu liczne wieczory poezji, uroczystości z okazji ważnych rocznic i świąt, organizowano odczyty na temat ojczyściej historii. Po II wojnie światowej w Resursie początkowo mieściła się poradnia kulturalno-oświatowa, później działały dwa kina – „Przyjaźń” i „Pokolenie”.

W 1991 r. w budynku Resursy znalazł swą siedzibę Wojewódzki Dom Kultury. Od 1999 r. działamy pod szyldem Ośrodka Kultury i Sztuki „Resursa Obywatelska”, kontynuując chlubne, ponad półtorawiekowe tradycje animacji kultury w mieście.

Radomskie Towarzystwo Naukowe

Korzenie wiedzy gorzkie, owoce słodkie

Radomskie Towarzystwo Naukowe stawia sobie za cel pobudzanie i prowadzenie badań naukowych regionu radomskiego oraz dokumentację i upowszechnianie ich wyników. Zajmujemy się regionalistyką w różnych ujęciach: historia, geografia, współczesne życie społeczno-gospodarcze, rozwój regionalny, polityka przestrzenna i transportowa. Zabiegamy o wszechstronny rozwój radomskiego ośrodka akademickiego. Zabieramy głos w sprawach ważnych dla miasta i regionu.

Działające obecnie stowarzyszenie – powołane do życia w 1963 roku – nawiązuje do tradycji Towarzystwa Naukowego założonego w latach 20. XIX wieku w Szkole Wojewódzkiej Radomskiej z inicjatywy jej rektora, pijara Kazimierza Kłaczyńskiego. Wciąż przyświeca nam ówczesne hasło, zaczerpnięte od starożytnego Isokratesa: „Korzenie wiedzy gorzkie, owoce słodkie.” Przyznajemy się też do dziedzictwa Instytutu Naukowo-Społecznego, powstałego w roku 1945 przy udziale profesora Tadeusza Kotarbińskiego oraz młodego adepta nauki Stefana Witkowskiego, późniejszego pierwszego prezesa RTN.

Dorobek wydawniczy Towarzystwa liczy około 250 pozycji. W tym poczesne miejsce zajmuje 97 zeszytów naszego czasopisma – Biuletynu Kwartalnego RTN wydawanego w latach 1964–2011. Przeważa tematyka historyczno-regionalna, jednak ukazują się też pozycje z innych dziedzin nauki, a także z literatury pięknej. Od roku 2022 wydajemy angielskojęzyczny kwartalnik „Scientiae Radices” w dziedzinie nauk ścisłych i stosowanych. Od roku 2023 wraz z Ośrodkiem Kultury „Resursa Obywatelska” wznawiamy publikację niniejszego rocznika „Radomskie Studia Humanistyczne”.

W zakresie dokumentacji zasobów wiedzy o regionie naszym celem jest posiadanie jego pełnej bibliografii naukowej. Obecnie prowadzona jest bieżąca kwerenda czasopism w dziedzinie historii i archeologii; kwerendę w działach geografii i nauk przyrodniczych w ramach współpracy z RTN prowadzi Oddział Radomski Polskiego Towarzystwa Geograficznego. Działania te zmierzają do kolejnego strategicznego celu, jakim jest stworzenie syntetycznego kompendium wiedzy do edukacji regionalnej. Wyniki prac na bieżąco udostępniamy na naszej stronie internetowej rtn.radom.pl.



**Bezpieczeństwo energetyczne,
nowoczesność i ekologia**

www.enea.pl/pl/enea-wytwarzanie

